

ROK LVIII
Nr 297 (17 787)
Wydanie I
Nakład 79 779 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota

21 XII 2002

Cena 2 zł

(w tym 7% VAT)

www.dziennik.krakow.pl

Oddziały zamknięte?

Zadłużone szpitale w Małopolsce dostaną na przyszły rok jeszcze mniej pieniędzy. Niektóre będą zmuszone zmniejszyć liczbę przyjmowanych pacjentów.

(INF. WL.) Zadłużenie małopolskich szpitali po trzecim kwartale tego roku wyniosło 230 mln zł. Nie ma nadziei, by w przyszłym roku było lepiej; zamiast zapowiadanej poprawy, będzie jeszcze gorzej, bo przyszłoroczne kontrakty dla szpitali są wyraźnie niższe niż w tym roku. Wczoraj dyrektor Szpitala im. Rydygiera w Krakowie oświadczył, że prawdopodobnie będzie musiał zamknąć cztery oddziały – w tym oddział oparzeniowy, jedyny taki w południowej Polsce.

Z 230 mln zł wszystkich długów 90 mln zł stanowią zobowiązania placówek podległych marszałkowi. Pozornie niewiele się zmieniło, bo przed rokiem zobowiązania małopolskich szpitali były porównywalne. Okazuje się jednak, że teraz mają one znacznie więcej zobowiązań, których termin płatności już minął: rok temu stano-

wiły one 30 procent całego zadłużenia, teraz – już 50 procent.

Wszystkie duże szpitale w Małopolsce mają straty; wyjątkiem jest Szpital Specjalistyczny im. J. Dietla w Krakowie, choć i tam jest gorzej niż przed rokiem. Stosunkowo nieźle radzą sobie jedynie niewielkie placówki – takie jak np. Centrum Rehabilitacji w Zakopanem czy Wojewódzki Szpital Chorób Płuc w Jaroszewcu – które mają nadwyżkę finansową. Długi szpitali powiatowych osiągnęły natomiast już 140 mln zł; 55 do 60 procent tej kwoty stanowią zobowiązania wymagalne (czyli te, których termin płatności już minął). W tych placówkach – szczególnie w małych miejscowościach – często nadal pracuje zbyt wielu ludzi, jednak dalsze ich zwalnianie jest bardzo trudne ze względów społecznych, bo z reguły są to jedne duże zakłady pracy w mieście. **Dokończenie – str. 4**

690 transporterów do 2013 roku

Fińska patria



Nowym kołowym transporterem dla polskiego wojska będzie fiński AMV. Polska armia otrzyma 690 ośmiokołowych pojazdów.

Fot. PAP/Internet

Nowym kołowym transporterem dla polskiego wojska ma być fiński wóz AMV, produkowany we współpracy z Wojskowymi Zakładami Mechanicznymi. O wyborze zdecydowała m.in. cena – niecałe 5 mld zł. Kupno zależy od offsetu.

Związkowcy z NSZZ „Solidarność” przemysłu zbrojeniowego wysłali do ministrów gospodarki i obrony narodowej pismy protest w sprawie wyboru kołowego transportera opancerzonego patria na wyposażenie polskiej armii. Poinformował o tym wczoraj przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola Henryk Szostak. **Dokończenie – str. 3**

Brakuje woli, a nie dowodów

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM WASSERMANNEM, posłem PiS

– 9 grudnia Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że nie ma wystarczających dowodów, by przypisać gen. Władysławowi Ciastoniowi, wiceministrowi spraw wewnętrznych w latach 1981–1984, winę za zarzucane mu czyny, w tym za sprawstwo kierownicze i podżeganie do zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki. Czy ten werdykt oznacza, że już żaden z polityków, którzy rządili w PRL, oraz żaden z najwyższych funkcjonariuszy komunistycznych służb specjalnych nie zostanie ukarany za zbrodnie w okresie PRL z braku wystarczających dla sądu dowodów?

– Nic bardziej mylnego. To, że do tej pory żaden z PRL-owskich wysokich działaczy partyjnych czy najwyższych rangą funkcjonariuszy SB nie został ukarany, nie wynika z niemożności dotarcia do dowodów, ale z niechęci, by tak się stało.

– Co ma Pan na myśli?

– Istnieją realne możliwości, by osoby odpowiedzialne za sprawstwo kierownicze zostały skazane prawomocnym wyrokiem sądowym. Aby jednak tak się stało, konieczne jest sięgnięcie do wszystkich możliwych procedur postępowania, w tym do technik operacyjnych, a te mogą stosować policja i służby specjalne. **Dokończenie – str. 3**

Kadra dla Janasa

Paweł Janas, wychowanek legendarnego trenera francuskiego Guy Roux, zastąpił wczoraj Zbigniewa Bońka na stanowisku selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski.

Więcej – str. 17

Badania są drogie, bo wymagają specjalnych odczynników

Grypa czy wyrostek

(INF. WL.) Objawy są różne: wymioty, nudności, ból brzucha, czasem towarzyszy im wysoka gorączka. Jeśli z takimi objawami zgłosi się do lekarza dziecko, często odsyłane jest na ostry dyżur do szpitala z podejrzeniem zapalenia wyrostka robaczkowego. Dorosłym lekarze radzą branie węgla i dietę. Tylko nieliczni rozpoznają grype, popularnie zwaną żołądkową.

Czy jednak rzeczywiście jest to grypa? – Nie mogę ani potwierdzić, ani zaprzeczyć, bo bez odpowiednich badań trudno wyrokować, na co pacjent choruje – mówi prof. dr hab. Lidia B. Brydak

z Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, kierownik Krajowego Ośrodka ds. Grypy WHO. – Znaczenie diagnostyki w każdej chorobie, także w przypadku zakażenia spowodowanego przez wirus grypy, jest nie do przecenienia. Istnieją metody szybkiej diagnostyki, gdzie wynik otrzymuje się w ciągu 1,5 godziny. Lekarz powinien pobrać wymaz z nosa i gardła chorego i wysłać to do badania w stacji sanitarno-epidemiologicznej, żeby uzyskać potwierdzenie, z jakim wirusem ma do czynienia. No, bo jak można leczyć nie znając przyczyny choroby?

Dokończenie – str. 3

Huty (bez)nadziei

– PHS to kolejna administracyjna czapa
– mówią pracownicy krakowskiego „Sendzimira”

(INF. WL.) – Polskie Huty Stali powstały po to, by wyciągnąć hutnictwo z marazmu, doinwestować i przygotować je do konkurencji na unijnym rynku – przekonują władze PHS. Dla hutników z krakowskiego „Sendzimira” nie ma to jednak większego znaczenia. – To kolejna administracyjna czapa – mówią.

PHS SA powstała w maju tego roku jako jednoosobowa spółka skarbu państwa. W skład koncernu weszły cztery huty dotąd niezależne: Katowice, Florian w Świętochłowicach, sosnowiecki Cedler i HTS. – To powszechna tendencja – mówi Henryk Nykiel, rzecznik prasowy PHS

SA. – Żeby przetrwać na rynku, który niebawem zostanie otwarty na potężne koncerny z Unii Europejskiej, konieczna jest konsolidacja.

PHS na swoją siedzibę wybrał okazały budynek w centrum Katowic. Ochrona, kamery, parking. – Wybraliśmy najkorzystniejszą ofertę – zapewnia rzecznik. – Niewiele płacimy za wynajem, bo na rynku nieruchomości jest zastój.

Biurowiec należy do spółki polsko-belgijskiej. Większościowy pakiet udziałów (60 procent) ma w niej ING Bank Śląski. PHS zajmuje całe piętro i dodatkowo dwa pokoje na innym poziomie. **Dokończenie – str. 4**

Droga na ołtarze

Jan Paweł II zatwierdził wczoraj dekrety Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, umożliwiające wyniesienie na ołtarze 17 osób, w tym beatyfikowanie Matki Teresy z Kalkuty oraz kanonizowanie błogosławionego Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego i rektora UJ.

Szerzej – str. 10

WOJAS®

Buty dla Ciebie

Radosnych Świąt
i pomyślności
w Nowym 2003 Roku
wszystkim swoim Klientom
życzy
firma WOJAS

WWW.WOJAS.COM.PL

Święta
z „Dziennikiem
Polskim”

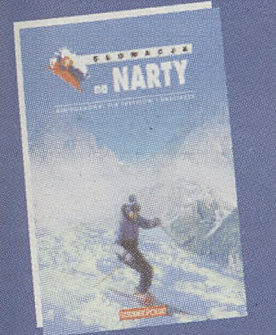
w niedzielę

- reprint unikalnego planu Krakowa z 1866 r. ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa
- kupon zniżkowy (10 zł) na zakup płyty CD „Kraków na starej fotografii 1846-1918”



w poniedziałek

- Minirozmówki dla turystów i narciarzy – Słowacja



a w nich: zwroty grzecznościowe, sytuacje awaryjne, drogi i parkingi, wyciągi narciarskie, bary i restauracje, hotele i miejsca noclegowe, zakupy, mapa regionów narciarskich

we wtorek

- Narodziny - w szpitalach i na obrazach
- Święteczni goście „Dziennika”: Wojciech Kilar i Adam Zagajewski
- Tajemnice Wszechświata
- Pieniądze i piłka
- Najsilniejsza kobieta
- Pierwsza wigilia w ojczyźnie
- Szynka ze świniódzika
- Śpiewnik z kołędami

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
- Zakład Opiekuńczo-Leczniczy „Czwórka” w Krakowie, os. Młodości 9
informuje,

że wygrał konkurs na świadczenie usług opiekuńczych: Dzielnica I - Stare Miasto (Filia MOPS Nr 6, ul. Dietla 64), Dzielnica V i VII - Krowodrza (Filia MOPS Nr 7, al. Słowackiego 46). Opiekunkę zainteresowaną kontynuacją opieki prosimy o zgłoszenie się w celu podpisania umów o pracę do naszej siedziby, os. Młodości 9 (Nowa Huta), 23, 27, 30, 3 XII 2002 r., 2, 3, 4 I 2003 r. w godz. od 8.00 do 17.00, 24 XII 2002 r. w godz. od 8.00 do 13.00

Informacja telefoniczna: 644-37-14, 686-68-12, c. 644-01-44 wew. 345, 537, 303, 449.

Warunki zatrudnienia: etaty gospodarcze - 800,00 zł + nagroda uznaniowa, etaty pielęgnacyjne - 1200,00 zł + nagroda uznaniowa umowy zlecenia: 4,00 i 4,50 zł za godzinę.

15350802

Druga strona

Dzienniczek Radwana

organ nieperiodyczny

Uwaga, Polacy:

Lukier to też polski cukier.

Badania genealogiczne

Jak ustalili uczeni, de Marynia, o której tyle mówi się w Sejmie, pochodzi ze starej rodziny arystokratycznej.

Paliwa płynne

Plantatorzy malin wystąpili z żądaniem dodawania do benzyny soku malinowego. Koncerny samochodowe twierdzą, że sok z kiszzonej kapusty jest wydajniejszy energetycznie.

Gest dobrej woli

Z inicjatywy Andrzeja Leppera politycy z jego ugrupowania w noc wigilijną będą gdańcać, miauczeć, szczekać, pisać, mruczeć i gęgać. Sam Lepper przez cały adwent trenował rżenie. Nowa tradycja ludowa ma zapewnić przychylność zwierząt dla Samoobrony.

Nowy bank

W Poznaniu powstał Bank Prezentów Niechcianych. Niechciane prezenty zasilą budżet państwa. Minister Kołodko planuje przekazanie zasobów poznańskiego banku do Brukseli w ramach polskich wpałat do budżetu Unii Europejskiej.

Znalezisko

W archiwach NKWD w Humaniu znaleziono krawat Juliusza Słowackiego. Historię literatury ojczystej trzeba będzie napisać od nowa.

Międzynarodowa solidarność

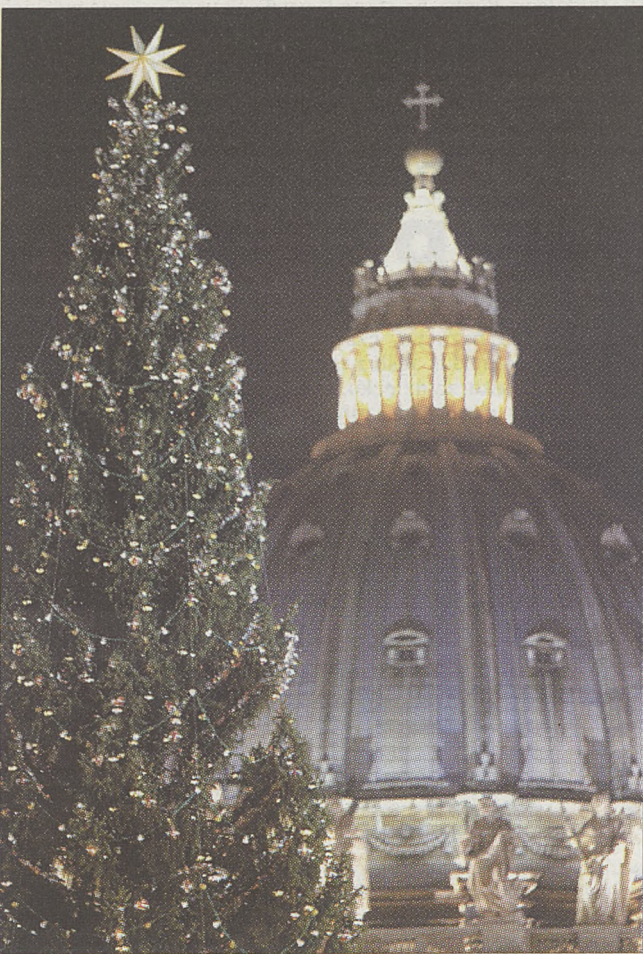
Światowa Organizacja Zdrowia WHO wpisała na listę chorób cywilizacyjnych paraliż postępu. Specjalną opieką medyczną objęci zostaną zarówno paraliżycy postępujący, jak i paraliżycy postępujący. Objawy pokazuje telewizja publiczna.

Sukces

W Małkini osiągnięto pełną sprawiedliwość społeczną. Nikt nie ma i nie będzie miał. Wybuchowi entuzjazmu zapobiegła mroźna pogoda i opady.

RADWAN

Zdjęcie dnia



Bożonarodzeniowa choinka zabyła na placu św. Piotra w Watykanie. 28-metrowa jodła została podarowana przez Chorwację. Drzewko przystrojone jest w prawie tysiąc bombek oraz tradycyjne chorwackie ozdoby choinkowe, wykonane z miodu i marcepanu.

Fot. PAP/EPA

Podstuchane

Monika Olejnik: – Jeśli Irak będzie nadal kłamał, nie znajdziemy pokojowego rozwiązania – tak powiedział sekretarz Colin Powell. Czy to oznacza wypowiedzenie wojny?

Jerzy Szmajdziński: – Bardzo wiele wskazuje na to, że ten konflikt i wszystko to, co dzieje się wokół Iraku, nie zakończy się pokojowo. Pierwsze oceny raportów, które przedstawił Irak, są dla Iraku miążdzące. I nie tylko są to miążdzące opinie Amerykanów i Brytyjczyków – a można było się z tym liczyć, ponieważ oni dysponują największą ilością informacji wywiadowczych i pełną historią wszystkiego tego, co dotyczy broni masowego rażenia i co było czy jest w posiadaniu Iraku. Mamy natomiast już pierwsze komentarze i oceny szefa inspektorów pana Bliksa i prawdopodobnie mamy również negatywną opinię Francji. To oznacza, że raport iracki może być odrzucony, ale ważne będą jeszcze opinie ich i Rosji jako stałych członków Rady Bezpieczeństwa i przynajmniej czterech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Istotny będzie końcowy raport, który pan Blix przedstawi 27 stycznia i właściwie wtedy będzie już wiadomo bardzo dużo, co może być dalej, jakie mogą być konsekwencje.

– **A czy bez zgody Rosji może być wojna z Irakiem?**

– Może być. Lepiej byłoby, gdyby konkluzje inspektorów i konkluzje dotyczące tych materiałów, które przedstawił Irak, podzielały również Rosja i Chiny. Tak byłoby najlepiej.

– **Ale jak Pan sądzi, podzieli czy nie?**

– Niczego bym na tym etapie nie wykluczał.

– **Skoro nie można przekonać Niemców, bo jak Pan doskonale wie, Niemcy cały czas przeciwstawiają się militarnemu rozwiązaniu tego konfliktu...**

– Nie, oni się przeciwstawiają swojej militarnej obecności w Iraku, co, jak sądzę, można zrozumieć. Niemcy niezwykle ostrożnie i dopiero od pewnego czasu wysyłają swoje jednostki poza swój kraj.

– **Ale też nie chcieliby, żeby doszło do wojny.**

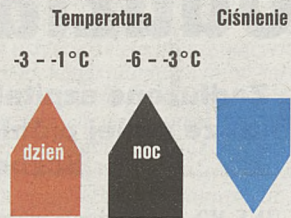
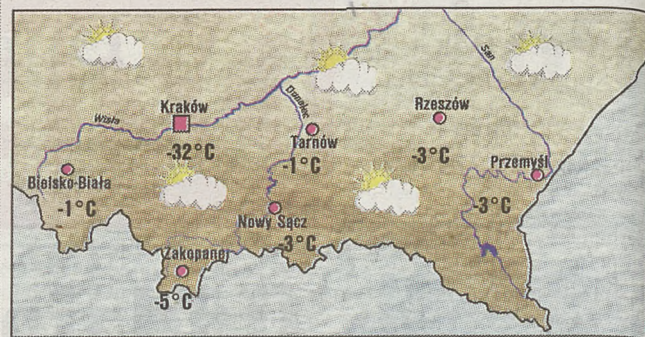
– Myślę, że nikt by nie chciał, żeby doszło do wojny – i Niemcy, i Rosjanie, i Polacy, i Brytyjczycy czy też Amerykanie, to nie są miłośnicy wojny.

– **Czyli nie można uwierzyć Irakijczykom, że to po prostu inspektorzy źle działali i szukali czegoś, czego nie ma?**

– No, nie.

Fragment wczorajszej rozmowy Moniki Olejnik z ministrem obrony Jerzym Szmajdzińskim (SLD).
Radio ZET.

Duuużo śniegu



Sytuacja baryczna

Polska południowa znajduje się pod wpływem płytkiej zatoki niżowej z układem frontów atmosferycznych. Z północnego zachodu napływa polarnomorska masa powietrza.

Prognoza pogody

Dzisiaj przed południem zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami mgła. W dzień od zachodu wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów śniegu. Miejscami opady będą intensywne, znacznie ograniczające widzialność. Temperatura maksymalna od -3 do -1 st., na Podhalu od -5 do -2 st., wysoko w Tatrach -7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i południowy. W nocy pochmurno z przejaśnieniami i okresami opady śniegu. Temperatura minimalna od -6 do -3

st., na Podhalu od -9 do -6 st., wysoko w Tatrach -13 st.

Sytuacja biometeorologiczna

Początkowo korzystna, później pogorszy się. U wielu osób wydłuży się czas reakcji i nasila się objawy chorobowe.

Prognoza orientacyjna

W niedzielę zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego i miejscami, zwłaszcza w górach przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od -5 do -2 st., na Podhalu od -7 do -4 st., wysoko w Tatrach -11 st. W nocy pogodnie, bez opadów. Mroźno. Temperatura minimalna od -14 do -11 st., na obszarze Tatr i Podhala od -18 do -14 st. Wiatr słaby zmienny.

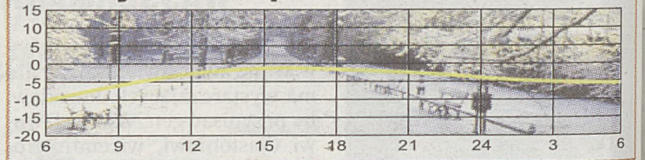
Uwaga kierowcy

Widzialność rano w rejonach mgieł znacznie ograniczona, warunki drogowe miejscami trudne i niebezpieczne.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 13

994,9 hPa = 746,2 mm Hg. Średnie miesięczne: 988,6 hPa = 741,5 mm Hg. Tendencja: spadek

Wykres temperatur w Krakowie



Horoskop codzienny

BARAN (21 III – 20 IV): Wielki bój z piekarnikiem. Czas inauguracji! Patetyczny jak zmagania pod Troją. Więcej czadu!

BYK (21 IV – 21 V): Zapach jedliny, stodoła na języku. Radość z tych pierwszych. Serce bije.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): W roli stratega – z czapką kucharską na głowie i berłem wałka w dłoni. Już. Nadchodzi.

RAK (22 VI – 22 VII): Sentymenty. Wspomnienia, rozrzewnienia. Szukaj radości, niech się kręci!

LEW (23 VII – 22 VIII): Jak miło! Dawać i brać, cieszyć się życiem, rozwijać i zawiązać.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Niewielkie poruszenie przed wkroczeniem Słońca. Ono już nadchodzi, w symfonii obłoków.

WAGA (23 IX – 22 X): Za wiele zgiełku, chaosu, krzyku, muzyki, kolorów, zapachów, śmiechów, samochodów.

SKORPION (23 X – 21 XI): Rodzina. Ważna sprawa, głęboka, uniwersalna, archetypiczna, szeroka jak stodoła. A w niej pachnące jabłka.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Kurz pokrywa albumy. W nich, na starych fotografiach... szczęście, co rzadko się przytrafia.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Rydwan Słońca pędzi po Twoim niebie na złamanie koła. Jedźmy! Przeznaczenie woła!

WODNIK (21 I – 18 II): Nie przesadzaj. Bądź sobą. Osobą. Pełny personalizm, behawioryzm, a czasem nawet – nadrealizm!

RYBY (19 II – 20 III): Powrót do skorupki, z której wywędrował ślimak i wyfrunął motyl. Nie taka ona piękna, coż, wiadomo.

JAKUB CIEKIEWICZ

Księżyc w znaku Raka, potem Lwa, Słońce w konstelacji Koziorożca!!! Zaczyna się, oj, zaczyna!

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI – prezes, TOMASZ DOMALEWSKI – wiceprezes, ANTONI KOWALSKI – wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretariat Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96

Ekspozytura:
MIECHOW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYSLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księdza J. Jaluwego 29, Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROŚNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90

Ekspozytura:
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura:
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76
ul. Świńska 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Premier Miller swoje, a Unia swoje

Poślizg na mleku

Premier Leszek Miller poinformował posłów, że w czwartek uzgodnił z komisarzem UE ds. rozszerzenia Günterem Verheugenem, iż zapis o rewizji przyznanego Polsce limitu produkcji mleka zostanie usunięty z dokumentów unijnych. Sześć rządu podjął w czwartek kolację kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera i komisarza Verheugena.

W tym dniu pojawiła się też informacja, że w ostatecznej wersji dokumentu podsumowującego szczyt w Kopenhadze, Unia zastrzegła, iż podział polskiej kwoty (limitu) produkcji mleka będzie jeszcze „poddany rewizji przed przystąpieniem Polski do UE na podstawie faktycznych danych za rok 2003”.

W nawiązaniu do kontrowersji, jakie w ostatnich dniach pojawiły się w odniesieniu do propozycji Komisji Europejskiej uzupełnienia tekstu dotyczącego kwoty mlecznej (...), dla uniknięcia dalszych nieporozumień uzgodniłem wczoraj z komisarzem Verheugenem, że zapis ten zostanie wykreślony – powiedział Miller prezentując wczoraj w Sejmie raport dotyczący negocjacji. Oświadczenie premiera przyjęte zostało przez posłów brawami.

Miller powiedział też, że postanowienia traktatów unijnych respektują w pełni „suwerenność państwa polskiego w dziedzinie regulacji praw o znaczeniu moralnym oraz odnoszących się do ochrony życia ludzkiego”.

Kwestie dotyczące wartości, problemów moralnych,



Premier Leszek Miller (z lewej), kanclerz Niemiec Gerhard Schröder (w środku) oraz komisarz ds. rozszerzenia UE Günter Verheugen

Fot. Radek Pietruszka (PAP)

w tym także ochrony życia, nie są objęte kompetencją ustawodawstwa europejskiego, to są obszary, w których decyzje mogą być podejmowane tylko i wyłącznie na mocy postanowień stosownych władz Polski – powiedział premier.

Unia Europejska zamierza włączyć do traktatu akcesyjnego wszystkie rezultaty negocjacji członkowskich z Polską, w tym zapisy dotyczące mleka i weryfikacji limitu jego produkcji – oświadczył wczoraj rzecznik Komisji Europejskiej Jean-Christophe Filori, rzecznik komisarza ds. poszerzenia Güntera Verheugena i całej Komisji Europejskiej.

Filori zaznaczył, że sam komisarz Verheugen nie może zmieniać zapisów uzgodnionych

przez 15 państw UE z Polską. – Wszelkie decyzje w negocjacjach członkowskich wymagają jednomyślności 15 państw Unii z jednej strony i kraju kandydującego z drugiej – tłumaczył.

Potwierdził istnienie zapisu zapowiadającego rewizję – na podstawie danych o skupie mleka za 2003 rok – podziału polskiej kwoty mlecznej na podkwoty sprzedaży hurtowej i bezpośredniej. Podkreślił, że tak czy inaczej łączna kwota produkcji mleka w Polsce pozostanie niezmieniona. Zapis ten dołączono do uzgodnień przyznających Polsce podkwotę sprzedaży hurtowej (skup przez mleczarnie) w wysokości 8,5 mln ton rocznie i podkwoty sprzedaży bezpośredniej (przez producenta konsumentom) w wysokości 464,017 tys. ton.

(PAP)

Fińska patria

Dokończenie ze str. 1

Zadecydowały cena i warunki gwarancji – 42 miesiące – oświadczył wczoraj w Warszawie odpowiadający za zakupy w MON wiceminister Janusz Zemke.

Pierwsza partia – 9 ośmiokołowych pojazdów – ma być w wojsku w 2004 roku, dostawa 690 wozów ma się zakończyć w 2013 roku (nie w 2008, jak zapowiadano poprzednio). 400 transporterów ma być wykonanych w wersji bojowej, a 290 sztuk będzie wozami bazowymi – dowodzenia, rozpoznania, zaopatrzenia i ewakuacji medycznej. AMV został skonstruowany w firmie Patria Vehicles Oy, której partnerem są Wojskowe Zakłady Mechaniczne w Siemianowicach Śląskich. Wozy w wersji bojowej mają być wyposażone we włoską wieżę Hitfist. 313 spośród wozów bojowych ma mieć armatę 30 mm, pozostałe – wielokalibrowy karabin maszynowy 12,7 mm.

W przetargu startowały także pandur II austriackiej firmy Steyr-Daimler-Puch Spezialfahrzeug AG, której partnerami w Polsce są OBRUM Gliwice i Bumar Łąbędy, oraz piranha III szwajcarskiej Mowag Motorwagenfabrik AG (należącej od 1999 roku do General Motors Canada), współpracującej w Polsce z Hutą Stalowa Wola.

Zaproponowany offset jeszcze nas nie satysfakcjonuje; dotyczy to wszystkich ofert. Mamy 90 dni na podписание umów, Ministerstwo Gospodarki ma ponadto jeszcze 60 dni na wynegocjowanie offsetu po podpisaniu umowy przez MON – twierdził Janusz Zemke.

Tymczasem jeden z uczestników przetargu – Huta Stalowa Wola – złożył skargę na wynik przetargu. – Został złożony protest. Szczegółów nie możemy ujawnić. Przykro nam, że MON wybrało najgorszą ofertę – powiedział rzecznik HSW Zbigniew Nita.

(PAP)

Grypa czy wyrostek?

Dokończenie ze str. 1

W krakowskim sanepidzie dowiadujemy się jednak, że ani jeden lekarz nie zwrócił się w ostatnim czasie do stacji z prośbą o wykonanie badania wymazu.

Takie badania są drogie, bo wymagają specjalnych odczynników. Zarządza się je wówczas, gdy coś się dzieje. Tymczasem w całej Małopolsce od 1 do 15 grudnia zgłoszono zaledwie 33 przypadki grypy i wirusów grypopodobnych – mówi Leszek Olszewski, rzecznik prasowy sanepidu. – To tak, jakby wcale grypy u nas nie było. Inna sprawa, że nigdy nie mamy pewności, czy istotnie odzwierciedla to stan faktyczny, bo nasza wiedza na temat zachorowań zależy od dobrej woli lekarzy do ewidencjonowania i zgłaszania kolejnych przypadków.

Praktyka pokazuje jednak, że „zołdówka” odmiana grypy atakuje wielu ludzi. W szko-

łach chorują całe klasy, chorują całe grupy przedszkolne i rodziny. Nikt jednak nie identyfikuje tego, co powoduje takie zachorowania.

Ta grypa szczególnie ostro przebiega u dzieci, które wymiotują czasem nawet kilka dni. Dorosli szybciej dochodzą do siebie, ale objawy niestrawności pozostają im na długo. Czy jest zatem możliwe, że szczepionka przeciw grypie była nietrafiona?

Niemożliwe – mówi prof. Brydak. – Szczepionka zawsze jest trafiona w dziesiątkę. Dzięki współczesnym technikom biologii molekularnej można prawie w 100 procentach ustalić skład antygenowy szczepionki przeciw grypie. Proszę jednak pamiętać, że ciągle jeszcze szczepi się bardzo mało Polaków.

Przeciwko grypie można się zaszczepić nawet teraz. Wbrew obiegowym poglądom, nie jest na to jeszcze za późno.

(E)



BIURO TUI CP – tel. 431-15-53, 431-11-20
UL. ŚW. MARKA 11A



Małopolska Szkoła Gospodarcza
Krakowska Szkoła Gospodarcza
Centrum Edukacji Gospodarczej

Składamy szczerze i serdeczne życzenia
zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz

Szczęśliwego Nowego 2003 Roku
wszystkim Słuchaczom i Współpracownikom.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA:

31-503 Kraków, ul. Lubicz 25,
tel. (012) 619 73 65, 619 77 75

www.ceg.kr.pl

Mówią, że u nas uczy się ...

... najlepiej i najtaniej

Brakuje woli, a nie dowodów

– rozmowa ze ZBIGNIEWEM
WASSERMANNEM, posłem PiS

Dokończenie ze str. 1

Jak miałyby to wyglądać w praktyce?

Policja i służby specjalne powinny pomóc prokuratorom, m.in. dzięki zastosowaniu technik operacyjnych, czyli podsluchu, inwigilacji, obserwacji. Czynności te, jeżeli byłyby stosowane przez pewien czas, dałyby możliwość zebrania dowodów procesowych.

Czy tego typu działania operacyjne powinno się było zastosować np. wobec generałów Jaruzelskiego czy Kiszczaka?

Nie powinno, tylko należało to zrobić. Przecież ci ludzie z pewnością rozmawiają ze sobą o procesie, wymieniają się uwagami, wspominają. Materiały, które można było zebrać dzięki zastosowaniu metod operacyjnych, mogły mieć nieocenione znaczenie dla sądu, zwłaszcza że ekipa rządząca w końcu lat 80. bardzo starała się – zresztą z ogromnym powodzeniem – zniszczyć wszelkie dokumenty świadczące o jej przestępstwach.

Brak działań operacyjnych policji i służb specjalnych w stosunku do osób oskarżonych o zbrodnie komunistyczne jest wynikiem braku współpracy między obu tymi służbami a prokuratorami IPN, prowadzącymi zresztą bardzo dobrze śledztwa.

Dlaczego nie ma takiej współpracy?

Moim zdaniem, obecni policjanci i funkcjonariusze służb specjalnych, niezależnie od tego, czy służyli w okresie PRL, czy nie, mogą się czuć związani lojalnością wobec byłych kolegów z resortów siłowych – przecież niemal wszystkie osoby, które są oskarżane o zbrodnie komunistyczne, pracowały w przeszłości w MSW lub MON.

Twierdzi Pan, że prokuratorzy IPN prowadzą śledztwa profesjonalnie. Dlaczego zatem nie domagają się, by policja i tajne służby stosowały techniki operacyjne wobec tych, których dotyczy te śledztwa?

Nie ulega wątpliwości, że prokuratorzy IPN powinni stanowczo domagać się takiej współpracy. Wiem, że prokuratorowi z oddziału lubelskiego IPN Andrzejowi Witkowskiemu, któ-

ry prowadził śledztwo w sprawie istnienia związku przestępczego w PRL-owskim MSW, bardzo taka pomoc by się przydała. Jest to o tyle ważne, że prok. Witkowski udało się już zgromadzić niezmiernie obszerny materiał dowodowy.

Dlaczego prokuratorzy IPN nie stosują instytucji świadka koronnego?

Sam chciałbym to wiedzieć. Szkoda że do tej pory nie skorzystano z niej; proszę zauważyć, iż w takich sprawach jedną z większych przeszkód jest właśnie zmowa milczenia. O ile wiem, prok. Witkowski zamierza skorzystać ze świadka koronnego.

A jeżeli nie znajdzie się żaden dokument, który pokazuje wyraźnie, że np. kierownictwo MSW chciało zabić ks. Popiełuszkę, to co wówczas ma zrobić sąd?

Skończmy mówić, że skoro nie ma rozkazów na piśmie, to nie można nikogo z braku dowodów skazać. To sąd musi ustalić, czy taki rozkaz padł, nieważne w jakiej formie.

Jeżeli padł ustnie?

To trzeba znaleźć świadków, którzy potwierdzą jego wydanie. Zeznania świadka są przecież dla sądu ważnym dowodem. Ważne są skutki, jakie rozkaz – ustny czy wydany na piśmie – niósł za sobą.

Kilka dni temu gen. Jaruzelski przyznał, że praktycznie niemożliwe będzie zakończenie za życia oskarżonych procesu dotyczącego Grudnia '70, ponieważ sąd ma do przesłuchania około 3,5 tys. świadków. Czy generał może mieć rację?

To prawda, że cechą naszego prawa jest ogromny formalizm. W wielu krajach na Zachodzie, jeżeli sąd ma do czynienia z setkami czy tysiącami jednorodnych przypadków, to uważa, że stratą czasu jest poświęcanie uwagi każdemu z nich osobno. Uważam, że w przypadku procesu Grudnia '70 sąd mógłby na wniosek prokuratora ograniczyć postępowania do określonej grupy świadków, ale do tego konieczna byłaby zgoda oskarżonych, a oni jej nie wyrażą z oczywistych względów.

Rozmawiał:
WŁODZIMIERZ KNAP

Zbigniew Wassermann jest członkiem sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych, wiceprzewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, wiceprzewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych. W 1990 r. był członkiem komisji weryfikacyjnej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, a jako prokurator kierował śledztwami w sprawach o zabiciu Bogdana Włosika i śmiertelne pobicie Stanisława Pyjasa. Gdy faktycznie kierował Prokuraturą Krajową – za ministrowania Lecha Kaczyńskiego – nadzorował wszystkie śledztwa dotyczące zbrodni komunistycznych.



HUTNICY STRAJKOWALI. Dwie godziny pracownicy huty w Częstochowie blokowali przebiegającą przez miasto drogę krajową numer 1 Warszawa – Katowice. Manifestowali w obronie miejsc pracy. Protest zakończono na wezwanie policji, ostrzegającej przed możliwością użycia siły.

UŁATWIENIA WIZOWE? Zniesienie opłat za wydanie wizy, zmniejszenie ich wysokości, niepobieranie opłat w przypadku odmowy wydania wizy oraz zmniejszenie liczby odmownych odpowiedzi – to cztery propozycje warianty skierowane przez marszałka Senatu do władz USA.

DOFINANSOWANE WZT. Warsztaty terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, przebywających na stałe w domach opieki społecznej będą dofinansowywane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – zdecydował wczoraj Sejm.

NAGRODZONY POLICJANT. Premię pieniężną dostał od komendanta głównego policji funkcjonariusz, który zatrzymał w Siedlcach przestępcę, broniącego się przed nim maczetą. Policjant odebrał nagrodę wczoraj od szefa mazowieckiej komendy. Nagrodzony policjant – 26-letni sierżant Mariusz (nie chciał podawać nazwiska) – jest mieszkańcem Siedlec, a pracuje w komendzie w Mińsku Mazowieckim.

SANEPID SKONTROLUJE. Sanepid skontroluje wszystkie oddziały noworodkowe oraz oddziały intensywnej terapii dla dzieci. Takie polecenie wydał główny inspektor sanitarny Andrzej Trybusz – poinformowała wczoraj jego rzeczniczka Agnieszka Czarnačka.

RADNI W TEATRZE. Radni Sejmiku Województwa Małopolskiego byli wczoraj w Teatrze im. Słowackiego. Najpierw uczestniczyli w spotkaniu oplatkowym organizowanym wspólnie przez wojewodę małopolskiego Jerzego Adamika i marszałka województwa Janusza Sepiolo. Później zeszli do teatru „Miniatura”, gdzie odbyła się ostatnia tegoroczna sesja sejmiku. (geg)

Redaktorzy wydania:

Marek Długopolski
Remigiusz Półtorak

Grupa

CHŁOPSKIE
JADŁO

zaprasza na

Wigilię dla Bezdomnych i Potrzebujących

22 XII 2002 r. godz. 11.00
płyta Rynku Głównego

W czasie Wigilli prowadzona będzie zbiórka ciepłej odzieży dla bezdomnych i potrzebujących.

Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI

RMP FM

TV P1

TELEWIZJA
KRAKÓW

Huty (bez)nadziei

Zarząd PHS przekonuje, że administracyjna czapa nie przejeżdża funduszy przeznaczonych na modernizację sektora



W biurcu PHS zajmuje całe piętro

Fot. Autor

Dokończenie ze str. 1

- Bankowi nie jest obojętne, kto wynajmuje u niego pomieszczenia - przekonuje Henryk Nykiel. - Tacy klienci, jak my są tu pożądanymi.

PHS nie płaci wiele, bo z Bankiem Śląskim łączą go jeszcze inne interesy. Koncern ma w banku konta, przez które przepływają miliardy złotych. Bank udzielił też PHS-owi kredytu w wysokości 55 mln zł. - Taka marka, jak nasza przyciąga inne - zapewniają władze spółki. - Niebawem w ślad za nami wprowadzi się tu PKN Orlen.

Zarząd firmy przekonuje, że administracyjna czapa nie przejeżdża funduszy przeznaczonych na modernizację sektora. - Pracuje tu około 60 osób, ale tylko 32 są na etatach utworzonych przez naszą centralę, reszta to ludzie oddelegowani z naszych hut i tam na stałe zatrudnieni - tłumaczy Filip Kuźniak z działu public relations. - Zapewniam, że nie marnotrawimy tu ani złotówki.

Pracowników Huty im. T. Sendzimira takie tłumaczenia jednak nie przekonują. Dlaczego? Może dlatego, że - w myśl postanowień restrukturyzacji - od nowego roku cztery huty stracą osobowość prawną i staną się oddziałami tego samego koncernu. A to nieuchronnie oznacza zwolnienia. - W pionie technicznym nie ruszymy nikogo, ale działy administracyjne będziemy likwidować - przyznaje rzecznik PHS.

Marnie są też perspektywy wyższej kadry kierowniczej. Dotychczasowi prezesi zarządów - jeśli zostaną - będą jedynie dyrektorami oddziałów; to już inny prestiż i inne pieniądze. Docelowo zresztą PHS planuje pozostawić jedynie trzyosobowe dyrekcje. Teraz obok prezesa i trzech zastępców w hutach są jeszcze kilkusobowe rady nadzorcze. - Dostosowujemy się do norm Unii Europejskiej - mówią pracownicy public relations. - A tam jest napisane wyraźnie: na całą załogę ma przypadać do 8 procent pracowników administracyjnych, a w naszych hutach ten wskaźnik sięga 20 procent.

Głównym blokującym konsolidację w hutach są związki zawodowe. Podobnie jak administracja, walczą o swoją pozycję w nowej strukturze. W Katowicach nikt bowiem nie ukrywa, że 13 związków zawodowych w jednej hucie to absurd. - Nie odbieramy nikomu prawa do zrzeszania się, ale istotny jest też umiar - mówi rzecznik PHS.

Związki w blokowaniu konsolidacji mają też swój interes. - Trudno wyobrazić sobie, że w każdym oddziale będą odrębne związki - tłumaczą władze PHS. - W jednym koncernie byłoby ich wtedy kilkadziesiąt. Ich również czeka więc konsolidacja, a co za tym idzie - redukcja związkowych etatów i utrata znaczenia. Będą walczyć jak lwy.

Nic dziwnego więc, że karmieni plotkami i domysłami, przy braku rzetelnej informacji, szeregowi hutnicy przed zmianami bronią się rękami i nogami. - Na modernizację sektora rząd chce wydać grube miliony - mówi Antoni Słowik, od 17 lat pracownik HTS. - Przy dawnym układzie te pieniądze bez żadnych pośredników trafiłyby do nas. Teraz to Katowice będą decydować, gdzie kasę przekazać, a najbliższą przecież im do Huty Katowice, a nie do nas.

- O zmianach w polityce rządu wobec naszego sektora dowiedzieliśmy się z gazet - mówi z kolei Andrzej Olbracht, w HTS od 1990 roku. - Nikt z nami o tym nie rozmawiał, nagle utworzono czapę i musieliśmy się z tym pogodzić.

- Czemu się pan dziwi: Katowice mówią o potężnych inwestycjach, tyle że nie wiadomo, gdzie. Mówią też o zwolnieniach, więc co mi z inwestycji, skoro nie będę pracował - utyskuje Adam Bryndza, w HTS od 19 lat.

- Z takimi postawami trudno dyskutować - komentuje zarządcy rzecznik koncernu. - W Hucie Florian budujemy właśnie nową linię powlekania blach. To inwestycja warta 110 milionów złotych. Jeszcze więcej planujemy wydać w Krakowie. Modernizacja walcowni gorącej w HTS kosztować będzie około 800 mln. Łącznie do 2006 roku chcemy wydać na inwestycje w czterech hutach 2,4 mld zł. Nieprawdziwy też jest zarzut o zwalnianiu „produkcyjnych”. Wręcz odwrotnie; w Hucie Katowice na niektóre wydziały przyjęliśmy nowych pracowników.

Dla krakowian takie wyjaśnienie to kolejny dowód na uprzywilejowaną pozycję Huty Katowice. - Tam będą przyjmować, a u nas zwalniać, no, ale cóż: korzysta ten, kto ma najbliższą - macha ręką Adam Bryndza. - Ja jak Stuhr: przyszłość czarno widzę...

(BEM)

Droga do pieniędzy wspólnoty jest daleka

Unia dla szpitali

(INF. WL.) Coraz bardziej dramatyczna sytuacja szpitali i brak perspektyw poprawy tej sytuacji sprawia, że dyrektorzy najbardziej zagrożonych placówek zaczynają szukać ratunku w unijnych funduszach pomocowych. Droga do pieniędzy wspólnoty jest jednak daleka.

Jak informuje Bogusław Suski, wicedyrektor Departamentu Integracji Europejskiej w Ministerstwie Zdrowia, z początkiem lutego 2003 r. mają być ogłoszone zasady i terminy uczestnictwa we „Wspólnym Programie w Dziedzinie Zdrowia Publicznego na lata 2003 - 2008”. - Na przygotowanie projektów nie będzie zbyt wiele czasu, dlatego już dziś warto rozpocząć przygotowania. Tym bardziej że projekty muszą zgłosić międzynarodowe konsorcja szpitali - podkreśla dyrektor.

W tym programie Unia wymaga niewielkiego zaangażowania własnych funduszy: konsorcjum musi zapewnić tylko 25 procent całej kwoty, jaką otrzyma od niej na realizację zaakceptowanego projektu. Dla zadłużonych szpitali będzie to zapewne i tak bardzo dużo - w wielu przypadkach

zbyt wiele, by w ogóle myśleć o uczestnictwie w programie. Dlatego Urząd Komitetu Integracji Europejskiej przewiduje, że część rezerwy celowej, jaką będzie dysponował w przyszłym roku, przeznaczy na pokrycie wkładu własnego szpitali. Szansa na otrzymanie pieniędzy jest spora, dlatego Małopolski Urząd Marszałkowski planuje zawiązać konsorcjum ze szpitalami w Kopenhadze - z którymi od lat współpracują krakowskie placówki - i opracować wspólny projekt.

Druga możliwość to unijne fundusze strukturalne, które będą przeznaczane na rozwój regionów. Departament Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego jest już wstępnie przygotowany do starań o te pieniądze: przygotował dwa projekty zdrowotne: „Rozwój ośrodków onkologicznych” oraz „Rozwój telemedycyny”. Obydwa zostały dołączone do Programu Operacyjnego Rozwoju Województwa. Jeśli jednak nawet zostaną ostatecznie zaakceptowane, na pieniądze trzeba będzie poczekać i zapewne nie wystarczy ich dla wszystkich chętnych. (DSF)

Oddziały zamknięte?

Dokończenie ze str. 1

Przyszły rok zapowiada się jeszcze gorzej. Budżety kas chorych będą znacznie skromniejsze niż w tym roku. Wiadomo już, że zabraknie pieniędzy na opłacenie ponadlimitowych usług medycznych, wykonanych przez szpitale w drugim półroczu tego roku. Niepewność budzi też przygotowywany w resorcie zdrowia nowy, punktowy system wyceniania usług medycznych.

Coraz większy niepokój budzi likwidacja kas chorych i utworzenie Narodowego Funduszu Zdrowia, co ma nastąpić w lutym lub w marcu. - Wprowadzenie funduszu jako instytucji centralnej bez równoczesnego wprowadzenia mechanizmów motywujących do racjonalnego wydawania pieniędzy sprawi, że za rok sytuacja będzie dużo gorsza. Jaki jest sens oszczędzania, jeśli wiadomo, że ewentualne zyski z tego tytułu zostaną skonsurowane przez inne, mniej gospodarne regiony? - pyta Krzysztof Kłosa, dyrektor Departamentu Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego. - Zamiast wysłuchać przedstawicieli samorządów, które mają już sporo doświadczeń w dziedzinie organizacji służby zdrowia, minister zamyka się w czterech ścianach i forsuje koncepcje, które nie mogą się sprawdzić.

Co dalej? W ocenie dyrektora Kłosa, w ciągu kilkunastu miesięcy sytuacja pogorszy się do tego stopnia, że politycy będą musieli zweryfikować koncepcje kierownictwa resortu zdrowia oraz zwiększyć nakłady na leczenie. Jeśli to nie nastąpi, trzeba będzie likwidować oddziały w szpitalach.

Wygląda jednak na to, że oddziały będą zamykane znacznie

wcześniej. Wczoraj Krzysztof Kiciński, dyrektor Szpitala im. Rydygiera w Krakowie, po zakończeniu negocjacji z Małopolską Kasą Chorych w sprawie przyszłorocznego kontraktu, wydał oświadczenie, w którym m.in. czytamy:

„W obliczu drastycznego obniżenia poziomu finansowania świadczeń zdrowotnych (...), w poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy pacjentów, nie chcąc utracić zaufania załogi, która w olbrzymim poświęceniu wykonuje swoją pracę, nie mogłem przyjąć zaproponowanych warunków. Warunków, których przyjęcie spowodowałoby de facto zamknięcie czterech strategicznych dla systemu opieki zdrowotnej w Małopolsce oddziałów oraz obniżenie dostępności i jakości świadczeń. (...) Kolejny raz mamy do czynienia z sytuacją prymatu pieniądza nad prawem, i to jest absurdem.”

Zdaniem dyrektora Kicińskiego, kontrakt jest skandalicznie mały, szczególnie dla czterech oddziałów: oparzonego (z chirurgią plastyczną), chirurgii urazowej, chirurgii ortopedycznej i neurologii. Jeśli nic się nie zmieni - tzn. kasa nie zmieni swoich propozycji finansowych na przyszły rok - kierownictwo szpitala wystąpi do organu założycielskiego, czyli samorządu województwa, z wnioskiem o zamknięcie tych oddziałów.

Złe jest też w szpitalu w Chranowie, który w 2003 r. będzie miał o 6 mln zł (czyli o 20 proc.) mniej niż w tym roku; 1 mln zł obcięła Małopolska Kasa Chorych, natomiast kasa śląska - od której w tym roku szpital otrzymał 5 mln zł - w ogóle nie zawarła z nim kontraktu. - Będzie bardzo ciężko; zwalniać dalej już nie możemy,

zamykanie oddziałów nie wchodzi w grę, bo jesteśmy Szpitalem Powiatowym i na naszym terenie nie ma innego. Nie wiem, co będzie robić. Na pewno muszą zrezygnować z wszelkich remontów - analizuje sytuację dyrektor Ewa Potocka.

Podłamany jest również Andrzej Kowal, dyrektor Szpitala im. Babińskiego w Krakowie. - Dostanę o 10 proc. mniej niż w tym roku. Jest to zgodne z zaleceniami Narodowego Funduszu Zdrowia, który chce zmniejszenia o 10 procent nakładów na psychiatrię. Nikt nie uwzględnił jednak specyfiki takich rejonów jak Małopolska, gdzie z porad psychiatry korzysta dwa razy więcej osób niż w innych województwach - mówi dyrektor, który w tej sytuacji będzie szukał innych źródeł finansowania, m.in. poprzez dzierżawę pomieszczeń i poszerzenie działalności gospodarczej na terenie szpitala.

W lepszym nastroju jest Maciej Kowalczyk, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. - W przyszłym roku otrzymamy mniej więcej tyle samo, ile w tym roku. Po prostu zdołaliśmy przekonać zarząd kasy, że w poprzednich latach zawierane z nami kontrakty były rażąco заниżane - mówi dyrektor. Podobnie jest w Szpitalu im. Dietla w Krakowie, gdzie pieniądze będą niewiele mniej niż w mijającym roku.

Barbara Grzybek-Korgol, rzeczniczka Małopolskiej Kasy Chorych powiedziała „Dziennikowi”, że wyjaśnienie wszelkich wątpliwości szpitali będzie możliwe po zakończeniu negocjacji kontraktów, czyli po świętach lub po Nowym Roku. Wtedy też kasa przedstawi swoje oficjalne stanowisko w tej sprawie.

DOROTA STEC-FUS

Z ostatniej chwili

Informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-87.

OLIMP BIURO TURYSTYCZNE

ZIMA 2002/2003

GWIAZDKOWA PROMOCJA

Ferie w ALPACH i DOLOMITACH

-10%

24.01-2.02 i 31.01-09.02.2003

Val di Sole	10 dni	1190 zł
Cortina d'Ampezzo	10 dni	1250 zł
Cervinia	10 dni	1299 zł
Livigno + Bormio	10 dni	1250 zł

Hotele ***; Jux autokary, wyżywienie

ZAPRASZAMY!!!

Pon - Pt 10.00-18.00 • Sob 10.00-14.00

B.T. OLIMP

Kraków • Zwierzyniecka 30

tel. (12) 423-08-51, 423-18-61

Harctur

Kraków, Karmelicka 31

634-00-11; 633-93-29

CZAS ZIMOWEGO SZALEŃSTWA

FERIE!!! obozy FERIE!!!

narciarsko-snowboardowe

AUSTRIA - 1200zł

FUSCH * ROHRMOOS

RAMINGSTEIN * WESTENDORF

SŁOWACJA - 630zł

DONOVALY * TALE

WŁOCHY - 1530zł

VAL DI SOLE (+ karnet)

POLSKA - 620zł

BIAŁKA TATRZAŃSKA

BUKOWINA TATRZ. (dla dzieci)

SYLWESTER na SŁOWACJI

Hotele, pokoje 2- osobowe z łazienkami,

Ski- bus, baseny termalne

ODNOWA BIOLOGICZNA

Świąteczna promocja

FERIE Włochy - Dolomity

Słowacja - Tatry Zachodnie

Hotele, wyżywienie, transport, **SKI - SAFARI**

BIURO PODRÓŻY

TEST TOUR Kraków, ul. Długa 3

Kraków, ul. Lea 21 a

(012) 633-09-70, 634-21-90

MARTY

(Włochy, Austria, Francja, Szwajcaria, Niemcy, Słowacja, Czechy, Słowenia)

- apartamenty bez wyżywienia,
- hotele z dwoma posiłkami, pobyt 7 i 14 dniowo,
- dojazd własny

31-007 Kraków, ul. Wiślna 2,

e-mail: bpdodrozy@jagiellonia.krakow.pl

tel. turystyka (012) 422-03-45

tel. bilety lotnicze (012) 411-22-88, fax (012) 422-77-93

INTERHOME

„Orfeusz i Eurydyka” Czesława Miłosza Słowa przeciw śmierci

(INF. WL.) „Orfeusz i Eurydyka” poemat Czesława Miłosza, napisany przez poetę już po śmierci żony Carol, w sierpniu tego roku, i jej dedykowany ukazał się właśnie nakładem Wydawnictwa Literackiego. Bibliofilski edycja zawiera też tłumaczenia wiersza na języki: angielski (samemu Miłosza wraz z Robertem Haasem), niemiecki, rosyjski i szwedzki.

- Ten poemat naszego noblisty to „Miłosz w pigułce” - niesamowicie zagęszczona, niemal zmaterializowana, wizja ciągle odnawiającej się wiecznej historii o miłości i śmierci, o przewyżczeniu śmierci miłością, o odnowicielskiej, kreacyjnej sile poezji, wreszcie o samym Mi-

łoszu, który w utworze tym - dramatycznie osobistym - formułuje po raz kolejny własny program poetycki: sławienie bytu, hymniczne opiewanie „nieobjętej ziemi”, sprzeciw wobec nicości. „Orfeusz i Eurydyka” to jeden z najważniejszych tekstów poetyckich powstałych w ostatnich dekadach, to wspinała nagroda nie tylko dla miłośników poezji, ale dla umiejących dostrzec w opowieści o indywidualnym uczuciu historii uniwersalną, spokrewniającą wszystkich ludzi, którym nieobce jest przestanie płynące z kultury śródziemnomorskiej - powiedział nam Krzysztof Lisowski, poeta, od lat zafascynowany twórczością krakowskiego noblisty. (WAK)

„Akropol, adieu!”

Chcą listu żelaznego

(INF. WL.) Współwłaścicielka krakowskiego biura podróży „Akropol” oraz jego nieformalny szef za pośrednictwem obrońcy złożyli w sądzie wnioski o wydanie listu żelaznego. Podejrzani o oszustwa, oboje od lipca ukrywają się w Grecji. Pięć miesięcy temu krakowski sąd nakazał ich tymczasowo aresztować.

Kłopoty „Akropolu” wyszły na jaw w lipcu tego roku, gdy turyści wysłani do Hiszpanii nie mogli zakwaterować się w hotelu, bo firma nie opłaciła ich pobytu. Druga grupa nie mogła z tego samego powodu wyjechać z Hiszpanii. Problemy z powrotem do kraju mieli też turyści w Grecji i Chorwacji. Pomocy poszkodowanym udzieliły polskie placówki konsularne, a właścicielki biura zamknęły siedzibę firmy i zniknęły. Po kilku dniach policja zatrzymała jedną z nich - Lidie G. Prokuratura postawiła jej zarzut oszustwa, po czym sąd zdecydował aresztować ją na trzy miesiące. Obecnie Lidia G. jest już na wolności. Do dziś nie udało się natomiast zatrzymać jej syna - Zbigniewa Graczy, który nieformalnie kiero-

wał biurem, oraz drugiej właścicielki - Małgorzaty Piotrowskiej. Policja rozesała za nimi listy gończe (dlatego można ujawnić nazwiska poszukiwanych). Oboje - jak twierdzi prokuratura - przebywają w Grecji.

W połowie grudnia do krakowskiego sądu wpłynęły wnioski podejrzanych o wydanie im listów żelaznych, które zagwarantowałyby obojgu pozostanie na wolności do czasu prawomocnego wyroku sądowego. Na wydanie listów żelaznych nie zgadza się krakowska prokuratura, ale ostateczną decyzję podejmie sąd. Jak powiedziała „Dziennikowi” prok. Mirosława Kalinowska-Zajdak, rzeczniczka krakowskiej Prokuratury Okręgowej, istnieje duże prawdopodobieństwo, że podejrzani nie spełnią wymogów listu żelaznego, do których należy m.in. stawianie się w oznaczonym terminie na wezwanie prokuratury czy sądu, a także nieopuszczanie miejsca pobytu bez pozwolenia sądu.

Poszkodowanych jest prawie 500 klientów „Akropolu”. Część z nich otrzymała odszkodowania od „Warty”, gdzie było ubezpieczone biuro.

(STRZ)

Parapetówka u Ewy Lipskiej

Poetka znów zamieszka w Krakowie

(INF. WL.) Na „Parapetówkę literacką u Ewy Lipskiej” zaprosiło w czwartkowy wieczór Wydawnictwo Literackie, chcąc tym samym przypieczętować fakt, że wybitna poetka po latach bytności głównie w Wiedniu, gdzie była wicedyrektorem, a następnie dyrektorem Instytutu Polskiego, powraca do Krakowa. Nowe, wielkie mieszkanie poetka wciąż urządza, nadal brakuje w nim półek na książki...

Na spotkanie w sali Mehofferowskiej przyszło znamienite grono gości: Wisława Szymborska, Adam Zagajewski, Ryszard Krynicki, Leszek A. Moczulski, Zygmunt Konieczny, Andrzej Dudziński, Krystyna Zachwatowicz, Leszek Balcerowicz z żoną Ewą... Długo by wliczać. Wszystkich powitała dyrektor naczelna WL Małgorzata Nyczowa, a potem już rej wodziła Ewa Lipska i jej goście, przywołując fakty z jej życiorysu. Wisława Szymborska wspominała przyjaciółkę paromiesięczną - „wyglądała jak Mussolini, i to tysy, ale na szczęście jej to przeszło”; prof. Marta Wyka - maturzystkę, która trafiła do Koła Młodych na ul. Krupniczą w Krakowie, gdzie potem zamieszkała, dyrektor Marian Bizan przywołał lata wspólnej pracy w Wiedniu, ale i czynionych mu żartów. Ewa Lipska zrewanżowała się ujawniając, jak to szef w czasie pracy zamykał się, by oglądać seriale, do których, podobnie jak Szymborska, ma wielką słabość - im gorsze, tym lepsze... Oczywiście, nie mogło też zabraknąć intelektual-



Ewa Lipska i Wisława Szymborska (z prawej)

Fot. Piotr Kędzierski

nych żartów prof. Teresy Walas, która zajęła się m.in. teorią znikliwości poetki („przyjeżdżam na moment, ale zaraz znikam...”). Były też piosenki; Anny Szałapak z tekstami Lipskiej (gdzie płyta) i Jacka Wójcickiego, który polecał przepis na kupowanie i przyrządzanie karpia i czarował poetkę Kiepurowskim szlagerem, w zmienionej wersji - „Ewo, ach uśmiechnij się...”.

Aż wreszcie - clou wieczoru, czyli debiut prozatorski Wisławy Szymborskiej, która przygotowała opowiadanie bez przymiotników. Te suflowali noblistyce uczestnicy spotkania, a ona,

z właściwym sobie humorem, wpisywała je w tekst. I potem słuchaliśmy np. że „na gniewną parapetówkę” zaproszeni zostali „perwersyjni goście”, w tym „dretwy Leszek Balcerowicz z literacką małżonką”, „czterosuwowy Andrzej Dudziński”, „polityczna Krystyna Zachwatowicz”, a całe to „wąskotorowe sprawozdanie” napisała... Nie, tu opis nie wystarczy; niech przemówi zdjęcie obu poetek. A tak śmiały się wszyscy...

Na zakończenie wystąpiła Ewa Lipska, już serio, czytając swoje nowe wiersze. Znajdą się w kolejnym tomiku, który po-

stawia, podobnie jak i nowy tom prozy. Na razie wielbicielom wybitnej poetki WL ofiarował wybór wierszy - „Uwaga: stopień”.

A potem już, w części nieoficjalnej wieczoru, odbierała poetka prezenty do nowego mieszkania, ale też odbyła seans z wróżbitą Michałem Kaszowskim. Dostrzegł u poetki długą linię życia, 90-100 lat, nie wykorzystaną wielką siłę seksualną, ale zamienioną na aktywność poetycką oraz czekającą Ewę Lipską rok dużych zmian, i to dobry. I pewnie tak będzie, skoro znów jest w Krakowie...

(WAK)

Gigantyczne wyłudzenie?

(INF. WL.) O wyłudzenie ponad 65 mln zł z banków, firm paliwowych i destylarni oskarżyła krakowska prokuratura właścicielkę firmy Magro - Marię G. oraz jej męża Tadeusza G., który faktycznie kierował interesami firmy. Obojgu grożą kary do 10 lat więzienia.

Według prokuratury, proceder trwał od stycznia 1999 do połowy 2001 roku. Oskarżeni, właściciele firmy handlowo-transportowej Magro zawierali z przedsiębiorstwami umowy o nabyciu towaru z odroczonego terminem płatności. Chcąc wzbudzić zaufanie, pierwsze faktury regulowali na czas. Kolejne pozostały już niezapłacone. Na liście poszkodowanych jest kilkadziesiąt firm branży spirytusowej i paliwowej, m.in. Destylarnia Polmos w Krakowie, Lubuska Wytwórnia Wódek Gantkowych Polmos w Zielonej Górze, Zakłady

Przemysłu Spirytusowego Polmos w Łodzi, Rafineria Trzebinia, Polski Koncern Naftowy Orlen, a także dwa banki, które przyznały firmie kredyty.

Według prokuratury, małżeństwo G. w ciągu 2,5 roku wyłudziło ponad 65 mln zł.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Maria G. twierdzi, że wprawdzie była właścicielką firmy, ale interesy prowadził jej mąż. Prokuratura uznała to za próbę uniknięcia odpowiedzialności, bo to Maria G. zawierała umowy i podpisywała zobowiązania finansowe.

Tadeusz G. utrzymuje, że problemy zaczęły się w 1999 roku, kiedy firma zaczęła tracić płynność finansową. Powodem tego miało być skrócenie okresu płatności przez dostawców oraz nieterminowe wywiązywanie się z płatności przez odbiorców towarów firmy Magro. (STRZ)

Morderca aresztowany

(INF. WL.) Wczoraj Sąd Rejonowy w Gorlicach aresztował 24-letniego Marcina K., który w miniony wtorek zamordował wracającą z pracy do domu 36-letnią Krystynę B., mieszkankę Belnej Dolnej koło Bieczy. Prokurator postawił sprawcy zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Podczas wczorajszej wizji lokalnej Marcin K., mieszkaniec tej samej wsi, przyznał się do popełnienia zbrodni.

Ustalenie tożsamości mordercy zajęło gorlicko-bieckiej policji kilkadziesiąt godzin. Zebrane dowody są niezbitę: funkcjonariusze znaleźli narzędzie zbrodni - nóż i zrabowaną ofierze torebkę oraz część pokrwawionej odzieży sprawcy.

- Mordu dokonano bez skrupułów, na tle rabunkowym, Marcin K. kilka godzin po zdarzeniu biesiadował z kolegami w restauracji „Grodzkiej” w Bieczu, pił piwo i wódkę kupioną za zabrane z torebki Krystyny B. pieniądze. Było ich niewiele, ok. 80 zł - mówi szef ekipy śledczej, podinspektor Eugeniusz Dąbrowski, zastępca komendanta powiatowego policji w Gorlicach.

- Tak szybkie ujęcie sprawcy jest w dużej mierze zasługą świadków, którzy potwierdzili, że o zmierzchu Marcin K. kręcił się w okolicach kładki, a potem już w zmienionym ubraniu popijał w restauracji, niektórzy dziwili się, dlaczego w stosunkowo krótkim okresie zmienił ubranie - powiedział nam nadkomisarz Józef Szary. Dużą rolę odegrał też policyjny pies Renon, owczarek niemiecki, który zaprowadził funkcjonariuszy prosto pod dom napastnika. (LES)



DZIENNIK POLSKI

*O szczegóły pytaj w Biurach Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego"

Zywa Szopka u Braci Franciszkanów
(skwer przed bazyliką św. Franciszka)

24 XII - Wieczór Wigilijny
godz. 22.00-24.00 - wspólne kolędowanie i dzielenie się opłatkiem
godz. 24.00 - uroczysta msza święta - pasterka

25 XII - Boże Narodzenie
godz. 16.00-19.00 - odwiedzamy Dzieciątko Jezus - radosne kolędowanie

Patronat medialny: **DZIENNIK POLSKI** **RADIO KRAKÓW** **TVP3**

Gospodarka

Przezorny w KRUS ubezpieczony

Na rolnicze ubezpieczenia społeczne budżet wydał w tym roku 15,3 mld zł

Każdy z półtora milionów Polaków należących do Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych co kwartał płaci na ubezpieczenia emerytalne i chorobowe tyle, co przeciętny płatnik odprowadza na rzecz ZUS co miesiąc.

Z dobrodziejstwa przynależności do KRUS korzystają zarówno właściciele kilku hektarów, posiadacze wielkoobszarowych gospodarstw, jak też osoby zajmujące się prowadzeniem specjalnych działów produkcji rolnej, co w praktyce oznacza, że z krusowskiego ubezpieczenia może korzystać hodowca psa rasowego. Według przedstawicieli KRUS, konieczne są działania w celu uszczelnienia całego systemu, tak by jego opieką zostali objęci tylko, ci których rzeczywiście nie stać na opłacenie pełnej składki ubezpieczeniowej.

Obowiązująca od kilkunastu lat Ustawa o KRUS wzorowana jest na rozwiązaniach francuskich i niemieckich, gdzie obowiązuje model wspierania płatników, których nie stać na odprowadzanie pełnej składki ubezpieczeniowej. Podobnie miało być u nas. Bardzo szybko okazało się jednak, że nieściste przepisy stanowią znakomite pole do nadużyć. Od dawna wiadomo, że część ubezpieczonych

w KRUS nie prowadzi działalności rolnej ani w ogóle nie ma z rolą nic wspólnego, poza faktem posiadania wymaganego przez prawo hektara przeliczeniowego gruntów rolnych. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, ilu jest takich nieuczciwych płatników, ponieważ nikt nie zajmuje się kontrolą prawdziwości oświadczeń o prowadzeniu działalności rolnej. Nic dziwnego, że z roku na rok KRUS-owi przybywa nowych klientów. Obecnie w kasie zapisanych jest 1 mln 548 tys. płatników, czyli o 9 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Łączna wartość składek odprowadzanych przez nich na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i chorobowe wynosi zaledwie 895 mln zł. Tymczasem wydatki KRUS z tytułu wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych wynoszą ponad 13 mld zł. Nic dziwnego, że wpływy kasy z tytułu składek są tak niskie, skoro każdy jej płatnik odprowadza do niej raz na kwartał 209 zł 90 gr. Tyle do KRUS-u wpłaca zarówno właściciel trzech hektarów, jak i posiadacz kilkusethektarowego gospodarstwa.

Również w krajach Unii Europejskiej istnieje tzw. składka solidarnościowa, ale np. we Francji prawo do ulgi przysługuje tylko rolnikom, którzy posiadają

nie więcej niż 15 hektarów. Właściciele większych gospodarstw traktowani są jak przedsiębiorcy i płacą składkę ubezpieczeniową w pełnej wysokości - mówi dr Wiesław Musiał z Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Krakowie. Nieśmiałe głosy wzywające do wprowadzenia podobnego podziału u nas spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem lobby rolniczego. Z tego powodu projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych wciąż nie może trafić pod głosowanie Sejmu.

Pilnej nowelizacji wymagają przepisy o specjalnych działach produkcji rolnej, które w polskich warunkach zostały sprostowane do absurdu: wystarczy mieć rasowego psa lub większe akwarium z rybkami, by zyskać prawo do ubiegania się o przyjęcie do KRUS. Jan Kupczyk, prezes KRUS, zapowiedział wczoraj w telewizji, że zostaną podjęte działania w celu uszczelnienia systemu.

Zdaniem ekonomistów, takie kroki są niezbędne, jeśli chcemy powstrzymać wyciek pieniędzy z budżetu państwa. Dotacje na KRUS w tym roku wyniosły grubo ponad 15 mld zł. Jeśli przepisy nie zostaną zmienione, wydatki państwa na ten cel będą stale rosły.

(ET)

Likwidacja niektórych placówek NBP

Personel do parcelacji

Leszek Balcerowicz, prezes Narodowego Banku Polskiego, podpisał wczoraj z ministrami: spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofem Janikiem oraz sprawiedliwości Grzegorzem Kurczukiem, porozumienie w sprawie przekazania na rzecz skarbu państwa niektórych nieruchomości, administracyjnych przez NBP, a stanowiących dotychczas siedziby oddziałów zamiejscowych banku centralnego.

Umowy dotyczą budynków, gruntów, a także części wyposażenia po likwidowanych placówkach. Resort sprawiedliwości otrzyma 19 obiektów (m.in. w Nowym Sączu - dla Prokuratury Okręgowej, w Przemyślu i Krośnie), a MSWiA - 9. Wcześniej NBP zdecydował o przekazaniu jednego obiektu w użytkowanie Uniwersytetowi im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na mocy odrębnych umów 9 budynków dostanie nieod-

płatnie państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego. M.in. gmach w Tarnowie.

Jak powiedziała nam Izabela Mazurowska, p.o. dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Krakowie, spośród 71 osób zatrudnionych dotychczas w placówce NBP w Nowym Sączu, 5-6 (personel pomocniczy) znajdzie zajęcie w prokuraturze, 6 przejdzie do oddziału krakowskiego, 7 na emeryturę lub świadczenia przedemerytalne, a około 50 zostanie, niestety, zwolnionych. W Tarnowie 15 osób przejmie BGK, 4 strażników trafi do firmy, ochraniającej ten bank, 10 zadeklarowało chęć przejścia do Krakowa (wśród nich 4 otrzymały jednocześnie propozycję pracy w BGK), 11 ma uprawnienia emerytalne lub przedemerytalne. Oznacza to, że zwolnionych bez alternatywy będzie 15.

(RYM)

Narodowy Bank Polski zdecydował się sprzedać posiadane 74 proc. akcji Telbanku spółce Tel-Energo, umowa w tej sprawie zostanie podpisana w poniedziałek. Fuzja jest jednym z elementów strategii tworzenia grupy telekomunikacyjnej, która w przyszłości stanowiłaby konkurencję wobec Telekomunikacji Polskiej SA. Według nieoficjalnych informacji, za wszystkie akcje Telbanku Tel-Energo zapłaci około 300 mln zł. Całość zostanie sfinansowana pożyczką z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

(PAP)

Tele-Fonika Kable może opuścić giełdę

Z parkietu proszę

Bogusław Cupiał dopiął swego: spółka Tele-Fonika Kable SA może opuścić giełdę. Sukces nie jest pełny, ponieważ Komisja Papierów Wartościowych i Giełd, która podjęła taką decyzję, nie zgodziła się, by myślenicka spółka przekroczyła 50 proc. na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy kablowni.

Kupując w ubiegłym roku od Elektrimu trzy spółki produkujące kable: w Ożarowie, Szczecinie i Bydgoszczy, Tele-Fonika KFK zobowiązała się, że przez trzy lata, lub do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, utrzyma ich akcje w obrocie publicznym. Wiosną tego roku myślenicka spółka zapowiedziała jednak, że w związku z planami konsolidacji całej grupy kapitałowej wycofa z giełdy papiery Tele-Foniki Kabli SA. Za karę KPWiG cofnęła wcześniejszą zgodę na przekroczenie 50 proc. głosów na WZA tej spółki. W tym czasie Tele-Fonika KFK posiadała już 99 proc. akcji kablowni.

Po kilku miesiącach od złożenia odwołania przez myślenicką spółkę komisja ostatecznie przystąpiła na wycofanie akcji z obrotu giełdowego. Nie zgodziła się jednak na to, by właściciel przekroczył 50 proc. głosów na WZA.

Decyzja komisji o wycofaniu akcji Tele-Foniki Kabli SA oznacza, że jej walory znikną z warszawskiego parkietu. Niejasne jest natomiast stanowisko KPWiG w sprawie wykonywania 50 proc. na WZA przez właściciela tej spółki. Na ostatnim walnym kablowni, na którym akcjonariusze zadecydowali o wycofaniu jej papierów z obrotu publicznego, poza przedstawicielami Tele-Foniki KFK nie stał się nikt. Do końca nie wiadomo nawet, kto jest właścicielem reszty akcji, które były notowane na giełdzie. Zdaniem analityków, brak zgody komisji na wykonywanie ponad 50 proc. głosów na WZA nie będzie miał wpływu na zarządzanie spółką. Tele-Fonika KFK dysponuje wystarczającą liczbą głosów do sprawowania kontroli właścicielskiej nad kablownią.

(ET)

Nie chciany kredyt

Po raz pierwszy bank odwołał się od decyzji arbitra

- Jestem zdziwiona i zaniepokojona - mówi sędzia Katarzyna Marczyńska, arbiter bankowy, komentując postępowanie ING Banku Śląskiego, który odwołał się od jej decyzji do sądu. Uchwała walnego zgromadzenia Związku Banków Polskich, powołująca instytucję arbitra, stanowi bowiem, że jego orzeczenia są dla banków ostateczne.

Kwestionowany przez bank wyrok dotyczył jednej z pierwszych spraw rozpatrywanych przez arbitra, wniesionej w marcu 2002 r., przez klientkę ING BSK, Bożenę O. Na wniosek komornika bank przelał na jego konto z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego klientki ponad 9,5 tys. zł, z czego 8 tys. zł pochodziło z dostępnego w ramach rachunku limitu kredytowego. Następnie naliczał od tej kwoty odsetki, ponaglał pisemnie klientkę do ich zapłaty.

Bożena O. uznała, że bank nie miał prawa pokrywać zobowiązań właścicielki rachunku wobec komornika z limitu kredytowego bez jej zgody. Wystąpiła więc do ING BSK o przywrócenie salda rachunku do zera i likwidację konta. ING BSK stwierdził jednak, że postąpił zgodnie z przepisami, domagając się od klientki zwrotu pobranych z jej rachunku pieniędzy - 8 tys. zł. Argumentował, że w wyniku prawidłowego działania banku wzbogaciła się ona jego kosztem. Bożena O. poinformowała o sprawie zarówno miejskiego rzecznika konsumentów

w Krakowie, jak i arbitra bankowego. Ten uznał, że bank, uruchamiając kredyt bez upewnienia, nie działał w zgodzie z Kodeksem postępowania cywilnego. Komornik nie mógł bowiem zająć środków, których nie było na rachunku w chwili zajęcia. „Jedyną osobą uprawnioną do skorzystania z kredytu i uruchomienia tych środków jest posiadacz rachunku” - stwierdził arbiter. Zdaniem Katarzyny Marczyńskiej, bank mógł przekazać komornikowi tylko pieniądze znajdujące się na koncie - 1,5 tys. zł i te, które wpłynęłyby na nie później. Arbiter zażądał też, że bank zobowiązany był do dokonania szczególnej staranności przy prowadzeniu rachunku, do czego zobowiązał się również w umowie z klientką. Nakazał ING BSK zapłacić na rzecz Bożeny O. jako rekompensatę 8 tys. zł wraz z odsetkami.

ING BSK wystąpił do Sądu Rejonowego Nowej Huty z wnioskiem o uchylenie orzeczenia arbitra. Sąd potwierdził, że bank nie miał prawa obciążać rachunku klientki bez jej zgody, uznał jednak orzeczenie arbitra za naruszenie zasady praworządności. W jego opinii, bank przekazał na pokrycie roszczeń wobec Bożeny O. z własnych środków 8 tys. zł, nie powinien więc dodatkowo płacić za obciążenie jej konta. Ponieważ sąd rejonowy nie może ingerować w orzeczenia arbitra, sprawa trafi do ponownego przezeń rozpatrzenia. Wyrok nie jest prawomocny.

(B.CH.)

Koniunktura

↓ WIG 20	1153,15	(-0,3%)
↑ Wafatomp	2,69 zł	(34,5%)
↓ Ampli	0,40 zł	(-14,9%)
↓ 1 dolar*	3,8859 zł	(-0,13%)
↓ 1 euro*	3,9828 zł	(-0,31%)
↓ ropa naftowa**	28,21-28,25 USD	
↓ Nasdaq***	1363,39	(1354,10)

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłek ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (et)

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,830-3,850, sprzedaż: 3,880, euro, skup: 3,940, sprzedaż: 3,980, funt, skup: 6,120, sprzedaż: 6,210-6,240, frank szw., skup: 2,680, sprzedaż: 2,720, korona cze-ska, skup: 0,1220-0,1230, sprzedaż: 0,1290, korona słowacka, skup: 0,0940, sprzedaż: 0,0980.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,860, sprzedaż: 3,930, euro, skup: 3,955, sprzedaż: 4,035, funt, skup: 6,150, sprzedaż: 6,250, frank szw., skup: 2,690, sprzedaż: 2,750, korona czeska, skup: 0,1235, sprzedaż: 0,1290, korona słowacka, skup: 0,0920, sprzedaż: 0,0970.

■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 3,830, sprzedaż: 3,930, euro, skup: 3,930, sprzedaż: 4,300, funt, skup: 6,110, sprzedaż: 6,200, frank szw., skup: 2,660, sprzedaż: 2,750, korona czeska, skup: 0,1240, sprzedaż: 0,1370, korona słowacka, skup: 0,0900, sprzedaż: 0,9800.

(ET), (KIM), (EWAF), (JT)

Tabela NBP nr 246/2002 (z 20 XII) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,1972	-0,18
Czechy	1 CZK	0,1277	0,08
Dania	1 DKK	0,5364	-0,30
Estonia	1 EEK	0,2545	-0,27
Japonia	100 JPY	3,2161	-0,04
Kanada	1 CAD	2,5118	0,34
Norwegia	1 NOK	0,5463	-0,15
Szwajcaria	1 CHF	2,7237	-0,22
Szwecja	1 SEK	0,4367	-0,61
UGW	1 EUR	3,9828	-0,31
USA	1 USD	3,8859	-0,13
Węgry	100 HUF	1,6864	-0,60
W. Brytania	1 GBP	6,2275	-0,23
MFW(SDR)	1 XDR	5,2233	-0,40

Na rynku międzybankowym złoty zyskał 0,6 gr do dolara i stracił 0,3 gr do euro w porównaniu z czwartkowym zamknięciem, osiągając na zamknięciu poziom 3,882 za dolara i 3,984 za euro.

Otwarte Fundusze Emerytalne wartości jednostek rozrachunkowych z 19.12.2002 r.

OFE	19-12-2002	18-12-2002	zmiana w proc.
AIG	14,43	14,45	-0,14
ALLIANZ POLSKA	15,18	15,19	-0,07
BANKOWY	15,47	15,47	0,00
COMMERCIAL UNION	15,90	15,91	-0,06
DOM	15,65	15,63	0,13
EGO	15,48	15,47	0,06
KREDYT BANK	13,42	13,38	0,30
ING NATIONALE NEDERLANDEN	16,56	16,58	-0,12
SAMPO	16,42	16,41	0,06
ERGO HESTIA	15,71	15,73	-0,13
PEKAO	14,42	14,43	-0,07
POCZTYLION	14,54	14,54	0,00
POLSAT	15,98	15,99	-0,06
PZU (Złota Jesień)	15,59	15,61	-0,13
SKARBIEC-EMERYTURA	14,75	14,75	0,00
CREDIT SUISSE	15,29	15,32	-0,20
ZURICH	15,55	15,57	-0,13

20 grudnia 2002 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

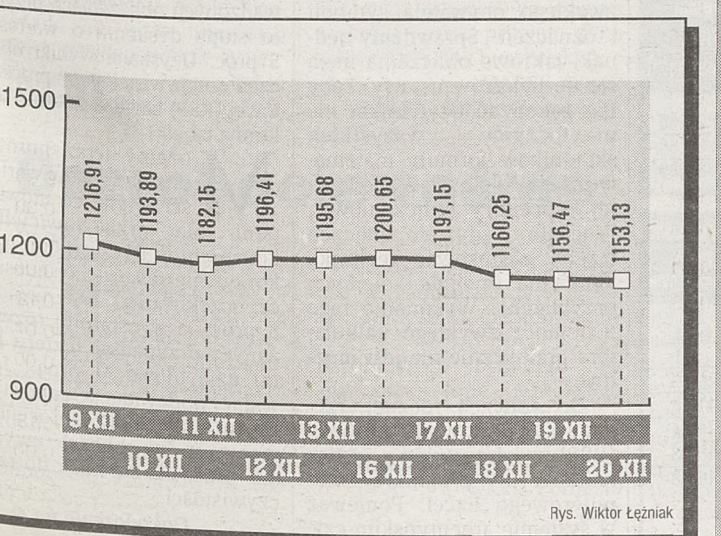
sesja nr 2466

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, Ostatni kurs, Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), Rynek, P/BV, P/E. Lists various stocks like 7Bulls, Agros, Ampil, BCZ, Bauma, Beefsan, Best, Będzin, Bielbaw, Budopol, Bytom, CenStalGd, Drosed, Ekodrob, ElmontWar, Enap, Energopol, Espabebe, Fasing, Ferrum, Fon, Fortis, Gant, Garbarnia, GKI, GPRD, Grajewo, Hutmen, Hydrogd, Hydrobud, IBS, Indykpol, Instalkrak, Instal, KZWM, ŁDA, Masters, Milmet, Muza, Nafta, NDA, Novita, Odlewnie, Paged, Pekabex, Pekpol, Pemug, Permedia, Polna, Ponar, Pozmeat, Protektor, Próchnik, Sanwil, Skotan, Tonsil, TUP, Unifamil, Wafapomp, Wafomiki, Wistil, Yawal, ZEG, ZEW, ZMDA.

Wartości indeksów giełdowych

Table with columns: Indeks, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana dzienna (w %). Lists WIG, WIG 20, MIDWIG, NIF, WIRR, TECHWIG, WIG-BANKI, WIG-BUDOW, WIG-INFO, WIG-SPOZYW, WIG-TELEKOM.

Indeks WIG 20



Rys. Wiktor Łęźniak

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), Rynek, P/BV, P/E. Lists various companies like 4Media, Agora, AmerBank, Amica, AMS, Apator, Apexim, Atlantis, Bank Handlowy, BICK, BG, Boruszew, BOS, BPH PBK, BRE, Budimex, BZWBK, Centrozap, Cersanit, Comarch, ComputerLand, DB24, Debica, Echo, Efect, EFL, Elektrobudowa, Eldorado, Elektrim, Elektrox, Ekop, Elzab, Emag, Energopid, Energopn, Farmacol, Forte, Frantschach, Getin, Groclin, Hoga, Howell, Hydrotor, IGroup, Impexmat, ING BSK, Interia.pl, Irena, Jelfa, Jutrzenka, Kable, Kable Holding, Kats, KGHM, Kogeneracja, Kompap, Kopex, Krakchemia, Kredyt Bank PBI, Krosno, Kruszwica, Lentex, LCP PetroBank, LTL, Lubawa, Macrosoft, Manometry, MCI, Mennica, Mieszko, Mitec, Mostalexp, Mostalard, Mostalpic, Mostalsdl, Mostaliar, Mostalzb, MpecWro, Netia, Ocean, Okocim, Olawa, Optimus, Orbis, Orfe, Pazar, Pekao, Pepees, PGF, Piasecki, PKN, Polfa Kutno, Poligraf, Poligrafia, Poliena, Polnord, PPWK, Prochem, Projrzem, Prokrom, Prosper, Rafako, Reipol, Sierpa, Romak, Rolimpex, Ropczyce, Sanok, Simple, Softbank, Sokolow, Stalexport, Stalprofi, Stalprofi, Stierza, Stomil Olsztyn, Strzelec, Suwary, Swarzedz, Szeptel, Talex, Telmax, TIM, TP SA, TRAS, TUI Europa, Vistula, W.Kruk, Wandalex, Warta, Wawel, Wilbo, Wolczanka, ZPUE, ZREW, Zywiec.

Akcje NFI

Table with columns: Indeks, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), Rynek, P/BV, P/E. Lists companies like 01NFI, 02NFI, 03JUPITER, 04PRO, 05VICT, 06MAGNA, 07NFI, 08OCTAVA, 09KWAT, 10FOKSAL, 11PIAST, 12FORTUNA, 13ZACH, 14ZACH, 15HETMAN.

Obligacje skarbowe (trzyletnie)

Table with columns: Indeks, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), Rynek, P/BV, P/E. Lists various Treasury bonds like TZ0203, TZ0204, TZ0205, TZ0503, TZ0504, TZ0505, TZ0803, TZ0804, TZ0805, TZ1103, TZ1104, TZ1105.

Table with columns: Fundusze inwestycyjne, 20-12-2002, zmiana w %. Lists various investment funds like Arka 3, Arka 1, Arka 2, Arka Obligacji FIO, CA IB SFIO, CA IB FIO, CA IB FIO (obligacji), CA IB OFI, CA IB OFI TOP AMERYKA, CA IB OFI TOP EUROPA, CA IB SFIO Aktyw. Zarządzania, CU FIO Depozyt Plus, CU FIO Obligacji, CU FIO Polskich Akcji, CU SFIO SI PPE, SEB 1, SEB 2, SEB 3, SEB 4, SEB 5, PBK Atut 1, PBK Atut 2, PBK Atut 3, PBK Atut 4, PBK Atut 60 plus, PBK Atut 5, DWS (zrówn.), DWS (duższy), DWS (akcji), DWS (akcji plus), DWS (pieniężny), DWS (emerytalny), DWS (euroobligacji), DWS (pieniężny plus), DWS (Top 50Europa), DWS Konwergencyjny, DWS Top - 25 Malych Spółek, Invesco ZPD FIO, Invesco PD OFI, GTFI Skarbowy RP, GTFI SFIO Premium PK, GTFI FIO OS, GTFI Salomon FIO AAA, ING (akcji) 1, ING (akcji 2) 1, ING (zrówn.) 1, ING (obligacji) 1, ING (obligacji 2) 1, ING (emerytura) 1, ING (gotówkowy) 1, ING (euroclick) 1, KB Akcja FIO, KB Pieniądz FIO, KB Obligacja FIO, UnikORONA (zrówn.), UnikORONA (pien.), UnikORONA (akcji), Uniglobal, Unixi Wiek, UnikORONA (obligacje), UniDynamic Europa, Pioneer Zrównowazony, Pioneer WPW, Pioneer AI, Pioneer SU, Pioneer AA, Pioneer P OFI, Pioneer Zrównowazony Plus, Pioneer Akcji, Pioneer Obligacji, Pioneer Indeksowy, Pioneer SFIO TP, Pioneer Oblig. Dolar., Pioneer Oblig. Dolar. Plus, PKO/CS (obligacji), PKO/CS (stabilizacji), PKO/CS (zrówn.), PKO/CS (akcji), PKO/CS (skarbowy), PZU POLONEZ (dp), PZU KRAKOWIAK (akcji), PZU MAZUREK (sw), Skarbiec (Kasa), Skarbiec (Waga), Skarbiec (Akcia), Skarbiec (Obligacja), Skarbiec (NET), Skarbiec III Filar, Skarbiec Dolarowa Obligacja wycena w USD, Skarbiec Kasa Plus, Skarbiec Obligacja Plus, WARTA GAMMA SFIO, WARTA PD FIO, WARTA III FILAR FIO, Citi (zrównowazony) A, Citi (zrównowazony) B, Citi (akcji) A, Citi (akcji) B, Citi (obligacji) A, Citi (obligacji) B, Citi (r. pieniężnego) A, Citi (r. pieniężnego) B, Citi SENIOR SOFI, Citi (płynnościowy), MILLENNIUM (zrównowazony), MILLENNIUM (akcji), MILLENNIUM (pap. dłużnych), MILLENNIUM (r. pieniężnego).

Obroty (w tys. zł)

Table showing trading volumes: Notowania: 196 133,1; ciągłe akcje: 1 227,7; jednolite akcje: 1463,2.

Liczba transakcji na rynku akcji

Table showing transaction counts: 14 867. Legend: W górę (73), Bez zmian (33), W dół (68), Nie handlowano (39).

Uwaga

P - spółki z rynku podstawowego, R - spółki z rynku równoległego, W - spółki z rynku wolnego. * zmiany proc. kursów oznaczają różnicę między ostatnim kursem podczas danej sesji a ostatnim kursem z sesji poprzedniej (zamknięcie do zamknięcia, fixing do fixingu), w przypadku braku obrotu na papierach podano kurs z poprzedniego notowania i zmianę równą „0,00”

Pełna kieszeń

NR 103

Duża kasa

Polak podatkowy

Ministerstwo Finansów wciąż przekonuje, że uwzględniając wszelkie możliwe ulgi i odliczenia, realne podatki od dochodów osobistych są w Polsce znacznie niższe od nominalnych stawek PIT: 19, 30 i 40 proc. Ostatnio posługiwało się tym argumentem, uzasadniając wysokość jednorazowej opłaty, która miała warunkować niedoszlą w końcu do skutku abolicję podatkową (przypomnijmy, że planowano, iż będzie to 12 proc. kwoty zaległych zobowiązań). Tymczasem liczy się przecież ogólna suma danin, składanych przez obywatela państwu. Aby podatek był podatkiem, nie musi przecież wcale nazywać się podatkiem.

Może występować na przykład jako winieta, obowiązkowo wykupywana przez wszystkich, którzy chcą jeździć samochodami po drogach publicznych, jako opłata skarbową, bez której nie można dziś praktycznie załatwić jakiegokolwiek sprawy w urzędzie. Albo jako potrącana z pensji dodatkowa składka na ubezpieczenie zdrowotne. Postawie uchwalili, że będzie ośmioletni wzrost przybliżony do 0,25 pkt proc., aż zwiększy się do 9 proc. wynagrodzeń brutto, przy czym nadwyżka ponad 7,75 proc. będzie bezpośrednio obciążała nasze kieszenie. Oznacza to rzeczywisty wzrost obciążenia fiskalnych, chociaż, z punktu widzenia litery prawa, podatki pozostaną na dotychczasowym, niezmiennym poziomie.

Najgorsze, że tak jak nie ma żadnych gwarancji, iż winiety zatają dziury na polskich drogach, tak trudno oczekiwać, by dodatkowa zrzutka na służbę zdrowia poprawiła stan lecznictwa w Polsce, radykalnie oddłużyła szpitale czy choćby zapewniła podwyżkę płac pielęgniarkom, które właśnie uzyskały potwierdzenie zasadności swoich roszczeń w Trybunale Konstytucyjnym. Jeżeli komukolwiek przyniesie ulgę, to chyba tylko ministrowi finansów i budżetowi państwa. (RYM)

Kalkulacje pani Joli

Obliczyliśmy rzeczywistą stopę procentową pożyczek udzielanych przez firmy, działające w systemie argentyńskim

We wrześniu tego roku weszła w życie Ustawa o kredycie konsumenckim, która nakłada liczne obowiązki i ograniczenia na instytucje finansowe, udzielające kredytów i pożyczek. Wydawać by się mogło, że w związku z tym firmy organizujące tzw. systemy argentyńskie mogą mieć problemy z dostosowaniem się do wymogów tej ustawy. Okazuje się jednak, że nie tylko nie ograniczyły one działalności, ale wręcz zintensyfikowały reklamę swych usług.

W ogłoszeniach występują pod różnymi nazwami: Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne (którego skrót kojarzy się ze znanymi i popularnymi Towarzystwami Funduszy Inwestycyjnych, a podobieństwo to niewątpliwie nie jest przypadkowe), Powszechna Inicjatywa Gospodarcza, Korporacja Finansowa, Polska Izba Finansowa czy Fundusz Wzajemnej Pomocy i Asekuracji.

Emitowane są też reklamy, w których nie występuje nazwa firmy, lecz jedynie hasła, zachęcające do „zakupów dokonywanych na niezwykle korzystnych zasadach”. Stosowaną często zachętą jest zapewnienie, że wniosek potencjalnego klienta zostanie rozpatrzone w ciągu 48, a nawet 24 godzin. Wiele mówi się tam również o „niskim oprocentowaniu, na poziomie kredytów udzielanych w krajach Unii Europejskiej”; kuszą też „specjalne oferty dla emerytów i rencistów”.

W wielu przypadkach oferty są bezpośrednio kierowane do tych, którzy nie posiadają wymaganej w bankach zdolności kredytowej.

Bardzo często w reklamach systemów argentyńskich pojawia się słowo KREDYT, tak właśnie pisane - dużym i tłustym drukiem. Całość brzmi jednak inaczej, np. „Jeżeli nie stać cię na KREDYT, spójrz na naszą ofertę” bądź: „KREDYT bankowy jest drogi, oferujemy coś lepszego” lub też „Chcesz KREDYT czy pieniądze?”. Czasem,

aby wzmocnić efekt, potencjalnego klienta zachęca się niską stopą procentową: „Tylko u nas 3,8 proc. rocznie”. Na koniec reklamodawca zastrzega się, że „oferta jest zgodna z Ustawą o kredycie konsumenckim”.

Tok jej rozumowania był następujący: skoro opłata wstępna pobierana za „środki finansowe” (to właśnie określenie używane jest podczas rozmowy) w wysokości 50 tys. zł wynosi 8 proc., a oprocentowanie zawarte w mie-

jak chcą niektórzy, konsorcyjnym czas otrzymania pieniędzy nie jest określony, rozpatrzyliśmy wiele wariantów, począwszy od tego, który zakłada otrzymanie pieniędzy w ciągu trzech miesięcy (wariant A), aż do przypadku, gdy

Wariant	Termin otrzymania pieniędzy w miesiącach	Wydatki w zł				Roczny koszt nominalny w %	Rzeczywista stopa procentowa
		Przed otrzymaniem		Po otrzymaniu			
		łącznie	w tym odsetki	łącznie	w tym odsetki		
A	3	5 625	375	63 375	14 625	3,8	8,06
B	6	7 250	750	61 750	14 250	3,8	8,61
C	9	8 875	1 125	60 125	13 875	3,8	9,21
D	12	10 500	1 500	58 500	13 500	3,8	9,88
E	24	17 000	3 000	52 000	12 000	3,8	13,44
F	36	23 500	4 500	45 500	10 500	3,8	19,45
G	48	30 000	6 000	39 000	9 000	3,8	30,88

Ustawa ta istotnie nakłada obowiązek informowania o wartości rzeczywistej stopy procentowej, podając dokładne wzory, jak ją obliczać. Aby

sięcej racie opiewa na 3 proc. w skali roku, to łączny koszt pożyczki wyniesie 3 proc. x 10 lat + 8 proc., czyli 38 proc. Daje to - wedle jej ob-

na „środki finansowe” musimy czekać cztery lata (wariant G). Wyniki obliczeń przeprowadzonych dla przypadku umowy zawartej na 100 tys. zł i czas 20 lat, zakładając tzw. deklarację w wysokości 50 proc. (oznacza to rezygnację z połowy kwoty i spłatę przez 10 lat), zestawiono w tabeli 1.

W pierwszym rozważanym przypadku, zanim otrzymamy pieniądze, przez trzy miesiące płacimy raty w wysokości 541,67 zł miesięcznie. W sumie mamy 1625 zł, plus opłatę wstępną - 4 000 zł. Po otrzymaniu pieniędzy, przez następne 117 miesięcy (spłata przez 10 lat), zapłacimy jeszcze 63 375 zł. Gdyby okres oczekiwania wynosił 48 miesięcy, proporcje poszczególnych kwot będą znacznie bardziej niekorzystne. Najpierw zapłacimy 30 000 zł, a później, kiedy po czterech latach upragnione środki finansowe trafią do naszej kieszeni, dopłacimy jeszcze 39 000 zł. Suma wydatków jest, jak widać, w każdym wariantcie stała.

W obliczeniach rzeczywistej stopy procentowej niezbędne jest uwzględnienie zmiany wartości pieniądza w czasie spłaty, czyli tzw. dyskontowanie wypłat. Pieniądzy te mogłyby bowiem pracować na nasze konto np. w banku, dając wymierne odsetki. W ustawie, o której była mowa, określa się to jako „utrata korzyści odsetkowej”. W przeprowadzonych obliczeniach przyjęto stopę dyskonta o wartości 5 proc. Uzyskane wyniki obliczeń rzeczywistej stopy procentowej (RSP) zawiera ostatnia kolumna tabeli 1.

Możemy teraz porównać otrzymane wartości z tym, co mówiła pani Jola, przedstawicielka konsorcjum. Dla wariantu najkorzystniejszego (trzy miesiące oczekiwania) RSP wynosi 8 proc., a w ostatnim rozważanym przypadku (cztery lata) daje blisko 31 proc. Jola, widać, podawana w anonsach wartość rocznego oprocentowania w wysokości owoyczywiście.

Dokończenie na str.

Ogólne zasady funkcjonowania systemów argentyńskich (konsorcyjnych)

Przy podpisywaniu umowy trzeba zapłacić opłatę wstępną, zwaną także przygotowawczą. Najczęściej wynosi ona ok. 4 proc. kwoty, na jaką podpisywana jest umowa. Następnie w ciągu 3 miesięcy powinien nastąpić przydział do tzw. grupy. Obejmuje ona kilkaset osób (najczęściej od 200 do 300), które chcą uzyskać pieniądze. Członkowie grupy wpłacają miesięczne raty, a ich suma, po odjęciu kosztów zarządzania, tworzy fundusz grupy, czyli kwotę, która może zostać rozdysponowana na wypłaty.

Grupa funkcjonuje wyłącznie na zasadzie samofinansowania. Najczęściej co dwa miesiące odbywają się tzw. akty asynagnacyjne, czyli przydziały pieniędzy. Jednorazowo przydział może otrzymać tyle osób, na ile wystarczy fundusz grupy. Przed każdym przydziałem każdy członek grupy powinien w formie pisemnej zadeklarować, ile rat zapłaci wcześniej jednorazowo (w przypadku otrzymania przydziału pieniędzy). Nie oznacza to jednak, że wpłaci te pieniądze do kasy firmy. Odbywa się to na zasadzie kompensacji, czyli dostanie po prostu mniej pieniędzy niż figuruje to w umowie.

Pieniądzy otrzymują ci, którzy złożą deklarację opiewającą na największą liczbę rat (najwyższe kwoty). Na pierwszych przydziałach deklaracje w wysokości 60 czy 70 proc. ogólnej liczby rat wcale nie należą do rzadkości. (M.CH.)

zweryfikować podaną w ogłoszeniu wartość (3,8 proc. rocznie!), zadzwoniliśmy do ogłaszającej się firmy z pytaniami, jak obliczono ten wskaźnik.

- To bardzo proste - odpowiedziała przedstawicielka firmy, pani Jola.

liczeń - właśnie owe 3,8 proc. w skali roku.

Podziwiam panią Jolę, że tak szybko uporała się z podanym w Ustawie o kredycie konsumenckim długim i skomplikowanym wzorem matematycznym, pełnym niezrozumiałych dla zwykłego obywatela symboli i oznaczeń. Sprawdźmy jednak, jak owe obliczenia mają się do nakazów ustawy. Żeby nie zanudzać Czytelnika, nie przytoczymy wszystkich składników formuły matematycznej i kolejnych etapów całej procedury obliczeniowej. Procedury, gdyż do obliczeń trzeba zastosować technikę iteracyjną (metoda kolejnych przybliżeń). Wykonanie tego z pomocą zwykłego kalkulatora praktycznie nie jest możliwe.

Do obliczeń rocznej, rzeczywistej stopy procentowej (RSP) wykorzystujemy arkusz kalkulacyjny programu komputerowego Excel. Ponieważ w systemie argentyńskim czy,

Deklaracja w proc.	Spłata rat w zł			Rzeczywista stopa proc.	
	spłata kapitału	spłata odsetek	rata kompletna	wariant A	wariant G
30	583,3	175,0	758,3	5,17	20,66
50	416,7	125,0	541,7	8,06	30,88
70	250,0	75,0	325,0	9,67	42,89

Oprocentowanie kredytu	Rata miesięczna	Kwota do spłaty	Zapłacone odsetki	Roczny koszt nominalny w proc. ¹⁾	Rzeczywista stopa procentowa
5	530,3	63 640	13 639	2,9	5,46
7	580,5	69 665	19 665	4,1	7,59
9	633,4	76 006	26 006	5,3	9,77
11	688,7	82 650	32 650	6,7	11,98
13	746,5	89 586	39 586	8,1	14,24
15	806,7	96 800	46 800	9,5	16,53
17	869,0	104 279	54 278	11,0	18,88

¹⁾ - z uwzględnieniem prowizji 1,5%



KRAKOWSKA SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA TO:

- ✓ tanie i szybkie pożyczki bez prowizji
- ✓ wypłacane od ręki „chwilkówki”
- ✓ korzystne formy oszczędzania

Jesteśmy partnerem finansowym dla kilkudziesięciu tysięcy krakowskich rodzin.

Koszt najtańszej naszej POŻYCZKI,

przy rocznej spłacie, wynosi jedynie 8,3% jej wartości!

Przy pożyczkach standardowych oprocentowanie w skali roku wynosi:

- efektywne (czyli faktyczny koszt pożyczki) - 9,7%,
- rzeczywiste (wg Ustawy o kredycie konsumenckim) - 18,97%.

Oddziały Krakowskiej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej:

ODDZIAŁ I przy PHS-HTS S.A., ul. Ujastek 3,

tel./fax 012/643-73-99, tel. 012/644-49-54

ODDZIAŁ VI na terenie AGH, al. Mickiewicza 30, tel. 012/637-55-65

tel. 012/659-43-20

ODDZIAŁ III w Prokocimiu, ul. Wielicka 265, tel. 012/658-76-51

ODDZIAŁ IV w Nowej Hucie, os. Złotej Jesieni 1, tel. 012/647-66-66 wew. 318

ODDZIAŁ V w centrum Krakowa, pl. Szczepański 5, tel. 012/422-76-60, 423-13-01

ODDZIAŁ VI na terenie AGH, al. Mickiewicza 30, tel. 012/637-55-65

ODDZIAŁ VII w Niepołomicach, ul. 3 Maja 2, tel. 012/281-22-88

Szukaj nas w Internecie pod www.krakskok.profnet.com.pl lub www.krakskok.pl

14180202

Jedno pytanie

Kredyt, ale w jakiej walucie?

- Mocny złoty, mocne euro, słaby dolar. W jakiej walucie warto w tej chwili zaciągnąć kredyt?

Marcin Pałkowski, doradca finansowy Expandera w Krakowie: - Podstawowa zasada mówi, że kredyty denominowane w walutach obcych najlepiej zaciągać wówczas, gdy rodzima waluta jest względnie słaba, ale z realnymi nadziejami na umocnienie, dzięki czemu nie tylko unikamy niebezpieczeństwa nagłego wzrostu kwoty do spłaty, ale mamy nawet szansę, że ten kapitał, wskutek korzystnych zmian kursów walut, wręcz się zmniejszy. Obecnie rzeczywiste złoty jest mocny, ale stabilny. Nie widać czynników, które mogłyby w najbliższym czasie doprowadzić do gwałtownego spadku jego kursu. Dlatego sądzę, że zupełnie spokojnie można zaciągnąć kredyt w złotych. Najtańszy z ogólnodostępnych jest obecnie oprocentowany na 7,37 proc. w skali roku. To już bardzo przyzwoity poziom. Oprocentowanie kredytów przeliczanych z euro jest niewiele niższe, wynosi aktualnie 5,5-8 proc. rocznie. Taka różnica nie rekompensuje, moim zdaniem, ryzyka kursowego. Poza tym trzeba pamiętać, że niektóre banki posługują się innym kursem przy udzielaniu kredytu, a innymi przy jego spłacie, co jeszcze bardziej zmniejsza opłacalność pożyczki w euro.

Dość atrakcyjne są kredyty indeksowane we frankach szwajcarskich. Kurs tej waluty zmienia się mniej więcej w rytm zmian kursu euro, a oprocentowanie kredytów jest niższe, obecnie zamyka się między 2,92 a 5,5 proc. w skali roku. Kredyty w dolarach są droższe, ich oprocentowanie wynosi 3,9-6,5 proc. i ze względu na niejasne perspektywy amerykańskiej waluty (groźba wojny z Irakim!) można je polecić właściwie tylko tym, którzy dostają w dolarach pensję. (R)

Tydzień na giełdzie 13.12.2002 r. – 20.12.2002 r.

Kalkulacje pani Joli

Dokończenie ze str. 8

W tabeli 2. zestawiono wyniki obliczeń dla różnej wysokości deklaracji (przedstawionych w procentach).

W obecnie występujących systemach argentyńskich podstawą do otrzymania pieniędzy jest deklaracja wcześniejszej spłaty, co praktycznie oznacza rezygnację z pewnej części kwoty, na jaką opiewa umowa. Gdy klient godzi się na to, że dostanie tylko np. 30 proc. wartości kwoty (oznacza to, że deklaruje wcześniejszą spłatę 70 proc. rat), wówczas rzeczowyista roczna stopa procentowa przy wariacie A wynosi 9,7 proc. Gdy uczestnik systemu chce otrzymać np. 70 proc. kwoty umowy (deklaracja 30 proc. rat), przez co musi czekać na pieniądze znacznie dłużej, np. cztery lata, wówczas RSP wyniesie 20,7 proc.

Przyjęte do obliczeń wartości są przykładowe. W praktyce mogą występować różne wielkości deklaracji. Duża liczba *desperatów* w grupie, czyli osób potrzebujących pieniędzy w jak najkrótszym czasie, oznacza bardzo wysokie deklaracje. Gdy takich osób jest zbyt dużo, podnoszenie poprzeczki licytacyjnej nie ma wielkiego znaczenia. Liczba tych, którzy wywalczą przydziały pieniędzy podczas jednej licytacji, jest bowiem ograniczona. To zazwyczaj trzy bądź cztery osoby. Dla tyłu bowiem przeciętnie klientów wystarcza środków, zgromadzonych w danej grupie, dzięki comiesięcznym wpłatom jej uczestników. Inaczej mówiąc, można łącznie otrzymać tylko tyle, ile wyniosą wpłaty członków, pomniejszone o opłaty dla organizatora systemu.

Wartości uzyskane w wyniku przeprowadzonych obliczeń RSP same w sobie niewiele zapewne mówią przeciętnemu Czytelnikowi. Dla celów porównawczych przeprowadziliśmy zatem dodatkowe obliczenia rzeczywistych kosztów kredytu bankowego. W tabeli 3. przedstawiono otrzymane rezultaty dla kredytu w kwocie 50 tys. zł, zaciągniętego na 10 lat (odpowiada to założeniom przyjętym do obliczeń, których wyniki zawiera tabela 1).

W obliczeniach RSP dla kredytu bankowego przyjęto prowizję w wysokości 1,5 proc. oraz oprocentowanie w szeroki zakresie, od 5 proc. do 17 proc. Dolna granica tego przedziału dotyczy kredytów walutowych, natomiast granica górna – pożyczek zaciąganych w rodzimej walucie. Porównanie oraz analizę przedstawionych wyników obliczeń RSP pozostawiamy już samym Czytelnikom.

Trzeba zaznaczyć, że dwie rozważane powyżej formy pozyskania pieniędzy (system argentyński i kredyt bankowy) rządzą się zupełnie odmiennymi zasadami. W pierwszym przypadku najpierw otrzymujemy pieniądze, a później spłacamy je bankowi. Czas oczekiwania na wypłatę jest krótki i dokładnie określony. Z reguły nie przekracza dwóch tygodni od złożenia kompletnego wniosku. W systemie argentyńskim musimy być przygotowani, że wpłacanie pieniędzy na wspólne konto grupy nie gwarantuje jeszcze niczego. Okres oczekiwania na „środki finansowe” stanowi bowiem wielką niewiadomą.

MARIAN CHOLEWIŃSKI

Na rynku walutowym

Kończący się tydzień właściwie niczym nas nie zaskoczył. Inflacja w listopadzie spadła do poziomu 0,9 proc. w ujęciu rocznym, nie wywołała to jednak większego wrażenia – mniej więcej takiego poziomu oczekiwali praktycznie wszyscy. Nie muszę dodawać, że to kolejny rekord okresu gospodarki wolnorynkowej. Tak niską inflację mieliśmy w latach sześćdziesiątych, no ale to zupełnie inne realia.

Mimo spadku CPI, Rada Polityki Pieniężnej nie zdecydowała się jednak tym razem na obniżenie stóp procentowych. Według członków rady, wyraźny spadek inflacji został już uwzględniony w listopadowej decyzji o dwudziestopięcioprocentowym cięciu. Dane o produkcji przemysłowej za listopad okazały się co prawda nieco lepsze od prognoz, ale wzrost o 2,8 proc. w ujęciu rocznym trudno uznać za sukces. Wszystko wskazuje więc na to, że czwarty kwartał 2002 roku nie był, niestety, początkiem wyraźnego ożywienia polskiej gospodarki. W całym roku PKB wzrósł prawdopodobnie najwyżej o 1,2 proc. – 1,3 proc. Był to więc okres stagnacji.

Na rynku walutowym nie doszło do spektakularnych zmian. W poniedziałek nie obserwowaliśmy silnej reakcji na zakończenie negocjacji z Unią Europejską. Powodów takiego stanu rzeczy jest kilka. Z całą pewnością pozytywne zakończenie rokowań było częściowo uwzględnione w cenach (pamiętajmy, że złoty umacniał się przez cały poprzedni tydzień). Trzeba też dodać, że niektórych „spekulatorów” ostudziły słowa premiera Millera, który powiedział, że złoty jest za mocny. W sumie kurs dolara oscylował w ciągu tygodnia w okolicach 3,89 zł, euro zaś 3,98 zł. W piątek po południu mieliśmy odpowiednio 3,88 i 3,982. Najbliższy okres może jednak przynieść dalszy wzrost wartości PLN.

Warto podkreślić jeszcze jedno: na rynkach międzynarodowych rośnie wartość wspólnej waluty. Inwestorzy obawiają się wojny między USA a Irakiem. Poza tym zakończenie szczytu w Kopenhadze przyjęto jako sukces całej Unii Europejskiej.

MAREK ZUBER
analityk rynków finansowych

Bezrobocie rośnie

Po dwóch miesiącach stabilizacji na rynku pracy stopa bezrobocia znów odbiła w górę. Wskaźnik ten liczony przez Główny Urząd Statystyczny wyniósł w listopadzie 17,8 proc., wobec 17,5 proc. miesiąc wcześniej. W liczbach bezrobocia w Polsce wynosi 3 mln 150 tys. osób.

W minionym miesiącu bezrobotnych przybyło we wszystkich województwach. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim (28,3 proc.), zachodniopomorskim (25,8 proc.) i lubuskim (25,5 proc.). Stosunkowo niskim wskaźnikiem charakteryzowały się Małopolska i Mazowsze (po 13,7 proc.), a także Podlasie (14,9 proc.).

(ET)

Zdaniem analityka

Przedświąteczna wyprzedaż

Dobre dane makroekonomiczne, jakie zostały ostatnio opublikowane w USA, nie poprawiły nastrojów na głównych parkietach Nowego Jorku. Sprzedaż detaliczna (+0,4 proc.) wzrosła więcej niż prognozowali analitycy (+0,2 proc.), wskaźnik nastrojów konsumentów Uniwersytetu Michigan (87 pkt) również wzrósł bardziej niż oczekiwano (85 pkt). Ponadto w trzecim kwartale amerykańska gospodarka rozwijała się w szybkim tempie dzięki rosnącym wydatkom konsumentów. PKB wzrósł w tym czasie o 4,0 proc. wobec 1,3 proc. kwartał wcześniej.

Wydawać by się mogło, że w sytuacji przewagi dobrych wieści akcje powinny drożeć. Górę wzięły jednak obawy związane z perspektywą wojny z Irakiem, które wzrosły po uznaniu przez USA, że w raporcie dotyczącym stanu swojego uzbrojenia, Irak dopuścił się naruszenia rezolucji ONZ. W rezultacie indeks rynku nowych technologii od początku grudnia systematycznie traci na wartości. Do ostatniego czwartku strata ta przekroczyła 11 proc.

Rodzimym inwestorom udzielił się podobny nastrój. WIG20 podczas ostatnich pięciu sesji spadł o 3,6 proc. Po zeszłotygodniowym sukcesie naszego rządu w „kopenhaskim pokerze” wydawało się, że akcje powinny drożeć. I rzeczywiście, początek poniedziałkowych notowań potwierdzał te spekulacje. Później do głosu doszła sprzedaż i indeks blue chipów poszybował w dół.

Ostatnie kilka dni przyniosło sporą ilość danych makro dotyczących naszej gospodarki. Informacje o polskim PKB, sprzedaży detalicznej oraz deficycie handlu zagranicznego potwierdziły wcześniejsze dane o produkcji przemysłowej, które sugerowały, że powoli następuje ożywienie w polskiej gospodarce. Deficyt handlu zagranicznego w okresie styczeń–październik wyniósł 11,6 mld dolarów (był na podobnym poziomie co rok wcześniej). W tym okresie eksport wzrósł o 8,9 proc., a import o 6,4 proc. Sprzedaż detaliczna w listopadzie spadła licząc miesiąc do miesiąca o 5,6 proc., ale w stosunku rocznym była o 5,9 proc. wyższa.

Rada Polityki Pieniężnej postanowiła nie podejmować już żadnych nowych decyzji w dobiegającym końcu roku 2002. Było to zresztą całkowicie zgodne z oczekiwaniami rynku. W warunkach malejącej inflacji, która w listopadzie spadła do rekordowego poziomu 0,9 proc., RPP jest zmuszona czekać na kolejne dane, które pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy aby nie nadszedł czas na zmianę priorytetowych celów w polityce pieniężnej. Do tej pory była nim walka z inflacją.

W przyszłym tygodniu nie należy oczekiwać większych fajerwerków na giełdzie. Większość inwestorów powinna myśleć już o nadchodzących świętach. No, chyba że przewidywany mniejszy ruch na parkiecie wykorzystany zostanie do podciągnięcia kursów (tzw. windows dressing). W ostatnim zdaniu chciałbym życzyć wszystkim Czytelnikom zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
DM Polonia Net SA

Z pozycji gracza

Rozwiane złudzenia

Jeżeli ktoś myślał, że pozytywny wynik kopenhaskiego szczytu zaowocuje silnym wzrostem cen akcji i obligacji to się bardzo pomylił. Tylko w pierwszych minutach poniedziałkowej sesji mieliśmy do czynienia z dobrym nastrojem na warszawskim parkiecie. Potem zawiał marazm i wyglądało na to, że bykom zabrakło gotówki na zakup akcji.

Dość prawdopodobna wydaje się hipoteza, że ci, którzy liczyli na silniejsze wzrosty cen, kupili już akcje i czekali na hossę. Gdy się okazało, że nowych kupujących brak, w środę przystąpiono do wyprzedaży. Z każdą minutą tej sesji ceny spadały. Działo się to przy dużych obrotach, co samo w sobie źle świadczy o sile rynku. Liderem spadków znowu były akcje TP SA, ale inne blue chipy też staniały, tak że dzień giełdy zakończyła 3-proc. spadkiem.

Naszemu rynkowi na pewno nie pomagają sytuacja na głównych giełdach świata. Widmo wojny z Irakiem krąży nad rynkami. Nasz parkiet należy w tej chwili do najsłabszych na świecie. Świadczy o tym porównanie skali zwyżki od październikowego dołka w Polsce i na innych giełdach. U nas wzrost wyniósł 20 proc. podczas gdy amerykański Nasdaq poszedł w górę o ponad 30 proc., a w Turcji tamtejszy ISE 100 zaliczył 60-proc. wzrost.

Srodowa przecena nie ominęła innych giełd środkowoeuropejskich. W Pradze spadki zaczęły się już we wtorek, natomiast w środę silną zniżkę

zaliczył węgierski DUX. Może to świadczyć o tym, że sprzedający pochodzili z tego samego obszaru, czyli że sprzedawali zagranicą. Trudno zrozumieć srodową determinację sprzedających, którzy godzili się na 3 do 5 proc. spadków. W czwartek można było liczyć na odbicie, jednak sesja zakończyła się symbolicznym wzrostem, przy niskich obrotach. Handlowano głównie „tepsą”, która nawet lekko podrozała. Po wielu sesjach spadku zyskał Elektrim. Wzrost ten można łączyć ze zbliżającym się WZA spółki. Ostatnie spadki Elektrimu na pewno nie pomagają BRE, który jest mocno zaangażowany w ten walor i ma na nim kolosalną stratę. Interesujący jest też wielosesyjny spadek wartości Prospera. Spółka ta ostatnimi czasy nie przekazała żadnych nowych informacji poza tym, że jej akcje w małych pakietach kupuje jej prezes zarządu. Wydaje się, że jest to pozytywny sygnał. Zresztą w piątek ceny akcji tej spółki gwałtownie wzrosły. Za to rośnie, i to cały czas, LBP. Można by odnieść wrażenie, że handel odzieżą to szczególnie dochodowy interes, patrząc na wyniki notowań tej spółki. Na tym przykładzie widać, jakie znaczenie ma struktura akcjonariatu i brak płynności.

Zbliżający się koniec roku powinien pokazać jeszcze kilka przykładów upiększania wyników, ale skłaniaj raczej do odpoczynku od giełdowej ruletki, czego Państwu i sobie życzę.

GRACZ

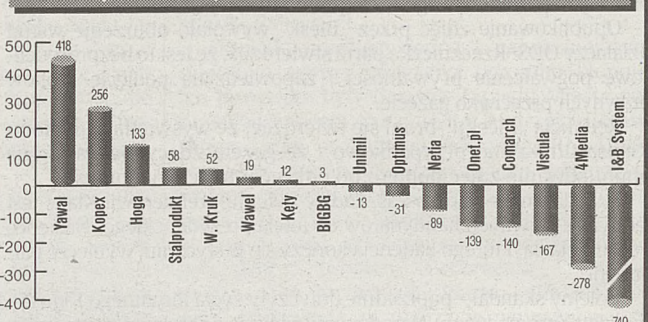
Kto zarobił? Kto stracił?

zały od poniedziałku o ponad 25 proc. Dla ich nabywców taki wzrost przełożył się na zysk w wysokości 256 zł.

W czołówce najbardziej zyskowych przedsięwzięć znalaz-

ły się także Telmax (wzrost o 15 proc.), Relpol (15,3 proc. w górę) oraz LPP (plus 15,2 proc.). Nieco gorzej wypadły Stalprodukt (5,8 proc.) oraz tegoroczny debiutant W.Kruk (5,2 proc.). (ET)

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1000 zł?



Źródło: dane: PGP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne. Skłapy z wyjątkiem inwestycji nie uwzględniają podziału na procenty

Rys. Wiktor Leźniak

Wieści ze spółek

● **Stalprodukt SA** zakończył tworzenie własnej ogólnopolskiej sieci dystrybucji, składającej się z dziewięciu centrów. Łączne nakłady na budowę sieci wyniosły 33,6 mln zł w latach 1997–2002.

● **Zarząd Tele-Foniki Kabli** złożył wniosek do Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP) o włączenie terenu po zlikwidowanej Fabryce Kabli w Ożarowie do obszaru tarnobrzeskiej specjalnej strefy ekonomicznej.

● W celu rozwiązania problemu zadłużenia, **4 Media SA** złożył podanie o otwarcie postępowania układowego. Zarząd zdecydował ponadto o likwidacji Domu Wydawniczego Wolne Słowo.

● Giełdowy **Mostostal Zarbrze Holding SA** liczy na udział w realizacji tych inwestycji NATO w Polsce, których wartość w najbliższych sześciu latach szacuje się na co najmniej 2,5 mld zł.

● **Tonsil SA** w ciągu najbliższego miesiąca będzie negocjował z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych restrukturyzację zadłużenia, od czego zarząd uzależnia powodzenie planowanej emisji.

● W wyniku kończących się we wtorek zapisów na akcje **Zakładów Mięsnych Duda SA** udało się zebrać nieco ponad 20 mln zł, czyli nieco ponad minimalną planowaną kwotę. Wczoraj prawa do akcji spółki zadebiutowały ceną 20 zł. PDA są notowane w systemie kursu jednolitego. Według wiceprezesa GPW Piotra Kamińskiego, akcje spółki powinny zadebiutować w styczniu, w notowaniach ciągłych.

● W transakcjach pakietowych sprzedano 1.741.398 mln akcji **Softbanku** po 12 zł za akcje. Kupującym prawdopodobnie był Prokom, który – według informacji Softbanku z początku grudnia – właśnie na wtorek planował taką transakcję.

● W srodowych transakcjach pakietowych właściciela zmieniło 2.843.342 akcje **Carlsberg Okocim SA**, co stanowi 9,9 proc. kapitału zakładowego.

● **Rafineria Trzebinia SA**, wchodząca w skład grupy kapitałowej PKN Orlen SA, kosztem 4,5 mln zł odbudowała zbiornik do magazynowania paliw, który został zniszczony podczas pożaru w maju tego roku.

● **Wszyscy pracownicy Centropazu SA**, uprawnieni do objęcia ewentualnej emisji akcji spółki w 2004 roku, wyrazili chęć objęcia wszystkich walorów nowej emisji, o nominalnej wartości 10 mln zł.

● W wyniku kwartalnej korekty indeksów WIG 20 i MIDWIG miejsce **Optimusa** w indeksie WIG20 zajęła **Dębica**, a lista uczestników indeksu MIDWIG została uzupełniona o akcje Inter Groclin Auto, LPP oraz Optimusa.

● **Elektrim SA** podpisał z konsorcjum banków Pekao SA, BPH PBK SA, BRE Bank SA, Kredyt Bank SA oraz West LB AG umowę na organizację finansowania projektu Elektrowni Pątnów II. Przewiduje się, że w finansowaniu organizowanym przez grupę wiodącą wezmą również udział inne banki polskie oraz zagraniczne. Akcjonariusze Elektrimu SA przezwali walne zgromadzenie do 17 stycznia. (ET)



Dekrety w sprawie biskupa Pelczara i Matki Teresy z Kalkuty

Droga na ołtarze

■ **KONTROLOWANIE KANDYDATÓW.** Sześć dyrekcji ds. rozszerzenia w Komisji Europejskiej Eneko Landaburu powiedział wczoraj, że Unia Europejska będzie uważnie obserwować, czy kraje kandydujące spełniają standardy unijne, poczynając od żywności do kontroli granic.

■ **LOTT REZYGNUJE.** Senator ze stanu Missisipi Trent Lott oświadczył wczoraj, że nie będzie przewodniczącym republikańskiej większości w nowym Senacie USA, co jest pokłosiem jego publicznej wypowiedzi, uznanej za rasistowską. 61-latek Lott zadeklarował jednocześnie, że nie rezygnuje z mandatu senatorskiego, dzięki czemu republikanie zachowają większość w nowym Senacie, wybranym na początku listopada.

■ **ZADŁUŻONY BERLIN.** Stolica Niemiec jest jednym z najbardziej zadłużonych miast na świecie. Łączny dług wynosi 46 mld euro, co oznacza, że na każdego z 3,4 mln berlińczyków przypada po 13,5 tys. euro długu. Berlin zamierza odwołać się do Trybunału Konstytucyjnego, by otrzymać pomoc od państwa i od poszczególnych landów.

■ **NIENALEŻNE OD-SZKODOWANIE.** Londyński sąd oddalił w piątek skargę pasażerów i rodzin pasażerów - ofiar „syndromu klasy ekonomicznej”, czyli zakrzepicy, do której może dojść w czasie długiej podróży samolotem. Sąd orzekł, że powstanie zakrzepów nie jest „wypadkiem” na mocy Konwencji Warszawskiej, zaś linie lotnicze są odpowiedzialne za szkody powstałe jedynie wskutek wypadku.

■ **UMBERTO ECO PROTESTUJE.** Pisarz i semiolog Umberto Eco zainicjował kampanię zbierania podpisów przeciwko zapowiedzianej przez włoski rząd prawniczej obowiązkowej „weryfikacji” szkolnych podręczników historii. Eco obawia się, że premier Silvio Berlusconi, który publicznie bronił niektórych polityków sympatyzujących w przeszłości z faszyzmem, chce poprzez rewizję podręczników historii ingerować w ich treść.

■ **PRZECIWI ROZWO- DOM.** Małżeństwa posiadające dzieci w pierwszym roku życia nie będą mogły ubiegać się o rozwód - stanowi nowy kodeks rodzinny, który zacznie obowiązywać na Ukrainie 1 stycznia 2003 r.

■ **DOMINUJĄCE PRAWOSŁAWIE.** Bułgarski parlament przyjął w piątek kontrowersyjną ustawę o wyznaniach religijnych. Ustawa, zaproponowana przez rządzący Ruch Narodowy Symeona II i poparta przez lewicę, uznaje prawosławie za wyznanie dominujące.

■ **LISTY W KOSMOSIE.** Jeszcze przez cały rok, do 31 grudnia 2003 roku, mieszkańcy Ziemi będą mieli niepowtarzalną możliwość pisania listów do przyszłości, które francuski satelita KEO zabierze w mającą potrwać 50 000 lat podróż dookoła naszej planety.

(AFP)

Jan Paweł II zatwierdził wczoraj dekrety Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, umożliwiające wyniesienie na ołtarze 17 osób, w tym beatyfikowanie Matki Teresy z Kalkuty oraz kanonizowanie błogosławionego Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego i rektora UJ.

Watykańska Kongregacja ds. Kanonizacyjnych uznała za niewytłumaczalne z naukowego punktu widzenia uzdrowienie (cud) młodej kobiety z Krosna. Po potrąceniu przez furgonetkę 9 stycznia 2000 roku znalazła się ona w stanie śpiączki poprzedzającym stan śmierci klinicznej, ale za wstawiennictwem biskupa Pelczara w pełni odzyskała zdrowie po 20 dniach, w nocy z 28 na 29 stycznia.

Jan Paweł II beatyfikował Józefa Sebastiana Pelczara w 1991 r. w Rzeszowie. Przyszły święty urodził się 17 stycznia 1842 r. w Korczyniu w diecezji przemyskiej. W 1864 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po studiach w Rzymie był prefektem i profesorem w Przemyskim Seminarium Duchownym, a w latach 1877-1899 profesorem UJ (w roku akademickim 1882/83 - rektorem).

Przejęty troską o dziewczęta zagrożone moralnie, chorych i ubogich, założył w Krakowie w 1894 r. Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. W roku 1899 został biskupem pomocniczym, a w 1900 ordynariuszem diecezji przemyskiej. Po 25 latach posługi bisku-



Jan Paweł II darzył szczególnym szacunkiem Matkę Teresę z Kalkuty
Fot. PAP/EPA

piej zmarł w opinii świętości 28 marca 1924 r.

Jan Paweł II zatwierdził także dwa dekrety w sprawie Matki Teresy z Kalkuty - o heroicznosci jej cnót i dokonanych za jej wstawiennictwem, a niewytłumaczalnym z naukowego punktu widzenia, uzdrowieniu w 1998 r. 30-letniej Moniki Besra z Indii, cierpiącej na raka żołądka.

Postulator procesu beatyfikacyjnego Matki Teresy, ojciec Brian Kolodiejchuk, ogłosił wczoraj na swojej stronie internetowej, że beatyfikacja odbędzie się 19 października 2003 r. Będzie to najszybsza w Kościele beatyfikacja.

Za specjalnym zezwoleniem papieża proces beatyfikacyjny Matki Teresy rozpoczął się w półtora roku od jej śmierci, a nie, jak nakazuje prawo kano-

niczne, po upływie co najmniej pięciu lat. Jan Paweł II darzył Matkę Teresę szczególnym szacunkiem. W pierwszej rocznicę jej śmierci powiedział, że „była darem Bożym dla najbardziej potrzebujących z biednych. A równocześnie, właśnie przez tę swoją niezwykłą siłą miłości dla najostaniejszych, była i jest szczególnie darem dla Kościoła i świata”.

Matka Teresa była zakonnicą (loretanką) indyjską pochodzenia albańskiego. W 1946 r. założyła Kongregację Misjonarek Miłości. Z jej inicjatywy powstało 50 domów dla opuszczonych dzieci w Indiach i wielu innych krajach, w 1961 r. zorganizowano ośrodek dla trędowatych w Kalkucie, w 1985 r. pierwszy na świecie ośrodek dla chorych na AIDS w Gramvich Viagen (USA).

Bez rekompensaty

Trybunał w Strasburgu rozpatrzy skargę w sprawie mienia zabużańskiego

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu zdecydował wczoraj o przyjęciu do rozpatrzenia skargi Jerzego Broniowskiego, domagającego się od Polski odszkodowania za pozostawione przez jego rodzinę mienie zabużańskie.

Babka Broniowskiego musiała po II wojnie światowej opuścić rodzinne ziemie na dawnych kresach. Pozostawiony za Bugiem majątek Broniowski szacuje na blisko 2 mln ówczesnych złotych.

Wydając wczorajszą decyzję, trybunał przypomniał, że po konferencjach w Jałcie i Poczdamie i podpisaniu umów z Ukrainą, Białorusią i Litwą rząd Polski (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego) zobowiązał się do zrekompensowania zabużanom utraconego mienia.

Jednak obowiązujące w tej mierze przepisy są nieskuteczne. Strasburski trybunał zauważył, że na zaspokojenie roszczeń czeka 90 tys. osób.

Broniowski uznał, że polskie władze zwróciły mu tylko 4 proc. utraconego majątku - na jego poczet zaliczono wartość wieczystego użytkowania

niewielkiej działki, którą jego matka nabyła w 1981 r.

W 1996 r. Broniowski poskarżył się przed strasburskim Trybunałem, organem Rady Europy, że niezaplacenie odškodowania jest złamaniem przez Polskę ratyfikowanego przez nią pierwszego protokołu dodatkowego do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gwarantującego prawo do ochrony własności.

Trybunał nie zgodził się z argumentacją polskiego rządu, że Trybunał nie może rozstrzygać w sprawie Broniowskiego, bowiem wydarzenia, których ona dotyczy, miały miejsce, zanim Polska ratyfikowała w 1993 roku Konwencję. Zastrzegł jednak, że decyzja o dopuszczalności skargi nie przesądza, jaki w tej sprawie zapadnie wyrok.

Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy Trybunał zajmie się skargą Broniowskiego w największym możliwym składzie - siedemnastoosobowej Wielkiej Izbie. Nie wiadomo, kiedy zapadnie orzeczenie - praktyka wskazuje, że może to zająć kilka tygodni albo miesięcy.

(PAP)

Blair nie wyklucza interwencji w Iraku

Armia w pogotowiu

Brytyjski premier Tony Blair wezwał wczoraj siły zbrojne Wielkiej Brytanii do przygotowywania się na możliwą wojnę z Irakiem.

- Czasem najlepszym sposobem uniknięcia wojny jest przygotowanie się do niej - powiedział Blair w świątecznym przemówieniu wyemitowanym przez wojskowe radio i telewizję.

Blair zaznaczył, że nie jest jeszcze przesądzone, że misja inspektorów zakończy się stwierdzeniem „rażących naruszeń” rezolucji rozbrojeniowej, których Irak miałby się dopuścić. - Na razie po prostu jeszcze tego nie wiemy - powiedział. - Kluczową sprawą jest teraz zakończenie wszelkich koniecznych przygotowań i upewnienie się, że na miejscu w regionie będą nasze i Amerykanów środki, a także to, żebyśmy byli w stanie - jeśli będzie trzeba - przedsięwziąć misję.

Stany Zjednoczone oświadczyły w czwartek, że Irak dopuścił się „istotnych naruszeń” rezolucji ONZ w sprawie swego raportu o broni masowego rażenia. Choć Waszyngton wstrzymał się od zdefiniowania tych poczynań Iraku, obecny rozwój wydarzeń zwiększa jednak ryzyko wybuchu wojny.

Blair powiedział, że jeśli inspektorzy stwierdzą, że iracki prezydent Saddam Husajn nie współpracuje z nimi we właściwy sposób, sprawa wróci pod obrady Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow oświadczył wczoraj w Waszyngtonie, że jego kraj nie sądzi, by Irak naruszył rezolucję 1441 Rady Bezpieczeństwa ONZ w deklaracji dotyczącej programów militarnych.

(PAP)

Podśluchiwana opozycja?

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Były prezydent Petyr Stojanow, przywódca pravicowej opozycji, wysoko postawione osoby w sądownictwie i znani dziennikarze byli podśluchiwani przez służby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w maju i czerwcu tego roku - utrzymuje poseł Jordan Bakałow, jeden z podśluchiwanym.

Bakałow kierował w parlamencie poprzedniej kadencji komisją bezpieczeństwa narodowego, a obecnie wchodzi w skład grupy posłów badającej aferę związaną z podśluchiwaniami rozmów telefonicznych ministra sprawiedliwości Antona Stankowa. Dzięki temu - jak twierdzi - natknął się na dokumenty prokuratury,

z których wynika, że służby specjalne stosowały „specjalne środki wywiadowcze” przeciwko byłemu szefowi kontrwywiadu gen. Atanasowi Atanasowowi, rejestrując jego rozmowy telefoniczne z politykami prawicy, sędziami i dziennikarzami.

W opinii polityków opozycji dowodzi to, iż została utworzona policja polityczna.

W związku z aferą Bakałow domaga się rezygnacji ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Georgi Petkanowa. Minister kategorycznie zaprzeczył tym twierdzeniom i odmówił komentowania szczegółów związanych z rzekomym podśluchiwaniami byłego szefa kontrwywiadu.

PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

Klaus obraził nowego szefa ODS

Zdradził go telefon

W Czechach wybuchł skandal, którego głównym bohaterem jest po raz kolejny były premier i, do niedzieli, szef opozycyjnej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) Vaclav Klaus. Bulwarowy dziennik „Blesk” opublikował zdjęcia, na których udało się utrwalić wyświetlacz telefonu komórkowego Klaus, piszącego obraźliwy tekst podczas wyborów jego następcy na szefa ODS.

Zwycięstwo Mirka Topolanka Klaus skwitował, wysyłając wiadomość, w której stwierdził: „...wygrał absolutnie pusty i fałszywy Topolank”. Tymczasem po wyborach były premier twierdził publicznie, że osoba nowego szefa partii mu nie przeszkadza.

Opublikowanie zdjęć „Blesk” wywołało oburzenie wśród działaczy ODS. Rzeczniczka partii stwierdziła, że jest to bezprecedensowe pogwałcenie prywatności i zapowiedziała podjęcie kroków prawnych przeciwko gazecie.

Redakcja „Blesku” broni się twierdząc, że wyświetlacz telefonu Klaus utrwalono przypadkowo i że gazeta zdecydowała się na opublikowanie zdjęć dopiero po odkryciu treści wiadomości.

Skandal może bardzo zaszkodzić byłemu premierowi. Klaus jest jednym z głównych kandydatów do fotela prezydenckiego. Następcę Vaclava Havla, którego kadencja kończy się w styczniu, wybierze parlament.

Kolejny skandal - poprzednie dotyczyły życia intymnego Klaus - może w Zgromadzeniu Narodowym odebrać politykowi głosy części parlamentarzystów, nawet członków ODS, zdegradowanych postacią byłego szefa.

MARIUSZ PĄCZKOWSKI (Praga)

Uśpiona nienawiść

Korespondencja „Dziennika” z USA

W czwartek Sąd Najwyższy stanu Nowy Jork uniewinnił pięciu z sześciu mężczyzn skazanych za brutalny gwałt dokonany w Nowym Jorku w 1989 r. Wyrok rozbudził nastroje rasistowskie w metropolii.

13 lat temu banda czarnoskórych wyrostków została oskarżona o zbiorowy gwałt dokonany na młodej kobiecie w Central Parku. Jej nazwisko nigdy nie zostało opublikowane, pisano o niej „Central Park jogger”, a gazety uważnie śledziły jej powolny powrót do zdrowia, napastnicy bowiem również pobili dotkliwie ofiarę.

Śledztwo wykazało, że 19 kwietnia 1989 r. po parku gasowała banda wyrostków, napadając na przechodniów, rabując ich i bijąc. W głośnym procesie sąd skazał sześciu oskarżonych na wyroki po 20 lat więzienia. W czwartek po południu sędzia stanowego Sądu Najwyższego na Manhattanie Charles Tejada uniewinnił pięciu gwałcicieli, pozostawiając w więzieniu szóstego, bowiem tylko jego nasienie znaleziono w ciele ofiary, co wykazały badania DNA, przeprowadzone w wyniku odwołania. Sędzia unieważnił także inne wyroki wydane na młodocianych bandytów za wszystkie napady dokonane tamtej nocy.

Mężczyźni, którzy opuścili mury więzienia zapowiedzieli, że będą domagać się od Nowego Jorku milionowych odszkodowań „za doznane krzywdy moralne”.

Czarnoskórzy mieszkańcy miasta twierdzą, że sprawiedliwości stało się zadość. Biała część społeczności Nowego Jorku czuje się znieważona i oszukana przez wymiar sprawiedliwości.

W czwartek przed gmachem sądu na Manhattanie zebrała się duża grupa ludzi czekających na ogłoszenie wyroku. Na wieść o orzeczeniu, Murzyni zaczęli wiwatować. Po przeciwnej stronie chodnika stali biali - I to się nazywa sprawiedliwość? - krzyczał po angielsku, z silnym polskim akcentem, biały mężczyzna. - To są kpiny, zostaliśmy zgwałceni po raz drugi i jeszcze jako podatnicy musimy za te szope płacić! Jesteście takimi samymi komunistami jak ci, którzy zabili mojego ojca - krzyczał Polak, przedstawiający się imieniem Luther. Z drugiej strony barykady odezwała się czarnoskóra kobieta - To wyście gwałcili naszych rodziców!

Zwaśnione strony rozdzieliła policja.

ELŻBIETA RINGER

Panu

Andrzejowi Bac

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA
składają

Zarząd i Pracownicy Agencji Rozwoju Miasta S.A.

„Ci, których kochamy nie umierają, bo miłość to nieśmiertelność”.

Koledze

Markowi Łapuszkowi

i Jego Najbliższej Rodzinie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Koleżanki i Koledzy oraz Pracownicy
Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 28 w Krakowie

Koleżance

Danusi Adamczyk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA

składają

Koleżanki i Koledzy z Działu Socjalnego UJ

Ś t p

ZENON SAWICKI

Najukochańszy Mąż, Tatuś,

przeżywszy lat 80, opatrzony św. Sakramentami,
zmarł dnia 18 grudnia 2002 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 23 grudnia 2002 r. o godz. 9.40
w nowej kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Córka

Panu

dr. Andrzejowi Michaliszynowi

członkowi Zarządu Towarzystwa Sportowego „Wisła” w Krakowie,
kierownikowi Sekcji Gimnastycznej,
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Zarząd, Sekcja Gimnastyczna TS „Wisła”

Pani

Bogumile Gabrys

najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Pracownicy Administracji
i Obsługi Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 11 w Krakowie

Ś t p

**ALINA z Kłopotowskich
FEDOROWICZOWA**

pedagog,

Najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia.

Żołnierz Armii Krajowej ps. „Marta”.

Odnaczona Krzyżem Walecznych,

Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Krzyżem Kawalerskim

Orderu Odrodzenia Polski. Kapitan Wojska Polskiego,

przeżywszy lat 89, opatrzona św. Sakramentami,

zaszła w Panu 18 grudnia 2002 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w poniedziałek, 23 grudnia 2002 r. o godzinie 11.00 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Syn, Synowe, Wnuki, Prawnuki i Rodzina

Zamiast składania kwiatów i wieńców prosimy o datki
na Hospicjum św. Łazarza w Krakowie.

Pani

dr Joannie Janus

wyrazy współczucia w związku ze śmiercią MATKI

składają

Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Historii Akademii Pedagogicznej

Dyrektorowi

Stanisławowi Gałońskiemu

wyrazy współczucia

z powodu śmierci BRATA.

Orkiestra Capella Cracoviensis

Ś t p

**mgr inż. GRAŻYNA EWA
PROSTAK z d. Biedroń**

Najukochańsza Żona, Mamusia, Córka, Siostra,
Synowa, Szwagierka i Ciocia,
nauczyciel matematyki,

przeżywszy lat 45, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona
św. Sakramentami, zaszyła w Panu dnia 20 grudnia 2002 r.
Msza święta żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,
dnia 23 grudnia 2002 r. o godz. 9.40 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córki, Rodzice, Brat, Teściowie i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś t p

EDWARDA WALIGÓRY

byłego pracownika naszego muzeum,
który w latach 1996 - 2000 pełnił obowiązki
starszego kustosa - Kierownika
Domu Józefa Mehoffera.

Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Narodowego w Krakowie

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie
z żalem zawiadamia, że dnia 16 grudnia 2002 r.,
w wieku 76 lat, zmarł w Krakowie

ś t p

ADAM CZECHOWSKI

były długoletni Główny Księgowy naszej instytucji.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
23 grudnia 2002 r. o godz. 15.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 2002 r.
zmarł nasz serdeczny Kolega

ś t p

STEFAN KOWALSKI

zasłużony śpiewak, długoletni członek Chóru Cecylińskiego
w Krakowie, odznaczony Złotą Odznaką przez PZChIO.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w dniu 23 grudnia 2002 r. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia
składają

Członkowie Chóru

Ś t p

STANISŁAW HERNICZEK**herbu Kotwicz**

Kochany Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek,
przeżywszy lat 68, zmarł 18 grudnia 2002 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione będzie
w poniedziałek, 23 grudnia 2002 r. o godz. 11.40
w nowej kaplicy na cmentarzu Batowice,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzina

Ś t p

JERZY MALINOWSKI

Najdroższy Ojciec, Brat, Dziadek,

przeżywszy lat 75, opatrzony św. Sakramentami,
zmarł dnia 17 grudnia 2002 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 23 grudnia 2002 r. o godz. 12.00
w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, Siostra, Zięciowie, Wnuczka i Rodzina

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta.

☎ 637-88-76

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

FIRMA zatrudni do działu handlowego kobietę 22 - 30 lat, wykształcenie wyższe. /012/655-06-05 (od poniedziałku).

153160/A

ZARZĄD SPÓŁKI

zatrudni

ASYSTENTA PREZESA

Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne, znajomość z teorii kosztów i organizacji produkcji, podstawy finansów, rachunkowości, dobra znajomość języka angielskiego, zdolności organizacyjne, pełna dyspozycyjność, wiek do 30 lat.

Mile widziani absolwenci studiów podyplomowych.

Oferujemy ciekawą pracę z możliwością wszechstronnego rozwoju oraz szybkiego awansu.

Oferty nr 15263502 DOBO proszę składać na adres: Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”, Kraków, ul. Starowiślna 2.

OSOBIE samotnej (mężczyźnie) dam mieszkanie niezależne, wikt, opierunek w zamian za opiekę nad zwierzętami domowymi oraz prace domowe na wsi. /012/656-49-33, /014/610-12-08, 0604-24-96-18.

153244/A

PIEKARZA ciastowego. /012/388-25-96.

152744/A

ZATRUDNIĘ do gastronomii rencistę do 50 lat. /012/430-55-05, 0692-377-924.

153100/A

Szukam pracy

KIEROWCA + Van 7-osobowy, angielski, niemiecki. 0604-56-12-66.

152719/A

Nauka

ANGIELSKI, japoński. 0503-077-983.

25043/A

HISTORIA, WOS. /012/290-30-83.

152834/A

Kupno

KOMÓRKI. 0502-82-82-82.

135935/A

Sprzedaz

DREWNO kominkowe. /012/267-55-54.

25098/A

MEBLE sklepowe okazyjnie. 0600-763-793.

25037/A

Zwierzaki

KOTKI perskie, brytyjskie. /012/419-21-73.

25104/A

ODDAM małego kotka, biało-popielaty. /012/412-66-68.

153144/A

OWCZARKI niemieckie z rodowodem, 2-miesięczne. 0606-136-446.

408/A

PEKIŃCZYKI 6-tygodniowe. /012/288-23-51.

153247/A

Motoryzacyjne

A. A. A. A. Auto powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-862-504.

143953/A

A. Auto uszkodzone kupię. 012/645-03-72.

142264/A

AC, OC, najtaniej. /012/638-07-40.

146641/B

AUTOSKUP (gotówka). /012/638-07-40. /012/388-53-14.

146641/A

AUTOSKUP. 012/388-59-34.

144541/A

Lokale

DO wynajęcia hala magazynowo-produkcyjna ok. 800 m². 0606-100-845.

153161/A

LOKAL 40 m², ul. Fiołkowa, na biuro, sklep, gabinet, usługi, wynajmie lub sprzedaż właściciel. /012/417-33-71.

25030/A

MIESZKANIE, Myślenice lub Dobczyce, 130 m², okazyjnie sprzedam. 012/272-13-32, 0694-263-370, 0604-406-118.

153331/A

POSZUKUJĘ do wynajęcia do 650,-. 0691-892-366.

153131/B

WIELICZKA, superlokal, 140 m², doskonała lokalizacja. 0502-531-162.

152998/A

Nieruchomości

DOM, przeznaczenie całoroczne, bardzo tanio sprzedam. 012/272-13-32, 0604-406-118, 0694-263-370.

153330/A

Zguby

UNIEWAŻNIA się pieczętą: Firma Usługowo-Handlowa Proekon Krzysztof Urbański Kielce ul. Kazimierza Wielkiego 28/29.

153182/A

Biznes

KSIĘGOWOŚĆ, ZUS, 200,-. 0691-892-366.

153131/A

PARKING całodobowy odstąpię. 0504-545-781.

153162/A

SZUKAM odbiorców gipsowej imitacji kamienia ciosanego. <http://Kazek.Wojtal.w.interia.pl>

161/C

WIELICZKA, superdochodowa mała gastronomia, kaucja 25.000,-. 0502-531-162.

152999/A

Turystyka

PIENINY, Krościenko n.D., wynajem pokoi. /018/262-33-70.

961/A

Szukasz pracownika?

zadzwoń:
(012) 619-91-78

DZIENNIK POLSKI

Organizujesz nabór do szkoły?

zadzwoń:
(012) 619-91-34

DZIENNIK POLSKI

Uroczystości

SYLWESTER, sala do wynajęcia, tanio, Mogilska. /012/413-78-31.

153159/A

Usługi

HYDRAULIK. 012/643-08-83.

147080/A

Cyklinowanie

012/643-11-59.

151920/A

Czyszczenie

KARCHER. /012/634-09-78.

23622/C

Naprawy

TELEWIZORA. /012/636-00-41.

23808/D

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „GRODZKA”

KRAKÓW, UL. SZABŁOWSKIEGO 6, TEL. 637-62-37, FAX 637-97-67
www.smgrodzka.krakow.pl

Z DAŁA OD ZGIEŁKU CENTRUM...
W MYDLNIKACH-KROWDRZY realizuje

OSIEDLE JURAJSKIE

- mieszkania o pow. 34, 55, 65 m²
- budynki wielorodzinne z garażami wbudowanymi w przyziemiu
- domki w zabudowie szeregowej 130 i 160 m² • domki w bliźniaku 190 m²

Zdrowych i wesołych Świąt
życzy

Spółdzielnia Mieszkaniowa „GRODZKA”



31-007 Kraków, ul. Wiślna 2,
e-mail: bpodroz@jagiellonia.krakow.pl
tel. turystyka (012) 422-03-45,
tel. bilety lotnicze (012) 411-22-88
fax. (012) 422-77-93

BILETY LOTNICZE

- rezerwacja hoteli
- wynajem samochodów
- ubezpieczenia KL i NW

NATA TUI INTERHOME

DZIENNIK POLSKI

Największa gazeta codzienna Małopolski,
przygotowuje na

16 stycznia 2003 r.

kolorowy magazyn specjalny

NA FERIE

a w nim
przeгляд najciekawszych ofert
krajowej i zagranicznej turystyki zimowej.

Wszystkich zainteresowanych reklamą prosimy o kontakt
pod nr. tel. (012) 619-91-78, fax (012) 619-91-84.

MILITARNY MAGAZYN SPECJALNY KOMANDOS



Odkrywamy
tajniki
sił specjalnych



- historia, szkolenie i akcje komandosów
- kulisy konfliktów i tajnych operacji
- fachowe opisy broni i wyposażenia
- walka wręcz i szkolenia paramilitarne
- survival, przygoda i sporty ekstremalne
- nowości, recenzje i ogłoszenia branżowe

NOWOŚĆ! Unikalna kolekcja

Do każdego numeru MMS „Komandos” dokładamy gratis nalepkę z emblematem elitarniej jednostki specjalnej. Dzięki nam zgromadzisz unikalną kolekcję emblematów sił specjalnych z całego świata.



KOLEKCJA

Ś t p

CZESŁAW BEDNARZ

lat 80, zm. 16 XII 2002 r.

Pogrzeb odbędzie się 23 XII 2002 r. o godz. 10.00
na cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

Wspaniały życzliwy Człowiek, prawdziwy Przyjaciel,
wieloletni b. pracownik WZGS „SCh”,
komatant, więzień katowni stalinowskiej we Wronkach
w latach 1945-1946, Harcmistrz - Instruktor III Drużyny
Harczerzy „Fioletowej” w Krakowie Podgórzu,
Członek Kręgu Seniorów Komatantów ZHP w Krakowie.

Siostrzenica z Rodziną oraz liczne grono przyjaciół,
którym przez całe swoje życie dawał tak dużo radości.

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków, ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2, w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

- Bochnia**, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;
- Brzesko**, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77
- Dębica**, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72
- Krosno**, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29
- Nowy Sącz**, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50
- Miechów**, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04
- Nowy Targ**, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72
- Oświęcim**, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033)844-47-54, fax 844-47-55
- Proszowice**, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
- Rzeszów**, ul. Ks. J. Jaluwego 29, tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78
- Tarnów**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48
- Zakopane**, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85
- Myślenice**, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

- ALTAIR**, Kraków, ul. Mogińska 43 pok. 308, tel. 411-96-45, tel./fax 413-69-19,
- AMAKO**, Kraków, ul. Westerplatte 8, tel./fax 292-10-55,
- ANONS**, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,
- COMBEX**, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,
- ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,
- DANTE**, Kraków, ul. Walek Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94),
- DOMENA**, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,
- FAKT**, Kraków, ul. Grzegorzeczka 69, tel. 429-10-84,
- GARMOND**, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,
- GRAFAPRESS**, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33,
- MULTI MEDIA CONTACT s.c.**, Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,
- NASTROJE**, Kraków, ul. B. Prądmowskiego 41/3, tel./fax 411-51-38, 417-31-47, tel. 417-31-03,
- ROAN**, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216,
- STUDIO L**, Kraków, ul. Kalwaryjska 4/1, tel./fax 296-35-02, 296-35-03, 296-35-04, 423-57-76,
- SZANSA**, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,



Telefonicznie lub Internetem

Biuro Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego"

(012) 619-91-45

(od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00)

Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl, tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - **1,20 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **2,40 zł/słowo**
- w Gieldzie Pracy - **0,80 zł/słowo**
- w Jeźdź - **0,80 zł/słowo**
- w Przeglądzie Nieruchomości - **0,80 zł/słowo**
- towarzyskie - wydanie powszednie - **80 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **110 zł/słowo**
- ekspres - **dopłata 100%**

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 41 mm x 33 mm)
- poniedziałek - **110 zł/moduł**
- magazyn - **220 zł/moduł**
- pozostałe - **95 zł/moduł**
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - **dopłata 60%**
- ekspres - **dopłata 100%**

INSERTY

- wydanie powszednie - **13 gr/egzemplarz**
- wydanie magazynowe - **16 gr/egzemplarz**

Ceny nie zawierają podatku VAT

Nr konta: Kredyt Bank PBI S.A. I/O Kraków, 15001142-840-121140006085



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych www.dziennik.krakow.pl



Informacja

Tel. 012/619-91-47, 619-91-76

DZIENNIK POLSKI

Praca

- A. Agencja Pussy Cat** zatrudni panie. /012/411-62-36. 151780/B
- AGENCJA** przyjmie dziewczyny. Długa 50. 012/634-26-34. 144759/A
- AGENCJA** towarzyska zatrudni panie. 0506-135-055. 151603/A
- AKTORÓW** do bajek. 012/410-06-80, 0603-933-627. 150294/A
- AU pair**. /012/633-16-00. 149208/H
- AVON** praca. 012/636-72-89, 012/619-76-41, 0501-470-026. 144046/A
- CHALUPNICTWO** (dlugopisy). 034/317-93-11. 146763/A
- CLUB** go-go, zatrudni atrakcyjne tancerki. /012/422-53-92 18.00-20.00; 0501-651-115. 152159/A
- DOMOWA**, 1800, umowa-0607-23-99-83 141618/A
- FIRMA** zatrudni krawcowe, prasowaczki. 012/ 637-58-51, /012/632-20-15. 140426/A
- KAMIENIARZY** na fasady (paszport). /012/644-78-52. 151855/A
- KOLPORTER** poszukuje osoby do prowadzenia saloniku prasowego w Krynicy. Gwarantujemy stałe wynagrodzenie, potrzebny wkład własny. 0608-490-208, j.streb@chello.pl. 144045/A
- KOLPORTER** poszukuje osób z Krakowa, Nowego Sącza do prowadzenia saloników prasowych. Wymagany wkład własny. 0608-490-208, j.streb@chello.pl. 144036/A
- KOLPORTER** SP poszukuje osób zainteresowanych prowadzeniem saloników prasowych w ramach nowego Systemu Partnerskiego. Wymagany niewielki wkład finansowy tytułem zabezpieczenia powierzonego mienia. Gwarantowane wynagrodzenie minimalne (od 2.000). Tel./fax: 032/759-22-29, 0600-260-810, teksar@poczta.onet.pl. 144872/A
- NAJLEPSZA** poznańska agencja zatrudni młode, atrakcyjne dziewczyny, wysokie zarobki, zakwaterowanie 061/864-13-75, 0693-483-213 143591/A

- BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ "Dziennika Polskiego" oddział w Oświęcimiu** poszukuje kandydatów na stanowisko **PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO**
- Wymagane:**
 - wykształcenie minimum średnie,
 - kreatywność i komunikatywność,
 - obsługa komputera - MS Office,
 - mile widziany własny samochód.
- Wynagrodzenie:** pensja stała + prowizja
- Oferty:** CV oraz list motywacyjny wraz ze zdjęciem prosimy przesyłać do Biura Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego", ul. Dąbrowskiego 11, 32-600 Oświęcim.

DZIENNIK POLSKI

- OD zaraz**. 0504-673-882. 141273/B
- PRZYJMĘ** pracowników budowlanych lub brygadę. /012/643-68-90, 0607-418-583. 152408/A
- ZLECĘ** dozorcęstwo w Bronowicach Wielkich 1/3 etatu. /012/423-44-16 po 18.00. 151788/A
- Szukam pracy**
- FLIZY** 10 zł m², panele 5 zł m². 0606-587-130. 151878/A

IZOTERMA 19 europalet 8,5 ton poszukuje pracy. 012/645-39-86. 152120/A

KSIĘGOWA, licencja MF. 012/415-20-76, 0606-366-125. 24635/A

POSPRZĄTAM chętnie. /012/647-16-73. 24119/A

Nauka

- A. A. A. Autoszkola** kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkolajazdy.net 149976/A
- A. A. A. Autokurs** Robex, Mickiewicza 5. /012/634-26-64, 0501-402-088. 23857/A
- A. A. Autoszkola „Lidka”** zaprasza nie tylko panie! 012/269-39-01. 147416/A
- A. A. Autoszkola „Lidka”** zaprasza nie tylko panie! 012/269-39-01. 147675/A
- A. Autokursy** B560. 012/649-06-46, 0505-656-646. 151726/A
- A. Autokursy** 012/641-00-35. 143800/A
- A. Autoszkola „Rolminex”**. 012/644-17-08. 149570/A
- A. Jazdy** doszkalające, 30,-. 0604-115-595. 148919/A

- ANGIELSKI** z Anglikami. Stairway School. Nowe kursy od 01.2003! Bezpłatne, dodatkowe zajęcia dla zdających maturę FCE, CAE, CPE. 012/422-18-36, 012/422-67-83. 24506/A
- ANGIELSKI**, Business English, Sophis. /012/656-20-48. 144447/A
- ANGIELSKI**. /012/416-24-54, 0505-236-798- 150977/A
- CHEMIA**. /012/262-26-48. 151084/A
- CHEMIA**. /012/423-03-62. 132560/A
- CHEMIA**. /012/681-14-83. 145682/A
- DOSZKALANIE** kierowców, kursantów. 0501-310-977. 129821/A
- FRANCUSKI**, 0605-030-780. 23218/A
- FRANCUSKI**. /012/637-03-09, 0503-544-390. 117008/A
- KOMPUTEROWE**, indywidualne kursy. /012/422-07-30, 0501-179-640. 140854/A
- LEKCJE** tańca. 0502-543-132. 24751/A
- LICEUM** Dla Dorosłych Zaoczne, zapisy na luty 2003 dwuletnie, trzyletnie. Bujaka 15 (Kurdwanów), Kalinowe 17 (Nowa Huta). /012/267-67-58, /012/654-89-11, 0502-175-878, 0609-677-461. 147595/A
- LICEUM** Ogólnokształcące i Handlowe zaoczne Stefana Kwietniowskiego, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 145986/A
- MATEMATYKA**, „Ania” 0694-378-668. 140291/B
- MATEMATYKA** /012/657-02-64. 150824/A
- MATEMATYKA**, absolwent. 0602-825-494. 143011/A
- MATEMATYKA**, analiza. /012/411-68-91. 140291/A
- MATEMATYKA** bardzo przystępnie, tanio. /012/421-58-53. 146485/A
- MATEMATYKA**, nauczyciel. /012/421-38-09. 144077/A
- MATEMATYKA**. /012/643-43-02. 145276/A
- POLICEALNE** Studium Zaoczne- Stefana Kwietniowskiego, od lutego, rachunkowość, turystyka, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-81-82. 145987/A
- POLSKI** matura. /012/657-68-72. 134605/A
- POLSKI**, każdy poziom. 0501-801-553. 23478/A
- PRACE** pisemne: humanistyka, ekonomia, prawo. Pomoc. 012/634-25-74. 24823/A
- ŚREDNIE** w 1 rok! /012/422-30-68, 0601-414-818. 24440/A
- TANIEC**. 0604-473-666. 141757/A

Matrymonialne

- A. Europejskie Biuro Matrymonialne „Resan”**, 012/296-32-12. 140217/A
- BAL** przedsylwestrowy. /012/422-28-14, /012/421-39-41. 149626/A
- MILA** szatynka pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Tel. 0502-989-756. 24881/A

MŁODY biznesmen pozna młodą ładną. Cel matrymonialny. Oferty L-11 prosimy kierować do Biura Ogłoszeń „Studio L”, ul. Kalwaryjska 4/1, 30-509 Kraków. 152246/A

TELEFONOSWATKA. /012/411-59-73. 150622/A

WIECZORKI. /012/422-28-14. 137814/A

35-letnia blondynka. Cel matrymonialny. 0692-904-984. 150346/A

Kupno

- A. A. A. Antyczne**: bibeloty, meble, obrazy, zegary. Zdecydowanie. Gotówka! 012/451-45-24. 138825/A
- A. A. Antyki** meble, obrazy, zegary. /012/638-46-05. 24074/B
- A. Antyczne** bibeloty, meble, zegary. 012/416-18-56. 24388/A
- A. Antyki**: obrazy, meble, srebra, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136. 146915/A
- ANTYCZNE** obrazy kupi Salon „Connaisseur”, Kraków Rynek Główny 11, /012/421-02-34. 22736/A
- ANTYCZNE** obrazy, srebra, meble kupi zdecydowanie Galeria ul. Smoleńsk 22. Pożyczki pod zastaw antyków. /012/422-26-32, 0601-511-332. 24296/A
- ANTYKI**, meble, obrazy, srebra, kupię. Starowiślna 12. /012/429-42-61. 146864/B
- AXENTOWICZA**, Kossaków, Karpińskiego, innych zakupi galeria. 0601-406-080. 21793/A

- COMIESIĘCZNE** aukcje w Warszawie, przyjmujemy dzieła sztuki. Dom Aukcyjny Rempex, Jagiellońska 6a, Kraków, 012/421-88-62, 422-48-99. 140966/A
- ERICSSON**, Nokia, Siemens, -uszkodzone. 0505-115-628. 152066/A
- KOMÓRKA**. 0506-500-529. 142185/B
- KOMÓRKI**, komis, skup. 012/638-63-14, 0501-14-96-31. 130624/A
- KOMÓRKI**. 0501-193-393. 149447/A
- KOMÓRKI**. 0501-193-444. 144755/A
- KOMÓRKI**. 0501-80-28-28. 135935/B
- KOMÓRKI**. 0501-925-872. 140574/A
- MAKULATURA**, złom, odpady folii, tworzyw sztucznych, PET, /012/644-19-02. 144374/B
- OBRAZY** powojenne kupię. Partyka Gallery ul. Szpitalna 7, tel. /012/423-04-61. 23773/A
- RTV** skup. 012/681-35-30. 144054/B

Sklepy

- HURTOWNIA** tania odzież, sort, niesort. 012/681-45-75, 0501-508-001. 144550/A
- KOMIS** komputerowy, skup podzespołów. 012/644-93-18. 142628/A
- KOMIS**, serwis fotograficzny. Basztowa 17. 012/411-93-92. 151117/A
- KOMÓRKI**, RTV, simlock, Prądnicka 7. 0691-589-007. 142185/A
- NARTY** Fabryczna 7a. /012/410-25-80, Tarłowska 12. /012/421-06-23. 150895/C
- NARTY** snowboard. Swobody 4. /012/269-01-78. 137164/A
- OVERLOCKI**, maszyny wieloczynnościowe, maszyny szwalnicze, skup, sprzedaż. /012/414-10-54. 134213/A

WWW.ROWERY.KRAKOW.PL 150895/A

Sprzedaż

- BALUSTRADY** ogrodzenia, kraty. 012/635-17-54. 143779/A
- BASENY**, wanny SPA. 012/417-12-86. 23269/D
- BRAMĘ** garażową używaną tanio sprzedam. 012/420-81-21, 0501-244-930. 24933/A
- DESKI** podłogowe, podbiciowe, więźby. 012/272-19-38, 0691-672-599. 146208/A
- DIETA** Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 144704/A

Reklamy Ogłoszenia

- DIETA** Cambridge. /012/643-42-22. 151898/A
- DREWNO** bukowe kominkowe. 0501-45-11-14, 0501-45-11-16. 147670/A
- DREWNO** do kominków. 0505-366-196. 24546/A
- DREWNO** kominkowe, 0501-577-105. 819/A
- DREWNO** kominkowe. 0502-339-634. 144277/A
- GARAŻE** 810, (012)271-58-70, (018)332-01*22 865/A
- GARAŻE** ocynkowane (3x5)-900. -Transport, montaż w cenie. Tel./fax 012/271-51-50, 012/271-55-71, 0601-34-99-34 137118/A
- GARAŻE**, ocynkowane, okazja 790,-, montaż gratis. /018/332-00-23, /018/332-10-52, /012/655-17-29. 145363/C
- GASTROKOMIS**. 0501-472-743. 145566/A
- GAZ** w butlach 11 kg, dostawa na telefon. /012/411-33-22. 23191/C
- GROBY**, grobowce, regulacje prawne. /012/421-38-41, 0603-796-888. 142299/A
- GRUZ** oddam. /012/658-28-33. 145413/B
- HERBALIFE**. /012/431-27-05. 147298/A
- JAK** parkiet to tylko „KraK-Parkiet”, parkiety krajowe Dabex, egzotyczne, panele Barilnek, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Mapei, Deva. Wypożyczanie cyklinierek, polerek. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 144009/A
- KASY** fiskalne, raty. /012/415-33-60. 139194/A
- KASY**, wagi, krajalnice. Najtaniej! /012/292-50-95. 144556/A
- KIOSKI**, sklepy, hale. /012/264-90-11. 150585/A
- KOMPUTER** Pentium 100. 0600-261-519. 25003/A
- KOTŁY** mialowe. 012/387-14-19. 149878/B
- KOTŁY** Viadrus, Vaillant, Junkers, Dakon, Ferroli, Fakora, Camino, inne urządzenia CO, CWU. 012/636-83-92. 142080/A
- KRATY** atywłamanowe. 012/635-17-47. 143770/A
- KRUSZARKE** do kamienia kupię. /012/264-93-94. 143070/A
- MATERIAŁY** budowlane, deski i stemple. /012/415-29-78. 24998/A
- OKNA**. Najtaniej. /012/652-77-49, 141442/A
- PARKIET-** oferta świąteczna! Parkiet 7 x 35-klasa mix, tylko 75 zł; parkiet 7 x 25-klasa I, tylko 64 zł; Krak-Parkiet, ul. Brodzińskiego 2a, tel. 012/656-25-20. 146363/A
- PARKIET** tanio, schody produkcja montaż. Gwarancja, transport. /012/413-65-52. 144884/G
- PARKIET**, produkcja. 012/274-54-20. 143460/A
- PARKIET**, schody tanio. 012/637-50-17. 143405/A
- PARKIET**, sprzedaż, cyklinowanie, układanie, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 144701/A
- PARKIET**. /012/285-84-73. 143530/B
- PIANINO**, 0504-64-63-85. 1270/D
- PIANINO**. 0606-63-38-36. 152174/A
- PODŁOGA**, podbiciówka. /012/655-35-45. 146734/A
- PRASA** belownica HSM, mało używana. 0501-789-445 401/A
- SOLARIA**, kosmetyki. 012/425-77-99. 144420/A
- SOLARIA**, promocja. 012/417-12-86. 23269/B

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA DROBNE również w INTERNECIE

www.dziennik.krakow.pl

GAZ, piecyki. 012/427-23-43, 0609-530-502. 24977/A

GAZ, Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 143636/A

HYDRAULIK. 012/643-08-83. 147083/A

HYDRAULIKA gaz, uprawnienia, całodobowo. 012/645-94-06. 151724/A

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54. 23638/A

HYDRAULIKA, pogotowie. /012/423-23-95. 150343/A

HYDRAULIKA. Awary. 012/280-54-58. 23638/D

HYDRAULIKA. Przeróbki. 012/634-40-20. 23638/C

HYDRAULIKA. Przeróbki. Awary. 0605-599-144. 23638/B

INSTALACJE c.o., gaz, sanitarne. 0602-597-415, /012/657-84-65. 143586/A

INSTALACJE wod. kan., gaz, c.o.. /012/413-16-60, /012/283-97-25. 142698/A

KOMINKI. 0503-554-879. 148331/A

KOMPUTEROWE pogotowie. 0501-075-200. 148807/A

KRATEX. 012/635-21-55. 143761/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 143753/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 143755/A

KRATY rozsuwane. 012/635-21-51. 143757/A

KRATY. 012/420-81-10. 143777/A

MEBLE kuchenne, pokojowe, zabudowy. „Mebliart”, Starowiślna 37 /012/429-52-00. 24780/A

MEBLE na wymiar. 012/411-55-82. 148613/A

MEBLE najtaniej, wnętrza, kuchnie. /012/266-81-81. 141563/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01. 141212/B

NAPĘDY, bramy garażowe, ogrodzeniowe, gwarancja, rachunki, najtaniej. /012/296-02-75, (6), Kraków, Zabłocie 39, internet.com.pl 140416/A

P. Panelarz, parkiety, schody montaż. /012/413-65-52. 144884/F

PANELE, montaż 5 zł. 0600-321-578. 142043/A

PANELE, remonty. 012/451-36-33. 144020/A

PRZEPISUJĘ, /012/658-99-07. 146813/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/636-45-10. 147222/A

PRZEPISYWANIE. 012/648-44-22, 0504-424-724. 140531/A

PRZEPROWADZA Avia. /012/636-61-63. 23653/A

RENOWACJA antyków. 0604-684-398. 143056/A

ROLETY najtaniej. 0-600-701-343. 629/A

ROLETY tekstylne. 012/261-09-65. 144806/A

ROLETY zewnętrzne, blokada w skrzyni gratis. 012/261-09-60. 144830/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 144884/J

SPRZĄTANIE pomieszczeń, posesji. 0503-763-675. 146505/A

SPRZĄTANIE. /012/415-11-34. 141212/A

STOLARSKIE. 012/653-25-40. 142384/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/649-15-94. 142648/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 138589/B

SZKLARSTWO, całodobowo. 012/425-71-20. 142645/A

SZKLARZ, dojazd gratis. 012/644-27-07. 117843/A

SZKLARZ. /012/425-63-38. 138589/A

SZKLARZ. 012/644-13-63. 144052/A

ŚLUSA. A. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/417-35-85, 0501-425-022. 142081/A

ŚLUSA. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/412-46-12. 142081/B

ŚLUSA. Awaria, atestowane zamki. /012/415-42-87. 151847/B

ŚLUSARSKIE zadaszania, kraty. 012/451-78-40. 149776/A

ŚLUSARSKO - spawalnicze, montaż zamków, awary. /012/38-82-954, 0606-112-987. 145416/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 140443/A

TAPICER. 012/638-61-16. 143399/A

TAPICERSTWO, zamówienia, renowacje. 012/411-55-82. 148619/A

VIDEOAAS. /012/292-07-00. 148951/G

VIDEOANG, wideofilmowanie, komputerowy montaż, DVD. /012/262-04-36. 138428/A

WANNY, odnawianie. 012/656-04-08. 143630/A

WIDEOFILMOWANIA cyfrowo, DVD. /012/632-33-46. 24735/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/648-48-18. 146615/A

ZABUDOWA balkonów, aluminium. /012/276-16-62, 0501-248-975, www.alu-mark.krakow.pl 147408/A

ZABUDOWA balkonów, zadaszania. /012/685-54-19. 150377/A

ZABUDOWA balkonów. 012/637-82-40, 0605-439-605. 141586/A

ZŁOM, wywóz, skup. /012/413-69-00. 23981/A

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 144042/A

ŻALUZJE poziome, pionowe, plisowane. 012/261-09-62. 144835/A

ŻALUZJE, absolutnie atrakcyjne wzory. Rolety tekstylne, aluminiowe, inne. Vertena 012/417-12-01. 142582/A

ŻALUZJE. 012/633-42-44. 23920/A

Cyklinowanie

A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 144884/I

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Wójcik. /012/415-33-33, /012/648-29-62. 139648/A

A. Bezpyłowo układanie, flizowanie. 012/648-66-27. 138797/B

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 012/655-68-50. 144827/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 144699/A

JAK parkiet to tylko „Kraak-Parkiet”, parkiety krajowe Dabex, egzotyczne, panele Barilnek, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Mapei, Deva. Wypożyczanie cykliniarki, polerek. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 144009/A

PARKIET, schody tanio. 012/637-50-17. 143405/A

PARKIET. /012/285-84-73. 143530/A

WWW.PARKIETY.NET. Sprzedaż, montaż. Parkiet krajowy, egzotyczny. 012/296-19-17. 144963/A

ZA pół ceny. 0692-120-904. 148980/A

Czyszczenie

A. A. A. A. /012/63-76-776. 146782/I

A. A. Czyszczenia dywanów. 012/632-46-54. 24622/A

A. A. Czyszczenie Karcherem. 012/661-24-18. 147012/A

A. A. Karcher. /012/292-04-11, 0605-448-986. 149616/A

A. Dywany tapicerki, Karcherem. /012/412-99-85. 149956/A

A. Karcherem superoferta 1,5 zł/m². 0502-325-772. 144255/A

ANTYALERGICZNE. /012/659-90-07. 150023/D

BŁYSKAWICZNE. /012/634-09-78. 150023/E

CZYSZCZENIE dywanów. /012/658-80-41. 143647/A

KARCHER. /012/634-09-78. 150023/C

KARCHER. 012/649-57-59. 144081/A

KARCHEREM. /012/413-82-20. 150597/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 150597/B

KARCHEREM, 1,5 m². 0600-021-072. 146054/A

PROFESJONALNIE. 012/636-10-86. 142894/A

PROFESJONALNIE. 0605-379-907. 150023/A

SOLIDNIE. 0506-833-399. 150023/B

Flizowanie

A. Flizowanie. /012/658-76-66. 138627/A

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, cyklonowanie, rachunki, gwarancje. /012/637-74-79. 143310/A

FLIZOWANIE. /012/422-20-98. 151247/A

FLIZOWANIE. 012/413-81-57. 0503-955-869. 151032/A

Malowanie

AKRYLOWE tapety natryskowe 8,90./m². /012/281-12-18. 23614/A

MALARSKIE. Tapety natryskowe. 012/451-19-48. 140524/A

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 146686/A

A. Brukarska, Bruk-Pol. 0602-597-415, /012/275-33-79, /012/657-84-65. 143586/B

ADAPTACJE, remonty, tanio. 0505-50-27-45. 143846/A

BRUKARSTWO kompleksowe. 012/636-76-73. 144675/A

DACHY. /012/648-18-79. 141933/A

DOMKI letniskowe. 013/43-539-94. 694/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 24834/A

KOMINKI. 012/417-12-86. 23269/A

KOMPLEKSOWE usługi remontowe, fachowo, solidnie, tanio. Tel/fax: 012/657-62-46. 143472/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-40-82. 138559/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-98-95, 602-249-184. 144567/A

KRATY produkcja, montaż. 012/635-17-54. 143772/A

OKNA. 012/27-13-666. 143275/A

OKNA. Rabaty! 012/412-81-52. 142640/A

REMONTY. 012/412-81-52. 142643/A

SAUNY. 012/417-12-86. 23269/C

SCHODY balustrady, tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 144168/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 144884/H

SCHODY, parkiety „Mromar” (018)35-120-13. 1814/A

STOLARNIA. /012/655-35-45. 146734/B

SUCHE tynki. /012/658-91-18. 23595/A

SUCHE tynki. 012/641-48-79, 0501-412-961. 144057/A

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. /012/412-24-98. 149056/A

TYNKI: gipsowe (Knauf), tradycyjne, suche tynki, wylewki, elewacje. 014/612-60-57, 0604-200-930. 26882/A

WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021. 141793/A

Usługi budowlane

A. Brukarska, Bruk-Pol. 0602-597-415, /012/275-33-79, /012/657-84-65. 143586/B

ADAPTACJE, remonty, tanio. 0505-50-27-45. 143846/A

BRUKARSTWO kompleksowe. 012/636-76-73. 144675/A

DACHY. /012/648-18-79. 141933/A

DOMKI letniskowe. 013/43-539-94. 694/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 24834/A

KOMINKI. 012/417-12-86. 23269/A

KOMPLEKSOWE usługi remontowe, fachowo, solidnie, tanio. Tel/fax: 012/657-62-46. 143472/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-40-82. 138559/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-98-95, 602-249-184. 144567/A

KRATY produkcja, montaż. 012/635-17-54. 143772/A

OKNA. 012/27-13-666. 143275/A

OKNA. Rabaty! 012/412-81-52. 142640/A

REMONTY. 012/412-81-52. 142643/A

SAUNY. 012/417-12-86. 23269/C

SCHODY balustrady, tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 144168/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 144884/H

SCHODY, parkiety „Mromar” (018)35-120-13. 1814/A

STOLARNIA. /012/655-35-45. 146734/B

SUCHE tynki. /012/658-91-18. 23595/A

SUCHE tynki. 012/641-48-79, 0501-412-961. 144057/A

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. /012/412-24-98. 149056/A

TYNKI: gipsowe (Knauf), tradycyjne, suche tynki, wylewki, elewacje. 014/612-60-57, 0604-200-930. 26882/A

WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021. 141793/A

Naprawy

A. A. Pralki, zmywarki. /012/421-62-29. 151749/A

AUTOMATYCZNE pralki. 0604-927-963. 140550/A

AWARIA gazowe, piecyki. 602-824-930, 012/649-08-39. 151327/A

BOJLERY, kotły, piecyki, węzownice, przepływowe, kuchenki, pralki. 0602-717-791; 012/656-04-08. 143628/A

ELEKTRYKA. Gaz, Hydraulika. 012/657-21-50. 143992/A

ELGAZ autoryzowany serwis kotłów, innych. /012/650-12-90. 150580/A

GAZ, piecyki łazienkowe 012/430-57-56. 103282/A

GAZ, piecyki łazienkowe. 012/430-57-56. 131486/A

GAZ, piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 131488/A

GAZ, piecyki gazowe. 012/419-22-63. 148232/A

GAZ. Piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 103287/A

KOMPUTER. 012/422-50-67, 0607-363-834. 146693/A

LODÓWEK. /012/635-20-71. 23691/A

LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451. 141892/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 144027/A

LODÓWKI pralki. 012/648-00-30. 144546/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 142685/A

LODÓWKI. 012/654-53-46, 632-30-26 (8.00-20.00). 149197/A

NAPRAWA magnetowidów, telewizorów. 012/645-92-08. 143746/A

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49. 23813/A

NAPRAWA profesjonalna ekspresowa telewizora, monitora u klienta. Tanio. /012/648-13-55, 0502-789-662 146628/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. 012/648-45-75, 0601-860-760. 23907/A

NAPRAWA profesjonalna, Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. /012/285-92-75. 23276/A

NAPRAWA profesjonalna: Panasonic, Sony, Sanyo, inne. Tanie! Dojazd gratis. /012/640-00-40, /012/647-98-39. 152512/A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. 012/266-70-80. 23075/A

POGOTOWIE komputerowe. 501-989-014, 012/643-58-13. 146584/A

RTV, anteny. /012/422-45-25, 0603-773-762. 144577/A

TELEWIZORA u klienta. 0601-82-10-31. 23074/C

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 23808/B

TELEWIZORA. /012/638-51-06. 23808/C

TELEWIZORÓW. /012/412-56-33. 151871/A

TELEWIZORY, magnetowidy. /012/267-61-67. 151612/A

GAZ. Piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 103287/A

KOMPUTER. 012/422-50-67, 0607-363-834. 146693/A

LODÓWEK. /012/635-20-71. 23691/A

LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451. 141892/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 144027/A

LODÓWKI pralki. 012/648-00-30. 144546/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 142685/A

LODÓWKI. 012/654-53-46, 632-30-26 (8.00-20.00). 149197/A

NAPRAWA magnetowidów, telewizorów. 012/645-92-08. 143746/A

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49. 23813/A

NAPRAWA profesjonalna ekspresowa telewizora, monitora u klienta. Tanio. /012/648-13-55, 0502-789-662 146628/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. 012/648-45-75, 0601-860-760. 23907/A

NAPRAWA profesjonalna, Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. /012/285-92-75. 23276/A

NAPRAWA profesjonalna: Panasonic, Sony, Sanyo, inne. Tanie! Dojazd gratis. /012/640-00-40, /012/647-98-39. 152512/A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. 012/266-70-80. 23075/A

POGOTOWIE komputerowe. 501-989-014, 012/643-58-13. 146584/A

RTV, anteny. /012/422-45-25, 0603-773-762. 144577/A

TELEWIZORA u klienta. 0601-82-10-31. 23074/C

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 23808/B

TELEWIZORA. /012/638-51-06. 23808/C

TELEWIZORÓW. /012/412-56-33. 151871/A

TELEWIZORY, magnetowidy. /012/267-61-67. 151612/A

Transport

A. A. Najtaniej. /012/421-07-46. 23690/A

A. Transport. 0502-136-777. 150589/A

AUTOTRANSPORT. 012/647-85-20. 144033/A

BAGAŻOWY, Mercedes. 012/658-58-68, 0502-962-002. 146757/A

BAGAŻOWY, tanio, szybko. 0501-778-719. 140588/B

BAGAŻÓWKA. 012/654-13-92, 0600-613-256. 148043/B

BUS, kraj, zagranica. 012/412-07-25, 0608-62-12-52. 149194/A

BUS. /012/648-65-18. 143010/A

BUSY, wynajem. 0504-032-412. 146758/A

BUSY. 0602-599-660. 145044/A

GRUZ, piasek, ziemia. 012/654-97-57, 0501-601-321. 144728/A

IFA 6 t. 012/644-27-57, 0604-469-580. 144566/A

IVECO Max. 0501-577-922. 147836/A

KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz. /012/270-31-76, 0502-59-85-95. 144224/A

KRAJ, zagranica. 012/641-00-07. 142556/A

KROWODRZA. 0603-573-508. 140599/A

LUBLINEM /012/269-20-65. 134733/A

MIKROBUS. 0602-31-20-83. 146660/A

NAJTANIEJ transport. 012/650-11-90, 0503-14-22-99. 148778/A

POLONEZ Truck. 012/280-51-97, 0601-48-13-19. 144194/A

PRZEPROWADZA „Adi”, tanio. 0501-420-424. 143660/A

PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0601-49-67-40, biura, mieszkania, pojemniki bezpłatnie. 146498/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/415-81-67, 0601-71-60-57. 22809/A

PRZEPROWADZA. „King-Pol”. 012/656-29-11, 0601-439-015. 143465/A

PRZEPROWADZA. /012/416-31-66. 151498/A

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 143076/A

PRZEPROWADZKI, pianina, sejfy. /012/430-65-62, /012/263-05-80, 0601-502-800. 144635/A

PRZYWÓZ piasku, kamienia, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73. 144673/A

STAR HDS wywrotka, załadunek, wywóz śmieci, gruzu. 0502-563-855. 133008/A

TANI do 2,5 t. 602-158-443. 149286/A

TRANSPORT gruzu, ziemi, śmieci, kontenerami, w workach. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 145413/A

TRANSPORT. 0504-174-051. 146525/A

WYWÓZ gruzu, śmieci, śniegu. /012/655-55-20, 0501-450-960. 151381/A

Biznes

A. A. A. A. Agencja egzekucji długów i wywiadu handlowego. „Inkasent”, gwarancja skuteczności, 0503-495-075, /012/425-93-33 wew.26. 142285/A

A. A. A. Biuro Rachunkowe, licencja, kompleksowa księgowość, ZUS, miesiąc gratis, dojazd do klienta, 012/430-00-13, 0-605-311-660. 671/A

A. A. A. „Biuro Rachunkowe” tanio, profesjonalnie, księgi handlowe, podatkowe, VAT, ZUS. 012/421-28-98. 939/A

A.A.A. Przejmę zadłużone spółki lub zarząd, każde, szybko i solidnie, bez s.c. Zadzwoń 0605-965-781. 706/B

A. Biuro Rachunkowe, księgi handlowe, podatkowe (tanio). /012/632-11-19. 23389/A

A. Księgowość, tanio. /012/430-57-82. 149345/B

AGENCJA „Lider”, długi najszybciej. Detektywistyka. /012/416-13-68, /012/411-23-38. 148030/A

AS. Biuro Rachunkowe /01

Sport

Hokej towarzyski: Cracovia - Wojas Podhale 4-10

Zborowski skapitulował

Cracovia - Wojas Podhale 4-10 (1-4, 1-3, 2-3), bramki Cracovia: Ciotkowski 20, Milan 40, Witowski 53, Pomykała 57, Wojas Podhale: Pajerski 11, 50, Łyszczarczyk 13, Baranyk 14, Kalata 20, M. Piotrowski 28, Marciniak 30, 56, Voznik 36, 47. Widzów 250.

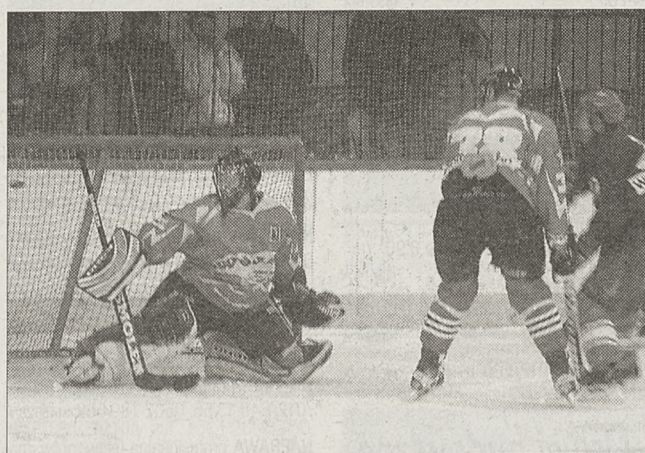
Cracovia: Kosiński (50 Wieroński, 55 Wójcik) - Dudek, Malacz, Bialik, Pawlik, Bączkowski - Pomykała, Kozendra, Witowski, Czarniecki, Milan - Ciotkowski, Gaska, Ciastoń, Kociołek, Malysza.

Wojas Podhale: Klocek (45 Zborowski) - Sroka, Smreczyński, Pajerski, Biela, Prima - Csochnik, Marciniak, Łyszczarczyk, Voznik, Baranyk - M. Piotrowski, Koszarek, Zapała - Malinowski, Batkiewicz, Kalata.

Kibice krakowscy zobaczyli szybki, ciekawy mecz, w którym padło aż 14 bramek. Grające w silnym składzie z reprezentantami Polski „Szarotki” pokazały wiele efektownych akcji, a kilka bramek było wręcz filmowych.

Cracovia, mimo porażki, też zasłużyła na słowa uznania. Grała odważnie, bez kompleksów, stworzyła sporo sytuacji strzeleckich, gorzej było ze skutecznością.

Do 11 minut utrzymywał się wynik bezbramkowy, a w tym okresie „pasy” miały



Tak padła trzecia bramka dla „pasów”, którą strzelił Zborowskiemu Witowski (pierwszej z prawej)
Fot. Wacław Klag

nawet dwie świetne okazje (Witowski, Kociołek), ale Klocek świetnie interweniował. Potem goście pokazali, jak należy wykorzystywać szanse bramkowe, uczynili to Pajerski i Łyszczarczyk. Emocje były w samej końcówce I tercji, w odstępie 9 sekund padły dwa gole, najpierw dla Cracovii (Ciotkowski), potem dla Podhala (Kalata).

W 25 i 26 min Bączkowski dwa razy przegrał pojedynki sam na sam z Klokiem. Kapitalny był szósty gol zdobyty atomowym uderzeniem przez obrońcę Marciniaka.

W 45 min kontuzji mięśnia doznał Klocek i do bramki

Podhala wszedł reprezentant kraju Zborowski. I musiał dwukrotnie skapitulować po strzałach Witowskiego i Pomykały. „Szarotki” odpowiedziały trzema golami.

- To był bardzo potrzebny dla nas sprawdzian po ostrym 2-tygodniowym treningu. Teraz musimy grać jak najwięcej, w niedzielę jedziemy na mecz do Martina - mówił trener Podhala Andrzej Słowakiewicz. - Mecze z tak silnym rywalem jak Podhale dają nam dużo korzyści szkoleniowych - dodał trener „pasów” Stanisław Cieślak.

(AS)

Mistrz zagra o puchar

Dwory Unia - GKS Tychy 5-4

Półfinał hokejowego Pucharu Polski: Dwory Unia Oświęcim - GKS Tychy Oświęcim 5-4 (1-2, 1-1, 3-1). Bramki zdobyli: Rozum 20, Klys 26, Stebnicki 49, Puzio 54, Rzymiński 58 dla Dworów; Belica 15 i 42, Sosiński 20, Słaboń 21 dla GKS. Kary: 8 i 6 min. Sędziował Krzysztof Rzerzycha z Krakowa. Widzów 650. Pierwszy mecz: 4-3 dla Unii.

Dwory: Jaworski - Gabryś, Zamojski, Rozum, Stebnicki, Kelner - Kozak, Łabuz, Laszkiewicz, Rzymiński, Wojtarowicz - Cinalski, Kłys, Klisiak, Parzyszek, Puzio oraz Jakubik, Jaros.

GKS: Sobiecki - Gretka, Mejka, Noga, Słaboń, Ślusarczyk - Śmiełowski, K. Majkowski, Demkowicz, W. Majkowski, Gurazda - Sosiński, Kuc, Ryczko, Frączek, Ziober - Bober, Belica, Burzydło.

Hokeiści Dworów Unii na własnej tafli przypieczętowali awans do finału Pucharu Polski. Podobnie jak dwa dni temu w Tychach mecz był jednak zacięty i długo to goście byli bliżsi końcowego sukcesu.

Prowadzenie dla nich zdobył w 15 min nowy nabytek ze Słowacji Michał Belica, który zmienił lot krążka tuż przed bramkarzem Dworów. Wyrównał Petr Rozum po ładnej akcji Romana Kellera, ale radość oświęcimian trwała zaledwie 20 sekund.

Tym razem nie bez winy był sam Tomasz Jaworski, który przepuścił niezbyt silny strzał Wojciecha Sosińskiego. Widać było, że golkeeper gospodarzy nie czuł się wczoraj zbyt pewnie, a potwierdziły to także okoliczności straty trzeciego gola, gdy próbował łapać krążek po uderzeniu Słabonia. Zrobił to jednak tak niefortunnie, że wypadł mu z „raka” i wturlał się do siatki. Przyczyny jego słabszej dyspozycji wyjaśniły się dopiero po końcowej syrenie. Jak się okazało, Jaworski odczuwał jeszcze skutki uderzenia krążkiem w pierwszym półfinałowym spotkaniu w Tychach.

Na początku III tercji Belica znów trafił do siatki Dworów Unii i wydawało się, że powtórzy się historia sprzed roku, gdy tyszenie także w półfinale wyeliminowali mistrzów Polski. Wprawdzie w 49 min Stebnicki zdobył bramkę kontaktową, ale za chwilę gospodarze przeżywali trudne chwile, gdy przyszło im grać przez 4 minuty w osłabieniu. I właśnie gdy karę odsiadywał Gabryś, klasę pokazał najlepszy strzelec polskiej ligi Mariusz Puzio, który po dwójkowej akcji z Adrianem Parzyskiem wyrównał stan meczu. Kropkę nad i po efektownym strzale postawił Rzymiński.

W finale PP Dwory zagrają ze Stoczniowcem, który w drugim półfinale pokonał wczoraj TKH Toruń 7-3.

(BK)

Licencje w ekstraklasie

Zarząd PZPN uchwalił dwa dokumenty licencyjne, zawierające minimalne wymagania, jakie polskie kluby będą musiały spełniać, by móc występować w ekstraklasie.

Począwszy od przyszłego sezonu każdy z klubów będzie musiał m.in. dysponować stadionem mającym co najmniej 3 tys. miejsc siedzących z oparciami, zadaszoną trybunę honorową i prasową oraz oświetlenie o mocy co najmniej 1200 luksów. Ponadto kluby będą musiały przedstawiać sprawozdanie finansowe (za rok 2002) oraz prognozowane sprawozdania finansowe (na okres do 30 czerwca 2004 roku).

(PAP)

Czerkawski odchodzi?

NHL: mecz Rangers - Montreal (1-3) bez Polaków

Mariusz Czerkawski nadal nie gra i czeka na zmianę klubu. Zabiega o to jego agent, ale sprawa nie jest prosta, bo Polak ma roczną gażę 2,6 miliona dolarów i klub, który by go zatrudnił, musiałby płacić właśnie taką kwotę.

Montreal, bez Czerkawskiego, wygrał w Nowym Jorku z klubem Krzysztofa Oliwy (przeniesiony jest do klubu farmerskiego) NY Rangers 3-1. Był to dziwny mecz, atakowali non stop Rangersi, w strzałach było 42 do 23 dla nich, ale fantastycznie bronili goście Theodore. Kontry Montreal były zabójcze, prowadzili już w 43 min 3-0 po dwóch golach Perreaulta i Zednika, dopiero w 52 min Lindros zdobył honorowego gola.

Montreal Canadiens zajmuje w Northeast Division 3. miejsce z 36 pkt, prowadzą Ottawa i Boston po 42, najwięcej punktów w lidze zgromadziło do tej pory Dallas 45.

Wyniki: Rangers - Montreal 1-3, Pittsburgh - New Jersey 1-3, Ottawa - San Jose 9-3, Tampa Bay - Toronto 1-2, Columbus - Calgary 3-0, Nashville - Vancouver 1-3, Detroit - Dallas 1-1, Minnesota - Islanders 2-4, Washington - Boston 5-3, Los Angeles - Anaheim 5-4, Colorado - Edmonton 2-1.

(AS)

Wiślaczki grają w Łodzi

Pojedynki rewelacji sezonu

Koszykarki Wisły, które w tym sezonie grają lepiej niż prognozowano przed sezonem, zmierzają się w Łodzi z rewelacją rozgrywek, drużyną ŁKS. Krakowianki jada uskrzydłone zwycięstwem nad Łącznością Olsztyn. Mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 17.

- Jedziemy w komplecie, nie ma kontuzji - powiedział drugi trener Wisły Jan Długosz. - Mamy szansę powalczyć o zwycięstwo, jeśli zagramy w obronie tak skutecznie jak z Łącznością. ŁKS to drużyna teoretycznie silniejsza, ma w składzie doświadczoną 36-letnią Danyę Jodekaite, a także mierzącą 190 cm Rumunkę Grabię Tomę, która występuje na pozycji centra. Liczymy na dobrą grę Amerykanki Melshiki Bowman, która z meczu na mecz gra coraz lepiej.

(RS)

„Smoki” z Kotwicą Kołobrzeg

Uczeń kontra mistrz

- Każdy chce spędzić święta w dobrym nastroju, i my, i Kotwica Kołobrzeg - powiedział trener pierwszoligowych koszykarek Wisły Snieżki Ryszard Żmuda. Obie drużyny zmierzają się dziś w Krakowie o godz. 18.

- Wciąż mam braki kadrowe - powiedział Ryszard Żmuda. - Nie zagra Adam Rener, który ma podwichniętą nogę, niepewny jest występ Marcina Kuziana, który ma kłopoty z siatkówką oka. Szymon Maciejewski miał bóle kręgosłupa, jednak od trzech dni trenuje i powinien być gotowy do gry. W pełni formy jest już Grzegorz Radwan.

Kotwica Kołobrzeg zajmuje ósmie miejsce. Zespół, który przed sezonem był wymieniany w gronie kandydatów do walki o czołowe miejsca, gra poniżej oczekiwań. W grudniu drużyna przejęła doświadczonego szkoleniowca Wojciecha Krajewskiego, którego asystentem w sezonie 2000/2001 w Azotach Unii Tarnów był Ryszard Żmuda. Dzisiejszy mecz będzie więc pojedynkiem mistrza z uczniem.

(RS)

Jednak w Bydgoszczy

Nadzieję na ponowne goszczenie kadry koszykarki miał Rzeszów, ale zarząd Polskiego Związku Koszykówki zdecydował, że ostatni mecz eliminacji do finałów mistrzostw Europy Szwecja 2003 z Białorusią reprezentacja Polski rozegra w Bydgoszczy.

Spotkanie odbędzie się 25 stycznia. Trzy dni wcześniej, 22 stycznia, Polacy zmierzają się w wyjazdowym spotkaniu z reprezentacją Francji. By myśleć o awansie do finałów, koszykarki prowadzeni przez Dariusza Szczubię muszą wygrać oby-

dwa mecze i liczyć na potknięcia rywali: Estonii i Węgier.

Wczoraj zgodnie z oczekiwaniami zarząd PZKosz. nie podjął żadnej decyzji dotyczącej sztabu szkoleniowego reprezentacji.

W rozegranych awans meczach ekstraklasy koszykarki Legia Warszawa przegrała z Prokiem Trefl Sopot 81-118 (22-26, 20-28, 21-32, 18-32), a Polonia Warbud Warszawa pokonała Czarnych Słupsk 82-81 (23-18, 17-12, 20-26, 22-25). U koszykarek Łączność Olsztyn - Słęza Wrocław 76-55 (21-16, 22-8, 18-14, 15-17).

(KRZYK)

NBA

Bibby się nie przydał

Powrót Mike'a Bibby'ego zbiegł się z pierwszą porażką Sacramento Kings u siebie.

Bibby, ostatnio kontuzjowany rozgrywający Królów, zagrał po raz pierwszy w tym sezonie. I spał się dobrze, bo Ostrogom wrzucił 17 punktów (7/12 z gry). Również Bobby Jackson, znakomity zastępca Bibby'ego, nie zwolnił tempa - 21 „oczek”. Jednak lepsza postawa podkoszowych graczy San Antonio spowodowała, że Kings ponieśli pierwszą w rozgrywkach porażkę u siebie. Ostatnim nie pokonanym na własnym terenie zespołem są Dallas Mavericks (12-0).

Starcie finalistów poprzedniego sezonu - NJ Nets i LA Lakers potwierdziło katastrofalną formę Kalifornijczyków. Przebrali oni w kompromitującym mistrza NBA stylu.

Najlepsi: Wschód - Indiana 18-7, Detroit 17-7, New Jersey i Philadelphia 17-9, Boston 16-9, New Orleans 17-10; Zachód - Dallas 22-3, Sacramento 21-7, San Antonio 16-10, Houston 14-10, Phoenix 14-11.

Piątek w NBA: Sacramento - San Antonio 81-83 (Webber 23 i 12 zb. - Duncan 23, 14 zb. i 3 bl.), New Jersey - LA Lakers 98-71 (Kidd 27, 11 zb. i 8 as. - Bryant 21, O'Neal 19).

(MARO)

■ PUCHAR ŚWIĄTECZNY. W piątkowym meczu rozgrywanego w Kielcach turnieju piłkarzy ręcznych „Christmas Cup” Polska wygrała ze Słowacją 28-19 (11-13).

■ POLACY NIE STARTOWALI. Biatloniści Rosji wygrali sztafetę 4 x 7,5 km Pucharu Świata w słowackim Orsblie. Drugie miejsce zajęli Niemcy, a trzecie - Francuzi.

(K)

Multi lotek

5, 7, 23, 24, 27, 31, 35, 37, 40, 41, 49, 51, 55, 56, 58, 66, 70, 71, 74, 76

Twój szczęśliwy numer

11
2, 6, 12, 34



W najbliższy weekend odbędą się mecze I ligi hiszpańskiej i angielskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 24 zakłady skrócone za 16,80 zł. 3 mecze typuje trzydogowo, a 4 dwudogowo. Gwarancją minimum wygranych są 4 jednostki.

1. Atletico Madryt - Santander	4	4	2	1	X	-
2. Betis Sewilla - Osasuna	6	3	1	1	X	-
3. Athletic Bilbao - Alaves	5	3	2	1	-	-
4. Celta Vigo - Villarreal	6	3	1	1	-	-
5. Espanyol - Valladolid	4	4	2	1	-	2
6. Malaga - Real Madryt	2	3	5	1	X	2
7. Mallorca - FC Barcelona	5	2	3	1	X	2
8. Rayo Vallecano - Sevilla	4	4	2	1	X	-
9. Recreativo - Real Sociedad	2	2	6	1	X	2
10. Valencia - Deportivo	5	3	2	1	-	-
11. Portsmouth - Ipswich Town	7	2	1	1	-	-
12. Sheffield United - Preston	5	4	1	1	-	-
13. Watford - Bradford	6	3	1	1	-	-

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: liga polska.

(FIL)

Tropił będzie Janas

Były kolega Bońka z boiska jego następcą w roli selekcjonera piłkarskiej reprezentacji

1 stycznia 2003 roku Paweł Janas obejmie funkcję selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski. Nominację następcy Zbigniewa Bońka ogłosił wczoraj w warszawskim hotelu Victoria prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, Michał Listkiewicz.

- Kontrakt jest ważny do końca 2005 roku, ale zawiera klauzulę, że w przypadku awansu zespołu narodowego do mistrzostw świata w 2006 roku zostanie automatycznie przedłużony do dnia rozegrania finału mistrzostw - powiedział Listkiewicz. Dodał jednak, że pierwsza ocena pracy Janasa zostanie dokonana jesienią 2003 roku, po zakończeniu trwających eliminacji do mistrzostw Europy. Najbliższe spotkanie w eliminacjach, 29 marca w Chorzowie, kadra Janasa rozegra z Węgrami, a cztery dni później w Ostrowcu Świętokrzyskim spotka się z San Marino. Po porażce z Lotwą 0-1 w Warszawie następcę Bońka czeka niezwykle trudne zadanie.

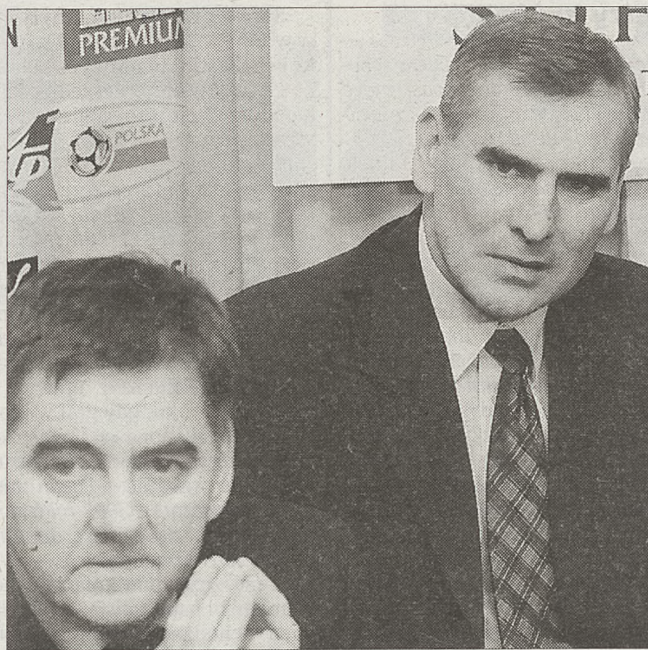
Sam Janas stwierdził: - Jeśli moja praca nie będzie przynosić efektów, podam się do dymisji. Może to nastąpić, jeśli odpadniemy w eliminacjach do mistrzostw Europy, choć wiele zależy będzie od stylu, w jakim to się stanie. Nie będę niczego obiecywał, ale oczywiście liczę na to, że drużyna będzie dobrze grała. Zapowiadam, że będę korzystał ze wszystkich piłkarzy, którzy będą w najlepszej formie. Nie mam żadnych uprzedzeń do zawodników, czy to byli ludzie Wójcika, Engela, czy ostatnio Zbyszka Borika. Na pracę z drużyną narodową zdecydowałem się dopiero w czwartek wieczorem. Po rozmowie z moim pracodawcą, czyli prezesem Amiki Wronki, postanowiłem podjąć to wyzwanie.

Na konferencji prasowej pojawił się także Edward Klejndinst, trener reprezentacji olimpijskiej, z którą walczy o awans do igrzysk w Atenach w 2004 roku. Klejndinst, drugi trener u boku Janusza Wójcika w latach 1998-99, a w sztabie Jerzego Engela szef banku informacji, był teraz jednym z kandydatów na selekcjonera. Wystąpi jednak w innej roli, będzie bowiem jednym ze współpracowników Janasa. Pozostali członkowie sztabu kadry na razie nie zostali ujawnieni.

Paweł Janas, podobnie jak Boniek piłkarz kadry, która pod wodzą Antoniego Piechniczka zajęła trzecie miejsce podczas mistrzostw świata w Hiszpanii w 1982 roku, zdecydował się na karierę trenerską we Francji, gdy grał w Auxerre.

- Miałem dobre wzory, bo podglądałem pana Guya Rouxa. Zapisywałem wszystko, co robiliśmy na treningach. Te notatki przydają mi się do dzisiaj - opowiadał.

Jako trener odnosił pewne sukcesy. Najpierw w warszawskiej Legii był asystentem Andrzeja Strelaua, Rudolfa Kapeiry i Lucjana Brychczego. W latach 1990-92 pomagał Władysławowi Stachurskiemu w prowadzeniu reprezentacji juniorów. Od 1991 roku był drugim trenerem kadry olimpijskiej u boku Janusza Wójcika, która w Barcelonie zdobyła srebrny medal. Z Legią Warszawa zdobyła dwa tytuły mistrza kraju



Nowy selekcjoner kadry Paweł Janas (z prawej) i jeden z jego współpracowników, Edward Klejndinst, podczas konferencji prasowej w Warszawie

Fot. PAP

Janas o swoich sukcesach

- Wszystko, co osiągnąłem, zawdzięczam własnej pracy. Ale nie przesadzajmy, nie osiągnąłem znowu tak wiele. Na przykład nigdy jako piłkarz nie byłem mistrzem Polski, zamiast na trzech mundialach grałem tylko w jednym, „olimpijska” w Barcelonie zdobyła srebro, a nie złoto, a ze Spartakiem nie udało się wygrać nawet na własnym boisku - powiedział Paweł Janas jako szkoleniowiec Legii Warszawa, gdy przed siedmioma laty „Piłka Nożna” wybrała go Trenerem Roku.

(KRZYK)

i dwukrotnie Puchar Polski (lata 1994-95), a także Superpuchar (1994). W sezonie 1995-96 prowadzona przez niego Legia najpierw awansowała do rozgrywek grupowych Ligi Mistrzów, eliminując IFK Goeteborg, a następnie - zajmując drugie miejsce (za Spartakiem Moskwa, a przed Blackburn i Rosenborgiem) - trafiła do ćwierćfinału, gdzie w dwumeczu uległa Panathinaikosowi Ateny. - To moje największe trenerskie osiągnięcie - twierdzi.

Samodzielnie prowadził reprezentację olimpijską w eliminacjach do igrzysk w Sydney. Był krok od awansu, ale po wyjściu z grupy jego piłkarze ulegli Turcji (2-1 i 0-1). Od 1999 roku pracował jako dyrektor do spraw sportowych w Amice Wronki. Dwa lata później awansowano go do roli wiceprezesa klubu. Miał więc udział w wywalczeniu przez piłkarzy Amiki trzeciego miejsca w ekstraklasie i zdobywaniu przez nich Pucha-

ru Polski. W ostatnim czasie jednak zawodnikom z Wronek wiedzie się dużo gorzej.

Pytany dawniej o ulubiony alkohol, odpowiadał - whisky, a papierosy - golden american. Przyszedł jednak czas, gdy musiał ze wszystkim zrezygnować. Na szczęście, z chorobą raka krtni stoczył zwycięską walkę.

Janas, który przed laty nosił pseudonim „Janosik”, uwielbia polować, dziennikarzem odwiedzającym go w Radości pod Warszawą chwalił się okazałymi trofeami. Wytropić w Polsce dobrych piłkarzy z pewnością będzie mu jednak znacznie trudniej niż jelenia w mazowieckich puszcach. Twierdzi, że zna na to sposób. Oby się nie mylił. Jego poprzednik też mówił, że dobrych piłkarzy u nas nie brakuje, a później sam wpadł w zastawione przez siebie sidła.

KRZYSZTOF KAWA

Guy Roux, były trener Janasa w Auxerre:

Ta nominacja to prezent na Gwiazdkę

- Janas trenerem reprezentacji Polski? Nie mógł mi Pan zrobić bardziej przyjemnego prezentu na Gwiazdkę - powiedział wczoraj „Dziennikowi” legendarny trener francuski Guy Roux, u którego polski zawodnik występował w latach 1982-86.

Roux nie ukrywa dużej sympatii, a zarazem szacunku dla Janasa. - Pamiętam go jako bardzo solidnego środkowego obrońcę, dobrze grającego głową, którego zaangażowaliśmy zaraz po udanych dla Polski mistrzostwach świata w Hiszpanii. Przypominam sobie nawet, że graliśmy wspólnie w europejskich pucharach, bodaj z Milanem, bo to był pierwszy sezon, kiedy zakwalifikowaliśmy się do Pucharu UEFA, po zajęciu trzeciego miejsca w lidze. Janas był zawsze bardzo lojalny zarówno wobec prezesa klubu, jak i mnie, czyli trenera. To u jego boku wychowywał się Basile Boli, który potem zapewnił Marsylii zwycięstwo w Lidze Mistrzów - mówi trener Auxerre, który jednak nie przypomina sobie, aby w 1986 roku Polak został uznany za najlepszego zawodnika zagranicznego ligi francuskiej.

Czy Janas już wtedy miał predyspozycje, aby zostać trenerem? - Przyznam szczerze, że wówczas na ten temat nie rozmawialiśmy. Potem jednak, gdy Paweł trenował polską młodzieżówkę, wielokrotnie się kontaktowaliśmy. Mogę chyba powiedzieć, że cały czas łączy nas przyjaźń, bo przynajmniej raz w roku pozostajemy w kontakcie. W minionie wakacje był u mnie syn Janasa, który w Auxerre zaczynał grać w piłkę - powiedział nam Guy Roux.

Dodajmy, że w ubiegłym tygodniu Rouxa odwiedził Andrzej Szarmach, inny wychowanek Auxerre.

REMIGIUSZ PÓLTORAK

Cytaty artystyczne

„Znam co prawda krewną Janasa, Marulkę, która pracuje w jednej z krakowskich księgarni, ale to nie wystarczy, by ocenić selekcjonera. Cenim go zawsze jako piłkarza”.

ANDRZEJ SIKOROWSKI, piosenkarz

„Moim kandydatem na selekcjonera był Mirosław Jabłoński. Ale jak już jest Janas, to niech będzie. I niech Bóg ma go w swojej opiece. Tylko dlaczego jest on takim smutnym?”.

JAN NOWICKI, aktor

Trzy zdania z za słupka

Kryteria sympatii

Nowy trener Paweł Janas jednym się podoba, innym nie. Prawdę o nim poznamy za jakiś czas. Jeśli po grach eliminacyjnych do mistrzostw Europy nie polubią go przeciwnicy naszej reprezentacji - będzie to oznaczać, że wszystko jest w porządku.

TOMASZ DOMALEWSKI

Zdaniem piłkarzy

Marcin Kuźba (Wisła): - Co prawda chciałem, żeby selekcjonerem został Henryk Kasperczak, jednak stało się inaczej. Ale mimo to uważam, że wybór Janasa na trenera kadry jest bardzo dobry, bo to doświadczony trener i znany w środowisku piłkarskim. Spotkałem się z nim w reprezentacji olimpijskiej. Byłem na kilku zgrupowaniach, rozegrałem kilka spotkań. Po pewnym czasie Janas jednak o mnie zapomniał i już nie powoływał mnie do kadry. Nie wiem, czy teraz znajdę uznanie w jego oczach.

Mariusz Kukielka (PAOK Saloniki): - Pracując w Amice udowodnił, że jest dużej klasy fachowcem. Jeśli chodzi o moją współpracę z nim mogę powiedzieć, że różnie bywało.

Marek Zięńczuk (Amica): - Jak oceniam Janasa jako człowieka? Jest bardzo sprawiedliwy i obiektywny. W stu procentach można mu ufać. Zawsze w swoich decyzjach kierował się obiektywizmem. Jestem przekonany, że w kadrze będą występować tylko najlepsi zawodnicy.

(PAP, K)

Gol, a raczej... dwa

Paweł Janas urodził się 4 marca 1953 roku w Pabianicach. Z wykształcenia jest technikiem ekonomista, ukończył także warszawską Akademię Wychowania Fizycznego. Ma żonę Urszulę, 25-letniego syna Rafała i 13-letnią córkę Joannę.

W karierze piłkarskiej reprezentował Włókniarza Pabianice (1965-73), Widzew Łódź (1974-77), Legię Warszawa (1978-82, 1986-88) oraz francuski AJ Auxerre (1982-86). Najczęściej występował jako środkowy obrońca.

W reprezentacji Polski zadebiutował 24 marca 1976 roku w meczu z Argentyną. Rozegrał w niej 53 mecze, ostatni w marcu 1984 roku przeciw Szwajcarii w Zurychu. Zdobył w reprezentacji tylko jednego gola, w meczu przeciw Libii w 1979 roku (5-0). Chyba że policzymy też samobójczą bramkę strzeloną przez niego głową Józefowi Młynarczykowi podczas rozegranego wiosną 1983 roku meczu z Finlandią na Stadionie Dziesięciolecia.

(KRZYK)

Kasperczak swoje, Listkiewicz swoje

Kto powie prawdę o negocjacjach z trenerem Wisły?

Henryk Kasperczak był przez kilka dni kandydatem numer jeden na selekcjonera. Do dzisiaj nie wiadomo, dlaczego nie został wybrany.

Trener Wisły Kraków utrzymuje, że chciał prowadzić kadrę i wszystko zależało jedynie od decyzji prezesa PZPN.

- To prawda, że opinia publiczna widziała mnie jako głównego kandydata do roli trenera reprezentacji. Ale prezes Listkiewicz ma swoje zasady, których trzyma się twardo i nie wyraził zgody, bym pełnił dwie funkcje: trenera Wisły i zarazem reprezentacji - powiedział wczoraj Kasperczak Polskiej Agencji Prasowej. Tego samego dnia Michał Listkiewicz innemu dziennikarzowi agencji wyjaśniał:

- Kasperczak otrzymał od nas propozycję prowadzenia kadry. Chcieliśmy, aby na jakiś czas połączył to z posadą trenera Wisły Kraków. Stwierdził jednak, że nie jest to możliwe, zatem

jego kandydatura przepadła. Nie zwracaliśmy się jednak nigdy do Wisły o rozwiązanie kontraktu z tym trenerem.

Bez dwóch zdań, są to dwie wykluczające się wypowiedzi.

Kasperczak, choć został pominięty, deklaruje współpracę z Janasem. - Nie ma czego żałować, że to nie ja zostałem selekcjonerem. Pozostaję w Krakowie i będę nadal prowadził Wisłę. Mogę tylko pogratulować nowemu trenerowi kadry narodowej. Wiem, że Janas osiągał dobre wyniki z Legią, pracował z kadrą olimpijską i młodzieżową. Znam go bardzo dobrze, ale nie znam jego warsztatu. Wstrzymam się więc od fachowych ocen. Właściwie to cieszę się z tego wyboru. Życzę Janasowi, by doprowadził naszą reprezentację do finałów mistrzostw Europy. Chcę mu powiedzieć, że może na mnie liczyć. Z chęcią będę z nim współpracował, jeśli będzie miał takie życzenie.

(KRZYK)

Człowiek twardej ręki?

Jak to było w Szamotułach...

Porażkę reprezentacji olimpijskiej w eliminacjach do igrzysk w Sydney tłumaczono m.in. niesportowym zachowaniem podopiecznych Pawła Janasa. Jan Tomaszewski otwarcie mówił o balowaniu w Szamotułach, gdzie w listopadzie 1999 roku niedoświadczeni olimpijczycy przygotowali się do decydujących meczów z Turcją.

Tomaszewski powiedział wczoraj: - Uważam, że Janas w skandaliczny sposób zakończył swoją współpracę z reprezentacją młodzieżową. Między spotkaniami w Polsce i Turcji w kadrze młodzieżowej działał się przecież bardzo źle. Zawodnicy zbywali watek stwierdzeniami typu „wypiliśmy po piwie i poszliśmy spać”. Kamil

Kosowski stwierdził wczoraj: - Nie miałem z nim (Janasem) konfliktów, chociaż miałem wtedy dwadzieścia lat i trochę się wariowało.

Sam Janas komentował: - Moim błędem była naiwna, jak widać wiara, że można traktować wszystkich jak dorosłych, w pełni odpowiedzialnych za siebie ludzi.

Faktem jest, że wówczas w kadrze olimpijskiej panował chaos. Kadrowicze narzekali na sprzęt, który zapewnił im PZPN. Na mecz rewanżowy do Turcji nie poleciał ówczesny kierownik ekipy Andrzej Pawelec. Jego kierowca - wedle relacji „Rzeczpospolitej” - przyjechał na lotnisko Okęcie, zabrał paszport z biletem i odjechał.

W kadrze olimpijskiej Janasa grali m.in. Baszczyński, Głowacki, Kosowski, Surma z Wisły Kraków oraz Dawidowski i Wichniarek. U Turków dzisiaj gwiazdy - Emre, Basturk i Nihat.

(MARO)

Janas o luzie

- Mówi się, że jestem człowiekiem twardej ręki. Wiadomo, że do pewnych rzeczy trzeba podchodzić w sposób zdecydowany i zamierzam tak robić. Sam przecież byłem piłkarzem i wiem, jak jest w kadrze. Zależy mi jednak także sprawie, że czasami potrzebne są chwile luzu - mówi Janas.

Na oficjalnym treningu w Engelbergu

Małysz wiódł prym

Lider PŚ Hoellwarth skakał o 34 metry krócej!

W Engelbergu (Szwajcaria) na oficjalnym treningu przed dzisiejszym konkursem o PŚ najlepiej zaprezentował się Adam Małysz, który w trzech skokach (gdyby zsumować ich długości) dołożył liderowi Pucharu Świata Austriakowi Martinowi Hoellwarthowi aż 34 metry!

Zawodnicy skakali 3-krotnie. Adam Małysz szybował na 120,5 m (8. odległość kolejki), 133 m (1. odległość) i 135 m (1. odległość). Bardzo dobrze prezentował się Norweg Sigurd Pettersen, skoki: 121,5; 123,5 i 135 m. Coraz lepiej skacze Sven Hannawald, tylko pierwszy słabszy skok 109,5 m, potem 129,5 i 133,5 m.

Zaskakująco krótko skakał lider PŚ Hoellwarth: 114,5; 118 i 122 m. Czyżby Austriak tracił formę? A może to taktyczny kamuflaż? Także jego rodak Widhoelzl pokazał kiepską, nierówną formę, w 1. serii spadł z progu na... 79,5 metra (ostatnia odległość seria!), potem miał tylko 109,5 i 120 m.

Po raz pierwszy w tym sezonie na skoczni pojawił się Niemiec Martin Schmitt i jego skoki były całkiem niezłe: 123; 124; i 119 m. - *Moje skoki, jak na długą przerwę, były niezłe, ale to na razie za mało na wygrywanie*

Rekord Grosse Titlis - 137 metrów

Obiekt w Engelbergu ma punkt konstrukcyjny wynoszący 120 metrów. Odległość sędziowska - 134 m. Rekordzistą Grosse Titlis jest Szwajcar Simon Ammann, który skoczył 15 grudnia 2001 roku 137 metrów.

konkursów czy nawet na podium - mówił po konkursie.

Rewelacyjnie skakał nie znany nikomu Austriak Mathias Hafele: 128,5 (1. odległość kolejki), 127,5 i 129 m. Czyżby nowy as w tali trenera Lepistoe?

W Engelbergu startowało jeszcze dwóch Polaków. Marcin Bachleda miał kolejno: 105,5; 116 i 114,6 m. Tomisław Tajner: 109; 111,5 i 107,5 m. Były to skoki w granicach miejsc 35-45. Czy wystarczą na finał?

Adam Małysz był zadowolony z treningu: - *Po treningach w Zakopanem moja forma jest coraz bardziej stabilna, choć popełniam jeszcze drobne błędy. W dwóch pierwszych skokach wybiłem się ciut za wcześnie, w 3. kolejce narty skrzyżowały mi się nieco w locie i musiałem to korygować. A mimo to lądowa-*

łem na 135 m. Jak będzie w sobotę? Nie chce prorokować, mogą zapewnić tylko kibiców, że walczyć będą ile sił.

Trener Apoloniusz Tajner: - *To był bardzo dobry trening Adama, choć mamy do jego skoków kilka drobnych zastrzeżeń. W dwóch pierwszych próbach nieco spóźnił wybięcie, w trzecim skoku lekko skrzyżowały mu się narty. Bachleda i Tonio skakali przeciętnie, ale do „50” powinni się dzisiaj zakwalifikować.*

Cieszy dobra dyspozycja Małysza, ale, jak uczy życie, konkursy układają się bardzo często inaczej niż treningi. Fakt jednak pozostaje faktem, że Adam jest w tej chwili mocny. Czy na tyle, żeby wygrać konkurs?

Wyniki treningu: Małysz 120,5; 133 i 135 m; Pettersen (Norwegia) 121,5; 123,5 i 135; Hoellwarth (Austria) 114,5; 118 i 122; Hannawald (Niemcy) 109,5; 129,5 i 133,5; Widhoelzl (Austria) 97,5; 109,5 i 120; Ahonen (Finlandia) 114; 124,5 i 130; Ammann (Szwajcaria) 111,5; 127,5 i 128; Hafele (Austria) 128,5; 127,5 i 129; Bachleda 105,5; 116 i 114,5, T. Tajner 109; 111,5 i 107,5.

Dzisiaj i w niedzielę konkursy o godz. 13.45 transmituje na żywo w TVP 1 i Eurosporcie. (AS)

Nieszczęsna chrząstka Palucha

Były piłkarz Wisły kończy karierę

Sławomir Paluch, były piłkarz Wisły, w wieku 27 lat zakończył karierę. Stracił łątki i chrząstkę w prawym kolanie.

„Palec” wiele przeszedł - kilka operacji i kilkanaście wizyt u specjalistów. - *Mogliby mi przeszczepić chrząstkę, która stabilizuje i amortyzuje staw kolanowy, ale brak łątek zmniejsza szansę przyjęcia się przeszczepu. Za zabieg musiałbym zapłacić od 10 do 30 tysięcy złotych. Nie mam pewności, w jakim stopniu Ruch Chorzów, z którym jestem związany kontraktem do czerwca 2003, sfinansowałby operację. A potem byłoby dwie opcje: gram z powodzeniem w piłkę albo zostaję kaleką. Chcę normalnie żyć i dlatego postanowiłem zakończyć karierę.*

Kłopoty Palucha z prawym kolaniem datują się od 1993 roku, gdy grał w reprezentacji Polski U-18. Skreślił nogę w stawie kolanowym. Przeszedł cztery zabiegi. Zrekonstruowano więzadło krzyżowe przednie. - *Potem miałem spokój. Dopiero na początku 2002 roku noga znów zaczęła mnie boleć. Specjaliści dopatryli się dużych zmian zwyrodnieniowych.*

Z nieszczęsnym kolaniem nie poradzili sobie w maju br. specjaliści z ośrodka w Gelsenkirchen, uchodzący w świecie medycyny sportowej za fachowców najwyższej klasy. - *„Zrobili” mi więzadło, jednak po każdym większym wysiłku miałem wysięki i stany zapalne. Słyszałem, że z podobnym urazem gra w Schalke Sven Kmetsch. Mój przypadek widocznie był trudniejszy.*

Piłkarz ma umowę z Ruchem. - *Prezes Ruchu Krystian Rogala obiecuje pomoc, ale muszę znaleźć coś, z czego utrzymam rodzinę - żonę Ewę*

i dziewięciomiesięczną córkę Julię. Wyuczył się zawodu technika budowlanego. To jednak fikcja: - *Każdy pracodawca zapytałby mnie na wstępie, jaką mam praktykę w tym zawodzie. Żadnej!*

Paluch dwa razy zagrał w reprezentacji Polski (1997 - z Litwą i Łotwą), był mistrzem Polski i dwukrotnym brązowym medalistą rozgrywek Grał w pucharach. - *Każdy piłkarz może powiedzieć, że powinien osiągnąć więcej. Patrzyłbym na swoją karierę z zadowoleniem, gdyby nie to, że tak szybko się zakończyła. Ma mieszkanie w Mikołowie i dom w Łopusznej koło Nowego Targu.*

W ekstraklasie (Górniki, Odra, Wisła i Ruch) rozegrał 156 spotkań i zdobył 26 bramek. Krótko dyskwalifikowany za obecność nandrolonu w organizmie. W Wisłę występował od stycznia do sierpnia 1999 roku. - *W Krakowie zostałem mistrzem Polski! Pamiętam, jak trener Smuda dawał mi w kość. Początkowo rywalizowałem na prawej stronie z Grzegorzem Paterem. I muszę przyznać, że Grzesiu był wtedy lepszy ode mnie. Jesienią Smuda przestawił mnie do ataku. Tam czułem się lepiej, strzeliłem bodaj dwie bramki, po czym zostałem przekazany do Ruchu, w ramach rozliczenia za przyszły transfer Marcina Baszczyńskiego. Generalnie - w Wisłę grałem krótko, ale owocnie.*

„Palec” nie chce współczucia. - *Mam 27 lat i jestem zdrowym człowiekiem, patrząc pod kątem zwykłych zajęć. Dlatego nie czekam na pomoc z fundacji czy mecze benefisowe. Sam muszę zmierzyć się z życiem.*

MAREK GILARSKI

Alpejski Puchar Świata

Jak Lenzerheide to Szwajcar

W szwajcarskim Lenzerheide reprezentant gospodarzy Marco Defago wygrał supergigant alpejskiego Pucharu Świata.

Supergigant w Lenzerheide rozegrano dopiero po raz drugi w historii PŚ. W 1983 roku także wygrał tam Szwajcar, słynny Pirmin Zurbriggen. Piątkowy triumf to pierwsza wygrana Defago w PŚ, dotychczas jego najlepszym wynikiem było drugie miejsce w supergigancie, które zajął w marcu w norweskim Kvitfjell.

- *Potrzebuję co najmniej kilku godzin, żeby ochłonąć i przeanalizować to, co dzisiaj zrobiłem - skomentował mistrz świata juniorów w supergigancie sprzed sześciu lat. - Na trasie myślałem tylko o tym, żeby jak najszybciej dotrzeć do mety i po drodze się nie wyrzucić.*

Niespodzianką także była druga lokata 22-letniego Austriaka Hannesa Reichelta, który w tym sezonie debiutuje w PŚ.

W Lenzerheide oczywiście nie wystąpił lider klasyfikacji generalnej PŚ Stephan Eberharter, który w niedzielę doznał kontuzji kolana podczas giganta w Val d'Isere. W czwartek szef eki-

py austriackich alpejczyków Robert Trenkwalder zapowiedział powrót Eberhartera na sobotę, 4 stycznia. Tego dnia w słoweńskiej miejscowości Kranjska Gora odbędzie się gigant.

Dzisiaj mężczyźni wystartują we włoskiej Val Gardena, natomiast na trasie w Lenzerheide rywalizować będą kobiety. Wczoraj na treningu, będącym kwalifikacją do supergiganta, najszybsza była Francuzka Carole Montillet z czasem 1.43,38, która wyprzedziła o 0,12 s liderkę klasyfikacji PŚ Chorwatkę Janicę Kostelic. Trzecia była, ze stratą 0,19 s, Kanadyjka Melanie Turgeon.

Supergigant: 1. Didier Defago (Szwajcaria) 1.38,11, 2. Hannes Reichelt (Austria) 1.38,22, 3. Marco Buechel (Liechtenstein) 1.38,49, 4. Kjetil-Andre Aamodt (Norwegia) 1.38,65, 5. Bode Miller (USA) 1.38,76, 6. Andreas Schifferer (Austria) 1.38,82. **Klasyfikacja PŚ (po 11 zawodach):** 1. Stephan Eberharter (Austria) 548 pkt, 2. Aamodt 356, 3. Defago 338, 4. Miller 321, 5. Didier Cuche (Szwajcaria) 306, 6. Michael Von Gruenigen (Szwajcaria) 260.

(KRZYK)

Sportowy ekran

SOBOTA. 9.40-17 ZDF: Sport (sporty zimowe); 10.15-11.30 EUROSPORT: PŚ w narc. alp. (zjazd K); 12.15-13.45 i 0.45-1.15 EUROSPORT: PŚ w narc. alp. (zjazd M); 13.45-15.55 TVP 1 oraz 13.45-15.30, 18.30-20 i 23.15-0.30 EUROSPORT: PŚ w skokach narciarskich (Engelberg); 14-16 TV 4 i 22.20 POLSAT SPORT: AZS Olsztyn - Skra Bełchatów (ekstraklasa siatkarzy); 15.55 i 0.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Arsenal - Middlesbrough i Chelsea - Aston Villa (liga ang.); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 18.45-20.30 i 0.20 POLSAT SPORT: Gala tygodnika „Piłka Nożna”; 20.25 i 2.40 CANAL PLUS NIEBIESKI: Torino - Roma (liga włoska); 22.20 TVP 2: Sport-telegram; 22.30 i 5.05 CANAL PLUS NIEBIESKI: Mallorca - Barcelona (liga hiszp.).

NIEDZIELA. 10-16 ZDF: Sport (sporty zimowe); 10.15-12 i 17.30-18.15 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (biegi na dochodz. MK); 12.45-13.45 i 0.30-1.15 EUROSPORT: PŚ w narc. alp. (gigant M); 13.45-15.45 TVP 1 oraz 13.45-15.30, 18.30-20 i 23.15-0.30 EUROSPORT: PŚ w skokach narciarskich (Engelberg); 14.55 i 0.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Blackburn - Manchester Utd. (liga ang.); 17 i 4.20 CANAL PLUS NIEBIESKI: Liverpool - Everton (liga ang.); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 18.10 RAI UNO: liga włoska; 19.35-20 TVP 2: Tylko futbol (mag.); 20.25 CANAL PLUS: Valencia - La Coruna (liga hiszp.); 22.20 TVP 2: Sport-telegram; 22.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sport+ (mag. lig. zagr.); 22.45-23.30 DSF: LaOla (ligi zagr.); 23-24 POLSAT: Piłkarski salon (mag.); 24-1 POLSAT: Mag. Ligi Mistrzów.

Dziennikarska Formuła 1

Drużyna „Dziennika” pierwsza w zawodach gokartowych

Na torze „Motodrom” w hali przy ul. św. Wawrzyńca rozegrano I Gokartowe Mistrzostwa Dziennikarzy o puchar Chello. Ekipa „Dziennika Polskiego” zajęła pierwsze miejsce.

Rywalizowano w trzyosobowych drużynach. Na starcie stanęły ekipy „Gazety Wyborczej”, „Gazety Krakowskiej”, „City Magazine”, „Dzień Dobry”, Chello oraz „Dziennika Polskiego” (w składzie: Rafał Czerkawski, Filip Dudek, Rafał Stanowski).

Zawodnicy zmierzli się w jeździe na czas. Najlepsi kierowcy z trzech najlepszych drużyn wystartowali w wielkim finale. Wygrał go Rafał Stanowski, zapewniając naszej druży-

Tyle samo warte

Dzisiaj grają siatkarki Wisły

Ostatni mecz pierwszej rundy serii A I ligi siatkarek rozegra dziś we własnej hali Wisła. Jej przeciwnikiem w meczu, który zaczyna się o godz. 15, będzie Bank Poczty Bydgoszcz.

Wiślaczki nie wygrały jeszcze ani jednego spotkania w lidze, zajmują ostatnie, 10. miejsce w tabeli. Bank Poczty z trzema zwycięstwami plasuje się na 7. miejscu. To jest rywal, który pozostaje w zasięgu krakowianek. Wprawdzie grają w nim takie zawodniczki jak Swietlana Riabko, Ewa Kowalkowska czy znana z występów w Wisłę Dominika Smereka, ale te nazwiska są tyle samo warte, co wiślaczki: Mijakowska, Rutkowska, Sieradzan.

Ryszard Pozlutko, trener krakowianek, zapowiada, że jego podopieczne podejmą walkę.

(MAS)

Grałem fair

Józef Ciesielski nadal prezesem Wandy

Józef Ciesielski został ponownie wybrany prezesem Klubu Sportowego Wanda.

Choć na walnym zgromadzeniu członków klubu nie został wybrany do zarządu, jednak wszedł do niego jako przedstawiciel sekcji judo. Na pierwszym posiedzeniu nowego gremium został wybrany prezesem. Nie miał kontrkandydata.

- *Zdecydowałem się Pan ubiegać o stanowisko prezesa, mimo braku poparcia członków klubu na walnym zgromadzeniu. Nie odebrał Pan ich głosu jako wotum nieufności? - zwracamy się do Józefa Ciesielskiego.*

- Nie, popatrzyłem na tę sytuację w kontekście sportowym. Niektórym członkom klubu puściły nerwy i zagrali faul. Tych, którzy tak postąpili, zweryfikowało walne zgromadzenie - nie dostali od niego absolutorium. Ja grałem fair. Chciałem być wciąż prezesem, bo włożyliśmy z grupą osób wspierających klub dużo wysiłku w jego ratowanie. Sytuacja wciąż jest trudna, nie mogę się więc wycofać.

- *„Grający faul” to kierownik sekcji tenisa stołowego Albert Kotuła?*

- Nie wiem, czy tylko on, w każdym razie był wśród osób, które zagrały faul. Nie wiem, jak to się skończy. Na pewno nieuzyskanie przez niego absolutorium pociągnie za sobą konsekwencje statutowe, nie będzie mógł zasiadać we władzach klubu.

- *Czy po wyborze Pana na prezesa ktoś z członków zarządu złożył rezygnację z pracy w nim?*

- Nikt mi tego nie powiedział, jestem otwarty na współpracę ze wszystkimi, którzy chcą dobrze dla Wandy. Nie będzie jednak w klubie miejsca dla tych, którzy narażają go na straty, także moralne.

- *Jakie najważniejsze zadania postawił Pan sobie w nowej kadencji?*

- *Po pierwsze, będziemy kontynuować proces odciążania klubu. Skorzystalimy już z ustawy sejmowej, która umożliwiła nam umorzenie części długów. Do spłaty mamy wciąż około 150-200 tysięcy zł. Prowadzimy postępowania ugodowe z tymi, którym zalegamy najwięcej - MPWiK i MPEC w Krakowie. Chcę jednak przypomnieć, że te długi narosły nie w czasie naszej kadencji, lecz w latach 1997-98. My musimy je spłacać. Po drugie, chcemy dbać o podnoszenie poziomu sportowego pięciu klubowych sekcji - w poprzedniej kadencji awans uzyskali siatkarze i teniści stołowe, żużlowcy wygrali trzy mecze. Utworzyliśmy sekcję judo, przy niej trenują przedstawiciele innych sportów walki, mamy mistrza świata w kalaki arcanis. To właśnie po to, by sekcje mogły z poziomu amatorskiego przechodzić na profesjonalny, podjęliśmy uchwałę o ich samofinansowaniu. Klub nie odżegnuje się jednak od pomocy, dajemy halę, płacimy za sędziów, przejazdy. Nie pozostawimy żadnej sekcji na łasce losu. Po trzecie, chcemy bardziej skupić się na pracy z młodzieżą. Miniona kadencja upłynęła na ratowaniu klubu, teraz chcemy, by się rozwijał - tworzymy sekcję siatkówki dziewcząt, przejmujemy część siatkarskiej młodzieży z Hutnika. Wreszcie chcemy zająć się rozbudową klubowych obiektów. Powstał projekt autorstwa Wojciecha Obtułowicza przebudowy stadionu żużlowo-piłkarskiego, mamy też długoterminowy plan. Chcemy, by obiekty Wandy z pozostałymi, leżącymi w dolinie Dłubni, utworzyły ośrodek rekreacyjny dla mieszkańców wschodniego Krakowa. To piękne tereny, na razie prawie nie wykorzystane. Podjęliśmy już starania, aby do finansowania tego przedsięwzięcia pozyskać środki z budżetu centralnego.*

Rozmawiała: MALGORZATA SYRDA-SLIWA

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

ETVP3
Regionalna

Telewizja

Zmarły w chwili
przybycia
USA 1988
Thriller

22.25



6.30 Czas relaksu
6.50 Przystanek Unia
7.35 Latające misie
8.05 Sabrina jedzie do Rzymu
9.00 Teleranek
9.25 To niesamowite!
10.00 Od przedszkola do Opola
10.35 Myślisz o kimś? - Wybierz teledysk!
10.55 Śmiechu warte
11.15 Wigilia dla bezdomnych
11.20 Życie moje
11.45 Książki na jesień
11.50 Wigilia dla...
12.00 Anioł Pański
12.25 Tydzień
12.55 Wigilia dla...

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Kochamy polskie seriale
13.45 Puchar Świata
15.45 Wigilia dla bezdomnych
15.55 Życie ssaków
16.45 Wigilia dla bezdomnych
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.35 Przedszkolandia - serial dokumentalny
18.05 Lokatorzy: Szalona noc - serial komediowy (Polska), reż. Marcin Sławiński, wyk.: Michał Lesień, Olga Borys, Agnieszka Michalska, Ewa Szykulska
18.35 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.50 Sport
19.57 Pogoda

20.00

20.10 Kameleon (3) - serial kryminalny (Polska, 2002), reż. Janusz Kijowski, wyk. Piotr Machalica
Kamelski rozsierdzony poczynaniami narkotykowych dealerów, próbuje przekonać burmistrza do zerwania stosunków z prezesem. Urzędnik jednak nie ma zamiaru go słuchać.
21.20 Wykrywacz kłamstw
21.55 Taśmy grozy
22.25 Zmarły w chwili przybycia - thriller (USA, 1988), reż.: Annabel Jankel, Rocky Morton, wyk. Dennis Quaid
Cornell lekceważy debiutancką powieść pewnego studenta. Chłopak popelnia samobójstwo. Wkrótce okazuje się, że został otruty. Jeśli nie znajdzie sprawcy, umrze w ciągu 24 godzin.
0.05 Panna Madonna, legenda tych lat

Szkłana menażeria
USA
1987
Dramat psychologiczny

00.40



7.05 Czerdziestolatek: Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką (5) - serial komediowy (Polska, 1975)
7.50 Słowo na niedzielę
8.00 M jak miłość (102) - serial obyczajowy (Polska, 2002)
8.50 Hymn ze szczytów gór - koncert dla papieża
9.50 Nie tylko dla komandosów
10.15 Złoto carów
11.10 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - magazyn kulinarny
11.40 Śmierć na Nilu - film kryminalny

13.00

14.05 Familiada
14.35 Złotopolscy (469)
15.05 Marian i Hela
16.05 Na dobre i na złe (119) - serial
17.00 Gorący temat (2)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Pogoda
19.05 Święta wojna: Tradycyjny śląski psychopata (125) - serial komediowy (Polska, 2002), reż. Marek Bielecki, wyk.: Krzysztof Hanke, Zbigniew Buczkowski
Gerard zakłada agencję turystyczną. Zaprasza klientów na wycieczkę w Alpy. Gwoździem programu ma być wizyta u góralskiej rodziny. Gdy program nie wypalił, zaprasza klientów do rodziny... Dworników.
19.35 Tylko futbol - magazyn sportowy

20.00

20.00 Kraj się śmieje: Polskie świętowanie - program rozrywkowy
20.55 Zielona karta - serial dokumentalny
21.20 Zwierzenia kontrolowane: Jerzy Stuhr - rozmowa
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.29 Pogoda
22.35 Dziadek do orzechów - balet
0.40 Szkłana menażeria - dramat psychologiczny (USA, 1987), reż. Paul Newman, wyk.: Joanne Woodward, Karen Allen, John Malkovich, James Naughton
Młody marynarz wraca po latach do swego opuszczonego mieszkania w St. Louis, gdzie mieszkał w latach 30. XX wieku z matką i siostrą. Drewniany poczucie winy, że porzucił je i uciekł w świat, jak kiedyś ojciec, wraca pamięcią do czasów, gdy byli jeszcze we troje.

Robocop
USA
1987
Film SF

20.05



6.00 Imprezka Fox Kids
6.10 Hitmania
7.00 4 x 4
7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Jednorozec Kleo (22) - serial animowany
8.30 Psotny Bill (50) - serial animowany
9.00 Hugo
9.35 Power Rangers (267) - serial młodzieżowy
10.00 Imprezka Fox Kids
10.10 Muzykowanie
11.00 Strażnik Teksasu (153) - serial
11.55 Operacja Gadgetman
5.55 Piosenka na życzenie

13.00

13.35 Luzik guzik (17)
14.30 Najzabawniejsze zwierzęta świata
15.00 Benny Hill - serial komediowy
15.30 Fundacja Polsat
15.45 Informacje
15.55 Prognoza pogody
16.00 Bar - reality show
16.55 Roswell: w kręgu tajemnic (33) - serial SF (USA, 2001), wyk. Shiri Appleby
Valenti, Max i Isabel - przesłuchiwanie są w sprawie Duprée, uratowanej dziewczyny. Michael i Tess jadą do szpitala, w którym leży Laurie, chcąc sprawdzić, czy jest kosmitką.
17.45 Gala tygodnika „Piłka Nożna”
18.45 Informacje, sport
19.05 Prognoza pogody
19.10 As: Piotr i Ania (1) - serial kryminalny (Polska, 2002)

20.00

20.05 Robocop - film SF (USA, 1987), reż. Paul Verhoeven, wyk.: Peter Weller, Nancy Allen, Ronny Cox, Kurtwood Smith, Miguel Ferrer, Robert DoQui
W Detroit przyszłości szerzy się strach, a na ulicach coraz częściej króluje przemoc. Drastycznie spadła liczba stróżów prawa, bo nikt już nie chce pracować w policji. Sytuacja staje się kryzysowa, jedynym rozwiązaniem wydaje się skonstruowanie mechanicznego policjanta, który to projekt zamierza wprowadzić w życie wszechpotężna korporacja OCP (Omni Consumers Products).
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie filmu)
22.00 Kuba Wojewódzki - talk show
23.00 Piłkarski salon - magazyn piłkarski
0.00 Magazyn Ligi Mistrzów
0.55 Muzyka na bis

Głód uczuć
Kanada
1993
Dramat obyczajowy

19.00



6.10 Przygody Rin Tina (36) - serial przygodowy
6.40 Zapasy z Hulkiem Hoganem (5) - serial animowany
7.10 Rok szakala
8.10 Jak pan może, panie doktorze? (13) - serial komediowy
9.10 Zapasy z Hulkiem Hoganem (6) - serial animowany
9.40 Przygody Rin Tina (37) - serial przygodowy (USA, 1954-1959)
10.10 Wyspa skarbów
12.00 KINOManiak
12.30 Super VIP

13.00

13.00 A kuku
13.15 Rajdowe Mistrzostwa Świata
14.00 Wujaszek Buck - komedia (USA, 1989)
16.00 Herkules (19) - serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1995-2000)
16.50 JETS (1) - serial sensacyjny (USA, 1998)
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.02 Prognoza pogody
18.05 Diabli nadal (21) - serial komediowy (USA, 1998)
18.35 Gęsia skórka (18) - serial młodzieżowy (Kanada, 1995)
19.00 Głód uczuć - dramat obyczajowy (Kanada, 1993), reż. Nicholas Kendall, wyk. Gregory Harrison

20.00

21.00 To się w głowie nie mieści - program rozrywkowy
21.30 VIP ekstra - U2 - magazyn
22.00 Drogówka - magazyn policyjny
22.30 Komenda - Płock II - serial dokumentalny
22.55 Na wysokich obrotach - serial sensacyjny (Niemcy, 1999), reż. Bettina Braun, wyk.: Sonja Kirchberger, Oliver Bootz, Michael Greiling, Elisabeth Romano, Leon Boden
23.45 Poskromić Smoka - film sensacyjny (Hongkong, 1974), reż. John Woo, wyk.: Hon Tsoi Chi, James Tien, Carter Wong
W kręgu rywalizujących ze sobą współczesnych szkół kung-fu pojawia się ambity młody człowiek, imieniem Fung. Mężczyzna za wszelką cenę pragnie zmierzyć się z mistrzem drugiej szkoły.
1.50 Super VIP
2.15 Strefa P

Prawem na lewo
USA
1997
Komedia

14.20



6.00 Telesklep
8.00 Wodnikowe Wzgórze (5) - serial animowany
8.25 Szczęsne lata Toma i Jerry'ego (31)
8.50 Łebski Harry (47)
9.15 Action Man (20) - serial animowany
9.40 Wielka nagroda - dramat, USA 1994, reż. Clarence Brown, wyk.: Elizabeth Taylor, Mickey Rooney
11.55 Cudowne święta - film obyczajowy, USA 1999, reż. Michael Pressman, wyk.: Carla Gugino, Kathy Baker, David Conrad

13.00

13.50 Co za tydzień
14.20 Prawem na lewo - komedia (USA, 1997), reż. Jonathan Lynn, wyk. Michael Richards
Charlie jest młodym prawnikiem zaręczonym z córką swego szefa. Ma poprowadzić sprawę, w której oskarżonym jest krewny szef.
16.20 13. posterunek II (19) - serial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Ślesicki
Kasia przyjmuje nową posadę. Czarek jest zrozpaczony. Tymczasem komendant, zamartwiony nieobecnością Zoii, udaje się do domu, a Czarek zostaje jego zastępcą.
17.00 Droga do gwiazd
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Uwaga!

20.00

20.00 Milionerzy - teleturniej
20.50 Agent - epilog - program rozrywkowy
21.55 Pod napięciem - talk show
W programie najważniejsze wydarzenia tygodnia, które poruszyły opinię publiczną. Obie strony przedstawiających konfliktów mają możliwość wypowiedzi.
22.30 Superwizjer - magazyn
23.00 Nie do wiary - magazyn
23.30 Noktowizjer - magazyn
0.05 Ale plama - program rozrywkowy Janusz Rewiński i Krzysztof Piasecki komentują wydarzenia tygodnia, zwracając szczególną uwagę na wszystkie pomysły i „wpadki” przydarzające się znanym postaciom życia publicznego.
0.35 Nic straconego - powtórki programów

Odlotowy sekstet...
Austria/Niemcy
1997
Film obyczajowy

23.00



6.30 Angela Anakonda
7.00 Wyprawa na zachód (15) - serial
7.20 Kacper
7.30 Kurier
7.45 Kronika
8.00 Podpowiedzi w plenerze
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier
8.45 Za sprawą samorządu
9.00 Teleplotki
9.30 Kurier
9.45 Do jutra
11.30 Kurier
11.45 Zaproszenie
12.05 W wielkim świecie
12.30 Kurier
12.45 Speed

13.00

13.00 Portrety
13.25 Nowe miasto
13.45 Warto wiedzieć
13.50 Rola
14.05 U siebie
14.25 Warto wiedzieć
14.30 Kurier
14.35 Człowiek i przyroda
15.30 Kurier
15.40 Prognoza pogody
15.45 Kronika sportowa
16.00 Wiarę i życie
16.30 Kurier
16.40 Prognoza pogody
16.45 Polska agencja satelitarna
17.15 Przeglądarka Trójki
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika
18.15 Pogoda
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.45 Kariera Nikodema Dyzmy (7) - serial obyczajowy (Polska, 1979)
19.50 Liga koszykówki

20.00

20.30 Kurier
20.45 Studio pogoda
20.55 Od niedzieli do niedzieli
21.15 Książka tygodnia
21.30 Kurier
21.45 Kronika
21.55 Pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Widziane z Franciszkańskiej
22.30 Kurier
22.45 Informacje sportowe
22.55 Studio pogoda
23.00 Odlotowy sekstet „Comedian Harmonists” - film obyczajowy (Austria/Niemcy, 1997), reż. Joseph Vilsmaier
Losy popularnego w całej Europie niemieckiego zespołu „Comedian Harmonists”, których nie ominęła nazistowska polityka. Trzech żydowskich muzyków musiało opuścić Niemcy. Nigdy więcej się nie spotkali.
1.05 Parada humoru - wydanie świąteczne - serial komediowy (Wielka Brytania, 1994-1997)

Comedian

6.45 Telesklep
8.15 Łowca dusz (8)
8.40 Magiczny amulet (2) - serial młodzieżowy
9.30 Tajemnicza wyspa (25) - serial przygodowy (Kanada/Nowa Zelandia/USA, 1995)
9.55 Okrętem podwodnym na Arktkę
10.40 Zatoka Marlina (9) - serial przygodowy (USA)
11.30 Koniec zimy - dramat (USA, 1990)
13.20 Rodziców nie ma w domu: Pierścionek zaręczynowy (33) - serial komediowy (Polska, 1997)
13.35 Rodziców nie ma w domu: Na pomoc (34) - serial komediowy (Polska, 1997)
13.50 Raport TVN 24
14.20 Portret stulecia
15.15 Zdumiewające zwierzęta
16.15 Asy wywiadu (8) - serial sensacyjny
17.10 Szatański spisek doktora Fu Manchu - komedia (USA, 1980)
19.05 Rodzinny album (1) - serial obyczajowy
20.00 Miłość i honor - film sensacyjny (USA, 1995)
21.50 Z Ziemi na Księżyc (9) - serial obyczajowy (USA, 1998)
23.05 Co za tydzień
23.35 Życiowy rekord - film obyczajowy (USA, 1982)
1.55 Miłość i honor - film sensacyjny (USA, 1995)
3.25 Mission Hill (1)

TV Puls

11.00 Biskupi Europy - serial dokumentalny
12.00 Anioł Pański - transmisja
12.30 Muzeum Lotnictwa w Krakowie - serial dokumentalny
13.30 Śladami Chrystusa - serial dokumentalny
14.00 Kuchnia polska - magazyn kulinarny
14.30 Poznaj świat - program krajoznawczy
15.00 Było sobie życie (7) - serial animowany (Francja)
15.25 Kacper i przyjaciele (54) - serial animowany
15.42 Kacper i przyjaciele (55) - serial animowany
16.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
17.30 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
18.00 Poznaj świat - program krajoznawczy
18.30 Wizyta w domu rodziny Bończaków - reportaż
19.00 Biskupi Europy - serial dokumentalny
20.00 Nietykali (29) - serial sensacyjny (USA, 1993)
21.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
22.30 Poznaj świat - program krajoznawczy
23.00 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
0.00 Nietykali (29) - serial sensacyjny (USA, 1993)

TV POLSKA

6.35 Dom (5)
8.15 M jak miłość (68)
9.05 Słowo na niedzielę
9.10 Uczyń się polskiego
9.45 Simba, król zwierząt (4)
10.10 Książki z górnej półki
10.20 Co Pani na to?
10.40 Polska na World Travel Market
10.50 Kurier z Warszawy
11.05 Złotopolscy (404)
11.30 Złotopolscy (405)
12.00 Anioł Pański
12.20 Muzyczny Festiwal - Łańcut 1997
13.00 Msza święta z bazyliki Grobu Bożego w Miechowie
14.05 Wszystkie pieniądze świata (3)
15.00 Finist, dzielny sokół - baśń filmowa (Związek Radziecki, 1989)
16.20 Krzysztof Majchrzak
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.40 M jak miłość (68)
18.30 Kochamy polskie seriale
19.00 Zaprośzenie
19.20 Przygody Bolka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.00 Wieczór z Jagielskim
20.45 Kobieta liryczna
21.45 Sfora (1)
22.40 Jest takie miasto... Kabaret Maćka Stuhra
23.30 Herbatka u Tacka
0.10 Szkolne Kluby Olimpijczyka na Białorusi
0.25 M jak miłość (68)
1.20 Przygody Bolka i Lolka

LEADER SPORT

8.30 Zawody w Deux Alpes (Francja): skicross - narciarstwo akrobatyczne
9.00 Puchar Świata - Engelberg (Szwajcaria): skoki na obiekcie K120 - skoki narciarskie
10.15 Puchar Świata - Osrbie (Słowacja)
11.00 Puchar Świata - Lenzerheide (Szwajcaria): slalom do kombinacji
11.15 Puchar Świata - Osrbie (Słowacja)
12.00 Puchar Świata - Lenzerheide (Szwajcaria): slalom kobiet do kombinacji
13.00 Puchar Świata - Alta Badia (Włochy): slalom gigant mężczyzn
13.45 Puchar Świata - Engelberg (Szwajcaria): skoki na obiekcie K120 - skoki narciarskie
15.30 Watts: sporty letnie - magazyn sportowy
16.00 Watts: piłka nożna
16.30 Magazyn piłkarskiej Ligi Mistrzów
17.30 Puchar Świata - Osrbie (Słowacja)
18.30 Puchar Świata - Engelberg (Szwajcaria): skoki na obiekcie K120 - skoki narciarskie
20.00 Puchar Louisa Vuittona - Auckland (Nowa Zelandia): półfinał - żeglarsstwo
21.00 Watts
22.00 Skoki pokazowe - Londyn - jeździectwo
23.00 Wiadomości Eurosportu
23.15 Puchar Świata - Engelberg (Szwajcaria)
0.45 Puchar Świata - Alta Badia (Włochy)
1.15 Wiadomości Eurosportu

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

ETVP3
Regionalna.

Telewizja

Junior

USA
1994
Komedia

20.10



6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.15 Plemię
8.40 Ziarno
9.05 Wirtul@ndia
9.35 Mała księża dzungli
10.00 Detektywi
10.50 Kolejka
11.15 To niesamowite!
- serial młodzieżowy
11.40 Moda jak pogoda
- magazyn
12.05 Aligatory z Nigelem Marvenem - serial dokumentalny
12.35 Co Panj na to?
- program publicystyczny

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Zabawy językiem polskim
13.45 Puchar Świata
15.55 Między nami
16.30 Moda na sukces (1798) - telenowela (USA, 1995), wyk. Ron Moss
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyńki
17.40 Plebania (245)
- serial obyczajowy (Polska, 2002), reż. Jerzy Łukaszewicz, wyk. Włodzimierz Matuszak
18.05 Lokatorzy - serial komediowy (Polska, 1999), reż. Marcin Stawiński, wyk.: Michał Lesień, Olga Borys, Agnieszka Michalska
18.35 Jaka to melodia?
19.05 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.50 Sport
19.57 Pogoda

20.00

20.10 Junior - komedia (USA, 1994), reż. Ivan Reitman
Doktorzy Alex Hesse i Larry Arbogast prowadzą badania nad cudownym lekiem, który ma zapewnić zdrowy przebieg ciąży. Niestety, cofnięto tundsze. By je kontynuować, uciekają się do podstępów.
22.05 XXIII Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław 2002 - „Kombinat”
23.15 Strażnik czasu - film SF (USA, 1994), reż. Peter Hyams, wyk. Jean-Claude Van Damme
Rok 2004. Podróż w czasie to codzienność. Pojawili się nowe formy przestępczości. Policjant odkrywa, że senator McComb zdobywa środki na kampanię manipulując przeszłością.
0.55 Kowboj za kółkiem - dramat (USA, 1976)
2.35 Był sobie gliniarz (1)

Dziki Bill

USA
1995
Western

22.35



6.50 Studio urody
7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem
8.00 M jak miłość (101)
- serial obyczajowy (Polska, 2002)
8.45 Ojczyzna - polszczyzna
9.00 Nigel Kennedy i jego nowa polska miłość
9.30 Koledzy i pastorałki
9.55 Nie ma cudów
10.25 Podróż z euro
10.30 Kręciola
10.50 Arka Noego - magazyn
11.15 Tom i Jerry - film animowany
11.30 Moja dziewczyna II - film obyczajowy

13.00

13.15 Świąteczne marzenia
13.30 30 ton! - lista, lista
14.00 Familiada
14.30 Złotopolski (468)
15.00 Pół zartem, pół serial, czyli „Czterdziestolatek” powraca
16.00 Śpiewające fortepiany
17.00 Gorący temat: Porwanie (1) - serial sensacyjny (Polska, 2002), reż. Zbigniew Trzcinski, wyk.: Jacek Borkowski, Ewa Skibińska
Piotr Wierzejski, dziennikarz jednej z wrocławskich stacji telewizyjnych, tropi sposoby działania i struktury powiązań świata przestępczego ze światem polityki i biznesu.
17.25 26. Międzynarodowy Festiwal Cyrków w Monte Carlo
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
19.05 Elvis żyje

20.00

20.00 Kraj się śmieje: Polskie świętowanie - program rozrywkowy
21.00 Wierzę piosence... koncert Edyty Geppert - koncert
21.50 Słowo na niedzielę - program religijny
22.00 Panorama
22.28 Pogoda
22.35 Dziki Bill - western (USA, 1995), reż. Walter Hill, wyk.: Jeff Bridges, Ellen Barkin, John Hurt, Diane Lane, David Arquette, Christian Applegate, Bruce Dern
0.15 Sprawa załatwiona - thriller (USA, 1998), reż. Andrzej Sekuła, wyk.: Michael Madsen, Rosanna Arquette, Eal-thazar Getty, Phillip Glasser, James Russo, Robert Knott, Roy Ageloff
1.50 Rodzynki z migdałami: Koncert pieśni i piosenek żydowskich - program artystyczny

Nocne jastrzębie

USA
1981
Film sensacyjny

21.55



6.00 Imprezka Fox Kids
6.10 Muzykogramie
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Rzeka wielu nurtów
8.00 Serial animowany
8.30 Psołny Bill (49) - serial animowany (Wielka Brytania/Niemcy, 2000)
8.55 Hugo
9.30 Power Rangers (266) - serial młodzieżowy (USA)
9.55 Imprezka Fox Kids
10.05 Hitmania
10.45 Aniołek z Waszyngtonu
12.35 Powrót znad rzeki Kwai - dramat

13.00

14.30 Promenada sukcesu
15.15 4 x 4
15.45 Informacje
15.55 Prognoza pogody
16.00 Najzabawniejsze zwierzęta świata
16.30 Fundacja Polsat
17.00 Roswell: w kręgu tajemnic (32) - serial SF (USA, 2001)
17.50 Asy z klasy (39) - serial młodzieżowy (USA, 2001), wyk. Leslie Bibb
Mike McQueen zabrania Brooke wychodzić z domu i spotykać się ze starszym chłopakiem. Z powodu cięć budżetowych liceum musi zlikwidować jeden ze szkolnych klubów zainteresowań.
18.45 Informacje, sport
19.05 Prognoza pogody
19.10 Psie serce: Pauza (3) - serial obyczajowy (Polska, 2002)

20.00

20.05 Bar post scriptum - reality show
21.20 Szpital na perypetiach - serial komediowy (Polska, 2001)
Poranek wigilijny. Trwa spór, kto ma mieć świąteczny dyżur. W wyniku intygi wyznaczony zostaje doktor Basen. Tymczasem Zuzanna i Piotr chcą spędzić dyżur razem, ale ordynator sprzeciwia się.
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie serialu)
21.55 Nocne jastrzębie - film sensacyjny (USA, 1981), reż. Bruce Malmuth, wyk. Sylvester Stallone
Dwaj nowojorscy policjanci, Deke DaSilva i Willie Fox, otrzymują zadanie specjalne: mają wytropić i schwytać groźnego terrorystę, który powoli opanowuje całe miasto.
23.35 Playboy
1.20 Powrót znad rzeki Kwai - film wojenny (Wielka Brytania, 1988)
3.05 Muzyka na bis

Jack Reed - śmierć i zemsta

USA 1996
Dramat

20.00



6.00 Przygody Rin Tina (35) - serial
6.30 Zapasy z Hulkiem Hoganem (4) - serial animowany
7.00 V-max
7.30 Walka o przetrwanie: Samotni zabójcy
8.30 Gęsia skórka (17) - serial młodzieżowy
9.00 Zapasy z Hulkiem Hoganem (5) - serial
9.30 Przygody Rin Tina (36) - serial
10.00 Rok szakala
11.00 M.A.S.H. (13)
11.30 Jak pan może, panie doktorze? (13)
12.00 Walka o przetrwanie: Rządy grupy

13.00

13.00 Tilt TV
13.30 V-max
14.00 Mecz siatkówki: AZS PZU Olsztyn - Skra Bełchatów
16.00 Herkules (18) - serial przygodowy (USA/ Nowa Zelandia, 1995-2000)
16.50 Z życia wzięte
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.02 Prognoza pogody
18.05 Wyspa skarbów - film przygodowy (Wielka Brytania/Kanada, 1999), reż. Peter Rowe, wyk. Kevin Zegers
Kilkunastoletni Jim otrzymuje od umierającego kapitana plan, który ma go zaprowadzić na wyspę, gdzie ukryte zostały pirackie skarby. Mapą interesują się nie tylko piraci, ale również dr Livesey.

20.00

20.00 Jack Reed - śmierć i zemsta - dramat (USA, 1996), reż. Brian Dennehy
Inspektor Jack Reed śledzi rodzinę mającą z rosyjskiej dzielnicy Chicago. Niebawem odkrywa, że młodszy z braci został kozłem ofiarnym, kryjąc brata - mordercę.
21.50 Na wysokich obrotach - serial sensacyjny (Niemcy, 1999), reż. Bettina Braun
Zespół Marka Zeilera ma zamiar wziąć udział w wyścigowych mistrzostwach Niemiec w klasie samochodów turystycznych. Kierowcą będzie sławna francuska zawodniczka - Jeannine.
22.40 To się w głowie nie mieści
23.05 Drogówka
23.35 Nieśmiertelni - thriller (USA, 1995)
1.25 Mecz koszykówki: Olympiakos Pireus - Idea Śląsk Wrocław
3.25 Muzyczny VIP

Parszywa dwunastka II - Następna misja

USA 1985
Film wojenny

22.00



5.40 Telesklep
7.40 Wodnikowe Wzgrozce (4) - serial animowany
8.05 Action Man (19) - serial animowany
8.30 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
9.00 Zdrowie - program medyczny
9.30 Tele gra
10.30 VIVA Polska!
12.30 Usterka
Bohaterowie każdego odcinka to 5-osobowa załoga. Każda z tych osób ma przydzielone zadania. Polegają one na wcielaniu się w role ludzi potrzebujących fachowej pomocy.

13.00

13.00 Chicago
13.30 Legendy kung-fu (31) - serial sensacyjny (USA), wyk. David Carradine
Dzieciaki bawią się w opuszczonym domu na przedmieściu. Znajdują w nim coś, co przypomina chińską grę planszową. Dzieci nie mają pojęcia, że ich znalezisko ma potężną moc.
14.30 Maraton uśmiechu
15.00 Tylko miłość
16.15 Agent
17.20 Kto Was tak urządził?
17.50 13. posterunek II (18) - serial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Ślesicki, wyk. Marek Walczewski
18.30 Ale plama
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Uwaga!

20.00

20.00 Droga do gwiazd - program rozrywkowy
22.00 Parszywa dwunastka II - Następna misja - film wojenny (USA, 1985), reż. Andrew V. McLaglen, wyk.: Lee Marvin, Ernest Borgnine, Richard Jaeckel, Ken Wahl, Larry Wilcox, Sonny Landham
0.00 Kasia i Tomek - serial komediowy (Polska, 2002), reż. Jerzy Bogajewicz, wyk.: Joanna Brodzik, Paweł Wilczak
0.30 Odwet - film sensacyjny (USA, 1997), reż. Art Camacho, wyk.: Gary Daniels, Gregory McKinney, Tom Kopache, Billy Maddox, John Sanderford, Robin Curtis
2.15 Nic straconego - powtórki najlepszych programów

Gwoździak

Francja
1988
Komedia

23.55



6.30 Bajki Hektora (18)
7.00 Angela Anakonda(22)
7.30 Kurier
7.45 Kronika
8.00 Wiara i życie
8.25 Warto wiedzieć
8.30 Kurier
8.45 Rekomendacje kulturalne
9.00 Świat - magazyn
9.30 Kurier
9.45 Królowa Bona (11)
10.45 Polska agencja satyryczna
11.15 Przeglądarka Trójki
11.30 Kurier
11.45 Festiwal Piosenki Harcerskiej Kielce 2002
12.30 Kurier
12.45 Kwartet

13.00

13.15 Integracja
13.30 Kurier
13.45 Prognoza pogody
13.50 Eugenia Sandler (3) - serial obyczajowy
14.15 Książka dla dzieci
14.30 Kurier
14.35 Podróż po Meksyku i Karaibach
15.00 Podróż po Meksyku i Karaibach
15.30 Kurier
15.45 Kronika sportowa
16.00 Portrety
16.30 Kurier
16.40 Prognoza pogody
16.45 Młodzież kontra
17.30 Kurier
17.35 Świat - magazyn międzynarodowy
18.00 Kronika
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.45 Kariera Nikodema Dyzmy (6) - serial obyczajowy
19.55 Warto wiedzieć

20.00

20.00 Kundel bury i kocury
20.20 Warto wiedzieć
20.30 Kurier
20.45 Studio pogoda
20.55 Przegląd gospodarczy
21.20 ZUS radzi
21.30 Kurier
21.40 Prognoza pogody
21.45 Kronika
21.55 Pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Za sprawą samorządu
22.30 Kurier
22.45 Informacje sportowe
22.55 Studio pogoda
23.00 Telekurier - nocą
23.55 Gwoździak - komedia (Francja, 1988), reż. Moshe Mizrahi, wyk. Pierre Richard
Saltiel, Salomon, Mattathias, Michael i Gwoździak wybierają się do Szwajcarii, by wystąpić na forum Ligi Narodów z projektem utworzenia na terytorium Palestyny państwa żydowskiego.
1.50 Potrzeba seksu

Kino

6.35 Telesklep
8.05 He-Man i władcy wszechświata (19) - serial animowany
8.30 Zorro (26) - serial animowany
8.55 Gang dobermanów II - komedia sensacyjna (USA, 1973)
10.30 Łamiszówka
11.30 Na granicy życia i śmierci - western (USA, 1950)
13.10 Zatoka Marilina (9) - serial przygodowy (USA)
14.05 Alf (1) - serial komediowy (USA, 1986)
14.30 Tenbit GSM
15.00 Styl
15.30 Czy boisz się ciemności? (5) - serial młodzieżowy (Kanada, 1992)
16.00 Czy boisz się ciemności? (6) - serial młodzieżowy (Kanada, 1992), reż. Ron Oliver, wyk. Jason Alisharan
Greg i Jam spotykają w czasie nocnej wyprawy na cmentarz ducha dziewczyny, która przed laty zginęła w wypadku samochodowym.
16.30 Łamiszówka
17.20 Wążniaki - komedia (USA, 1987)
19.05 Asy wywiadu (8) - serial sensacyjny (USA, 1997)
20.00 Bobby Deerfield - dramat (USA, 1977)
22.25 Szukając wyjścia - komedia (USA, 1982)
0.20 Intymne sekrety - film erotyczny (USA, 1996)
2.00 Kung-fu (23,24)

TVPOLSKA

6.00 Na dobre i na złe
7.00 Echa tygodnia
7.30 Wieści polonijne
7.45 Wszystko z serca i duszy
8.00 Wiadomości
8.15 Zaproszenie
8.40 Ziarno
9.05 Szarcio i Teodorsz
9.30 Dziecięce marzenia
9.55 Mówi się...
10.15 Ludzie listy piszą
10.35 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza
11.10 Książki z górnej półki
11.20 Klan (633-635)
12.30 Mój bieg przez XX wiek
13.00 Wiadomości
13.10 Dom (5)
14.45 Mój Uzbekistan
15.10 Święta wojna (32)
15.35 Śniadanie na podwieczorek
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Takie kino
17.30 Na dobre i na złe
18.20 Czterdziestolatek
19.15 Dinusie
19.30 Wiadomości
20.00 Wesołych świąt - komedia (Polska, 1977)
21.00 Noc świętego Mikołaja - komedia (Polska, 2000)
22.00 Dom (5)
23.40 Rytm serca - dramat psychologiczny (Polska, 1977)
0.50 Święty Mikołaj pilnie poszukiwany - komedia (Polska, 1974)
1.15 Dinusie
1.30 Wiadomości
2.00 Nieznana opowieść wigilijna - film dla dzieci (Polska, 2000)

TV Puls

11.30 Telesklep - program reklamowy
12.30 Sobór - wrota XXI wieku - serial dokumentalny
13.30 Kraków - niepokorni - film dokumentalny
14.00 Globtroter - magazyn turystyczny
14.30 Lista przebojów filmowych - magazyn
15.00 Było sobie życie (6) - serial animowany (Francja)
15.25 Kacper i przyjaciele (52) - serial animowany
15.42 Kacper i przyjaciele (53) - serial animowany
16.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
17.30 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
18.00 Lista przebojów filmowych - magazyn
18.30 Wizyta w domu Jacka Zielińskiego - reportaż
19.00 Sobór - wrota XXI wieku - serial dokumentalny
20.00 Nietykali: Łamiągówka (28) - serial sensacyjny (USA, 1993)
21.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
22.30 Lista przebojów filmowych - magazyn
23.00 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
0.00 Nietykali: Łamiągówka (28) - serial sensacyjny (USA, 1993)

LIGA SPORTU

8.30 Liga Mistrzów: Faza grupowa - siatkówka
9.00 Watts: kolarstwo
9.15 Puchar Świata - La Plagne (Francja): 1. ślizg czwórek - bobsleje
10.15 Puchar Świata - Lenzerheide (Szwajcaria): zjazd kobiet
11.30 Puchar Świata - La Plagne (Francja): 2. ślizg czwórek - bobsleje
12.15 Puchar Świata - Val Gardena (Włochy): zjazd mężczyzn
13.15 Watts
13.45 Puchar Świata - Engelberg (Szwajcaria): skoki na obiekcie K120 - skoki narciarskie
15.30 Mecz towarzyski: Real Madryt - FIFA All-Stars
17.30 Puchar Świata - Osrblie (Słowacja): sztafeta kobiet 4 x 6 km - biathlon
18.30 Puchar Świata - Engelberg (Szwajcaria): skoki na obiekcie K120 - skoki narciarskie
20.00 Puchar Louisa Vuittona - Auckland (Nowa Zelandia): półfinał - żeglarsstwo
21.00 Puchar Świata - Londyn: skoki - jeździectwo
22.00 Skoki pokazowe - Londyn - jeździectwo
23.00 Wiadomości Euro-sportu
23.15 Puchar Świata - Engelberg (Szwajcaria): skoki na obiekcie K120
0.45 Puchar Świata - Val Gardena (Włochy)
1.15 YOZ - Youth Only Zone
1.45 Wiadomości Euro-sportu



pejzaż

POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 103/21 grudnia 2002



Wyśnił mi się salon

– str. 25

Pejzaż POLSKI

Klub parlamentarny Ligi Polskich Rodzin jednogłośnie przyjął w poniedziałek do swego grona Bogdana Peka, byłego posła PSL, a ostatnio nie zrzeszonego.

Opuszczając PSL, poseł Pęk awansował do wyższej ligi czy wprost przeciwnie?

*

Karę 1,5 roku więzienia wymierzył wrocławski sąd byłemu ordynatorowi za wymuszanie i przyjmowanie łapówek od pacjentów. To trzeci wyrok dla tego lekarza za łapownictwo. Obecnie odsiaduje poprzednie kary.

To już nie recydywa, to obsesja.

*

Pacjenci większości oddziałów tzw. starego szpitala w Zamościu otrzymują w grudniu jednodaniowe obiady, przemienne zupę lub drugie danie.

I nie należy się temu dziwić; medycyna wśród wielu sposobów kuracji zna też leczenie głodem.

*

Natomiast w Białymstoku sześciorolontariuszy w kolorowych strojach i z czerwonymi nosami clowna prowadzi od wtorku w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym zajęcia z terapii śmiechem i radością z chorymi dziećmi.

Jak brakuje na jedzenie i leki, co pozostaje? Śmiech. Przez łzy...

*

Według Antoniego Macierewicza, warunki członkostwa Polski w UE to „propozycja bycia Białorusią Unii”.

Zapewne panu Macierewiczowi miłsza byłaby rola Iranu Unii.

*

Przez miesiąc 21-latek z Kołobrzegu dzwonił do tamtejszej stacji pogotowia ratunkowego z informacją o podłożonym tam ładunku wybuchowym. W wyniku działań operacyjnych policji sprawę zatrzymano. Podczas przesłuchania mężczyzna twierdził, że zrobił to z nudów, bo dokuca mu samotność i brak dziewczyny.

Gdyby miał dziewczynę, bawiłby się bombowo.

*

Wicepremier Kołodko ocalał, nie został odwołany przez Sejm.

Niektórzy mówią, że co ma wisieć, nie utonie.

*

Siedemdziesięcioletnia mieszkanka Modrzejewa na Pomorzu włamała się do mieszkania w Tuchomiu i okradła je. Kobieta zatrzymana przez policję.

Najważniejsza rzecz – to aktywność do późnych lat życia.

*

Skazany za obrazę prezydenta Łukaszenki szef niezależnej gazety „Raboczy” Wiktor Iwaszkiewicz rozpoczął w poniedziałek odbywanie kary przymusowych robót. Najbliższe dwa lata dziennikarz spędzi w Baranowiczach, będzie prawdopodobnie pracował fizycznie.

Wszystko zgodnie z prastarymi sowieckimi obyczajami.

*

29 szpiegów i osób pracujących dla obcych tajnych służb zdemaskowano w tym roku w rejonie Niżnego Nowogrodu – podały w czwartek lokalne władze rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa. „Interesują się przede wszystkim ośrodkiem atomowym w Sarowie i przedsiębiorstwami kompleksu wojskowo-przemysłowego, które zajmują się nowymi typami broni” – powiedział dyrektor regionalnego wydziału FSB gen. Władimir Bulawin.

Ujawnieni szpiegzy mieli powiązania z osobami pracującymi w ambasadach USA, Chin, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Japonii i Izraela.

Jak za dawnych lat, kiedy na kilometr kwadratowy ZSRR przypadało kilku szpiegów.

AMK

Swoje wiem

Może to duch przekory, a może jakiś przejaw podejrziwości, ale bez entuzjazmu patrzę na efekty szczytu w Kopenhadze.

Po pierwsze, czerwona lampka zaczęła mi migać w momencie, gdy usłyszałem z ust premiera, że zatwierdzone zostały wszystkie nasze postulaty. Nie wierzę w negocjacje, w których jedna strona bierze wszystko. To tak, jakbym na targu zobaczył ładną lampę za 500 złotych i zaproponował sprzedawcy, że wezmę ją za 300. Gdyby po targu cena stanęła na 400, uważałbym to za normalne i za sukces. Jeżeli natomiast sprzedawca kiwnąłby głową i powiedział, że 300 mu się podoba, wiedziałbym, że mógłbym lampę kupić za 200.

Po drugie, zdziwiło mnie, że o efektach negocjacji mogliśmy się dowiedzieć akurat o 19.30, czyli w „Wiadomościach”. („Jest Pan u siebie Panie Premierze” – powiedział niedawno prezenter „Wiadomości” do Leszka Millera, i w tym kontekście zdanie to nabiera nowego sensu). A konferencja odbyła się w sali wynajętej przez TVP. Ale może się czepiam... Ale po trzecie, i najważniejsze.

Zaniepokoiło mnie to, że byliśmy jedynym krajem tak walczącym do ostatniej minuty. Bo albo to oznacza, że pozostała dziesiątka ma dużo lepsze warunki, albo dużo gorsze rządy, albo wreszcie, że nasz kraj, mając podobne warunki co wszyscy, na tyle się różni od pozostałych, że sobie nie da rady. Obawiam się, że prawdziwa jest ta trzecia możliwość. Tacy Czesi na przykład nie narzekają, ponieważ z własnego budżetu od wielu lat inwestują w zmianę kraju. Budują na przykład drogi, przebudowują miasta, łączą na ochronę środowiska. To, co teraz dostaną z UE, pozwolili im zwołać własne środki finansowe, które będą mogli przeznaczyć na inne cele. To właśnie są te słynne fundusze strukturalne, których my nie chcemy, bo i tak nie mamy co z nimi zrobić. Nie budujemy dróg. Nie inwestujemy. Nie mamy możliwości sfinansowania istniejących wydatków unijnymi euro. Dla nas zatem zgoda UE na przełożenie tych pieniędzy z kieszeni „inwestycje” do kieszeni „konsumpcja” było swoistym być albo nie być.

Można tę sytuację porównać do relacji syn – ojciec. Syn jest licealistą i birbantem. Wolny czas lubi spędzić

w kinie lub w pubie. Ojciec natomiast chce zapewnić dziecku dostatnią przyszłość i odkłada na jego studia. synowi zaczyna brakować pieniędzy na balowanie. Dopada ojca (przypadkiem w Kopenhadze) i wymusza na nim, żeby część pieniędzy odłożonych na dalsze kształcenie dać mu już teraz, bo jeżeli nie, to w ogóle nie pójdzie na studia. Ojciec daje. Syn biegnie do pubu. Sukces? W pewnym sensie tak. Szansa pójścia na studia nie została wszak zaprzeczona. Znam jednak takich rodziców, którzy po tego rodzaju ultimatum sięgają raczej po pasek.

Jesteśmy świeżo po debacie nad odwołaniem wicepreziera Kołodki. Zarzucano mu nieudolność w sprawie ustawy o abolicji i arogancję. Gdy tymczasem wicepremier odpowiada za budżet, z którego jasno wynika, że wolelibyśmy chodzić do pubu niż na studia. Ponieważ wicepreziera nie odwołano, pozostaje się zastanowić, co mu dać pod choinkę. Adresy fajnych pubów? Abonament do kina? Dużą miotłę i duży dywan, tak by mogły się pod nim zmieścić wszystkie ważne elementy? Czy może pasek? Albo chociaż różgę...

GRZEGORZ MIECUGOW

Słowniczek

AKROBATKI. Japończycy nie chcą dopuścić rumuńskich gimnastyczek do ważnego turnieju, który ma wkrótce odbyć się w ich kraju. Powodem jest film erotyczny nakręcony z udziałem sportsmenek, wyświetlony niedawno w japońskiej TV. Okazuje się, że rumuńskie mistrzyni ćwiczeń na poręczach lubią też i inne wyzwania, w których nawet skromny strój gimnastyczny okazuje się zbyt techniczny. Chyba jednak nie można mieć do młodych Rumunek pretensji, gdyż w grę wchodzi pewnie sympatia. Do pieniędzy.

DZENTELMENI. W Jeleniej Górze nie ma kto zapłacić drukarni za ulotki wyborcze. Co prawda sztab SLD zlecił wykonanie tych ulotek prywatnej firmie, ale teraz nie chce zapłacić 10 tysięcy złotych. Dzentelmeni nie lubią rozmawiać o pieniądzach, ale ten przypadek jest chyba inny. Nie widać dzentelmenów.

ROZGRYWKI. Jak poinformowały duńskie gazety, kopenhaski szczyt w sprawie poszerzenia Unii Europejskiej był również bardzo udany dla miejscowych pańienek, oferujących usługi stare jak świat. Z wypowiedzi owych dam wynika, że miały one podczas szczytu znacznie więcej zajęcia niż zwykle, a najczęstszymi klientami byli politycy, biznesmeni i dziennikarze. Jak wielki sukces odniosła w tej dziedzinie polska delegacja polityczno-dziennikarska w tych zakulisowych rozgrywkach, na razie nie wiadomo.

SAMOOCENA. Główny negocjator z Unią Europejską w czasach rządów Jerzego Buźki, Jan Kułakowski oświadczył „Rzeczpospolitej”, że możemy być zadowoleni z tego, co udało się wynegocjować w Kopenhadze. Uzyskanie lepszych rezultatów byłoby niemożliwe. Może tak, a może nie, wszak nikt nie wie, jak przebiegałyby negocjacje, gdyby na ich czele stały inne osoby niż Jan Kułakowski i Jan Truszczyński.

UTRWALACZE. Posłowie i senatorowie SLD wspólnie z Samoobroną mocno ograniczyli wydatki budżetowe na Instytut Pamięci Narodowej. Po co ma istnieć instytucja, której zadaniem jest utrwalanie pamięci narodowej i przypominanie wielu członkom SLD, że dawni ich idole i polityczni patroni to zwykli zbrodniarze. Cynizm, poparty obłudą i beczelnością, czasem przynosi efekt, ale trzeba wiedzieć, że nie na długo. (T.DOM)

Kulturaliki: Trwaj chwilo

Ilekoć nadchodzi grudzień, odnoszę to samo wrażenie – że koniec roku przyspiesza, jakby chciał ze wszystkim zdążyć, zanim opadną ostatnie kartki pożółkłego już z lekka kalendarza... Czasu ubywa, a tu koncert goni recital, spektakl wypiera wernisaż. Wszyscy chcą zdążyć w starym roku... W ten sam wieczór Halina Biszytyga zaprosiła na kolędy do kościoła św. św. Piotra i Pawła, a Lidia Jazgar na swoje „Galicjskie spotkanie z piosenką”, też już świąteczne, do „Rotundy”... A tu czasu ani pożyczyc się nie da, ani kupić. Jest jak śmierć – wszyscy wobec niego równi. Na nic mówienie – trwaj chwilo...

To „myślątko” (ładne słowo, szkoda że nie moje) o czasie nasunęło mi się w związku z tym, że stale go brakuje; teraz rozumiem, dlaczego *czas to pieniądz*.

Piszę o tym, by się trochę wytłumaczyć z tych iluś tam nieobecności, mimo zaproszenia... Nie dotarłem na występ Marcina Przybylskiego – a tak chciałem posłuchać tego warszawskiego aktora w recitalu „Bellatrix”, z którym zawiązałem do piwnicy Fundacji Starego Teatru. Znam ten recital z wydanej przez Polskie Radio płyty; jest mroczny, wciągający. To tryptyk – Noc, Świt, Południe – opowiadający o aktorze-poecie odsłaniającym przed nami duszę, obsesje, namiętność... Zbudowany z piosenek pisanych dla tego laureata konkursu Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, jak i z klasyki (Brel, Piazzolla, Conte), jest precyzyjnie skomponowaną całością, takim muzycznym monodramem... Wyobrażam sobie, że w wersji *live*, w połączeniu z ujmującą fizycznością aktora program ten wypadł jeszcze lepiej niż na płycie. Czy tak jest, niestety, nie miałem okazji się przekonać.

Nie poszedłem też na spotkanie z okazji 78. urodzin prof. Jerzego Skarżyńskiego, wybitnego scenografa teatralnego i filmowego. Panie Profesorze – zdrowia jak najwięcej, sił, i oby pogoda ducha wciąż, na przekór wszystkiemu, Pana nie opuszczała.

Udało mi się za to spędzić wieczór w Therapy Pub przy ul. Floriańskiej 16, gdzie powstała krakowska filia łódzkiego Klubu „Przechowalnia”. Na inaugurację przyjechali ci, którzy „Przechowalnię” stworzyli – czyli Elżbieta Adamiak i Andrzej Poniedziałki. Śpiewali solo i w duecie, towarzyszył im muzyk Andrzej Pawlukiewicz, a scenograficznie – „dywan” z dwustu róż zawieszony nad ich głowami przez Joannę Szymankiewicz, też z Łodzi... Jakiż prosty, a zarazem dający wspaniały efekt pomysł!

Małe piwnica, oświetlona wyłącznie świecami, doskonale klimatyzowana, ma być co miesiąc piosenkarsko-kabaretową przechowalnią; 14 stycznia pojawi się i Artur Andrus. Miejmy nadzieję, że oto Krakowowi przybyła jeszcze jedna artystyczna piwnica, tym razem *made in Łódź*, bo stamtąd pochodzą nie tylko pp. Poniedziałki, ale i prowadzący ów pub.

Święta tuż, zatem pierwsi kolednicy – nie bacząc, że czas adwentu jeszcze – pobieżeli już do stajenki. A nawet do kościoła. U św. św. Piotra i Pawła koledowali Beata Rybotycka, Halina Jarczyk, Leszek Długosz, Jacek Wójcicki, Grzegorz Turnau... Wpadłem na moment, było uroczno, acz zimno niebotycznie, na szczęście w zakrytej temperaturze była ciut wyższa, a i kolednicy rozgrzewając herbatkę serwowali...

A propos trwaj chwilo; ukazała się śliczna płyta z pastorałkami i koledami Basi Stępnia-Wilk i jej przyjaciół z Loch Camelot. Napiszę o niej oddzielnie, ale już teraz polecam; pytajcie o *Trwaj chwilo niebieska*...

WACŁAW KRUPIŃSKI

Pieprz i sól

Bruno Miecugow

Do zgody

Święta to czas szczególny, chwila przebaczenia, kiedy trzeba odpuszczać bliźnim przewinienia, nie wypada się gniewać, ani wadzić z nikim, raczej trzeba się godzić z dawnym przeciwnikiem. Tak każe stary zwyczaj, zatem trudna rada – biczem satyry chłostać także nie wypada, więc chociaż do chłostania są liczne powody, ja także dzisiaj rękę wyciągnę do zgody. Jestem gotów pogodzić się z politykami, z postami wszystkich klubów i z senatorami, z telewizją i z radiem (już wiadomo z którym), oraz z krzewicielami smirny i chałtury, i z wieloma innymi – dziś ich nie wymienię – pogodzę się. Tak trzeba w Boże Narodzenie.

Ale przy tej okazji wyrażę nadzieję, że niejedną z tych osób choć trochę zmartwieje, bo nie widzę powodu i nie mam ochoty godzić się na te wszystkie wokół nas głupoty...

Pejzaż Mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

Pies tylko się obliżał, gdy w jego stronę popłynęła chmura pieprzu z aerozolu. Przypominał kaukaza. Prawdziwa bestia. Był zamknięty w piwnicy, przywiązany do kawałka żelaza wystającego z muru. Akurat w takim miejscu, aby nikt nie mógł podejść do butli ze spirytusem. Wreszcie właściciel go wyprowadził. Nie od razu – dopiero wtedy, gdy zagrożono uspienieniem zwierzęcia.

W jednym z krakowskich domów „operacyjni” z Izby Celnej znaleźli w listopadzie rozlewnię wódek. Pilnowana przez wielkiego psa, wyposażona w urządzenie do zakręcania butelek, etykiety najlepszych ukraińskich gatunków, ukraińskie znaki akcyzy. Jak nowe, prawdziwe, wprost z drukarni, ale pewnie były podrabiane, bo na wszystkich widniał ten sam numer. Spirytus pochodził z Ukrainy. Woda destylowana do rozrabiania alkoholu była już krajowa.

Dlaczego w Krakowie podrabiano ukraińską wódkę? Pewnie dlatego, że klient odwiedzający place targowe nie chce już skompromitowanego royalu. Co innego „oryginalna” ukraińska gorzałka – pszeniczna, pierwowka czy jakakolwiek inna.

Rodzinna rozlewnia

Interes przynosił krociowe zyski. Policzymy: butelka wódki kosztuje na placu od 10 do 15 złotych. Dzienny obrót w dobre dni sięga od 1500 do 2000 złotych. Koniec końców, czysty zysk sięgający kilkadziesiąt procent z obrotu, czyli kilkaset złotych – niemal każdego dnia.

Opłaca się ryzykować. Zresztą są sposoby, aby ryzyko ograniczyć do minimum. Wystarczy, aby Wasyl znalazł sobie żonę Polkę. Żona powinna mieć przyjaciela Polaka, który w razie wpadki weźmie winę na siebie. Zapłaci karę i nawet papiery będzie miał czyste – bez wpisu „karany”. Gdyby wpadł Wasyl, mogliby mu odebrać prawo stałego pobytu, mogliby deportować.

Stratę spirytusu i sprzętu można odrobić zakładając ten sam interes w innym miejscu. Przecież Polacy nie przestaną pić ukraińskiej wódki. Kupią też niedrogie koniaki – efekt międzynarodowej kooperacji – spirytus z Ukrainy, barwnik spożywczy (a niekiedy zwykła bejca) z kraju.

Ilu takich Wasylów kręci się po Polsce – trudno policzyć. Świat nie stoi w miejscu. Gdy brygada operacyjna z krakowskiej Izby Celnej likwidowała w listopadzie wódczyni interes Wasyla, jego dawna polska żona była już żoną Saszki (rozwiódła się z Wasylem). Saszka dostała prawo stałego pobytu w Polsce. Nawiasem mówiąc, okazał się rodzonym bratem Wasyla, więc nie ma problemu – wszystko zostało w rodzinie. Tak to relacjonują „operacyjni”, zastrzegając, że imiona Ukraińców celowo zmienili. Nie znają też ceny za takie fikcyjne małżeństwo. – *Pewnie w każdym przypadku negocjacje dają inny wynik – w zależności od urody przyszłej żony – żartują.*

„Operacyjni”

W Przemysłu nazywają ich „czarną sotnią” w Warszawie, Gdańsku – „czarnymi brygadami”. Oficjalna nazwa to „referat kontroli operacyjnej Izby Celnej”. Brzmi trochę urzędniczo, więc sami o sobie najchętniej mówią – „operacyjni”. W Krakowie to dziesięć osób obsługujących teren województwa świętokrzyskiego i części małopolskiego (bez dawnego nowosądeckiego). Dodatkowo siedem

osób na lotnisku w Balicach. W całym kraju jest ich około pięciuset. Cała służba celna zatrudniona ok. 15 tys. – głównie celników pracujących na przejściach granicznych i w urzędach w głębi kraju.

„Operacyjni” mają czarne mundury – jakby w wzór antyterrorystów. Wysokie skórzane buty, kamizelki, czapki bejsbolówki. I na tym podobieństwie się kończą, bo zamiast pistoletów automatycznych wyposażono ich w gaz paraliżujący

Jacek Świder

Operacyjni

Z Kijowa, Odessy, Kaliningradu – do Polski wciąż jadą hektolitry spirytusu i miliony papierosów



W Przemysłu nazywają ich „czarną sotnią” w Warszawie, Gdańsku – „czarnymi brygadami”. Oficjalna nazwa to „referat kontroli operacyjnej Izby Celnej”.

i pieprz w aerozolu (na wypadek ataku zwierząt). Poza tym oczywiście mają sprzęt do wykrywania metali, pustych przestrzeni między elementami karoserii itd.

Czarna kamizelka nie jest kuloodporna. Broni palnej nie mają, chyba że złożą wniosek o jej wydanie na zasadach dotyczących każdego obywatela. Muszą wtedy udowodnić, że ich zajęcie stwarza zagrożenie. Niektórzy składają wnioski, inni nie.

Kalendarz na ścianie biura „operacyjnych” jest pozakreślony i opisany nazwami miast. W styczniu Gdańsk i Warszawa. Na wiosnę ponownie Warszawa.

Na przykład w lipcu – Poznań – „obsługa” pociągów i autokarów wiozących uczestników berlińskiej *Love Parade*. Ciężka praca – setki autobusów do skontrolowania, plecaki, torby, kieszenie kurtek. Ale właśnie przed *Love Parade* zbiera się największe żniwo. Strumień narkotyków wzbiera przy okazji takich imprez. Inna sprawa, że w tym roku celnicy najwięcej środków odurzających wykryli nie w samochodach młodych ludzi zmierzających do Berlina, ale w autokarze jadącym z Bonn do Polski. Przemysłnik wpadł na własną prośbę – trzeba być bardzo naiwnym, aby zdecydować się na

duży transport w czasie wędrówek młodzieży na *Love Parade*.

Oczy szeroko otwarte

Wielka pajęczyna kontrabandy ma swoje serce w Warszawie, na Stadionie Dziesięciolecia. Tutaj działa „hurtownia”, której „magazyny” podzielone są między Ormian, Ukraińców, Rosjan, Wietnamczyków. Nie bez przyczyny Ormian wymienia się na pierwszym miejscu – są bezwzględni

natychmiast zjawiają się kole-dzy z grupy.

Dziesięciu mężczyzn ubranych na czarno nikt nie powinien ruszyć, choć oczywiście nie ma gwarancji, że bandyci się nie odważą. Właśnie dlatego „czarne brygady” wolałyby, aby ich czarne kamizelki trochę więcej ważyły. Jedna kuloodporna kamizelka kosztuje 1200-1500 złotych. W całym kraju pracuje ok. 500 „operacyjnych”, a efekty ich działania przekładają się na duże pienia-

z którego można wyprodukować ok. 1,6 mln sztuk papierosów; wartość przemytu 100 tys. zł. Gubinek – zachodnia granica. W ciężarówce wyjeżdżającej z Polski znaleziono ok. 1,4 mln szt. papierosów o wartości 350 tys. zł. Świecko – zachodnia granica – wyjeżdżający z Polski tir na lubelskiej rejestracji przewozi ok. 2,8 mln szt. papierosów różnych marek o wartości ok. 700 tys. zł. W dokumentach celnych zgłoszono parkiet dla hiszpańskiego odbiorcy.

A teraz kolejny przykład z ostatnich dni: funkcjonariusze Izby Celnej w Łodzi zatrzymali i zabezpieczyli do dalszego postępowania rekordową ilość – ponad 56 000 sztuk! – pirackich płyt kompaktowych z nagraniami muzycznymi najpopularniejszych obecnie polskich i zagranicznych wykonawców. „Operacyjnym” pomogli funkcjonariusze warszawskiej Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Łączna wartość rynkowa zatrzymanego towaru wynosi ok. 1 mln złotych.

Na „czwórce” i w pociągu

Czwarta rano, zimno, nieprzyjemnie. Krakowscy „operacyjni” wyjeżdżają do pracy. Rutynowe zadanie – na kilka godzin zaparkują swoje samochody gdzieś na poboczu „czwórki” – drogi prowadzącej z Przemysła i Rzeszowa na zachód, do Tarnowa, Krakowa. Zatrzymuje się wszystkich, co może nieco zdezorganizować ruch, ale „czarne brygady” nabrały wprawy. – *Nie utworzy się żaden korek – zapewnijają.*

Mały fiat, nowe audi, starsze małżeństwo w niedrogim ranaulcie – nie ma reguły. Wszyscy są potencjalnymi przemytnikami. Doświadczenie to potwierdza.

Któregoś dnia zatrzymali dostawczego lublina – niedaleko Tarnowa. Niby wszystko było w porządku, ale jeden z funkcjonariuszy zmierzył długość kabiny bagażowej w środku i na zewnątrz. Różnica wyniosła kilkadziesiąt centymetrów. Podwójna ściana. W ukryciu wiele kartonów papierosów z Ukrainy. A wydawało się, że chłop gdzieś żukiem na targ.

Najgorzej, gdy zatrzymany samochód ma ciemne szyby. Nigdy nie wiadomo, czy akurat jego pasażer nie przeladowuje broni. I co z tego, że zazwyczaj z ubranymi na czarno „operacyjnymi” jest patrol policji. Najczęściej drogowka. A „operacyjni” nie mogą używać broni palnej, tak po prawdzie, to dopiero od przyszłego roku będą mieli prawo stosować niektóre elementy przynajmniej fizycznego. Gdyby nie groźny wygląd (czarne mundury) i umiejętności zdobyte na szkoleniach, pewnie nikt by się nawet nie zatrzymywał.

Po dwóch, trzech godzinach kontroli liczba osobowych aut na ukraińskich numerach znacznie się zmniejsza. Coraz mniej także podejrzanych ciężarówek i dostawczaków. Najwyraźniej w ruch poszły telefony komórkowe – przemytnicy dają sobie chwilę oddechu. Spokojnie zaczekają, aż celnicy odjadą.

W pociągach bywa bezpiecznie. To rutyna – wagon za wagonem, przedział za przedziałem. W dużych torbach zazwyczaj papierosy. Żaden z pasażerów się do nich nie przyzna. Trzeba wynieść, spisać raport. Warto też rozkręcić elementy ścian przedziałów. Tam bywa spirytus i papierosy. Zazwyczaj nie należy do pasażerów. Do wagonów trafia gdzieś na bocznicę – na bocznicę też, „na spokojnie” zostanie zabrany. Żaden przemytnik nie będzie się molił demontażem wagonu w czasie jazdy.

Gdzie trafiają przemyczone papierosy i alkohol? Najczęściej na bazy, ale nie brakuje także innych miejsc dystrybucji. Giędy samochodowe, podziemne przejścia pod miejskimi skrzyżowaniami, a nawet domy studenckie, gdzie regułą jest, iż tanie papierosy mają ukraińskie znaki akcyzy. Zresztą u studentów można kupić wiele innych towarów – począwszy od ukraińskiej wódki, skończywszy na dalekowschodnich przeterminach. – *Full service – jak mówią.*

i skutecznie w tej dżungli bronią swoich interesów.

„Operacyjni” z Krakowa na stadion jeżdżą systematycznie. Pojawiają się tam razem z kolegami z Poznania, Szczecina i wielu innych miast. Prosta zasada działania – do akcji wchodzi obcy, nie muszą się obawiać, że z miejsca zostaną rozpoznani. Nie boją się, że dwa dni po akcji odbiorą telefon, a w słuchawce usłyszą spokojny męski głos opowiadający o tym, jakie to niebezpieczeństwa czyhają na dziecko wracające ze szkoły. A za chwilę ten sam głos już wprost poda adres szkoły – oczywiście właśnie tej, w której uczy się dziecko celnika.

Ale gdy rano „czarne brygady” wchodzi na Stadion Dziesięciolecia, to zawsze w grupie podzielonej na dwuosobowe zespoły. Na koronie stadionu konfiskowane są torby wypełnione pirackimi płytami CD i trzeba je znieść na dół. Jeden z funkcjonariuszy schodzi tyłem, patrząc w górę stadionu. Gdy tylko oddała się od tłumy handlujących, zaczyna się zabawa – leca w ich stronę butelki i puszki.

W taki tłum nie można wchodzić samotnie – to najprostszy sposób na otrzymanie ciosu nożem. Trzeba więc mieć oczy szeroko otwarte i działać z włączonym radiotelefonem. W razie zagrożenia

dze. – *Może ktoś wysupłałby dla nas parę groszy – mówią.*

Strumień kontrabandy

W ubiegłym roku krakowska grupa referatu kontroli operacyjnej Izby Celnej wykonała prawie 5 tys. tzw. czynności kontrolnych (głównie zatrzymywane na drogach samochody). Wartość wysupłanych przemytnikom towarów można oszacować na ok. 1 milion złotych.

Liczyby nie pozostawiają wątpliwości. Tylko w pierwszym kwartale 2002 r. w przywozie odnotowano w całym kraju prawie 2,5 tys. nielegalnych transakcji o łącznej wartości przekraczającej 8 mln zł! Największe straty budżet ponosi na papierosach – nielegalnie przywożonych z Ukrainy. Sprzedawane są zazwyczaj w Polsce. Niekiedy wywozi się je na Zachód.

Cel nielegalnego wywozu to najczęściej Niemcy, Szwecja, Anglia, Francja. Przemycane papierosy przeważnie są opatrzone znakami ukraińskiej akcyzy – polskie banderole zdarzają się niezmiernie rzadko. Ten nielegalny przerzut prowadzą dobrze zorganizowane grupy tworzone przez Polaków i obywateli państw dawnego ZSRR.

Oto przykłady z października br. W Budzisku na wschodniej granicy – w wyjeżdżającej z Polski ciężarówce na litewskich numerach rejestracyjnych celnicy znajdują ponad tonę tytoniu,

A teraz dane z ubiegłego tygodnia. Zajęto: ponad 100 tys. par butów, 60 tys. sztuk CD, prawie 3 mln sztuk papierosów, przeszło 6 tys. litrów alkoholu, kilogram marihuany. Doliczmy do tego 10 samochodów, anaboli oraz, jak to określono w raporcie – „materiały faszystowskie”. Jakby tego było mało, na liście znajdujemy jeszcze przynoszące spory zysk kosmetyki, a nawet okaz koralowca objęty międzynarodową ochroną oraz endoprotezy i przyrządy do zakładania protez.

Albo nieco starszy raport, z listopada br.: „W godzinach rannych na przejściu granicznym w Cieszynie – Boguszowicach celnicy z grupy operacyjnej udaremnili próbę wywozu 26 ikon i 4 obrazów o tematyce religijnej”. Przedmioty ukryto w samochodzie marki BMW w specjalnie skonstruowanej skrytce – podwójnej podłodze wysuwanej hydraulicznie. Sprawcami była rodzina z Łowicza wyjeżdżająca do Włoch.

Albo przykład ze Wschodu. 34-letnia Białorusinka przekraczająca przejście drogowe w Sławatyczach fordem scorpio w specjalnie przystosowanym zbiorniku paliwa przewoziła 24 ikony malowane na drewnie przedstawiające m.in. Matkę Boską z dziećmi, Zmarłych Chrystusa, wizerunki świętych. Wstępna wycena: 24 tys. zł.

Boimy się, przynajmniej boją się niektórzy, że nas Europa zdławi w potężnym uścisku. Że zabiorą nam wszystko, nie tylko fabryki i ziemię, ale także obyczaje i mowę, że zabiorą nam duszę i przestaniemy być Polakami, a staniemy się gorszym gatunkiem Europejczyków. Pół-Francuzami, ćwierć-Niemcami, trochę Belgami, chociaż, jako żywo, na temat Belgów nic nie wiemy i konia z rżędem temu, kto na własne oczy widział autentycznego, żywego Belga.

Tymczasem od ponad dziesięciu lat sami – chętnie i bez oporu – pozbywamy się tego, co w sferze obyczajów stanowiło o naszej odrębności. Nie nabywamy wprawdzie europejskich obyczajów, ale chętnie amerykanizujemy się, tylko tu i ówdzie inkrustując nasze nowe nawyki kulturowe ozdobnikami rodem z Europy. Jednym słowem – kundlimy się: I nie jest pociechą świadomość, że kundli się cały nieomal świat.

O roku, pięknie świata zdecydowała jego różnorodność. Jeszcze sto lat temu różnili się – haftem na koszuli, kolorem wstążki na kapeluszu – mieszkańcy sąsiednich wsi. Dzisiaj na co dzień trudno odróżnić górala od Kaszuba. No, chyba że góral właśnie udaje się na odpust do Ludźmierza lub jest dorożkarzem w Zakopanem. Wtedy obowiązuje go regionalny strój w pełnej lub szcztatkowej postaci. Rzecz jednak nie w stroju; już w XIX wieku, jak pisał profesor Bohdan Baranowski, gdzieś pomiędzy Wartą a Pilicą, miejski sposób ubierania się zaczynał wypierać sukmany. Po prostu już wtedy miastowe ubranie było tańsze i jednocześnie nobilitowało. Na nic nie zdały się protesty ziemian (a niektórzy nie chcieli rozmawiać z chłopami ubranymi po pańsku), które oczywiście nie wpływały z umiłowania folkloru, ale były próbą ocalenie świata trwającego od średniowiecza, rzeczywistości, w której sposób noszenia się człowieka mówił wszystko o jego społecznej kondycji.

Strój to bagatelka, rekwizyt wyciągany z szafy przed ważnym świętem kościelnym lub przed Zielonymi Świątkami. Rzecz w tym, że tracimy nie tylko regionalne, ale także narodowe obyczaje, jeszcze niedawno kulturowane przez większość Polaków.

Oglądałem w telewizji polskich polityków przebranych za Świętych Mikołajów. Gruby jak beka poseł Kalisz zjeżdżał ruchomymi schodami w supermarketach, marszałek Borowski czytał dzieciom wiersze, minister Jakubowska lepiła pierogi. Wszystko to piękne i wzruszające, chociaż nie pozabawione cech autoreklamy, ale...

Po pierwsze tak naprawdę nikt nie był przebrany za Świętego Mikołaja. Jeszcze w czasach mojego dzieciństwa, przed półwieczem, każdy agar, każdy kinder ze Zwierzyńca, każdy Antek z Krowodrzy, każdy zasmarkany dzieciak spod Łomży wiedział, jak wygląda Święty Mikołaj. Święty Mikołaj chodził w infule, złocistej oczywiście, nawet jeżeli tylko zrobionej ze staniolu. W ornatie, też złocistej, naruconym na długą, zazwyczaj

czerwoną szatę. W dłoni dzierzył pastorał. Taki był, kiedy w nocy z piątego na szóstego grudnia – a więc w wigilię, w przeddzień swych imienin – wyruszał wraz z orszakami, aby odwiedzić grzeczne dzieci. Tak brzmiały ogłoszenia rozprowadzane na rynkach i plotach: „Święty Mikołaj wraz z orszakiem odwiedzi grzeczne dzieci”. Ogłoszenia były małe, pisane

Andrzej Koziół

My nie są gorsze

Wkrótce wszyscy będziemy tacy sami – nowocześni, wyluzowani, chociaż w rzeczywistości spięci lękiem i pazernością. A kiedy nad supermarketem zapłonie gwiazda betlejemska, zamiast zasiać do wigilijnego stołu, pójdziemy do pubu albo do dyskoteki.

ręcznie lub odbijane na prymitywnym powielaczu, a orszak składał się z dwóch postaci: anioła i diabła. Diabeł musiał trzymać w kosmatej łapie widły, którymi starał się ukłuć w tyłek każdego dzieciaka, a anioł, w peruce z długimi włosami z cynfolii, nie bez powodu nazywanymi anielskim włosami, usiłował zachować powagę i emanować słodkością – nawet wtedy, gdy mówił basem i w mroźnym powietrzu rozprzestrzeniał monopolową woń.

Wszystko, nawet diabła, wzięli diabli i zamiast św. Mikołaja mamy całe mrowie osobników w szlafmycach na głowach, ubranych w coś w rodzaju futerkowych, białoczerwonych piżam. (Panie marszałku Borowski, niech pan nie pieprzy, nawet żartem, tak jak to pan robił w ostatnią niedzielę, że barwy piżamy dowodzą polskości tego ogromnego krasnoluda). Przy rzekomych Świętych Mikołajach pętają się jakieś renifery – bydłeta wprawdzie sympatyczne i podobno nawet smaczne w postaci befsztyków, ale równie obce polskiej tradycji jak ibis lub ichneumon – zwierzaki ze staroegipskiego panteonu.

Święty Mikołaj nie wygląda już jak Święty Mikołaj i zamiast pojawiać się raz do roku, pęta się po supermarketach od listopada do stycznia, przy okazji wkładając prezenty pod choinkę, co kiedyś było niemożliwe, bo 24 grudnia dawno już spał niczym niedźwiedź.

Nie to jest jednak najgorsze. Najgorsze jest to, że zewsząd, z telewizyjnych i radiowych reklam, z głośników w supermarketach, płyną melodie kołęd.

Jola Antecka, nasza redakcyjna koleżanka, znawczyni folkloru, zwłaszcza podhalańskiego, chętnie opowiada o tym, jak uczestniczyła kiedyś w kręceniu filmu o bożonarodzeniowych obyczajach. Wydawało się, że nic prostszego – wyjechać na Podhale, zabrać ze sobą ekipę i sprzęt. Na miejscu okazało się, że nikt, żaden zespół, żaden solista, nie zaśpiewa kołęd. Dlaczego? Bo trwał adwent, a w adwencie nikt nie kołęduje. Nie pomo-

gło kuszenie gorzałką, mamienie dutkami. Górale owszem, kielonka nigdy nie odmawiali, na dutki zawsze byli pazerni, ale nie aż tak, aby łamać uświęconą tradycję...

Bo kołędy po raz pierwszy wybuchły w Wigilię. Kiedy zapłonęła pierwsza gwiazdka, kiedy zapalono świeczki na choinkach i człek rozgrzał się barszczem, pokrzepił po ca-

przynajmniej o jeden numer garniturach, wymyśliła, zapewne po staranych badaniach, że kołędy wprawiają klientów w dobry nastrój. Kiedy z głośników syczy się piękna melodia, łatwiej sięgnąć po portfel lub kartę kredytową, kupić jeszcze jeden kilogram mandarynek, jeszcze kilka kilogramów cukru, telefon komórkowy dla syna, ciepłe papucie dla babci. Ci sami

najbardziej możliwe! Święto Dziękczynienia to przede wszystkim jedzenie indyka. Każda amerykańska rodzina musi mieć w tym dniu na stole ogromnego ptaka, a prezydent USA ułaskawia jednego osobnika, co jest gestem z pozorów pięknym, ale fałszywym, bo miejsce na półmisku w Białym Domu prawdopodobnie zajmuje pobratymiec ocalałego skazańca. Policzymy – Polska ma nieomal czterdzieści milionów mieszkańców. Jeżeli odliczymy bezdomnych, biedaków i takich jak ja, upośledzonych przez umiłowanie tradycji, i tak zostanie kilkanaście milionów rodzin gotowych zastować się do – jak powiadano w „Misiu – nowej świątecznej tradycji”. A sprzedaż kilku milionów wielkich indyków – to jest geszeft nie do odrzucenia. Uruchomi się więc odpowiednią kampanię, kilku telewizyjnych dziennikarzy, kilka blondynek z radia powiezie się za ocean. Przyjadą obżarci indyczym mięsem i gotowi do propagowania nowej tradycji. Resztę zrobi reklama...

Znow ktoś twierdzi, że to nie możliwe? A czy dwadzieścia lat temu uwierzylibyśmy, że Wszystkich Świętych, w polskiej tradycji dzień skupienia, zadumy, smutku, że ten dzień pachnący chryzantemami i płonącymi świecami – stanie się okazją do zabawy? Że młodzi ludzie będą przebierali się za czarownice, upiory, szkielety...

A walentynki? Święto arcyempatyczne, ale też obce naszej obyczajowości. Jeżeli ktoś czytał „Klub Picwicka”, zapewne pamięta, jak słuszny tytułowego bohatera pisze list – a raczej kartkę zwaną „walentynką” – do pięknej Mary. I na tym koniec, bo wówczas nikt kartek nie produkował.

Nagle okazało się, że na walentynkach można zarobić i przy wtórce cielejących zachwyty telewizji, radia i prasy narodziło się nowe święto, nowa świąteczna tradycja.

Nie ma nic złego w walentynkach nie ma nic złego w zmianach tradycji. Nawet choinka, dzisiaj arcyfarsk budziła kiedyś sprzeciw jako przejaw niemczyzny. Jednak do niedawna świat był cudownie różnorodny. Podczas katolickiego Bożego Narodzenia płonęły świeczki na, mówiąc z krakowską, drzewkach, aby wkrótce zapłonąć na grekokatolickich i prawosławnych choinkach. Nieco wcześniej zapalano pierwszą chanukową świeczkę, a Chanuka, chociaż zupełnie odmienna od Bożego Narodzenia, nie mająca z nim nic wspólnego, nastrojem przypomina nasze święta. Inne menu znajdowało się na wigilijnym stole na Podlasiu, inne pod Wilnem, jeszcze inne pod Krakowem. Różniliśmy się, stanowiąc jedno – każdy na swój sposób czcił Boga, na swój sposób radował się i smucił. Wkrótce wszyscy będziemy tacy sami – nowocześni, wyluzowani, chociaż w rzeczywistości spięci lękiem i pazernością. A kiedy nad supermarketem zapłonie gwiazda betlejemska zamiast zasiać do wigilijnego stołu, pójdziemy do pubu albo do dyskoteki. No, bo skoro Amerykanie w Wigilię mogą urządzać potańcówki, to my nie są gorsze, my też są Amerykanie.



Fot. PAP/CAF

łodziennym poście pierogami i karpim – można było kołędować do woli. I jeżeli dzisiaj moje stare serce kurczy się w smutno-radosnym odruchu, kiedy słyszę znane melodie – „Bóg się rodzi”, „Lulajże, Jezuniu”, „W żłobie leży”, „Dzisiaj w Betlejem” – dzieje się tak dlatego, iż kołędę kojarzę tylko z Bożym Narodzeniem.

Trzoda speców od marketingu, wyszczekanych gówniarzy w za dużych

ludzie, którzy zniszczyli – przy radośnej aprobacie przygłupich, niedouczonej, pozabawionych wrażliwości dziennikarzy – Świętego Mikołaja, zamienili go na krasnoluda w piżamie, zabierają mi, kradną, nastrój Wigilii.

Jeszcze trochę, kilka lat i zaczniemy obchodzić Święto Dziękczynienia, przemile wprawdzie, ale całkiem obce naszej tradycji. Niemożliwe? Ależ jak

„Nawet święty lubi prezenty” – powiadają niektórzy i chyba sporo w tym racji. Przede wszystkim jednak prezenty lubią dzieci i dla nich wymyślono świętomikołajowe zwyczaje, przede wszystkim dla nich pojawiają się pod choinką kolorowo opakowane pakunki. A propos opakowań... Jeszcze niedawno, kilkanaście lat temu, kiedy w telewizji, w okresie Bożego Narodzenia, pokazywano amerykańskie filmiki rodzinnego typu, po Polsce szedł wielki jęk – po trosze zachwyty, po trosze grozy. Oto na ekranie jakiś smarkacz zrywał, szarpał na strzępy kolorowy papier – zadrukowany wizerunkami choinek, ostrokrzewu, reniferów i innych świątecznych symboli. Na podłogę spadały kolorowe strzępy, na które nikt nie zwracał uwagi, tak jak u nas nie zwracało się uwagi na podartą gazetę.

W tamtych czasach, kiedy w polskich sklepach papierniczych można było kupić co najwyżej szary papier pakunkowy – gruby i porowaty – filmowe marnotrawstwo wywoływało pełną po-

Praktyczne, miłe, szalone

dziwu zazdrość. Co bardziej przemysłni kupowali kolorową bibułę, kolorowe wstążki, opakowywali przemysłnie prezent. A jeżeli trafił się papier jak z filmu, kupiony jakimś cudem, przywieziony z zagranicy – nie było mowy o szarpaniu, o rwaniu go na strzępy. Rozsądni ludzie otwierali pakunek bardzo starannie, aby nie zniszczyć opakowania, które mogło jeszcze raz posłużyć. Prezentem była nie tylko zawartość, stawał się nim także kawał kolorowego papieru.

Prezenty zawsze dzieliły się na praktyczne, miłe i szalone. W ciężkich powojennych czasach – a chyba i dzisiaj – do praktycznych należały szaliki, rękawiczki i krawaty. Prawdę mówiąc, jako dzieci po trosze uważaliśmy się za oszukanych, kiedy św. Mikołaj lub aniołek, wyręczający w Wigilię świętego, zmęczony bieganiem od domu do domu, przyniósł nam parę welnia-

nych rękawiczek. Bo rękawiczki – to był banał, codzienność. Rękawiczki i tak musieli nam kupić rodzice, jeżeli nie chcieli, aby marzyły nam ręce, a mrozy wówczas bywały potężne. Gdyby jeszcze aniołek pomyślał o skórzanych rękawiczkach („skórkowych”, jak się wtedy mówiło) – dostalibyśmy wówczas miły prezent.

Do miłych prezentów należały także książki. Nigdy nie zapomnę Sienkiewiczowskiego „Potopu”, który rano w tajemniczy sposób zjawił się przy moim łóżku. Natychmiast zabrałem się do czytania i czytałem, czytałem, nie czując ani głodu, ani tym bardziej potrzeby porannych, nieuchronnych ablucji...

Prezenty szalone nie zdarzały się. Owszem, można było dostać narty, hulajnogę, nawet rower, jeżeli ktoś miał zamożniejszych rodziców, ale prezenty te należały tylko do miłych.

Szalone musiały spełniać najgorętsze marzenia, być drogie i służyć tylko do zabawy.

Większość chłopaków marzyła o elektrycznej kolejce, o torach przebiegających po całym mieszkaniu, miniaturowych dworcach, semaforach, jak prawdziwe podnoszących w górę czerwone ramiona. O lokomotywach, o wagonach – miniaturkach rzeczywistych. Prawdę mówiąc, nigdy nie marzyło mi się miniaturowe PKP, może z powodu całkowitego braku technicznych uzdolnień. We wczesnym dzieciństwie wymarzone, szalone, szalone, którego nigdy się nie doczekałem, był dla mnie koń na biegunach.

Kiedy zbliżało się Boże Narodzenie, kramy w Sukiennicach ożywały, stawały się bardziej odświeżone, pękały od towaru, a wśród szkatulek z wyrzeźbionymi na wieczkach orlimi profilami górali, wśród ciupag, wśród la-

lek bezmyślnie wybałuszających oczy stały konie na biegunach – niedościgłe marzenie.

Owszem, miałem konia, ale pozał się Boże, jaki to był koń. Drewniany niczym donkiszotowski Kołkowiec, z grzbietem płaskim jak ławeczka, z łbem dwuwymiarowym, też płaskim, ze strzępkami konopnego sznurka udającymi ogon. Wymarzony koń wyglądał jak miniatura autentycznego, żywego zwierzęcia. Cały pokryty prawdziwą skórą, chyba nie końską, ale cielęcą, łacią. Można go było głaskać po obłym grzbiecie, czuć prawdziwą sierść. Miał grzywe, miał ogon z końskiego włosia, podniesioną głowę. W otwartym pysku białały zęby. Sprawiał wrażenie ognistego, gotowego do galopu rumaka.

Nigdy nie doczekałem się mojego konia. Pozostał po nim jedynie osad smutku i świadomość, że czasami marzenia są bardziej trwałe od ich realizacji. Koń dawno powędrowałby na śmietnik, niespełnione pragnienie trwa...

Wyśnił mi się salon

Z ANNA DYMNA rozmawia Józef Baran

Salon wypalił! W niedzielne przedpołudnia tłumy spragnionych poezji garną się do Teatru im. J. Słowackiego, gdzie w foyer znani aktorzy czytają wiersze. A wydawałoby się, że pospolite ruszenie w stronę poezji jest w dzisiejszych czasach niemożliwe... Może im życie bardziej zimne, wyprute z liryki, umaszynowane - tym większa tęsknota za poezją - czyli sercem...

- Otóż to! Dostaję wiele listów, z których wyziera potworna samotność - od bezrobotnych, którzy nie mają z czego żyć, ale też od ludzi zagubionych, którzy stracili sens życia, a ich międzyludzkie kontakty są coraz bardziej płytkie. Samotność jest doświadczeniem bardzo współczesnym. Zobacz, jak my teraz rozmawiamy ze sobą, a właściwie informujemy się - wysyłając esemesy, e-maile, coraz rzadziej patrząc sobie w oczy. Niedawno wzięłam udział w czacie. Jakies anonimowe pytania... i wszędzie chodzi o szybkość. Przy trzecim pytaniu miałam ochotę powiedzieć jakieś brzydkie słowo, bo mnie nie interesuje rozmowa z kimś, kogo nie widzę...

- Samotność w tłumie, samotność w Internecie...

- Samotność, a równocześnie pragnienie kontaktu... Kiedyś nie mogłam spać i włączałam w nocy telewizor. Akurat pokazywano coś w stylu „Big Brothera”. Zobaczyłam dziwne pomieszczenie, w którym jakaś kobieta się podmywała, potem robiła sobie manicure, potem grzebała w uchu, potem jakiś facet powiedział: „Co ty, k... tu robisz, idź spać”. I ludzie to oglądają.

- Może z tej samotności się podglądają?

- Pomyślałam: gdzie ja będę wyskakiwać z wierszami, skoro ludzie takie właśnie rzeczy chcą oglądać. Ale potem dodałam w myśli: narzekanie nie ma sensu; dobra, są odpoetycznione czasy, co wcale nie znaczy, że należy się poddawać i że przynajmniej niektórzy ludzie nie tęsknią za poezją. Trzeba robić swoje...

Pytasz, skąd się wziął salon... Wyśnił mi się.

- O!

- Miałam taki sen: jestem w pomieszczeniu, gdzie umieszczono wiele kamer i nie wiem, co z sobą począć. I wiem, co zrobiłam? Usiadłam, wzięłam tomik z wierszami i zaczęłam czytać... A kiedy się przebudziłam powiedziałam do męża, który jest dyrektorem Teatru im. J. Słowackiego: - Krzysiu, może być użyczyć tego waszego pięknego salonu, gdzie zwykle odbywają się popremierowe bankiety. Moglibyśmy tam czytać wiersze. A on na to, że będę tam chyba ludzie spędzać z Plant... Zadzwoń do profesora Żuka Opalskiego, do Bronka Maja i oni pochwalili pomysł. Rozmawiałam z Anią Polony, z Jurkiem Trelą, Ewą Kaim i z paru innymi kolegami aktorami, którzy obiecali, że poczują się do czasu do czasu. My, aktorzy, od czuwamy brak poezji bardziej niż ktokolwiek inny, bo przez całe życie obujemy z pięknym słowem, uczymy się w szkole pięknie mówić, jesteśmy po to, żeby podawać ludziom piękne słowo, a przecież wiersz jest najdoskonalszym do tego narzędziem. Tymczasem ostatnio nie mamy gdzie tych wierszy czytać...

- Wyobrażam sobie, że aby uruchomić Krakowski Salon Poezji - trzeba mieć pewne talenty organizatorskie. Potrzebne też były pieniądze...

- Tak. A ja bizneswoman nie jestem. Najpierw zadzwoniłam do Izby Przemysłowo-Handlowej z prośbą o kontakty do przedsiębiorstw, które mogą nas wesprzeć finansowo. Z początku było mi głupio tak żebrać, ale z czasem przemołam wstyd i jakoś sobie radzę.

- Miałas poza tym w ręce klucz, który otwiera podwoje prezesów firm. Tym kluczem jest nazwisko.

- Nie będę się krygowała i mówiła, że tak nie jest. Jednak na początku było trudno. W 80 procentach rozmowy z przedsiębiorcami były miłe, ale tylko część z nich dawała rezultaty. Inni wykręcali się kryzysem, brakiem pieniędzy.

- Prosiłaś o duże kwoty?

- Nie. Chodziło czasem o 500 czy 1000 zł. Jeśli ktoś dał tyle - widnieje też jako sponsor na programie. Oczywiście zwołaliśmy na początku konferencję prasową, ustanowiliśmy patronat medialny. Wszedł w to od razu „Dziennik Polski”, który wspólnie z towarzyszy salonu publikacjami Wacława Krupińskiego i Pawła Głowackiego. Bardzo wspomaga nas Basia Marcinik z radiowej „Trójki”, również Radio Kraków, krakowska telewizja. Dzięki „Trójce” informacja o naszych spotkaniach z poezją poszła w Polskę.

- Pozostaliśmy jeszcze przy pieniądzach. Ile kosztuje jeden salon?

- Około 1500 zł. Muzycy i aktorzy byli gotowi nawet występować za darmo, ale ostatecznie zdecydowaliśmy się na stużłotowe honorarium, bo w związku z każdorazowym opłacaniem ZAiKS-u takie rozwiązanie jest najlepsze. Od razu też wiedziałam, że wejście na te niedzielne salony musi być bezpłatne. Iluż ludzi nie uczestniczy dziś w kulturze - właśnie z braku pieniędzy. Poza tym chciałam, żeby wszyscy czuli się jak w prawdziwym salonie, czyli żeby były: kawa, herbata, ciastka, soki. Stąd mój dodatkowy obowiązek - naciagam co tydzień inną restaurację na pończestunek dla 150, 200 osób.

- Czasy są kapitalistyczne, więc pozwól, że zapytam Cię ile zarabiasz na salonie?

- Nic. Nagrodą jest radość i poezja. Odbyło się już 35 spotkań i wyobraź sobie, że poza jedną aktorką, nikt jeszcze nie odmówił czytania. Niektórzy czują się nawet zaszczytzeni, że mogą brać udział w salonie najwyższej poezji światowej, europejskiej i polskiej. Kryteria są bardzo surowe: muszą to być „żywi” (to znaczy czytani) klasycy albo bardzo wybitni, uznani współcześni poeci.

- Słyszałem, że jesteś zasympiywana tomami poezji. Nie dziwię się, w Polsce tysiące autorów wydaje tomiki.

- Wielu autorów wierzy, że im pomogę. Tymczasem ja mam skromne możliwości, zresztą wiersze są różnej jakości. Właściwie nie bardzo wiem, co z tym fantem zrobić. W moim salonie chcę wprowadzić poranne rekomendacje Czesława Miłosza. Mało jeszcze znani, ciekawie debiutanci - wskazani przez Mistrza - mogliby zaistnieć w naszym salonie. Dla in-



Fot. Jacek Wrześniński

nych debiutantów, ludzi, którzy chcą pokazać, co piszą, otwieram z Bartkiem Szydłowskim raz w miesiącu w „Łaźni” Wolną Trybunę Poetycką. 7 grudnia odbyło się pierwsze spotkanie z kilkunastoma poetami. Wiersze czytałam z Moniką Jakowczuk i autorami. Myślę o powołaniu jury, które oceniałoby prezentowane utwory. Może Ty też mi pomożesz?

- Chętnie. Ale pomówmy o aktorach. W Twoim salonie zawsze znakomity aktor starszego pokolenia, np. Jurek Treła, wybiera sobie poetę i bierze też z sobą kogoś młodszego, np. studentów PWST.

- W ten sposób wielki aktor promuje kogoś mniej znanego. Raz w miesiącu sprowadzam gwiazdę z innego miasta. Zaczęło się od Seweryna, potem była Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anka Seniuk, był Engler, Holoubek z Zawadzka, Piotr Adamczyk...

- Siłą salonu jest cykliczność; powstał niedzielny nawyk chodzenia na poezję... Jaka jest Twoja publiczność?

- Część osób to starsi ludzie, którzy nie uczestniczą w życiu kulturalnym, przede wszystkim dlatego, że nie stać ich na pójście do teatru lub na koncert. Mówią, że dzięki salonowi ich życie się zmieniło. Panie przychodzą wystrojone w suknie i kreacje, które może leżały w szafie wiele lat, czekając na okazję. Ludzie zawierają tu znajomości, rozmawiają przy kawie o bohaterach przedpołudnia: poetach, aktorach, którzy widnieją na programach. Te

programy drukujemy co tydzień, bo udało mi się też namówić drukarnię...

- Kto jeszcze przychodzi?

- Coraz więcej ludzi młodych, studentów. Pojawiają się też osoby w średnim wieku. Żeby zdobyć wejściówkę, trzeba się ustawić we wtorek w kolejce w kasie. Gdy ma się pojawić jakiś wspaniały aktor, to już o godz. 8 rano ustawia się ogonek, choć kasa jest otwarta o godz. 11. To fenomen. I jak tu mówić, że poezja nie jest potrzebna!

- Mój znajomy stał w takiej kolejce i nie dostał biletu. Twierdzi, że byłoby dwa razy więcej ludzi, gdyby o bilety było łatwiej. Dlaczego nie wpuścicie publiczności do największej sali?

- Na dużej sali to już nie będzie salon, tylko teatr. A teatr ma inne wymagania - reflektory, scenografia. Tym samym znika kameralny nastrój. Poza tym zwiększyłyby się koszty. Nie potrafiłabym tego uciągnąć... Zresztą, Twój znajomy nie musi stać w kolejce, bo i tak zostanie wpuszczony. Każdy może wejść. Poza miejscami wewnątrz sali, są miejsca na korytarzach i stojące. Dobrze słychać nawet na schodach przez głośniki.

- Jakie skutki wyniknęły z Krakowskiego Salonu Poezji?

- Po pierwsze, mam coraz mniejsze problemy ze sponsorami, którzy dostrzegają w nim wartość. Zdarzyło się nawet, że pojawił się bogaty darczyńca, który chciał sponsorować wszystko, ale ja wolałam, żeby

to był społeczny salon, współtworzony przez wiele osób czy nawet drobne firmy. Żeby każdy, włącznie ze sprzedawcą obwaranków, mógł włożyć swoją cegiełkę. Ludzie wspomagający salon otrzymują specjalne znaczki. „Metalodlew” zrobił nam tani prezent, odlewając medale. Ma to być radość dla wszystkich.

- Inne konsekwencje?

- Zaczęły się zgłaszać różne miasta. Moja koleżanka Marta Kalmus - aktorka teatru Wybrzeże - tak była zachwycona naszym salonem, że zaprzęgnęła, aby coś podobnego powstało w Gdańsku. O ile mnie w rozliczeniach pomaga administracja Teatru im. J. Słowackiego, o tyle im, w Gdańsku, pomaga teatr Wybrzeże. Salony odbywają się w pięknym starym miejskim ratuszu dwa razy w miesiącu.

- Otwierałaś gdański salon. Pojawiło się dużo osób?

- Były takie tłumy, że połowa nie weszła! Tego samego dnia otworzyłam też Ogród Poezji w Tczewie, na który przyszło niemal całe miasteczko. Potem dostałam list, że mówi się o tym jako o największym od lat wydarzeniu. Już się zgłosił Szczecin i w styczniu mam otworzyć również i tam salon. Z południa zgłosił się pan z Cieszyna, ale on oczekuje samych gwiazd. A nasz salon nie ma opierać się tylko na gwiazdach, lecz na bardzo dobrej poezji, którą wykonują ci, którzy ją kochają. Są przecież aktorzy, jeszcze mało znani, a pięknie czytają...

- Można rzec, że wykorzystujesz swoją popularność w szlachetnym celu. Szko-

da, że inni tego nie robią... Oprócz tego, że jesteś instytucją kulturalną, jesteś też instytucją charytatywną. Pomagasz niepełnosprawnym, prowadzisz z nimi teatrzyk. Niedawno otrzymałaś od dzieci Order Uśmiechu. Kwestujesz, występujesz dobroczynnie. Zadam obcesowe pytanie. Dlaczego to robisz?

- Tak zostałam wychowana, wierzę, że życie ma sens i daje satysfakcję, jeśli pomaga się innym.

- Powiedziałaś kiedyś, że nie wyobrażasz sobie życia polegającego na leżeniu do góry brzuchem.

- To byłaby dla mnie największa kara. Chodzę spać o 1, 2 w nocy, wstaję o 6 rano. Widocznie mam taki organizm, że nie potrzebuje dużo snu. Świadomość, że jestem potrzebna ludziom nakręca mnie i dodaje energii.

- Masz wypełniony kalendarz. Jak to robisz, że na wszystko starcza Ci czasu?

- Teraz mniej pracuję w teatrze. Można też znaleźć inny, głębszy powód mojej działalności społecznej.

- Mianowicie?

- Może jest w tym nawet mój spryt życiowy, a może podświadoma samoobrona... Każda aktorka się starzeje. Gdy byłam młoda - miałam tysiące propozycji filmowych. Teraz, wiadomo - jest do wyboru coraz mniej ról dla kobiet w moim wieku. Niektóre kobiety w tej sytuacji stanęłyby przed lustrem i zaczęły liczyć zmarszczki. Ja nie mam czasu na depresję. Ratuje się przed nią ciągłym działaniem. Przyszły rok ma być Światowym Rokiem Niepełnosprawnych, w który bardzo się zaangażowałam. Mam dom, syna, ogród, koty, studentów w PWST; ciągle gram: w teatrze, rzadziej w filmie i w TV, prowadzę salon i jestem wciąż zajęta. Inaczej nie umiałabym żyć.

- Wiem, że pomagasz osobom niepełnosprawnym umysłowo robić teatr, wystawiasz z nimi sztuki. Dostałaś medal Brata Alberta...

- Niepełnosprawni dają mi czasem więcej niż ja im, choć, gdy wracam od nich, zawsze jestem bardzo zmęczona i mam mieszane uczucia. W moim teatrze jest 25 aktorów o różnym stopniu upośledzenia. 2 lata temu zorganizowałam festiwal „Albertiana”, w tym - przygotuję „Potop” z cyklu Opowieści Biblijnych.

- Jeśli mówimy o pobudkach Twojego działania, to czy wiara nie jest jedną z nich?

- Nie nazywajmy wszystkiego... Ale na pewno... Gdybym nie wierzyła, że nasze życie ma jakiś głębszy, tajemniczy sens - dawno bym zwariowała... Gdybym nie wierzyła, że cierpienie ma sens, gdybym nie wierzyła w sens życia niepełnosprawnych i w sens mojej pomocy dla nich...

- Teraz zastałem Cię przy lepieniu aniołków. Na co ci ich tyle?

- Już jest 205. Każdy uczestnik salonu (widzowie też) dostanie ode mnie aniołka z napisem: Wesołych Świąt - Anna Dymna. Robię te aniołki - z moją rodziną - od października. Salon - 22 grudnia będzie małą wigilią: z kutią, opłatkami i właśnie aniołkami z masy solnej.

- Jednym słowem nie nudzisz się...

- Kiedy?

Spotkanie krakowian

Kolejny już raz, przedświąteczną porą, w siedzibie „Dziennika Polskiego” (niezmiennie przy ul. Wielopole 1; za półtora miesiąca stuknie 58 lat gazecie i jej adresowi) spotkali się krakowianie, dorośli i mali oraz książkowi: bohaterowie zebranych w nowo wydanej książce, a wcześniej opublikowanych na łamach „Dziennika” reportaży Andrzeja Koziola. Właśnie książka, której pierwsze egzemplarze dotarły w tym dniu wprost z drukarni pana Leyki, opublikowana przez Wydawnictwo Jagiellonia, nadała specjalny charakter spotkaniu.

Najpierw honory domu czytał prezes Wydawnictwa Jagiellonia Wojciech Taczanowski, potem Marek Geyer, prezes firmy Geyer produkującej ozdoby choinkowe (80 proc. na eksport), otworzył wystawę bombek po warszawsku, baniek choinkowych po naszymu, ręcznie zdobionych krakowskimi symbolami, po raz kolejny eksponowanych w monumentalnym holu na Wielopolu. Jeszcze Andrzej Koziół przedstawił bohaterów swojej książki (ci, którzy byli w tym dniu w Krakowie, stawili się w komplecie), a później funkcje gospodarzy przejęli Mieczysław Czuma, mistrz krakauerologii stosowanej, i Leszek Mazan, specjalista w dziedzinie krakauerologii teoretycznej – i zaczęło się dziać.

Mieczysław Czuma wprowadzając w podstawy krakauerologii obwieścił i udowodnił, iż Kraków to sam środek Europy, a zatem świata. Charakteryzując miasto, gdzie początek wszechrzeczy, mówca wyliczył też jednym tchem kilkadziesiąt cech określających krakowian. Mieszkańcy tego wspaniałego miasta są m.in.: przezorni, rozsądni, zapobiegliwi, zdolni, zaradni, błyskotliwi, sympatyczni, refleksyjni, gościnni, uprzejmi, no i oczywiście skromni. Jakbyśmy samych siebie widzieli, prawda?

Czuma i Mazan mają sobie poświęcone rozdziały w książce Koziola. Udzielono głosu jeszcze jednemu krakowianinowi obecnemu, a jakże, w tej publikacji: Leszkowi Wójtowiczowi. Bard Piwnicy pod Baranami zaczarował nas nocnym Krakowem, gdzie

Płaszczyzna Rynku błyszczy jak jezioro rてci

Od tego migotania aż się w głowie kręci

Grynszpan czepia się blachy, grzyb zjada kamienie

Tej baśni i ruiny na nic nie zamienię

Nasi goście specjaliści, dzieci z Ośrodka Adopcyjno-Wychowawczego przy ul. Rajskiej pięknie zaśpiewały pod choinką udekorowaną bańkami ich autorstwa, hasła Lajkonik z międzyszkolnego zespołu „Krakowiak”, a chórowi tegoż zespołu udało się doprowadzić do tego, że gdy nadeszła pora, wszyscy – utytułowani i szeregowi, sędziwi i nieletni – zaśpiewali zgodnie i równo „Kto wypowie twoje piękno Krakowie prastary...”

Z bajgłem krakowskim w jednej ręce, a zakupioną na promocyjnym stoisku książką w drugiej pospieszyli pierwsi czytelnicy po autograf do Andrzeja Koziola, a także do bohaterów jego książki – postaci tak bardzo krakowskich, że gdzieś wysoko, w dziennikarskim niebie, Marian Dąbrowski, pierwszy właściciel i gospodarz Pałacu Prasy przy Wielopolu 1, pewnie ręce zacierał z radości patrząc z niebieskich wyżyn na to zgromadzenie... (AN)

Zdjęcia po prawej stronie:
ANNA KACZMARZ



Na powitanie – krakowskie bajgle



Oficjalne spotkanie otworzył hejnal



Od lewej: Andrzej Koziół i bohaterowie jego książki Jan Adamski i Bruno Miecugow...



...oraz pozostali – od prawej: Anna Kwaśniewska, Jan Adamski, Tosia Silbering; w drugim rzędzie też po prawej: Jerzy Madeyski, Witold Ślusarski i Jacek Łodziński; dalej: Piotr Boron, Leszek Długosz, Marek Sosenko; wyżej: Stanisław Ciekiewicz, Wiesław Obrzydowski...



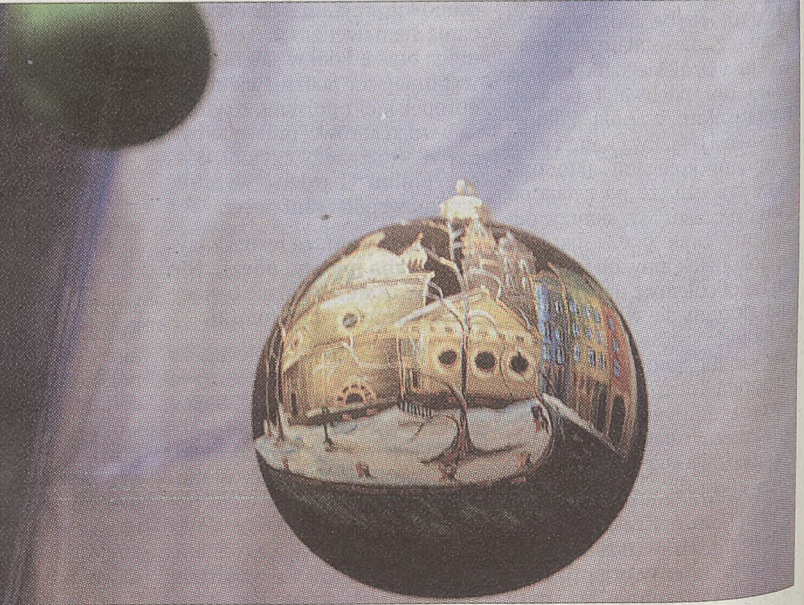
Lajkonik lał wszystkim, nie zważając na wiek i godność



Leszek Wójtowicz śpiewał swoje piosenki...



...aby ustąpić pola dzieciom z Ośrodka Adopcyjno-Wychowawczego przy Rajskiej



Nad tłumem gości unosily się choinkowe bańki z fabryki Marka Geyera

Wierzę w piosenkę

Z EDYTĄ GEPPERT rozmawia **Wacław Krupiński**



Fot. Andrzej Świetlik

Edyta Geppert

spektakl, mający wewnętrzną dramaturgię.

- Kto ma zdanie decydujące?

- Chyba nie muszę tego mówić.

- To wróćmy do czasów komercji. Jak słyszę, chętnie udziela Pani wywiadów, a kiedyś namówić Pani nie było łatwo...

- Fakt, chętniej... Śpiewam już 18 lat, zatem miałam czas, by się do pewnych sytuacji przyzwyczaić, nauczyć...

- Nawet ma Pani swoją stronę internetową - www.egeppert.com

- To już zasługa osób, które od lat towarzyszą mojej artystycznej doli. Jest taka cudowna Wiesia Pałkowska, która zwróciła na mnie uwagę, mając lat 14, w tej chwili ma ich o kilkanaście więcej i nadal mnie wspiera - już jako przyjaciel. I właśnie wspólnie z innymi fanami prowadzi

mi stronę w Internecie, przekonując, że w obecnych czasach bez tego nie można funkcjonować.

- 18 lat; spogląda Pani w przeszłość - to było to, co Panią zamierzała?

- Niczego nie planowałam. Chciałam śpiewać o tym, co mnie boli... O czasach, w których przyszło mi żyć, o doskwierającej rzeczywistości... Stąd w moim repertuarze dominowały piosenki poważne. Teraz, gdy wokół nas tak wiele się zmienia, moje piosenki też się zmieniały.

- A właściwie czemu 18 lat, szkołę muzyczną ukończyła Pani w 1983 roku...

- Ale przez rok w ogóle nie śpiewałam. Wydawało mi się, że na estradzie nie ma dla mnie miejsca, panował na niej wówczas głównie rock, a nie był to gatunek, w którym czułabym się wtedy najlepiej. Dzisiaj - nie wiem...

- Czyżby Pani zamierzała...?

- Nie zarzekam się. Tak dużo ciekawych młodych ludzi zaczyna zauważać to, co robię... Może powinienam nagrać coś i dla nich...

- Pani i rock?!

- Ballady rockowe - dlaczego nie!

- Słucha Pani takiej muzyki?

- Słucham bardzo różnej muzyki, z hip-hopem włącznie, choć tej już bardziej z konieczności, bo syn zawędrował w te rejony. Nie powiem, żebym była zachwycona...

- Nową płytę zaczyna Pani pastiszem „To się nie sprzeda, Pani Geppert”...

- Bo wiele moich pomysłów było kwitowanych stwierdzeniami „to się nie sprzeda”, „tego ludzie nie kupią...”. Wymyślił mi się z Piotrem, że taką piosenkę trzeba zamówić na tę płytę...

- I co, sprzeda się?

- Bardzo bym chciała. Bo wtedy łatwiej mi będzie nagrać następną. Problem w tym, czy radio zechce od czasu do czasu puścić moje nowe nagrania... Często spotykam się z argumentacją, że moich piosenek trzeba uważnie słuchać, a podobno ludzie dzisiaj nie mają na to czasu...

- Wydawało mi się, że radio służy do słuchania... I tak wracamy do komercji. A czy Pani bordowa sukienka na okładce ostatniej płyty to kompromis na rzecz sprzedaży?

- To jest, panie Wacławie, kostium, który włożyłam na sesję zdjęciową - i tyle...

- Nową, piękną płytę zatytułowała Pani „Wierzę piosence” - to faktycznie Pani credo?

- Tak, wierzę piosence i wierzę w piosenkę. W trzech minutach można mieścić i dramat, i komedię, zabawę i refleksję. Piosenka daje szansę, by przeżyć coś w parę minut. Ale musi to być piosenka napisana i wykonana sercem, talentem i rozumem. Od pierwszego recytalu przypominam moją ulubioną definicję, zaczerpniętą z XVII-wiecznej encyklopedii francuskiej, że piosenka to rodzaj krótkiego wiersza, do którego dodaje się muzykę, aby był śpiewany przy okazjach towarzyskich, z przyjaciółmi, przy stole, z ukochanym, a nawet samemu, aby na kilka chwil oddać znużenie, jeśli się jest bogatym, oraz aby źleź znieść nędzę, jeśli się jest biednym.

- Pod warunkiem że tę muzykę pisze np. Seweryn Krajewski, który ofiarował Pani kilka pięknych nowych piosenek.

- Dodałabym Włodzimierza Korcza, Tadeusza Woźniaka, Andrzeja Rybińskiego czy też mojego wiernego przyjaciela z Francji Rogera Candy.

- A propos wierności, to Pani pierwsza płyta od lat nagrana bez Henryka Albery i Tomasza Bajerskiego; Państwa drogi się rozeszły?

- Ależ skąd! Przyjaciół się nie porzuca.

- To życzę Pani, by w tych silnie komercyjnych czasach i Pani sympatyków cechowała wierność.

- Jak się czuje artystka taka jak Pani w świecie zdominowanym przez komercję?

- Żyję z dala od tego świata, pozostając wierną sobie i swoim piosenkom.

- Czy ta rzeczywistość Pani nie doskwiera?

- Trochę tak, ale na szczęście nie mam z nią bezpośredniego kontaktu. Ten luksus zapewnia mi Piotr.

- Piosenki, jakim pozostaje Pani wierna, nie są obecnie wspierane przez media, które dyktują warunki, kształtują gust odbiorców...

- Otrzymuję mnóstwo pytań, dlaczego nie ma mnie w radio i telewizji... Cóż, nie mam na to wpływu. Być może właśnie dlatego ludzie tłumnie przychodzą na moje koncerty. Znam wielu artystów, którzy fantastycznie istnieją w mediach, ale poza trasami promującymi płyty prawie nie występują, bo nie mają dla kogo... Nie wiem, co lepsze?

- Równowaga. Może za mało się Pani dobija?

- Ja? Ja w ogóle!

- A pan Piotr Loretz?

- On robi, co może. O mnie powinna walczyć moja firma płytowa. Proszę pamiętać, że Piotr jest przede wszystkim artystą. Niezwykle sobie cenię jego wiedzę na temat piosenki. Jest reżyserem, scenarzystą, pomysłodawcą właściwie wszystkich moich przedsięwzięć, kimś bardzo ważnym w moim życiu zawodowym.

- Dodajmy - i osobistym, są Państwo już paręnaście lat małżeństwem. O ile pamiętam, ślub odbył się „w biegu” w 1985 roku przy okazji nagrywania przez Panią pierwszej płyty... Teraz, po trzech latach przerwy, ukazała się dziewiąta. Było łatwo? Który to projekt?

- Było parę odrzuconych, ale cieszę się, że tym razem się udało, że firma Universal zechciała nagrać te piosenki na płytę i teraz podejmuje jakieś kroki związane z jej promocją.

- Właśnie w Krakowie zarejestrowała Pani recital dla telewizji, do studia w Łęgu przyszyły tłumy...

- To pewnie efekt tego, o czym mówiliśmy wcześniej.

- Telewizja od lat niespecjalnie dla Pani łaskawa.

- Nie umiem zaprzeczyć. Jakoś się nasze propozycje i drogi rozmięły. Zawsze lubiłam mieć wpływ na to, co robię, jeżeli nie mam takiej możliwości, wolę nie brać w czymś udziału. Ale nie narzekam.

- Ale ja, wraz z Pani fanami, narzekam, że Pani nie ma w telewizji...

- W najbliższą sobotę, 21 grudnia, o godz. 21 w Programie II, zaprezentuję piosenki z nowej płyty „Wierzę piosence”, nagrane podczas wspomnianego przez pana recytalu...

- ..a także z „Pytań do księżycy”, które zostały Złotą Płytą. Pomówmy o tej nowej; jest na niej dawny szlager „Nie wierzę piosence” Szpilmana, a miała być cała płyta z piosenkami tego kompozytora...

- Pan Szpilman, niestety, zmarł i pamiątką po tym niezrealizowanym projekcie jest tylko ten jeden utwór... Krzysztof Herdzin zaaranżował go zaskakująco inaczej i tak pięknie, że mnie to urzekło. Uważam, że włączając do repertuaru utworów bardzo znany, nie należy powielać wersji pierwotnej...

- Nagrała też Pani inną dawną piosenkę Romana Orłowa „Jak to dobrze, że to tak”...

- To też sentymentalna podróż. Otrzymałam tę piosenkę od pana Romana kilkanaście lat temu. Bardzo ją polubiłam i nieraz wykonywałam podczas recytali. Bardzo mi tematycznie pasowała do ostatniego albumu, z radością zatem nareszcie ją nagrałam.

- Mówi Pani, piosenka mi pasowała; Pani wszystkie płyty były precyzyjnie zestawione, najnowszą - osiągnęła stopień mistrzowski...

- To zasługa Piotra. Każdą płytę traktujemy jak kolejny

Józef Baran

Literatura w cieniu polityki

Okazuje się, że tak! Książka jest napisana bezstronnie. Jednym z wielu dowodów na to może być taki oto drobny szczegół. Stabro stosunkowo szeroko i rzeczowo omawia np. dorobek poetów z kręgu dawnej grupy „Tylicz” (Ziemianina, Warzechy, Gizelli, jak również piszącego te słowa), a więc grupy konkurencyjnej i nastawionej polemicznie wobec frakcji, którą współtworzył. Dziś dawnego naszego antagonistę stać już na sprawiedliwy osąd. Stać go też niekiedy na dyskretną polemikę z postawami artystycznymi dawnych przyjaciół. Późnego Adama Zagajewskiego nazwie „dandysem”, w którego utworach - nie bez racji - dosłucha się modernistycznych ech Oskara Wilde'a „o życiu naśladowującym sztukę”. Z kolei Stanisława Barańczaka chwali raczej za późniejszą twórczość; o wczesnej napomyka, że „poeta nie zawsze unika pułapek zaangażowania w służną sprawę retoryki.

Sporo miejsca w podręczniku zajmują nieżyjący twórcy, atakowani ongiś przez kolegów Stabry: Grochowiak, Nowak, Śliwiak, Harasymowicz. Podobna mi się też w jego podręczniku

brak zacietrzewienia. Nie ma śladu tendencji likwidatorskich. Zasługi Kawalca, Bratnego, Dobraczyńskiego, Żukrowskiego czy Iwaszkiewicza nie zostały ocenzone. Przemilczany ostatnio, wybitny krytyk, Artur Sandauer - został tu też właściwie oceniony i doceniony. Badacz przygląda się ich dorobkowi z tą samą uwagą, co ich kolegom po piórze, którzy wybrali drogę KOR-u i „Solidarności”. Stara się zachowywać sprawiedliwie proporcje w racjonowaniu linijek, choć idealna sprawiedliwość jest nieosiągalna, bo dystans czasowy do zjawiska za krótki, a omówienie 50 lat na 200 stronach to zadanie dla Cycerona. Mimo* że autora książki bardziej od polityki zdają się interesować wartości artystyczne - pisze on w swoim podsumowaniu: „*Powojenna literatura polska rozwijała się przede wszystkim w cieniu historii. Była z nią niezwykle mocno związana, na dobre i na złe*”.

Bezpośrednim odbiciem owego powiązania literatury i polityki ma być kompozycja książki. Oto 5 rozdziałów jak 5 okresów: „U progu nowej rzeczywistości” (1944 - 1948),

„W cieniu socrealizmu” (1949 - 1956), „Złudzenia małej stabilizacji” (1956 - 1968), „Od kontestacji do »Solidarności«” (1968 - 1989), „Barwy niepodległości” (1990 - 2000).

Przyznam, że ta wizja literatury, zmieniającej się jak chorągiewka na wietrze w zależności od wiejącego wiatru historii, nie bardzo mi odpowiada. Da się w nią wtłoczyć dorobek niektórych pisarzy, lecz nie wszystkich. Mocne indywidualności nie poddawały się temu dyktatowi. Owszem, twórczość Andrzejewskiego może być ilustracją tezy, że autorzy zmieniali swój styl w zależności od mód politycznych. Ale byli też wybitni twórcy w rodzaju Białoszewskiego, Stachury, Szymborskiej po 1956, ks. Twardowskiego, Myślińskiego, Poświętowskiej, Grochowiaka, Harasymowicza... - że wymienię pierwszych z brzegu, których twórczość od początku do końca stanowiła niepodzielną jedność. We wczesne nowele Gombrowicza wkładowany jest już cały późniejszy Gombrowicz, podobnie jak we wczesnego Białoszewskiego wpisa-

ny jest późniejszy Białoszewski. To samo można powiedzieć np. o ponadczasowym, genialnym Bolesławie Leśmianie. W jego poetyckim świecie nie ma śladu historii. Jest to poezja zanurzona jakby w czasie. To stara prawda, że wielkich pisarzy tworzą nie tyle sesje, co o b s e s j e. Mnie osobiście marzy się podręcznik będący opowieścią o wielkich indywidualnościach, wolnych duchach nie poddających się - przynajmniej bezpośrednio - ciśnieniu doraźności politycznej.

O tej metodzie opisu procesów literackich - nie z tradycyjnej perspektywy historycznoliterackiej - wspomina sam autor, jakby tłumacząc się w puencie książki ze splotu polskich uwarunkowań: „*Zanim zaistnieją w Polsce kulturowo-społeczne warunki, w których będzie mogła powstać historia literatury jako dzieje poszczególnych form i prądów artystycznych - tradycyjne ujęcie (...) zachowa jeszcze przez jakiś czas swój poznawczy sens*”.

Chyląc czoła przed znakomitym warsztatem krakowskiego badacza, który odsunął

na bok poetyckie fascynacje i niechęci, by dać rzetelny opis literackiego półwiecza - pozwolę sobie na koniec wymienić tych paru prozaików i poetów, którzy wydali mi się w książce przecenieni bądź niedocenieni. W odróżnieniu od przecenionego, omówionego na kilku stronach Andrzejewskiego, niedoceniany wydaje mi się pisarz autentycznie wielki: Ryszard Kapuściński, który nie bardzo mieści się w jakiegokolwiek szufladzie i generacji, stąd ma raptem 11 linijek. W zestawieniu z nim np. Jan Polkowski czy Marcin Świetlicki - to potentaci... Upominałbym się też o więcej miejsca dla Bogdana Madeja, Haliny Poświatowskiej, Jana Twardowskiego, Edwarda Redlińskiego, Wisławy Szymborskiej, a także o parę jeszcze linijek dla... poety Staszka Stabry, którego profesor Stabro chwycił w cień, co skądinąd świadczy dobrze o jego skromności...

Cóż, w tym podręczniku w gorszej sytuacji są pisarze nie uwikłani w spory pokoleniowe. Wygrywają zaś ci, którzy należeli do grup, generacji, byli autorami programów, manifestów. To też jakiś paradoks polskiej polonistyki...

Stanisław Stabro - *Literatura polska 1944 - 2000 w zarysie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 193



Marginatki

Nieźłomna wigilia

Boże Narodzenie przetrwało najgorsze czasy. Świętowali je wszyscy, nawet ci, którzy na co dzień deklarowali całkowitą religijną obojętność. Dlatego scena w pewnej filmowej komedii, kiedy to grupa towarzyszy dzieli się podczas wigilii jajeczkami i śpiewa „Padmasłowny wieczera”, jest może zabawna, ale chyba nie, fałszywa.

Owszem, w pewnej gazecie, a nie był nią „Dziennik Polski”, jeszcze w latach sześćdziesiątych można było przeczytać reportaż, którego bohaterem wieczorem 24 grudnia zasiada do „uroczystej kolacji”, ale i tak wszyscy wiedzieli, że oczywiście chodzi o wigilię. Nadgorliwemu dziennikarzowi, może jego przełożonemu, wydawało się, że należy unikać tego słowa, zapewne jako religianckiego.

W polskich domach wigilie trwały nieprzerwanie, więcej – oficjalna propaganda usiłowała przyswoić, a może raczej oswoić Boże Narodzenie, tak jak niegdyś chrześcijaństwo oswajało pogańskie obyczaje. Świętego Mikołaja zastąpił Dziadek Mróz, odpowiednik radzieckiego Dieda Moroza, krzepki starzec z workiem pełnym podarunków. Ba, i choinki – czyli, jak się w Krakowie mówiło, drzewka – także ocalały. Dlaczego miały nie ocaleć, skoro w Związku Radzieckim stawiano „jołki”, wielkie, jak wszystkie w tym kraju, rozświetlone różnokolorowymi żarówkami. Nie bardzo było wiadomo, co miały symbolizować wielkie jodły na placu Czerwonym, w szkołach, w domach dziecka. Prawdopodobnie stawiano je ku czci nadchodzącego nowego roku, bo przecież nie dla uczczenia Narodzin.

Tak było za wschodnią granicą, a w Polsce świąt – rodzinnych, prywatnych – nie miało. Najwyżej bieda, trudności z zakupem wszystkiego. Mimo to we wszystkich domach wigilie trwały, były równie – a może nawet bardziej – uroczyste jak dzisiaj. A bieda nie przeszkadzała, bo przecież postną, wigilijną wieczerzę, bez mięsa, bez truneków – można było przygotować za niewielkie pieniądze. Śledź – też trudny do zdobycia – z ziemniakami w mundurkach stanowił wspianiałe danie, nie tylko dlatego, że wigilijny post zastrzał apetyt, ale dlatego, że był przypisany temu wieczorowi, rytualny, a przez to niezwykły.

Trwały też ferie, okres wytchnienia od szkolnej niewoli, czas cudownych szaleństw na śniegu, oczywiście, jeżeli śnieg dopisał, a wtedy, przed kilkudziesięciu laty, zazwyczaj dopisywał.

Ba, nawet poniekąd było bardziej świąteczne niż dzisiaj, bo tuż po wojnie dzień Trzech Króli zaznaczano w kalendarzach na czerwono, zamknięte były, jak podczas Bożego Narodzenia, urzędy...

AMK

W roku 1987 ukazały się na włoskim rynku wydawniczym „Listy do domu” pióra Giovanniego Battisty Montiniego, papieża Pawła VI (1963–1978). Przypomnijmy, że w roku 1923 Montini przebywał w Polsce jako pracownik Nuncjatury Apostolskiej. W owym czasie należał do najmłodszych watykańskich dyplomatów działających poza Wiecznym Miastem. Miał wówczas zaledwie dwadzieścia sześć lat. Pobyt nad Wisłą wyrzył na przyszłym papieżu głębokie ślady. Już od pierwszych dni swoich apostolskich rządów – jako papież Paweł VI – często nawiązywał do swoich związków z Polską, z Warszawą i Krakowem. Kardynał Stefan Wyszyński wspominał, że Paweł VI odpowiadając na jego kardynalskie homagium po konklawe, odpowiedział po polsku: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i dodał przy okazji – tym razem w języku łacińskim – Zawsze błogosławię Polskę, tak mi drogą. Listy Montiniego z Polski do rodziny oznaczone są we wspomnianym zbiorze numerami od 47 do 53.

Michał Rożek

Papieskie listy z Krakowa

Kraków, który zwiedzałem przez tydzień, jest miastem miłym

Montini przybywa do Warszawy w czerwcu 1923 roku. Jak zanotował: *Udałem się do skromnej, ale godnej siedziby Nuncjatury, niedawno wzniesionej. Jest to dom parafialny zbudowany dla proboszcza, który skupia swych wikariuszy do wspólnego życia, przeznaczając im sympatyczne pokoje. Nuncjatura ma kilka pomieszczeń, kaplicę na pierwszym piętrze, na drugim mieszkania dla sekretarza oraz audytora. Pokoje ładne, jak cela mnisia, podłoga drewniana, meble eleganckie. Szybko zwiedził Warszawę: Miasto podzielone na dwie części przez Wisłę, która płynie z niezwykłą godnością i właściwym sobie spokojem. (...) Tu i ówdzie znajdzie się jakiś kościół, który zwróci uwagę, ale są obiekty imitujące styl gotycki czy włoski. (...) Przedwczoraj zwiedziłem (...) wspaniałe nowe kościół, który wkrótce oddany będzie do użytku. Zbudowano go na wzór Bazyliki Santa Maria Maggiore albo Bazyliki Santa Maria na Zatybrzu. Nie tylko Warszawa stała się obiektem godnym zwiedzenia. Młody dyplomata wyruszył na zwiedzanie Polski. Kraj odbudowywał się po zniszczeniach wojennych, scalano też w jedną całość trzy zaborcze niegdyś dzielnice. Życie polityczne toczyło się wartkim nurtem. Montini postanowił odwiedzić Górny Śląsk i Kraków. Tutaj biskupem rezydencjonalnym był od roku 1912 Adam Stefan Sapieha, który długie lata spędził na pracy w Watykanie, będąc cameriere participante papieża Piusa X.*

Z Krakowa pochodzi list datowany 20 sierpnia 1923 roku. Montini pisze: *Monsignor Chiarlo został zaproszony przez byłych uczniów do uczestniczenia w obchodach dwudziestej piątej rocznicy przybycia salezjanów do Polski, do Oświęcimia, położonego pomiędzy Galicją i Górnym Śląskiem w diecezji krakowskiej. Nie mógł on w związku z nawałem spraw w Nuncjaturze przybyć i polecił mi wyjazd, który w końcu okazał się bardzo miły. Przewodnikiem i tłumaczem był salezjanin ksiądz Mróz, który jest przyjacielem Nuncjusza (Lorenzo Lauri) poznanym kiedyś w Perui i który mówi doskonale po niemiecku, polsku, włosku, hiszpańsku i nieco po francusku. Wyjechaliśmy o 10.15 rano i na miejscu byliśmy wieczorem o 18.30. W Oświęcimiu. Tutaj wielkie święto. Jest*



Paweł VI

to jego druga część. Pierwsza była także bardzo uroczysta. Swą obecnością uświetnił ją Nuncjusz i kardynał (Edmund Dalbor. Poświęcił dzwon (w Polsce dzwonów nie ma, zostały wszystkie albo prawie wszystkie rozkradzione przez zaborców) i odsonił popierście księdza Bosco. Poznałem ponadto biskupa pomocniczego z Krakowa, monsignora Nowaka i administratora Górnośląskiego, monsignora Hlonda – salezjanina, który jak wszyscy ci księża jest naszym pokroju i mówi bardzo dobrze po włosku. (...) Kraków, który zwiedzałem przez tydzień, jest miastem miłym. Otoczony przez łagodne i malownicze wzgórza jest o wiele bardziej sympatyczny niż inne miasta polskie leżące na rów-

nie. Zachowuje on w starożytności swych budowli i licznych pomników ślady dziejów polskich królów, którzy wszyscy byli tutaj koronowani, a wielu, aż do XVII wieku, miało tu swój dwór. Wszyscy zaś, prócz ostatniego – Stanisława Poniatowskiego – tutaj mają swe groby. Kraków – dodaje – ma wygląd radosny i charakterystyczny dla północnych miast, gdzie dach domu, przeważnie z czerwonych albo różnobarwnych dachówek jest przeważającym elementem dekoracyjnym domu. (...) Zwiedziliśmy zamek królewski, który naprawdę jest interesującą budowlą wzniesioną w róż-

(czyli kopiec Kościuszki), przynosząc tę ziemię każdy własnymi rękami. Odwiedziliśmy ponadto kościół Mariacki. Piękny to kościół. Także gotycki, ale popsuty kolorowymi ozdobami i wieloma takimiż ornamentami. Po południu pojechaliśmy pociągiem do Wieliczki, gdzie są kopalnie soli. Cieszę się – kontynuuje Montini – że mogę powiedzieć: byłem tam. Niektóre rzeczy raduję też swą oryginalnością – na przykład jest tam kaplica cała wykuta w soli – ołtarz, kolumny, święci, sufit, podłoga. Jest też wielka grotta, w której też zrobiono kościół poświęcony św. Kunegundzie, królowej. Inna

sztuki podwawelskiego grodu od sztuki i kultury włoskiej, głównie renesansu i baroku. Rzecz dziwna, iż w kościele Mariackim dostrzegł jedynie brzydotę ornamentalną, a nie zwrócił uwagi na ołtarz Wita Stwosza. Natomiast wielickie saliny – jako ewenement przyrodniczy – bez reszty zachwycił przyszłego papieża.

W Polsce przebywał w sumie krótko, bo zaledwie kilkanaście miesięcy, ale ten pobyt adept sztuki dyplomatycznej niewątpliwie zapamiętał na całe życie. Ostry klimat nie sprzyjał zdrowiu młodego dyplomaty. Spowodował też, iż sporą część czasu musiał

Montini przeleżeć w łóżku, kurując się z najrozmaitszych dolegliwości górnych dróg oddechowych. Jednak zawsze z dużą serdecznością wspominał będzie ten krótki pobyt nad Wisłą. Polską interesował się żywo i budził dla niej szacunek wszędzie, gdzie pracował, czy to w Sekretariacie Stanu, czy jako arcybiskup Mediolanu. Świadczą o tym jego listy. Kraków był dla niego zawsze „bella citta”, jak to powiedział kardynałowi Karolowi Wojtyła. Życie mu się tak układało, że po powrocie do Rzymu młody Montini zawsze skłaniał się ku Polakom. Prace swoje apostolskie prowadził dla zaniedbanej młodzieży na Primavalle, na odległym przedmieściu Rzymu, w domu sióstr urszulanek szarych. Natomiast ministrantów gromadził w Polskim Instytucie Kościelnym przy via Pietro Cavallini. Także w czasie swojego przemówienia koronacyjnego nowy papież wypowiedział kilka słów w języku polskim: *W sposób specjalny pozdrawiamy i błogosławimy naszą umiłowaną Polskę – Polonia semper fidelis – w której przed laty przebywaliśmy i która zawsze pozostaje bliską naszymu sercu.* Jeszcze jako arcybiskup Mediolanu zainicjował dar parafii Seregno, która w roku 1963 ofiarowała dzwony dla parafii św. Floriana w Krakowie. Również 30 listopada 1964 roku ówczesny arcybiskup krakowski Karol Wojtyła na specjalnej audiencji udzielił mu przez papieża Pawła VI oświadczenia podziękowań Głowie Kościoła za owe dzwony. Na początku stycznia 1965 roku arcybiskup Wojtyła tak wspominał księżom spotkanie z Pawłem VI: *Zaraz Ojciec Święty przeszedł do wspomnienia o Księżu Kardynale (Sapiezie). To jest (...) rzecz naprawdę wielka – gdziekolwiek się człowiek w Rzymie znajdzie i z kimkolwiek znacznie rozmowę, to prawie każdy słysząc Kraków – przypomina Księcia Kardynała... potem przeszedł Ojciec Święty do Krakowa... że takie piękne miasto i co tam teraz w tym Krakowie słychać? Podziękowałem za dzwony z Seregno. I dzisiaj, gdy słuchamy melodyjnego dźwięku włoskich dzwonów od św. Floriana, warto wspomnieć osobę młodego watykańskiego dyplomaty Giovanniego Battisty Montiniego, którego w zachwyt wprawiły zabytki starego Krakowa, a który w roku 1963 powołany został przez Święte Kolegium Kardynalskie na Stolicę Piotrową i przyjął imię Pawła VI.*

Fot. archiwum

grotta została trafnie przekształcona na teatr. (...) Potem powrót do Krakowa. Tutaj zjedliśmy obiad i pojedziemy do Częstochowy, gdzie znajduje się polskie Loreto. Tam, jeśli wszystko pójdzie dobrze, jutro rano będę odprawiał mszę św. w dzień imienin Babci w jej intencji i o błogosławieństwo dla nas. (...) A jutro wieczorem powrót do Warszawy.

Montini już wówczas znany był jako wytrawny znawca sztuki europejskiej i wielkiej klasy esteta. Kraków wywarł na tym młodym watykańskim dyplomacie spore wrażenie. W pełni zrozumiał go jako miejsce szczególne na polskiej ziemi, bo jak mało które nasycone historią, wyrażającą naszą tożsamość narodową. Dostrzegł wyraźną zależność

Mikrofon do łóżka proszę

Zbliżał się czas uruchomienia rozgłośni w Krakowie. Luty 1927 roku był wyjątkowo mokry, a nie mroźny. Kilka razy w ciągu dnia padał śnieg na przemian z deszczem.

14 lutego Lena Mayerholdowa, pierwsza krakowska spikerka radiowa, wyraźnie odczuwała ból gardła i gorączkę. Nie pomagała mocna herbata z miodem i cytryną. Nie pomagały kompresy przykładane na czoło. Chrypka była coraz bardziej słyszalna, a tymczasem do pierwszych historycznych słów z krakowskiej anteny pozostała niecała doba.

Nazajutrz Leonia Mayerholdowa leżała w swoim łóżku złożona grypą. Chociaż wieczorem gorączka nieco zelżała, trudno było prawdziwej damie zejść piętrowo niżej (pierwsze radiowe studio w Krakowie było idealnie pod jej salonem), by powiedzieć: „Halo, halo. Tu Polskie Radio Kraków na fali 422 metry”.

Ważniejsze było zdrowie niż słowa ulotne, nie do zatrzymania w domowej bibliotece. Ale jak się miało okazać, te właśnie słowa weszły do historii razem z panią Leną.

Dyrektor Bronisław Winiarz załamał rękę:

- No i co ja teraz zrobię? - pytał retorycznie techników. - Kogo ja teraz znajdę? Za dwie godziny zaczynamy program, a tu taka kompromitacja. Wiem, choroba nie wybiera, ale dlaczego akurat teraz? - żalił się Stanisławowi Sychowskiemu, który wraz z Adolfem Herzigiem ostatni raz sprawdzał działanie mikrofonu.

- A może by tak podciągnąć kabel na górę do łóżka pani Mayerholdowej? - zaproponował Herzig.

- Człowieku, pozwól, że cię ucałuję - ucieszył się Winiarz. - Toż to najcudowniejszy pomysł od czasów nazwania przez Kolumba mieszkańców Ameryki Indianami.

I w ten oto sposób historia radia w Krakowie zaczęła się w łóżku, które to łóżko wielokrotnie spełniało później istotną rolę w rozgłośni i weszło do wielu anegdot, ale spuścimy na nie zasłonę milczenia.

Witamy Polskie Radio

Otwarcie szkoły podstawowej we wsi koło Brzeska wyznaczono na sobotę. Była to na tyle ważna uroczystość, iż Radio Kraków do nagrania reportażu z otwarcia wysłało najlepszych swoich reporterów. Pech chciał, że poprzedniego dnia rotmistrz Jacek Stwora z ułańską fantazją zachowywał się w „Hawelce”, skąd późnym wieczorem wyszedł z mocno zabandażowaną głową, Tadeusz Oszaśt złamał rękę i trzeba ją było usztywnić w gipsie, Stanisław Chruślicki od lat nie poruszał się bez laski, a Edmund Leśniak był od urodzenia chromy na jedną nogę.

Punktualnie o godzinie 11 radiowy lublin z aparaturą w środku, prowadzony przez Stanisława Rapacza, dotarł do granicy wioski, gdzie na radiowców oczekiwali: sołtys, nauczyciele i uczniowie oraz wielki transparent rozciągnięty nad

Mówi Ślusarski przez radio



Fot. Wacław Klag

Witold Ślusarski, znakomity dziennikarz radiowy, autor niezliczonej ilości reportaży i świetnych słuchowisk, uczeń wielkiego Jacka Stwory, nie tylko wie, komu podsunąć pod nos mikrofon, o co zapytać, jak później zmontować materiał, aby powstało coś zupełnie odmiennego od współczesnej, wrzaskliwej radiowej sieczki. Witold Ślusarski włada także piórem, o czym można się przekonać, czytając kolejne jego książki. Najnowsza, jeszcze świeża, nieomal wprost z drukarni (uroczysta pro-

mocja odbyła się w czwartek, w nowej radiowej siedzibie przy al. Słowackiego), to zbiór anegdot z historii krakowskiego radia, soczystych, zabawnych, nawet nostalgicznych, bo często pochodzących z czasów, kiedy jeszcze nie panowała wszechwładnie telewizja, a radia słuchało się inaczej, no i samo radio było nieco inne...

Oto kilka z Witkowych opowieści, aby przeczytać resztę, trzeba sięgnąć po przemiłą książeczkę „Mówi Kraków przez radio” AMK

całą drogą: „Witamy Polskie Radio”.

I po kolei zaczęli wychodzić z samochodu dziennikarze i technicy.

- Jaka niebezpieczna musi być praca w tym Polskim Radziu - komentowali nauczyciele, a uczniowie przyrzekali w duchu: „za żadne skarby, nigdy nie pójdziemy pracować do radia”.

I słowa dotrzymali...

Tajemnica Franusia

Na rogu placu Słowiańskiego i ulicy Długiej była sobie przed laty maleńka knajpeczka, która prosperowała praktycznie dzięki redaktorom krakowskiego radia i ich gościom. Nikt jej nazwy publicznie nie wymieniał, ale portier Franciszek Cipciski i tak wiedział, dokąd udawali się niektórzy redaktorzy głośno go informując:

Władysław Błachut:

- „Franek, wychodzę do Związku Literatów Polskich” (przy ul. Krupniczej)

Stanisław Słupkę:

- „Franiu, idę do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego” (przy ul. Batorego)

Tadeusz Oszaśt:

- „Franciszku, idę do Cracovii” (przy ul. Kałuży)

Jacek Stwora:

- „Franeczku, jakby ktoś o mnie pytał - jestem w teatrze” (przy placu Szczepańskim)

Kiedy już wszyscy w odstępkach co najwyżej minutowych wyszli z rozgłośni, Naczelny Redaktor Mieczysław Kieta informował Cipciskiego:

- „Franus, idę do Komitetu Wojewódzkiego” (przy ul. św. Tomasza)

Portier, dyskretnie rozglądając się wokół, łaskawym tonem odpowiadał:

- Idź, idź, Mieciu. Ja tam zaraz do WAS przyjdę. AMK



Święta
z poezją

DZIENNIK POLSKI



Płyta

„Święta z poezją”

Boże Narodzenie w wierszach sławnych polskich poetów - najpiękniejsza, nastrojowa poezja świąteczna z nagrań z archiwum Radia Kraków.

Recytują: Krzysztof Globisz, Tadeusz Zięba, Jerzy Bińczycki i Jerzy Trela

DZIENNIK POLSKI

RADIO KRAKÓW
101,6FM Małopolska

Producenci: Radio Kraków SA i Wydawnictwo Jagiellonia SA



Sposób na bezrobocie?

W 1962 r. do policji w Hamburgu zaczęły napływać meldunki o przypadkach usiłowania otwarcia ulicznych automatów do sprzedaży papierosów i słodyczy. Sprawa była z jednej strony banalna, z drugiej dość zagadkowa, ponieważ wszystkie te próby włamania były identyczne. W zamku każdego z tych automatów znajdowano ułamek podrobionego klucza. Zastanawiające też było, że nigdy nie skradziono towaru. Sugestia, iż sprawcę stałe ktoś płośli, wydawała się mało przekonująca, gdyż mógł on przecież wyjąć klucz, a nie łamać go za każdym razem.

Dokładniejsze zbadanie ułamków kluczy w laboratorium, pod mikroskopem, wykazało, iż każdy z nich miał poszarpaną powierzchnię złamania tylko w części środkowej; brzęgi były gładkie do głębokości 1 mm. Świadczyło to o tym, że klucz przed włożeniem do zamka był podcinany lub podpiłowany, co ułatwiało złamanie. Wzbudziło to wśród prowadzących śledztwo podejrzenie, iż nie mają do czynienia z próbami kradzieży; bardziej prawdopodobna wydawała się wersja, iż jest to sprawa chuliganów.

Chcąc zorientować się w rozmiarach tych wybryków, policja poprosiła miejscowe placówki towarzystw ubezpieczeniowych pokrywających koszty naprawy automatów, o przekazanie informacji dotyczących podobnych incydentów. Wyniki ankiety okazały się zaskakujące. W ciągu poprzednich 6 miesięcy na terenie miasta zepsuto w identyczny sposób 72 automaty; policji zgłoszono z tej liczby zaledwie 27 przypadków. Na tej podstawie poniechano wersji, iż sprawcami mogli być chuligani. Uwaga policji skupiła się natomiast na mechaniku, już uprzednio karany, który we wszystkich 72 przypadkach uszkodzeń dokonywał naprawy zamków. Pewien poszkodowany przedsiębiorca zeznał, iż zanim sam stwierdził uszkodzenie automatu, pojawił się u niego ów podejrzany mechanik, by opowiedzieć, jak to „przypadkowo” przechodząc, zauważył, że maszyna nie działa i usunął awarię.

Mechanika postanowiono wziąć pod obserwację. Naza jutrz około 10 wieczorem udał się on do jednej z peryferyjnych dzielnic Hamburga. Przed automatem z papierosami wyjął z portmonetki monetę i wrzucił do środka. Gdy odszedł, na moment przystanął nad kratką ściekową i wrzucił do kanału metalowy niewielki przedmiot. Potem wsiadł do tramwaju. Został zatrzymany kilka przystanków dalej, gdy okazało się, że w zatrasku automatu tkwi ułamek klucza.

Zaskoczony aresztowaniem, przyznał się, od razu wyjaśniając motywy swego postępowania. Po odsiedzeniu poprzedniego wyroku postanowił żyć wyłącznie z uczciwej pracy. Niestety, mało przewidując wyspecjalizował się w zawodzie konserwatora ulicznych automatów, które psują się raczej rzadko. Groziło bezrobocie. Postanowił więc podejść aktywnie do zagadnienia, wykreować same mu rynek na swoje usługi.

Kolumnę redaguje JAN ROGÓZ

Na psa w ogólnym zarysie składają się cztery łapy, para uszu, oczy, nos i ogon. Z tych elementów najistotniejszy z psiego punktu widzenia jest ogon, którym wyraża całe swe jestestwo, manifestuje bezinteresowną radość istnienia. Człowiek u psa ceni przede wszystkim nos; gdzie sam niewiele wywęszy, tam pośle swego przyjaciela czworonoga. Dzięki nieporównywalnie czulszemu instrumentarium zmysłu powonienia dostępny jest mu świat przez nas ledwie przeczuwany. „Nie dostali nosów ci upadli synowie Ewy – ubolewa nad człowiekiem pies w wierszu Gilberta Keitha Chestertona – nawet zapach róży jest inny niż przypuszczają. Nie czują zapachu wody ani kamieni, ani kości zagrzebanych, ani wiatru, ani zapachu niedzielnego poranka”.

Przed ponad – jak twierdzą uczeni – dziesięćcioma tysiącami lat, by zrekompensować człowiekowi tę ułomność, pies zawarł z nim za miskę strawy sojusz. I służy mu wiernie, jak pies, choć często pieskie jest jego w tym przymierzu życie. Pełni rolę obrońcy, przewodnika, tropiciela, pasterza, ratownika, sanitariusza... I wspiera wręcz stróżów prawa, staje z nimi ramię w ramię, a ściślej noga w nogę do walki z przestępcami.

Ich patronem w służbie sprawiedliwości winien zostać, jeśli do tej pory jeszcze nim nie jest, pewien owczarek, z rasy berger de Brie, bohater pięknej XIV-wiecznej legendy francuskiej. A było to tak. Żył we Francji w czasach króla Karola V młody rycerz imieniem Aubry de Montargis. Niejaki Macaire, dworzanin królewski, zazdrościł mu łask monarchy. Zabił go więc podstępnie, a ciało zakopał w lesie. Pies odnalazł ślady zabitego pana, wykrył w przyboocznej drużynie królewskich łuczniczków mordercę i skoczył mu do gardła. Zdziwieni zachowaniem psa rycerze powiadomili władzę, a ten zarządził „sąd boży”. W roku 1371 na sekańskiej wyspie Notre Dame Macaire stał na ubitej ziemi naprzeciw psa. Jest w kolczudze, osłania się tarczą, w drugiej ręce dzierży sekaty kij. Pies idzie na niego tylko ze swym przyrodzonym orężem, którym obdarowała go natura, kłami i pazurami. Co najwyżej leżąca opodal beczka służy mu może za puklerz chroniący od ciosów rywala. Wiemy, jak wyglądał ten nierówny pojedynek, bo został uwieczniony i zachował się do dziś w malowidle na stropie wielkiej sali balowej w starym zamku w okolicach Nemours. Rozszalałe zwierzę obala przeciwnika na ziemię, dworzanin przyznaje się do zbrodni. Jeszcze tego samego dnia oddał głowę pod katowski topór. W lesie Bondy, opodal Cluchy, gdzie spoczęło ciało Aubrego, Karol V kazał postawić dziełnemu psu pomnik i opatrzył go inskrypcją:

Wysłuchajcie ślepi
Gwałtąc najświętsze uczucia,
Gdy nawet nieme zwierzę was pouca
Aby być wdzięcznym.
Niechże więc nawet cień wasz
drży ze strachu,
Gdyby was nasza chęć czynienia zła.

Upłynęło jednak blisko pięć stuleci nim potomkowie psa Aubrego zostali oficjalnie, urzędowo docenieni. Bowiemy zaledwie niespełna sto lat temu pies wstąpił pełnoprawnie do służby państwowej. Ale nie od razu w szeregi policji. Początkowo został „wcielony” do formacji wojskowych w Niemczech, we Francji, Austrii i Belgii. Także w Rosji pełnił regularną służbę wartowniczą na kolejach mandżurskich.

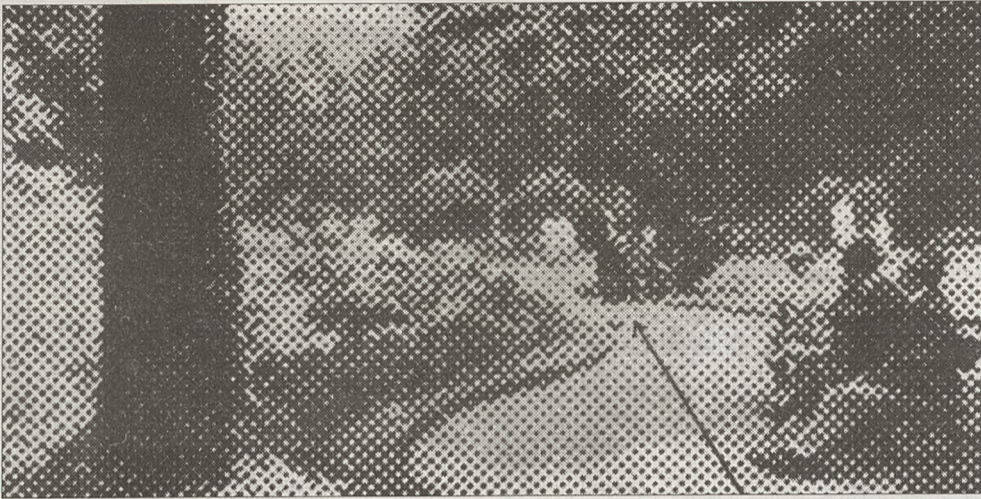
Po raz pierwszy pies pojawił się na polu bitwy podczas wojny francusko-pruskiej. Z pomocą osobników dużych ras, zwanych psami wojennymi, próbowano odszukiwać rannych żołnierzy. W roku 1893 niemiecki malarz zwierząt i pisarz kynolog założył w Nadrenii pierwsze Stowarzyszenie Miłośników Psów Sanitarnych. Jego pupilami były głównie owczarki szkockie, któ-

óźniej ukazała się licząca 1200 stron monografia pióra rotmistrza von Stephanitza, zatytułowana „Pies w służbie policji”, zawierająca bogaty materiał teoretyczny i mnóstwo wiadomości praktycznych na temat ras, hodowli i tresury. W ciągu następnych 5 lat doświadczenia ujęto w jednolite przepisy opracowane przez komisarza policji kryminalnej Boettgera, który został też

ma, fizyka mniej lub bardziej przekonująco wytłumaczy nam, czym jest wzrok, słuch, smak. Wobec zmysłu powonienia stajemy bezradni.

Fenomen ten można badać z czystej ciekawości, z naukowego, bezinteresownego punktu widzenia. W praktyce policyjnej jednak, jeśli mamy zdać się na psi nos – i nie być za nos własny wodzonom – dobrze

Nos służbowy



Tak wygląda podobno świat widziany oczyma psa...



...a tak jawi mu się poprzez nozdrza

re po odpowiednim przeszkoleniu przekazywano ochotniczym oddziałom sanitarnym. Zachęcony pozytywnymi wynikami rząd niemiecki zalecił armii wprowadzenie psów do służby. Początkowo wybór padł na wyżły; skądinąd sympatyczne te pieseczki nie dorosły jednak do wymagań wojskowych, zastąpiły je najpierw airedale terriery, a potem najpowszechniejsze dziś zresztą w formacjach mundurowych owczarki niemieckie, bardzo odporne i o dużych walorach psychicznych. W chwili wybuchu I wojny światowej Niemcy dysponowali 4 tysiącami psów znakomicie wyszkolonych w ratowaniu rannych. Do końca wojny „zmobilizowano” ich blisko 28 tysięcy. W styczniu 1917 roku pruskie ministerstwo wojny przyznało psom po raz pierwszy w historii regularny żołd, rozporządzeniem, które obowiązywało aż do II wojny światowej.

Opierając się na doświadczeniach armii utworzono w Niemczech na początku XX stulecia organizację, której celem było przygotowanie psa także do służby na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego. Postanowiono czworonogi wykorzystywać do walki z przestępczością. Nim to nastąpiło, pierwszym ponoć – który skorzystał, z pomocy psa podczas pełnienia obowiązków służbowych – był w roku 1901 komisarz policji w Schwelm, nazwiskiem Laufer. W jego ślady poszli koledzy z innych miejscowości, a już rok

w 1907 roku szefem pierwszego ośrodka szkoleniowego w Karlshorst pod Berlinem. Dwa kolejne takie zakłady powstały w Saarbrücken i w Grudziądzu. W 1910 r. pod kierownictwem komisarza Mosta rozpoczęła działalność centralna szkoła dla przewodników oraz hodowli i tresury psów policyjnych w Grünheide.

Dziś pies ma etat w policji chyba na całym świecie. Nasza wiedza na temat jego umiejętności, sposobów ich pobudzania i wykorzystywania jest bez porównania większa niż przed stu latem. Powstała osobna gałąź kryminalistyki zwana odorologią lub z grecka osmologią. Byliśmy już świadkami wielu ciekawych procesów poszlakowych, w których dowodami w sprawie były pozostawione przez sprawców ślady zapachowe. Z perspektywy innych klasycznych metod dochodzeniowych osmologia jest jeszcze w powijakach, jest metodą kontrowersyjną, budzącą liczne wątpliwości. Jej fundament wspiera się na praktyce, doświadczeniach z psim nosem, z którego walorów umiejętnie umiemy skorzystać. Nie wiemy jednak, skąd bierze się ta zdecydowana nad nami przewaga psa w odnajdywaniu i odróżnianiu zapachów, nie wiemy nawet na dobrą sprawę, czym właściwie jest zapach. Coś, w sensie dosłownym, ulotnego, nieuchwytnego, a zarazem tak konkretnie, fizycznie, czasem obrzydliwie, czasem przyjemnie oddziałującego na nasz organizm. Biologia, che-

jest wiedzieć, jak dalece liczyć możemy na niezawodność naszego czworonożnego pomocnika. Powiada się powszechnie, iż pies, tropiąc, kieruje się „swoistym” zapachem człowieka. Wiemy jednak, z banalnego własnego doświadczenia, iż nic takiego jak „swoisty zapach” nie istnieje. Każdy z nas „zalatuje” indywidualnie, ale przecież w każdym fragmencie swej doświadczenia inaczej. Bez wdawania się w szczegóły – inaczej pachnie od góry, inaczej od dołu; odmiennie i z różną intensywnością, nadto zakłócając ten rzekomy przyrodzony sobie „cuch” perfumami, dezodorantem i setką innych jeszcze wonności i chemikaliów. Ale załóżmy, iż każdy ma ten właściwy sobie, niepowtarzalny zapach, który rozsiewa wokół siebie, a pies wciąga w nozdrza i natychmiast identyfikuje. Jakim sposobem, wypada zapytać, przenika on np. z rąk poprzez rękawiczki, z nóg poprzez grube skarpety i jeszcze grubszą podszewkę nasączoną obficie pastą do butów?

Tę lukę w naszej wiedzy wypełniła bardzo obrazowo przedstawiona hipoteza, według której poruszając się rozsiewamy woń, opadającą „kroplami” na grunt. Hipoteza pociągająca, niemożliwa jednak do udowodnienia. Można ją jedynie zweryfikować negatywnie, próbować obalić. W tym właśnie celu przeprowadzono w latach 30. ubiegłego stulecia w Niemczech dwa ciekawe eksperymenty.

W pierwszym skonstruowano tzw. kołowrót śladów, ma-

chinię odbijającą tropy podobne do ludzkich, lecz pozbawione całkowitego zapachu człowieka. Tropy te krzyżowały się z identycznymi wizualnie śladami pozostawionymi przez człowieka. Bardzo często psy, idąc po śladzie właściwym, porzucały go, trafiały na takie rozwidlenie i podążały za śladami kołowrotu. Wniosek z faktu tego wydaje się oczywisty – o wyborze psa, którym tropem podążać, nie decyduje tylko indywidualny zapach człowieka. W drugim eksperymencie tropiony człowiekiem nad pewnym odcinkiem swej trasy „ucieczki” przeciągany był w specjalnie w tym celu skonstruowanym siodełku. Siedział w tej kolejce linowej tuż nad ziemią, energicznie przebiegając w powietrzu nogami. Żadne jednak „krople” zapachu z niego najwyraźniej nie skapywały, bo psy w miejscu, w którym ścigany tracił kontakt z ziemią, stawały bezradne.

Z pewnością wiele zależy od cech indywidualnych psa. Obserwacje poczynione podczas eksperymentów, jak i w czasie prawdziwych pościgów policyjnych wykazały, iż przeciętny pies nie potrafi śledzić tropu, jeśli jest on starszy niż pięć godzin, że często przechodzi ze starszych śladów na świeższe i zniechęca się po kilku kilometrach. Są jednak też psi geniusze; jeśli wierzyć doniesieniom amerykańskiego miesięcznika „Police” z roku 1962, owczarki szkolone przez Clyde’a Carpentiera, instruktora z ośrodka tresury psów śledzących przy więzieniu Kilby w Alabamie, potrafiły z sukcesem pracować na starym „zimnym” tropie sprzed 3-4 dni, i to na przestrzeni 100 mil, czyli ponad 160 kilometrów. Carpentier utrzymywał, iż jeden z jego najlepszych czworonożnych tropicieli trzymał ślad przez 105 godzin. Inny chlubi się rekordem dystansu – dopadł zbiega na 125. mili.

Pozostałymi zmysłami pies raczej nie góruje nad człowiekiem. Z pewnością lepszy ma słuch; reaguje na dźwięki dobiegające z dużej odległości, także na te o wyższej częstotliwości, dla nas niesłyszalne. Kiepsko natomiast widzi; barwy najprawdopodobniej odbiera jako rozmaite odcienie szarości. Słabo rozwinięty ma zmysł smaku, jak u większości stworzeń, które szybko i łapczywie pochłaniają pożywienie.

A już na pewno nie zadaje otrymując polecenie, co ludzium niekiedy się zdarza, zbędnych pytań. Dlatego pies może być równie łatwo zdyscyplinowanym gorliwym stróżem prawa, jak i łotrzykiem, sobaczym synem. Kłusownikiem, przemytnikiem, złodziejem... W jednym z roczników przedwojennego czasopisma policyjnego „Na posterunku” znalazłem doniesienie o pewnym sympatycznym kundlu, którego nakryto na wnoszeniu podręcznego bagażu pasażerów drzemających na ławkach poczekalni dworcowej w pewnej prowincjonalnej miejscinie. Liczne skargi na znikanie bez śladu torebek i pakunków zmusiły funkcjonariuszy tamtejszego posterunku do energicznego działania. Gdy stacyjne budynki poddano stałej, dyskretnej obserwacji, okazało się że zuchwałym złodziejem jest pies, pojawiający się tam regularnie pod wieczór, a którego brano za bezdomnego włóczęgę, nawet dokarmiając niekiedy z litości w komisariacie. Jego pan, który ułożył go i wyćwiczył w złodziejskim fachu, oczekiwał na łup za węgiem. Nakryli go idący tropem kundla policjanci – raczej odosobniony przypadek odwrócenia ról.

Bar budzi się kwadrans po siódmej. Zimą jest jeszcze ciemno, od szklanych drzwi wieje chłodem, szyby zaczynają parować pod wpływem ciepłych kuchennych wyziewów. Jeszcze nie brakuje miejsc. Klienci, po drodze do pracy, zamawiają jajecznicę, herbatę albo gorące mleko. Znikają jedna po drugiej bułki – z pastą jajeczną, twarogiem i szynką – wyłożone w przystrojonej kolorowymi lampkami gablotce. Obok bułek stoją butelki z gazowanym, szczypiącym w język napojem – cytrynadą. Teraz mało kto się nimi interesuje, co innego latem.

Pani Danusia, dziesięć lat stażu za barową ladą, najbardziej lubi właśnie poranki. Wtedy gości jest najmniej, każdemu można się poprzyglądać, zamienić kilka słów, a czasem wysłuchać rzewnej historii. Na przykład od kobiety w berecie, która przychodzi zawsze koło jedenastej z metalową menażką po zupę i naleśniki. Jest na rencie, obiady nosi dla męża, chorego na Parkinsona. Czasem pojawia się jeszcze późnym popołudniem, prosząc o gorącą wodę. Może też pogwarzyć przez chwilę ze studentką, która zawsze przyprowadza ze sobą śliczną, dwuletnią córeczkę. Mieszkają w akademiku, na utrzymanie musi im starczyć 700 złotych miesięcznie. Pani Danuta przypuszcza, że ojciec dziecka nie chce płacić alimentów.

Bar zagęszcza się koło dwunastej, pierwszej. – *Bezrobotni budzą się późno* – mówi pani Danusia. – *Kiedy przeliczą drobne, widzą, że starczy im na obiad za trzy pięćdziesiąt. Siedzą długo, a talerze niemal wylizują – nic nie ma prawa się zmanować. Szanują swój jedyny ciepły posiłek. Odstawić nie dojdą do okienka – to dla nich wstyd.*

Do obiadów w barach mlecznych wciąż dopłaca państwo – dotacja wynosi 40 proc. wartości zakupionych surowców. – *Mleko, napoje mleczne, śmietana, masło, ryż, kasze, makarony, jaja...* – wylicza Danuta.

Dzięki dotacjom jedzenie w barach nabrało rangi politycznej. Pani Danusia pamięta, że gdy minister finansów zapowiedział zmniejszenie dofinansowania od przyszłego roku, rozpetała się prawdziwa burza. – *Aktywiści, w tym młodzi z Unii Pracy, zbierali podpisy przeciw zlikwidowaniu dotacji, klienci pomstowali* – opowiada. – *Wszystko skończyło się jakoś zaraz po wyborach. Podobno przesuną na ten cel wydatki na administrację.*

Pani Danuta zaznacza, że choć mówi o dotacjach tak lekko, naprawdę stanowią one o być albo nie być barowego biznesu. Gdyby nie te pieniądze, Krakowska Spółdzielnia Gastronomiczna i Spółdzielnia Sposóbów „Spotem”, zarządzające większością barów w mieście, nie mówiąc już o właścicielach prywatnych, zmuszone byłyby drastycznie podnieść ceny. A co z bezpłatnymi obiadami dla podopiecznych pomocy społecznej, których około 800 funduje każde go miesiąca gmina Kraków?

Barowy cennik: pierogi ruskie – 2,11 zł, naleśniki 2,65 zł, kasza gryczana z masłem – 1,35 zł, placki ziemniaczane – 0,97 gr.

– *Leniwe raz!* – krzyczy pani Danusia, zarumieniona od gorąca. – *Bigos trzy razy, dwie porcje gotłówek, raz kasza z masłem i skwarkami!*

Stukają stawiane z rozmachem na blacie talerze, w kasie przesypują się drobne. Ko-

ło południa życie w barze nabiera tempa. Z kuchni buchają kłęby pary, otwierane co chwilę drzwi owiewa charakterystyczny zapach. Zaczyna brakować miejsc. Ci, którzy stoją w kolejce po wolne krzesła, przestępują nerwowo z nogi na nogę, ci, którzy już siedzą,

Beata Chomątowska

Ruskie raz!

Przychodzą tu wszyscy – od bezdomnych, emerytów, pracowników naukowych, matek z dziećmi, po studentów i młodzież na topie

starają się zjeść jak najszybciej.

Tylko przy jednym stoliku, obok wejścia, gdzie zasiadł pan Wiesiek, utworzyła się pustawa przestrzeń. Od pana Wieska trochę śmierdzi – wypytam przed chwilą alkoholem, nie mytym ciałem, przemoczonym ubraniem – bezdomnością. U nóg okręconych jakimiś brudnymi szmatami postawił wypchane dobytkiem reklamówki i kiwa się nad stygnącą szklanką herbaty.

Pan Wiesiek jada nie tylko w barach. Jego rozkład dnia podporządkowany jest godzinom wydawania obiadów w jadalniach dla bezdomnych.

– *Do sióstr wstąpię na jedną zupkę, do brata Alberta na drugą – śmieje się.* – *A do baru na herbatkę.* Stojąc pod supermarketami, polując na sklepowe wózki, w których roztargnieni lub nieuważni klienci zostawiają drobne, potrafi zarobić kilka-kilka złotych dziennie. Starczy i na wódeczkę, i na placki ziemniaczane w barze. Czasem, gdy pieniędzy zabraknie, a po flasce suszy, Wiesiek podchodzi odważnie do lady i prosi o darmowy kompot. Niektórzy krzywią się wtedy, podają mu szklankę szybko, nie podnosząc oczu, jakby się bał, że ktoś postronny zauważy ten gest, ale nikt nie odmawia. – *I to w tym miejscu cenę – twierdzi Wiesław.* – *Bo ono równa ludzi. Lubię, jak przychodzą dobrze ubrani, bogaci, zamawiają mięsne dania, a przy okazji na mnie sobie popatrzą. Może się zastanowią, zrozumieją, że fortuna kołem się toczy.*

Przy sąsiednim stole siedzi Krzysztof. Ubrany na czarno, w ciężkich, skórzanych butach, z głową przewiązaną czerwoną chustką. Krzysiek uchodzi w mieście za postać kultową: anglista, znawca mrocznej, rockowej muzyki, tłumacz, autor programów radiowych, recenzent.

Krzysztof stołuje się w barach i do barów zaprasza na obiad swoje koleżanki i „narracje”. Barom, w przeciwnieństwie do dziewczyn, pozostaje wierny – jak twierdzi, nie tylko z przyczyn finansowych, ale z uwielbienia dla specyficznego klimatu, jaki już tylko w tych placówkach można odnaleźć.

– *Jedynie w swoim rodzaju PRL-owskie skanseny, nietknięte przez czas* – mówi. – *To fascynujące, jak skutecznie potrafiły oprzeć się zmianom.*

Bary, według Krzysztofa, to również świetne miejsce do obserwacji. – *Psychologowie powinni przesiadywać w nich godzinami.* Przychodzą tu wszyscy – od bezdomnych, emerytów, pracowników naukowych, matek z dziećmi, po studentów i modną młodzież – wylicza. – *Ostatnio coraz liczniejsza staje się ta ostatnia grupa. W niektórych środo-*

wiskach zapanowała moda na lata 70., w dobrym tonie jest posiadanie różnych PRL-owskich gadżetów, wracają stare stroje, muzyka, meble. Bary mleczne idealnie pasują do tej konwencji – dodaje.

W barach, zdaniem Krzysztofa, nietrudno o dreszczyki

potem cztery złote groszy osiemdziesiąt pięć.

W Krakowie najczęściej „samoobsługowych, bezalkoholowych, ogólnodostępnych zakładów masowego żywienia, prowadzących produkcję i sprzedaż potraw mleczno-nabiałowo-jar-

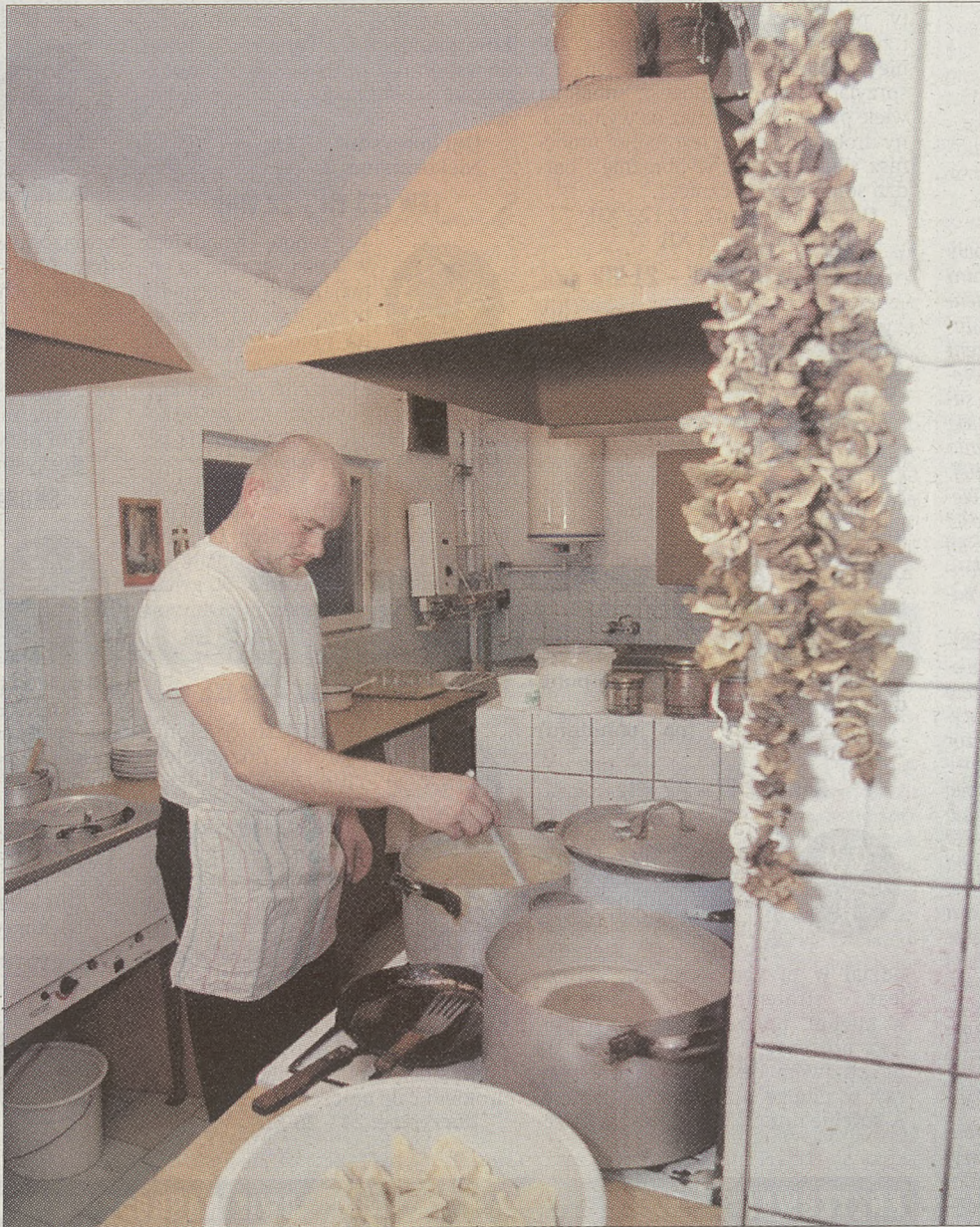
sasiednia, nowoczesna i krzykliwie urządzona jadłodajnia. Jak każdy koneser, ma swoje ulubione miejsca – należy do nich między innymi „Pod Strzechą” przy ulicy Kochanowskiego. – *Mały, przytulny, ładnie urządzony, na uboczu – wylicza jego zalety.* – *Ceny trochę*

szturmujących ladę z tacami w dłoniach. A już największe zdziwienie Zacka budzi fakt, że w barze mlecznym można też zamówić mięsne potrawy. Na przykład inne, typowo polskie danie – „cotelech s capoo-stom”. – *Ja myślałem, że to miejsce tylko dla vegetarian – mówi zaskoczony.*

Przyjaciel Zacka był kiedyś na Litwie i z jego opowieści chłopak zapamiętał „pienas baras” – bary, w których rzeczywiście do dziś serwuje się ciepłe mleko i pyszne, czasem jeszcze ciepłe, prosto z pieca, drożdżówki. Litwa, Polska – dla Zacka to niemal jedno. Skoro tam w barze mlecznym można napić się wyłącznie mleka, tak samo powinno być i tutaj. Rozpoczyna się dyskusja, przyjaciele Zacka tłumaczą, jak mogą, na czym polegały różnice między PRL a ZSRR, bo przecież są zbyt młodzi, by pamiętać, że początkowo polskie bary też były zwykłymi pijalniąmi mleka, dopiero po jakimś czasie w karcie dań zagościły rozmaite potrawy jarzkie, a mięso – najpierw tylko słonina – zaczęło wkradać się doń niepostrzeżenie w latach 60. i 70., pod postacią „wkładek” do zupy. Amerykanin kiwa głową, uśmiecha się jeszcze raz, na pożegnanie, i dla pewności pyta, ile kosztował „borshtch” i „pierhoghi”, przelicza to szybko w pamięci na dolary i centy (*Obiad za niecałego dolara!*) i po raz kolejny bardzo, bardzo się dziwi.

Ester i David dziwią się mniej. Może dlatego, że przyjechali z tolerancyjnej Holandii, a David w dodatku jest z pochodzenia Irlandczykiem. Obojgu smakują i „piehroghi”, i „bohshstch”, a Ester w dodatku bardzo się wzruszyła, ujrawszy stoliki nakryte identyczną ceratą, jak w restauracji, w której pracuje jako kucharka. Co prawda w jej restauracji pomysł z ceratą był żartem ekscentrycznego właściciela, a tu – jak zdążyła już zauważyć – plastik z nadrukowanymi kwiatami umieszczono na stołach zupełnie na serio, nie zmienia to jednak faktu, że bar „jest OK”. – *Ceny śmiesznie niskie, jedzenie dobre* – mówi uśmiechnięty David. Niska cena jest sporym argumentem, gdyż oboje przyjechali do Polski z nieco mylnym wyobrażeniem relacji między towarami i usługami sprzedawanymi za złotówki a ich odpowiednikami w euro. Ester dodaje jeszcze, że bar mleczny to żadna dla niej nowość, w rodzinnym miasteczku też jest knajpa z taką właśnie tradycyjną kuchnią – cały obiad z deserkem można tam zamówić za jedyne pięć euro. Tylko że klientelę stanowią głównie uboższe rodziny albo mężczyźni pod pięćdziesiątkę, co to lubią zjeść tłuścio i dużo, a w tym barze przeważają studenci. – *Obok jest uniwersytet?* – domyśla się Ester i już wie: to taka studencka kantyna, dlatego dużo dań wegetariańskich, surówki, sałatki, soki. – *Idziemy zobaczyć uniwersytet, dzięki – zrywa się Ester, poprawia zawieszoną w pasie turystyczną portmonetkę, popędza Davida i już znika za drzwiami.*

Kończy się dzień. W barze znów leniwie, spokojnie. Pani Danusia odrywa z czarnej tablicy ostatnie białe cyferki. – *Najszybciej zniknęły placki ziemniaczane i szpinak* – mówi ze zdziwieniem. – *Zawsze, do późna, musimy być pierogi i naleśniki. Naleśniki to podstawowe danie. No i zupy dyżurne – pomidorowa, barszcz ukraiński... Zupy ugotowaliśmy dziś 120 litrów.* A posiłków wydałam – *niech policzę – zgadza się, około 400.*



Fot. Anna Kaczmarz

emocji. Wskazuje dyskretnie na przysypiającego obok pana Wieska. – *Te aluminiowe, giętkie sztucce, charakterystyczne w dotyku* – mówi. – *Nigdy nie wiesz, kto ich używał przed tobą. Te zaparowane szyby, solniczki i pieprzniczki w stoikach po musztardzie, obtłuczone fajansowe kubki...*

– *Ruskie dwa razy!* – krzyczy do mikrofonu pani Danusia. – *Raz kotlet z kapustą! Sztucce, jak i talerze z napisem „Spotem” były z przydziału* – opowiada. – *Pamiętam też taki moment, gdy nagle pojawiły się ładne obrusy i porządniejsze naczynia, ale zaraz zaczęły ginąć. Nie mogliśmy się doliczyć.*

Do dziś ginie zresztą wszystko, nawet te kubki z fajansu, a już najbardziej to łyżki, noże i widelce. Co ludzie z nimi robią, tego pani Danuta nie może dociec. A kupno nowych to przecież spory wydatek. Dlatego coraz więcej barów przechodzi na plastyk, zwłaszcza że tak jest bardziej higienicznie. – *Dwa razy bigos! Cztery złote dwadzieścia dwa grosze, z kom-*

skich, wchodzących w skład posiłków całodziennych” – jak definiuje je resort finansów, mieści się w Śródmieściu. Sześć na Krowodrzy, po pięć w Nowej Hucie i Podgórze.

Krzysztof zna wszystkie bary w mieście. Mógłby opowiadać o nich godzinami. O barze „Pod Temidą” na Grodzkiej, gdzie zawsze pełno studentów, a charakterystyczny personel – czarnowłosa, zażywna kasjerka i kasjer, zawsze w wykrochmalonej, białej koszuli z kamizelką – zapada w pamięć już po pierwszej wizycie. Bar na Grodzkiej jest duży, przestronny, łatwy w nim o anonimowość. Co innego „Syrena” na Starowiśniej, zwłaszcza latem, gdy przy czterech stolikach siedzi nad kubkami z barszczem towarzystwo z Kazimierza, kłóci się między sobą i flirtuje z kasjerkami. Obcy nie wejdzie tu nie zauważony, zaraz ktoś się przysiadzie i zacznie konwersację. Krzysiek pamięta też kilka nieistniejących już barów – jak choćby „Barcelona” przy Piłsudskiego, której miejsce od kilku lat próbuje zająć

wyższe niż gdzie indziej, ale żeby spróbować ruskich, warto wdrapać się na pięterko.

– *Placki z pieczarkami rraz!* – komenderuje kasjer w wykrochmalonym, białym kołnierzyku i marynarce, nachylając się w stronę okienka. – *Ruskie dwa razy!*

Zack Kleinsasser ma w portfelu cztery karty kredytowe i czeka podróżne American Express. Pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, z Minnesoty. Do baru „Pod Temidą” zabrali go poznani w pociągu znajomi, teraz już – przyjaciele, uznawszy, że to najprostszym i najtańszym sposobem zapoznania go z tradycyjnymi specjalami polskiej kuchni. Zack, idąc za ich radą, zamówił „pierhoghi” i „borshtch”. Uśmiecha się, choć pierwsze z wymienionych dań, jak przyznaje po cichu, nie bardzo mu posmakowało. Dziwią go trochę metalowe sztucce, cerata na stołach, plastikowe kwiatki w wazonikach i ogólna zgrzebność tego wnętrza. Dziwi tłum młodych ludzi, tak jak on – studentów,

pejzaż magiczny

Aromaty (IV)

Sekrety gwiazdnej wiedzy



W czasach, kiedy renesansowy farmaceuta i astrolog Cennini pracował nad swym traktatem o zapachach i ich oddziaływaniu na ludzi, istniało przekonanie, że urodzeni w znaku Koziorożca ze względu na wrodzoną skłonność do ascezy i pewną surowość charakteru, nie przywiązują zbyt wiele wagi, by dbać o swoje ciało i rozpieszczą samych siebie. Niemniej, zdaniem Cenniniego, powinni odwiedzać czasem sprzedawców wonności i olejków, aby przeciwdziałać częstej w charakterach ludzi tego znaku skłonności do melancholii, pesymizmu i zamartwiania się.

Zdecydowanie pomocne w rozpędzaniu posępnych nastrojów miały być wonie żywicy i olejki uzyskiwane z drzew szpilkowych - jodły, świerku, cisu, cyprysu i cedru. Koziorożcy powinni co wieczór nacierać nimi - zdaniem Cenniniego - przeguby rąk i podeszwy stóp, aby spać spokojnie, bez koszmarnych snów i obaw przed tym, co kryje ciemność nocy.

Kobiety, które przyszyły na świat pod wpływem pierwszego zimowego znaku, powinny dodawać do kąpeli wywaru z macierzanki i kwiatu lipy. Aromaty te miały je czynić weselszymi, bardziej skłonny do uciechy życia i miłości. Cennini doradzał im też, aby suszone ziele macierzanki i lipowy kwiat wkładały do jedwabnych woreczków i umieszczały w skrzyniach i szafach, gdzie przechowują odzież i pościel.

Natomiast przyjaciele, niefrasobliwi i często lekkomyślni fantaści, przychodzący na świat pod wpływem znaku Wodnika, chętnie ponoć korzystali z wynalazków producentów pachnidła. Najodpowiedniejsze dla nich miały być, zdaniem Cenniniego, olejki i pomady przesycone zapachem lawsonii, fiołków, rozmarynu, tymianku i mirtu.

Aromaty te pomagały im w osiągnięciu spokoju ducha, poskromieniu wrodzonej niecierpliwości, uzyskaniu skupienia i koncentracji. A także wspierały w dążeniu do celu. Cennini był zdania, że Wodniki wykonujące zajęcia, przy których należy wykazać się dokładnością i precyzją, pocują się lepiej, jeśli obok miejsca swej pracy umieszczą otwarty flakon wonności o takiej właśnie zapachowej nucie.

Spośród zapachów natury dobroczynny wpływ miała mieć na ludzi tego znaku woń górskich łąk.

Natomiast delikatne, wrażliwe i często skłonne do przesadnych reakcji emocjonalnych Ryby najlepiej czują się otoczone wonią jaśminów, lilii wodnych, zapachem mchu. Sprzyja im też woń maku, jak również wszelkich roślin rosnących na wilgotnym podłożu. Jeśli czują się wyczerpani i zniechęceni, mogą pomóc sobie, spacerując nad brzegami wód - także stojących i wdychając aromaty roślin wodnych.

Również przebywanie na wybrzeżu morza i oddychanie przesyconym zapachem soli i morskizynu powiewem zawsze wychodzi im na zdrowie.

BOGNA WERNICHOWSKA

BARAN (21 III - 20 IV):



Nie bierz tak wiele na swoje barki! Odetchnij! Powodzenie świąt zależy od uśmiechu. Jeżeli potrafisz stworzyć miłą atmosferę, wszystko ułoży się wspaniale - jak karp na półmisku i pierogi w barszczu, choć oczywiście po kolei. Będzie więc radość, będą goście, będzie zaduma i refleksja, a potem pora postanowień - co zrobić, żeby żyć szczęśliwiej, mądrzej, godniej, lepiej. Oto pytania - jakie odpowiedzi?

Dni niekorzystne: 21, 27 XII
Korzystne: 22 - 24 XII

BYK (21 IV - 21 V):



Z wielkim hukiem wkraczasz w okres świąteczny - wesoło i arcyradośnie. Obejmujesz dowodzenie w domu, stajesz na czele przygotowań, kupujesz prezenty, próbujesz wszystkim dogodzić i zupełnie nie liczysz się z forsą. Ponieważ już w niedzielę zaczniesz Ci sprzyjać Słońce - możesz sobie na wiele pozwolić. Również na wymarzony drobiazg. Pewne jest jedno: umocnisz się, oczyścisz wyobraźnię i bardzo solidnie wypoczniesz.

Dni niekorzystne: 22 i 23 XII
Korzystne: 24 i 25 XII

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



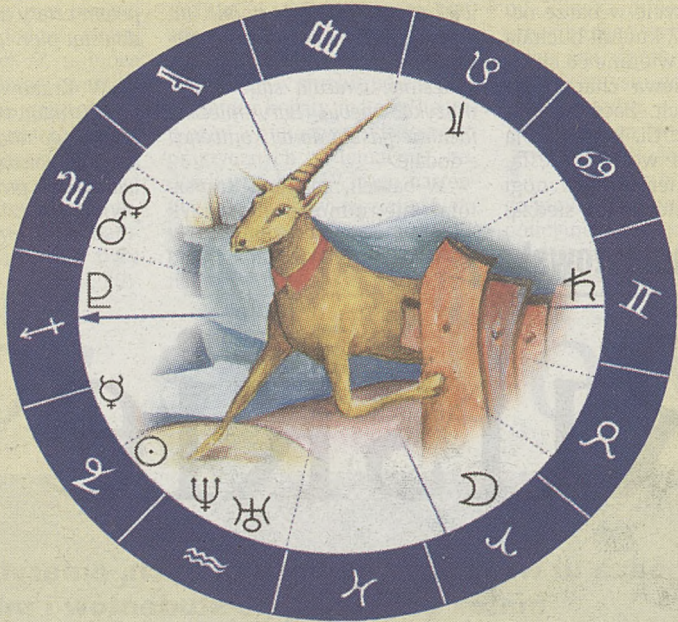
Kiedy wykonasz już wszystkie obowiązki domowe i przygotujesz wigilię ucztę - nie popadaj w zadumę, unikaj melancholii, wspomnień, które nie zawsze są dobre, a służą jedynie budowaniu smutku. To prawda, że czas płynie, życie umyka, wszyscy stajemy się trochę starsi, ale jeszcze w zielone gramy, a to przecież świąteczne barwy! Pamiętaj: nadchodzące dni będą wprost wymarzone dla Bliźniaka - czekaj na nie.

Dni niekorzystne: 24 - (do południa) 26 XII
Korzystne: 26 (po południu) - 27 XII

RAK (22 VI - 22 VII):



Aura gwiazd doskonale komponuje się z Twoim nastrojem i zapowiada udane, pogodne, miłe święta. Jesteś w swoim żywiole! Bierzesz udział w przygotowaniach, zajmujesz strategiczne stanowisko w kuchni, ubierasz choinkę, pakujesz prezenty i znowu czujesz się prawdziwym dzieckiem, które wierzy w potęgę aniołka i w komety. A kolejne dni przyniosą ważne prze-



Rys. Stanisław Stolec

WAGA (23 IX - 22 X):



W sobotę musisz opłonać nerwy, aby nie sprawić przykrości swoim bliskim, którzy, jak sądzisz, nie doceniają wagi Twych poświęceń. Jest zresztą wręcz przeciwnie! Natomiast święta zapowiadają się rewelacyjnie. Nadejdą w blasku prawdziwej radości, w zapachu choinki, w światłach lampek i w rozgrzanych sercach - a prócz emocji będzie też coś więcej: ważne postanowienia i zobowiązania, szczere zwierzenia i wyznania, a może również dialog, który dotąd wydawał się wprost niemożliwy?

Dni niekorzystne: 21 XII
Korzystne: 26 - 27 XII

SKORPION (23 X - 21 XI):



Oj! Chyba stanowczo przesadzisz podczas nadchodzącego tygodnia, będziesz próbował być wszędzie i wykorzystać każdą okazję do osiągnięcia przyjemności. Dlatego Twoje zakupy okażą się imponujące, łakniecie - potężne, a zdolność do przemierzania się po świecie - po prostu fantastyczna. Uspokoisz się dopiero podczas świąt, które przeżyjesz głębiej niż zazwyczaj. Może dlatego, że masz wielki, poważny plan na całe swoje dalsze życie?

Dni korzystne: 21 XII
Niekorzystne: 22 i 23 XII

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Cieszysz się na nadchodzące święta i bierzesz na siebie znaczną część przygotowań, ponieważ kochasz ruch i wspólną

myślenia, dotyczące pracy, obowiązków, planów mieszkaniowych. I może wspólnie z rodziną uda Ci się rozwiązać jakiś ważny problem życiowy.

Dni korzystne: 21 XII
Niekorzystne: 27 XII

LEW (23 VII - 22 VIII):



W sobotę wpadniesz w wielki wir prac i z entuzjazmem zainicjujesz przygotowania do świąt, na które czekałeś tak wiele czasu! Teraz wreszcie Twoje marzenia się spełniają. Jesteś otoczony bliskimi, którzy Cię kochają, dzielisz się z nimi radością istnienia, a w towarzystwie błyszczysz jak prawdziwa gwiazda i masz ogromnie wiele do powiedzenia. W ciągu najbliższych dni wielokrotnie będziesz przeżywał podniosły i wspaniały nastrój wielkiego podniecenia. Bo gwiazdy wyjątkowo Ci sprzyjają! Obiecują też wielkie spełnienia!

Dni korzystne: 22 - 24 XII

PANNA (23 VIII - 22 IX):



W niedzielę Słońce wkróczy do konstelacji Koziorożca i dzięki temu poczujesz wspaniały zastrzyk kosmicznej energii. Poczawszy od tego dnia, przez trzy najbliższe miesiące sprzyjać Ci będzie wielkie powodzenie: w pracy, w miłości i w biznesie. Natomiast święta zapowiadają się zupełnie wyjątkowo - pod wpływem łagodnego światła Księżycy staniesz się teraz niezwykle pracowity, wyjątkowo staranny i uprzejmy. Ujmiesz więc i podbijesz urokiem całe otoczenie.

Korzystne: 24 - 26 XII

pracę. Dlatego w ostatniej chwili możesz po prostu poczuć się zmęczony, przeżywać kryzys - zamiast chwili spokoju i relaksu. Lepiej więc dobrze rozłożyć siły, bo wszystko i tak wspaniale wypali. Tak jak zawsze.

Dni korzystne: 22 i 23 XII
Dni niekorzystne: 24 - (do południa) 26 XII

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



I jak tu się nie cieszyć!? Po Twoim niebie płynie szczęśliwy Merkury, a w niedzielę Słońce wkróczy do konstelacji Koziorożca, gdzie otworzy wspaniałą, 90-dniowy cykl astrologiczny. Dzięki temu wszystko, co dotąd wydawało się marzeniem, zacznie przybierać kształt realny. Potrzebujesz pieniędzy? Nagle spadną z nieba. Łakniesz miłości? Wypełni Cię po brzegi. Ciesz się więc i nie skąp na prezentach.

Dni niekorzystne: 21, 27 XII
Korzystne: 24 - 26 XII

WODNIK (21 I - 20 II):



Chyba nadmiernie przesadzasz z organizacją świąt, a Twoje plany są zbyt ambitne. Nie musisz dopinać wszystkiego na ostatni guzik, gotować 12 potraw, kupować tak wielu prezentów, bo przecież nie od tego zależy powodzenie nadchodzących spotkań rodzinnych. Ciesz się umiarkowanie, baw dobrze, szukaj relaksu i spokoju, a kiedy nadejdzie odpowiedni moment, poczujesz się spełniony. Będzie bardzo dobrze!

Dni niekorzystne: 22- 24 (do południa) XII
Korzystne: 26 (po południu) XII - 27 XII

RYBY (21 II - 20 III):



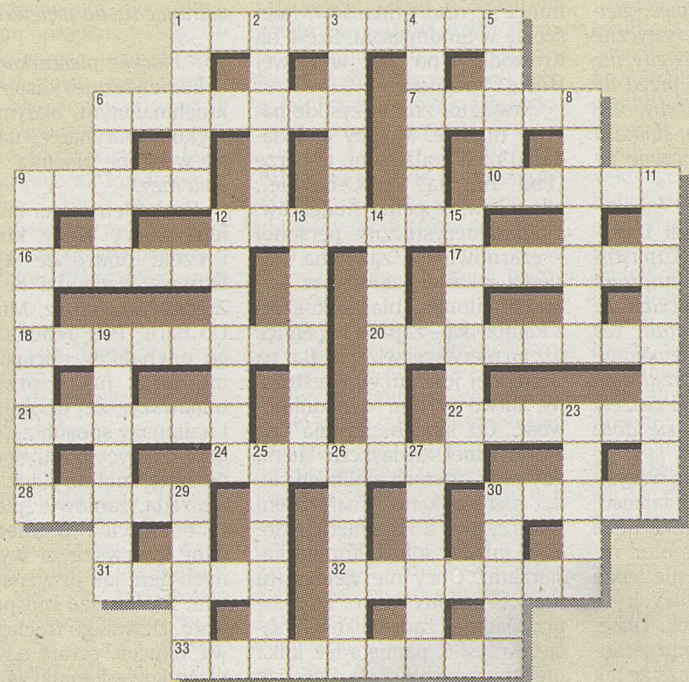
Masz tendencję do zamartwiania się na zapas i możesz uruchomić mechanizm, zwany przez psychologów „samosprawdzającą się przepowiednią”. Jeżeli założysz że wiele spraw Ci się nie uda - osiągniesz taki właśnie skutek. Dlatego zachęcam do myślenia o sukcesie - kulinarnym, towarzyskim, artystycznym. Istnieją wielkie szanse, że głęboko i wspaniale przeżyjesz nadchodzące święta. Bądź tylko autentycznym optymistą.

Dni korzystne: 21 XII

A o innych nie myśl.

JAKUB CIECKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 621



DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

POZIOMO: 1. umowa między państwem a państwem, 6. narasta na pieniądzej lokacie, 7. kłębek wełny, 9. poecie obca, 10. z Sukiennicami, 12. lekarski zastaniacz, 16. w Grenadzie, 17. minerał odporny na działanie wysokiej temperatury, którego teraz pozbywamy się ze względu na szkodliwość, 18. miejsce pracy rękodzielnika, 20. najważniejszy w biurze (i nie tylko), 21. aktor rewiowy, satyryk, często goszczący w TV, 22. sól i ester kwasu węglowego, 24. jedna z wiersza, 28. starszy brat Mojżesza, 30. ruletkowicze śledzą z nadzieją jej wirowanie, 31. ślepy los, przeznaczenie, 32. cukiernicze dzieła, 33. wystawiasz na niego czek.

PIONOWO: 1. w myśl powiedzenia - tylko ona nie zmienia poglądów, 2. zagłębie, 3. ten, kto nie zawiedzie, 4. dziedzi, 5. surowy befsztyk dla smakoszy, 6. niebieski klucznik, 8. trafny pomysł, 9. na czele, 11. instrument pana Prusa, 12. twórca buble, 13. ciecz rozprzeczona inna cieczą, 14. sędzia wydaje, 15. zagrypiozna wieś, 19. blaszka w kształcie tarczy z rysunkiem o tematyce religijnej noszona dawniej przez rycerzy, 23. pałą w karczmie „Rzym”, 25. z Mazurami sprężona, 26. tuste owoce, 27. ozdoba biedronki, 29. naga waga, 30. potomek dawnych imigrantów hiszpańskich, por-

tugalskich lub francuskich urodzony na południu USA.

Rozwiązanie krzyżówki nr 621 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 28 grudnia br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 619

POZIOMO: 1. filharmonik, 6. zadanie, 7. forsa, 8. maszt, 10. kominki, 13. metr, 15. karb, 16. licznik, 17. smyczek, 19. atom, 21. kule, 23. Bożenka, 25. torba, 26. morwa, 27. regalia, 28. analfabetka.

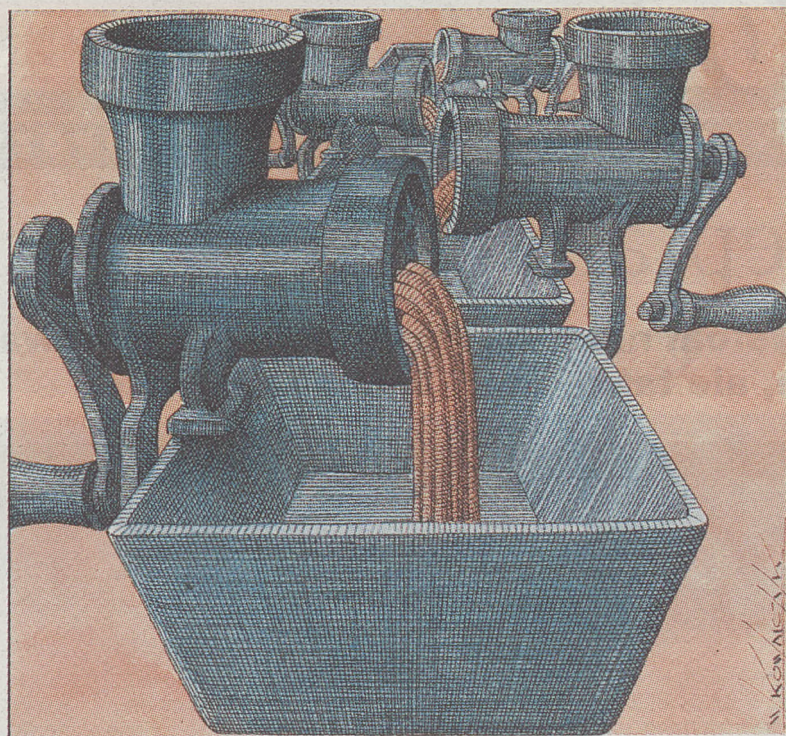
PIONOWO: 1. floret, 2. luzak, 3. realizm, 4. Noemi, 5. krosna, 7. familiant, 9. tabakiera, 11. ognisko, 12. karmnik, 14. rozum, 15. kocyk, 18. fregata, 20. obroża, 22. uprawa, 23. barka, 24. amant.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 619. Nagrody po 100 złotych wylosowali: KRYSZYNA GUT - Kraków JANINA PIEKAJ - Małszyce-Imbramowice

Pieniądze prześlemy pocztą.

Pasztety



Rys. Wojciech Kowalczyk

Przed Bożym Narodzeniem balkony krakowskich domów zdobiły choinki; związane sznurkiem, skulone, czekały na Wigilię, kiedy rano wpuści się je na salony i ozdobi – bańkami, łańcuchami, anielskimi włosami. A obok choinek, czyli po krakowski drzewek, wisiały smutne zajęce, za zadnie nogi przywiązane do balkonowych balustrad, z łbami obwiązanymi woskowanym papierem. One nie miały wstępu na wigilijną, postną wieczerzę, ale ich obecność zapowiadała świąteczne uciechy, przede wszystkim pasztet.

Pasztetologia teoretyczna rozróżnia pasztety pieczone w cieście, podawane na ciepło, pasztety pieczone (albo gotowane na parze) w budynierce lub – niczym tort – w formie. Szczytem pasztetowej wytworności są kamionkowe naczynia, terrines, w których rodzi się najwspanialszy z pasztetów – sztrasburski, z trufkami, pokryty galaretką, w której można dotrzymać się koniakowego smaku. My poprzestaniemy na pasztetologii stosowanej, sięgając po przepis niezrównanej Lucyny Cwierczakiewiczowej:

Pasztet zimny (pain de gibier)

Wziąć jednego zająca (...) wyżyłować, do tego dobrać funt młodej, przerażonej wieprzowiny lub bardzo miękkiej cieleciny. Na cztery funty tego mięsa wziąć dwa funty świeżej słoniny, pokrajawszy ją na kawałki, przesmażyć pod pokrywą na biało na wolnym ogniu z kilkoma krawcami cebulami. Włożyć w tą słoninę pokrajane w kawałki mięso i zwierzynę i dusić na wolnym ogniu godzinę trzy, razem z kilkoma ziarnkami angielskiego ziela, pieprzu, dwoma listkami bobkowymi, kawateczkiem gałki muszkatołowej. A gdy już mięsa uduszone, włożyć zającą i cielecą wątróbkę na cztery kawały pokrajaną, która się krótko dusić powinna, bo stwardnieje. W końcu duszenia włożyć pół funta bułki (...) otartej ze skórki i pokrajanej w drobną kostkę. Gdy wszystko się do-

brze zmaceruje i wymiesza, wtedy wybrać korzenie, okroić mięso z kości, a gdy przestygnie, przepuścić przez maszynkę do siekania; następnie przefasować przez rzadkie druciane sito, podlewając nie pełną kwatarką bulionu. Pozostałe od fasowania kawałki potłuc w moździerzu i jeszcze raz przefasować. Gdy to wszystko przygotowane, wlać kieliszek madery, wysypać soli i pieprzu, wbić 4 lub 5 jaj, wbijając je po jednym i rozrabiać najmniej pół godziny doskonale. Czwierć funta słoniny ugotować i pokrajając w drobną kostkę, wrzucić tak-

że w farsz i wszystko włożyć w rondel bez rączki, wyłożony cały plasterkami młodej słoniny, wstawić w drugi z gorącą wodą na dwa palce, przykryć pasztet papierem, wysmarowanym masłem, a cały rondel pasującą pokrywą i gotować na parze 3 godziny całe. Po dwóch godzinach dla pewności można spróbować słomką, czy gotowy – jeżeli się nie rozsmaruje na słomce, to znak, że dobry – wyrzucić wtedy z rondla, gdy zupełnie ostygnie. (...)

Radzę uważać z gałką, malagą można sobie darować, a jeżeli kogoś przeraża

gotowanie na parze, proszę bardzo, można taki pasztet upiec w piekarniku, na – jak się kiedyś mówiło – wolnym ogniu.

Dobry zając pasztet (ach, ta słoninka, z dna, przyrumieniona, smakowita!) szlachetniał z dnia na dzień, ale nigdy nie mógł wyszlachetnieć do końca. Znikał...

Natomiast jeżeli ktoś chce mieć pasztet na gorąco, w cieście, polecamy przepis pani Wincenty Zawadzkiej:

Pasztet z kuropatw, jarząbków, jemioluszek, zająca lub innej jakiej zwierzynę w cieście francuskim

1 zając, 1 cielecą wątróбка, 1 łopatka, 2 łyżki masła, 1 cebula, 40 deka słoniny, 1 bułka francuska, 4-5 żółtek, soli, pieprzu, 4-5 łyżek kaparów, 1 cytryna, 1 jajko. Do tego ciasto francuskie i sos bulionowy.

Naszpikowaną i osoloną zwierzynę opiec do połowy i w kawałki pokrajać (...). Wziąć np. na jednego zająca sporą wątróbkę cielecą, obrać ze skórki i przetrzeć przez maszynkę na miążgę; łopatkę cielecą wyżyłować, drobnutko usiekać, podsmażyć łyżkę masła z cebulą, włożyć cielecinę, podlać trochę wody, poddusić i zmieszać z wątróbką. 40 deka świeżej słoniny zeszkrobać mocno na miążgę, dwie lub trzy bułki otarte ze skórki, wymoczone w wodzie lub mleku i wyciśnięte zmieszać z masą mięsną, posolić, popieprzyć, włożyć cztery lub pięć żółtek i wyrobić wszystko na delikatną masę, a następnie przetrzeć przez sito.

Położyć na spód półmiska rząd farszu, zwierzynę, kapary, talerzyki cytryny, znowu farszu i zwierzynę, na koniec nakryć ciastem francuskim i piec przez pół godziny. Na wydaniu podnieść ostrożnie ciasto u wierzchu, wlać szklanekę sosu, resztę podać osobno.

Należy pamiętać, że funt to około 45 deka, a bułka francuska w Krakowie nazywana jest weką. Zresztą autorka przepisu nie była konsekwentna, najpierw pisała o bułce francuskiej, następnie o trzech bułkach, oczywiście mniej-szych.

ANDRZEJ KOZIOŁ

Francuski notes: Król Słońce zaprasza na karpia

Ludwik XIV wstąpił się tym między innymi, że pokazał Francuzom, co to jest absolutyzm. Owa koncepcja władzy, jakże miła sercu każdego monarchy, miała wpływ także na obraz dnia codziennego Króla Słońce ponieważ w parze z absolutyzmem idzie nieodłącznie etykieta w najdrobniejszych szczegółach regulująca wielkie i małe momenty królewskiego dnia. Nie mógł, rzecz jasna, umknąć spod tej kontroli królewski stół. Tym bardziej że w życiu francuskiego monarchy stół pełnił niezmiernie ważną rolę, a wynikała ona z prostego faktu, że wielki władca okazał się wielkim żarłokiem.

Widziałem często króla, jak zjadał cztery talerze różnych zup, całego bażanta, kuropatwę, wielki talerz salaty, dwa płaty szynki, kawał baraniny z czosnkiem, pełny talerz słodczy, a potem jeszcze owoce i jajka na twardo – opisuje naocznego świadka. Przyrodzony apetyt władcy potęgowały częste chwile spędzane na otwartym powietrzu – król uwielbiał polować – oraz ćwiczenia fizyczne z przedstawicielkami płci pięknej, bowiem uciechy łoża były dla Ludwika XIV równie ważne jak rozkosze stołu. Etykieta wyznaczała zresztą precyzyjnie czas na każdą rozrywkę: do stołu zasiadał Ludwik XIV późnym wieczorem, kiedy się już

wyhasał ze swoimi faworytami, na co miał czas od godz. 19 do 22.

Za panowania Króla Słońce kuchnia francuska przeszła liczne przeobrażenia, nabierając oryginalności i przygotowując grunt pod przyszłe splendory i światową sławę, ale kiedy Ludwik zasiadał na tronie, wzorem do naśladowania była jeszcze w Europie kuchnia włoska. Szybko jednak stół Króla Słońce nabrał swoistego charakteru. Dworska etykieta naznaczona sztywnymi ramy biesiadnego rytuału, obecność dworaków asystujących najjaśniejszemu panu, rangę i porządek usługujących królowi przy stole, a także zasady ustawiania na stole talerzy, półmisek, sosjerek i innych pater. Zastawa musiała tworzyć formy geometryczne podporządkowane symetrii jak wersalski ogród. Zaś w gigantycznym parku w Wersalu, który otaczał nową, królewską siedzibę, wydzielono ośmiohektarowy ogród, który oddano pod zarządek najlepszemu ogrodnikowi w kraju – Jean-Baptiste de la Quintinie. Warzywa i owoce z tego ogrodu musiały odznaczać się niedoścignym smakiem. Tego wymagała etykieta. Skoro określała ona w najdrobniejszych szczegółach stroje, słowa i gesty, nie mogła zapomnieć o jakości marchewki.

Jak jadał największy monarcha Europy drugiej połowy XVII i początku

XVIII wieku – to jedno, co jadał – to inna sprawa. Tu z pomocą zjawia się nagle francuskie wydawnictwo „Archives & Culture”, które opublikowało właśnie „100 przepisów z czasów Ludwika XIV”. Dzieło Anne de Bergh i Joyce Briand, które opracowały już liczne kulinarne kolekcje. Książeczka zasługuje na uwagę, a nawet więcej, zawiera bowiem nie tylko zestaw przepisów obrazujących stół Króla Słońce, ale przepisy te zostały sprawdzone w warunkach dzisiejszych i uaktualnione, jeśli XVII-wieczne składniki trzeba było zastąpić tym, co jest dziś dostępne na rynku, zachowując przy tym smak oryginalny. Pozwala to na odtworzenie – w dzisiejszych, domowych warunkach – kuchni wielkiego króla Ludwika, co dla amatorów sztuki kulinarnej jawi się jako interesujący eksperyment.

Wśród wybranych przepisów jest po trosze wszystkiego – przystawki, zupy, mięsa, ryby, dziczyzna, nietłatwo więc wybrać jeden, by gastronomicznym konkretem okraścić opisy. Ale że akurat święta idą, więc nikogo nie zdziwi, że popadło na karpia. Nie jest on ani też nigdy nie był w Francji potrawą wigilijną. Dziś został niemal zapomniany, ciąży na nim przesąd, że to ryba z wód mulistych i niemiłe pachnący. Ale w czasach Króla Słońce jadano znacznie mniej ryb morskich niż dzisiaj i karp znajdował swoje

miejsce w jadłospisie nawet królewskim. Oto więc karp faszerywany według królewskiego kuchmistrza Pierre de Lune.

Karp ma być dwukilowy i płci męskiej, bo niezbędnym składnikiem farszu jest jego mlecz. Na farsz pójść drobno posiekane: zielona pietruszka, pieczek szczypiorku, szalotka, ząbek czosnku, 10 dag pieczarek, wspomniany wyżej mlecz, dwa rdzenie ugotowanych karczochów, 6 ostróg oraz gałązka tymianku roztarta na pył, szczypta gałki muszkatołowej, dwa goździki, 2 dag masła, sól i pieprz. Karpia teraz się nadziewa, zaszywa, układa w brytfance, soli i pieprzy, zalewa ćwiartką białego, wytrawnego wina, dodaje 1 dag masła i wkłada do piekarnika wcześniej rozgrzanego (200°C). Piecze się przez godzinę, polewając co jakiś czas własnym sosem. Podaje się karpia w sosie, skropionego sokiem z cytryny, z dodatkiem kawałka masła.

Jako się rzekło, przepisy uaktualnione zostały – ale na francuską miarę, gdzie ani świeża ostręga, ani świeży karczoch w grudniu problemu nie sprawiają. U nas w Krakowie rzecz się ma nieco inaczej... Cóż, panowie kuchmistrze – sztuka improwizacji nobilituje dania nawet nie do końca doskonale. Czyli nic nie stoi na przeszkodzie spróbować. I pokazać kuchmistrzowi Pierre de Lune, że nie zjadł jeszcze wszystkich rozumów.

WOJCIECH BRÓZDA, Paryż

Biesiadny savoir-vivre

Zalety sera, proszę Państwa, są liczne i trudne do przecenienia. Tylko on przecie potrafi na pierwszy rzut oka odróżnić kretynę od człowieka mądrego, co znalazło odbicie w przysłowiu „śmieje się jak głupi do sera”. Ech, gdybyśmy tak jeszcze potrafili korzystać z doświadczenia praocjów i gdyby tak, powiedzmy, Konstytucja Najjaśniejsza nakazywała każdemu nowo mianowanemu premierowi kompletować swój rząd w obliczu kawałka dowolnie dobranego sera!

Wtedy, proszę Państwa, gabinet Pierwszego Ministra byłby najweselszym miejscem całego kraju, a może Europy nawet? Zwłaszcza zaś, gdyby owym serem był opisywany ostatnio

ementaler, do którego niż. podp. też by się mile uśmiechnął, albo też nieco od niego twardszy i ostrzejszy gruyere, dojrzewający w olbrzymich blokach w miejscowości Gruyeres w kantonie Fryburg, co nas, krakauerów, powinno skłaniać do szczególnej sympatii, boć przecie właśnie fryburską katedrę ozdobił swymi witrażami nasz przecie, jakże krakowski, Józef Mehoffer. I wymalował w nich ku podziwowi Szwajcarów Barbakan i Baszta Stolarska, Heroda z naszej szopki i swych uczniów, a mianowicie wielkiego Tadeusza Makowskiego i nieco mniejszego talentu Wojciecha Jastrzębowski. Lecz bez sera, a nawet uśmiechu na ustach, zacem dalsze ich omawianie odbiega od tematu.

Te dwa zatem szwajcarskie sery polecamy z pełnym przekonaniem i takąż odpowiedzialnością, bo są one ozdobą każdego stołu.

Francuzi natomiast są niekwestionowanymi rekordzistami świata w liczbie odmian produkowanych serów, wśród których wyróżniają się swą jakością i specyficznym smakiem sery pleśniowe i dojrzewające, a mianowicie roquefort, camembert i szlachetniejszy od niego brie, którym kilka słów poświęcić wypada, od przetykanego zielonymi żyłkami roqueforta zaczynając.

Otóż, proszę Państwa, biały, gdzie indziej tylko zaznaczony malachitową zielenią roquefort ma smak i kon-

systemę wilgotnego gipsu, czyli zupełnie nijaką i raczej niemłą. Natomiast żółtki i aż siny od pleśni smakuje jak gryzące żelazo, a pachnie jak nie przymierzając... Lecz lepiej nie przymierzać, bo skojarzenia mogą być zupełnie nie comme il faut. Dlatego też roquefort powinien być jak owoce lub wino – w sam raz. Podobnie jak camembert i brie, o których za tydzień, tudzież o serach holenderskich i angielskich, a bywają one bardzo dystygowane. Podobnie jak obyczaj podawania ich na zakończenie posiłku z winem i owocami, co upoważnia nas do pisania o tym zbyt mało u nas znanym i stosowanym zamknięciu.

BRAT CHAMA



akademia smaku

Znak życia

Kiedy Jazon, w poszukiwaniu złotego runa dotarł na swoim statku Argo do Kolchidy i wpłynął z Morza Czarnego w nurt rzeki Phasis, jego Argonauci ujrzeli łaki pokryte kopczykami ziemi, przypominającymi kretowiska. Pod każdym takim kopczykiem zakopany był dzban, zwany kwevri, w którym fermentowały winogrona. Jazon wylądował w Imeretii, na terenie dzisiejszej Gruzji. Gruzini twierdzą, a uczeni przyznają im rację, że to właśnie oni wynaleźli – 8 tysięcy lat temu – wino. Wynalazek jest tu złym słowem, bo wina nie trzeba było wymyślać – wystarczyło zostawić winogrona w jakimś naczyniu, aby puściły sok i aby rozpoczął się proces fermentacji. Ale w każdym razie Gruzini byli pierwsi. Podobno także oni jako pierwsi zaczęli z resztek moszczu de stylować alkohol, robiąc winną wódkę Czacza, przodka wszystkich koniaków, winiaków, grapp, marców i grozdowych.

Przez długie wieki, ba, tysiąclecia, gruzińskie wino cieszyło się zasłużenie dobrą opinią. W Polsce też. Nawet w PRL. Za czasów Gomułki wina gruzińskiego można było łatwo dostać, potem zniknęło. Chyba trzy lata temu natrafiłem przypadkowo w wiejskim sklepiku na kilka butelek Saporawi. I od tej pory win gruzińskich nie widziałem ani nawet o nich nie słyszałem.

Teraz odwiedził mnie przyjaciel, który prowadzi handel winny w Niemczech, przejeżdżam z Gruzji. Kraj jest właściwie w stanie wojny, straszliwa nędza, hotele pozajmowane przez uchodźców i zrujnowane. Ale wino jest, a winiarstwo się odradza.

Kolega prowadził rozmowę w Kachetli, najlepszym regionie winnym Gruzji, i zawarł unowę z winnicą Sagaredjo. Wiół ze sobą próbki tamtejszych win, więc oczywiście wzięliśmy się do degustacji. Najbardziej smakowało mi czerwone Mukuzani, ale inne też były pieruszorzędne – Kwabchkar, Akhasheni, Kwareli, Aleksandri, Mijureuli, Ojaleshi, a na koniec półśrodek Rkastiteli, o którym winny przewodnik Oxford Companion to Wine pisze, że jest najwyższej jakości. I rzeczywiście.

Przy okazji poznałem, bo mój kumpel przyjechał też z głową napakowaną informacjami, historię gruzińskiego winiarstwa w ostatnim stuleciu. Stalin, który najchętniej pijał mocne Kindzamarauli z Kwareli, pozostawił gruzińskie wino w prywatnych rękach. Absolutny wyjątek. Dzięki jego opiece Gruzini stworzyli gigantyczny czarny rynek w całym ZSRR. Stalin zmarł i dobre czasy się skończyły. Jeszcze za Chruszczowa zabrano się za opóźnioną kolektywizację, z oczywistymi skutkami – wino było coraz gorsze. Ale największy cios winiarstwu Gruzji zadał „minalny siewkietar”, abstynent Gorbaczow. W ramach walki z pijarstwem zniszczono tysiące hektarów winnic. Wykarczowano kilkusetletnie winorośle. Wszystko w imię trzeźwości. Dziś zostało w Gruzji tylko 60 tysięcy hektarów winnic.

Mój przyjaciel, entuzjasta w każdym calu, traktujący wino jak żywą istotę (używa takich określeń, jak: radosne, poważne, melancholijne albo zmęczone) twierdzi, że to, co widział, jest oznaką, że już wkrótce gruzińskie winiarstwo odrodzi się całkowicie. Legenda gruzińskich win trwa, zapotrzebowanie jest duże, o czym świadczy choćby osobliwy fakt, że w Rosji i na Ukrainie handluje się podróbkami, fałszywkami gruzińskich win. Głupie marzenia ma człowiek przed świętami, ale może któryś z naszych hurtowników winnych pojechałby do Gruzji, poprobaował i zawarł kontrakt na import gruzińskiego? Ceny są absolutnie konkurencyjne. Piszę to bez większej nadziei, skoro łatwiej naszym handlarzom sprowadzić wino z Kalifornii niż ze Słowacji, która jest pod bokiem.

Mimo to, wesółych świąt!

RADWAN



TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

Nr 399

Na niewydeptanych ścieżkach

Szwajcaria oferuje turystom nie tylko doskonale przygotowane trasy narciarskie, ale także wiele mocnych wrażeń

Każdy, kto nie zna lęku wysokości i poszukuje mocnych wrażeń, może przeżyć niesamowitą przygodę w wawozach w okolicach szwajcarskiego Saas Fee i Zermatt. Pod ważnym okiem przewodnika można się tam bowiem wdrapywać na strome i oblodzone skalne ściany. Choć na trasie zamontowano ułatwiające wspinaczkę specjalne liny i zaczepy, to pokonanie kilku wawozów wymaga sporego wysiłku, a i wiele kropel potu zrosi nasze czoło; wrażenia pozostają jednak na długo w pamięci.

Miłośnicy nart również nie powinni narzekać, gdyż w tym sezonie wiele stacji narciarskich „łączy” – na stoku – jazdę na nartach lub snowboardzie z muzyką i specjalami kuchni; narciarze nie muszą więc już zjeżdżać do hoteli i pensjonatów na obiad. – *Ten typ wypoczynku jest szczególnie popularny* – informuje Adriana Czupryn ze Switzerland Tourism – *wśród narciarzy i snowboardzistów, którzy przyjeżdżają w piątki i soboty po południu. Tęgo rodzaju rozrywkę proponowano w zeszłym roku w Silvaplana-Corvatsch, w tym roku pomysł ten został podchwycony również w innych regionach, m.in. w Lenzerheide i Savognin.*

Romantycy, a jednocześnie miłośnicy nocnych przygód, skorzystają zapewne z oferty



W 38 szwajcarskich ośrodkach narciarskich wytyczono również specjalne tereny dla miłośników freeride

zjazdu na sankach w blasku księżycy. W minionym sezonie tak bawiono się w Bergün, Grindelwald i Engelbergu, a w tym sezonie także m.in. w Elm, Flumshergu, Braunwald i Crans Montanie.

Coraz modniejsze stają się również piesze wędrówki. Nic więc dziwnego, że wielu właścicieli kolejek i wyciągów narciarskich przygotowało specjalne trasy. Szlaki te są tak wytyczone, by turyści mogli nie tylko podziwiać zapierające dech w piersiach wi-

doki zaśnieżonych szczytów, ale także mieli blisko do... restauracji – to na wypadek, gdyby chcieli wzmocnić siły przed kolejnym etapem.

Warto również wspomnieć, że w minionym sezonie w szwajcarskich sklepach sportowych sprzedano około 20 000 par butów do wędrówek w głębokim śniegu. – *Ten trend jeszcze się umocnił. Ci, którzy kupili takie buty, nie chcą już dłużej chodzić w zorganizowanych, większych grupach – raczej wolą iść swoimi ścieżkami,*

w przyciągnięciu, w poszukiwaniu nieskażonej przyrody. To dlatego powstają specjalnie oznakowane trasy z dala od tradycyjnych zimowych szlaków wędrkowych i tras zjazdowych – informuje Adriana Czupryn. Tęgo typu trasy proponują m.in. Majola, Zuoz, Gruyere... W 38 szwajcarskich ośrodkach narciarskich wytyczono również specjalne tereny dla miłośników freeride, czyli tych narciarzy, którzy lubią zjeżdżać, ale z dala od wydeptanych przez ratraki stoków. (DMA)



CIEKAWOSTKI

W TATRACH ZIMA

Z powodu oblodzenia szlaków pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego odradzają turystom wycieczki na granie i szczyty. Wędrówki powyżej schronisk wymagają użycia raków, czekanów lub przynajmniej kijów teleskopowych. Ratownicy TOPR określają warunki turystyczne jako trudne.

ZIMOWE UŁATWIENIA

Przez całą zimę przecierane będą szlaki z Sidziny Wielkiej Polany do schroniska na Hali Krupowej (droga gospodarcza) oraz z Rabki Zarytego do schroniska na Luboniu Wielkim (szlak zielony) – zapewniają gospodarze obydwu schronisk. W ten sposób będzie można wygodnie dojść do schronisk, i to niezależnie od grubości pokrywy śnieżnej oraz stanu pozostałych szlaków.

ŻYCIE W GUŁAGU

Jedna z rosyjskich firm turystycznych, działających na Uralu, proponuje klientom, by poznali życie Gułagu, spędzając noc w stalinowskim obozie pracy i próbując serwowanej tam kuchni. Nowa trasa turystyczna w rejonie Permu na Uralu, gdzie w 1946 r. został utworzony obóz dla więźniów politycznych, została opracowana przez firmę Permturist z pomocą muzeum historycznego ofiar represji politycznych Perm-36. Obóz w Permie był ostatnim w ZSRR obozem dla więźniów politycznych, zamkniętym dopiero w 1987 r. W latach 60. i 80. przebywały w nim dziesiątki radzieckich dysydentów, w tym znany obrońca praw człowieka Siergiej Kowalow i późniejszy wicepremier Izraela Natan Szczaranski.

NIE WOLNO PALIĆ

Rada Miejska Nowego Jorku przegłosowała w minioną środę absolutny zakaz palenia w miejscach pracy. W praktyce dotyczy on wszystkich barów, klubów nocnych, restauracji. To jedna z najostrejszych tego typu legislacji w USA. Oprócz Nowego Jorku podobnie restrykcyjne przepisy obowiązują tylko w stanach Kalifornia oraz Delaware. Palić będzie wolno tylko w barach, które mają oddzielne, zamknięte i klimatyzowane, sale dla palaczy.



Redaguje
Marek Długopolski

mdlugopo@dziennik.krakow.pl

TRIADA
BIURO PODRÓŻY

NARTY sięgnij wyżej
oferta ważna do 28.12.2002

PROMOCJA NOWOROCZNA

25.12.02-03.01.2003	10 dni	2000 zł - kolacja sylwestrowa (opłata obowiązkowa)
Włochy	1399 zł	Cortina d'Ampezzo
29.12.02-02.01.2003	699 zł	150 zł - kolacja sylwestrowa (opłata obowiązkowa)
Słowacja	5 dni	

SYLWESTER 2003

29.12.02-02.01.2003	899 zł	5 dni
Wiedeń		
29.12.02-03.01.2003	749 zł	6 dni
Paryż		

Włochy 1099

w cenie:
• przejazd autokarem do Włoch,
• 6 dni dowożenia do wyciągów w jednym z atrakcyjnych ośrodków narciarskich takich jak: Cortina d'Ampezzo, Val di Fiemme, Bormio, Val di Sole i inne,
• 7 noclegów w hotelu**/*** w pok. 2 - os. z możliwością dostawki z łazienkami,
• 7 śniadań kontynentalnych, 7 obiadokolacji serwowanych
• opieka pilota lub rezydenta

Austria 999 zł	Austria 1199 zł
10 dni	8 dni
w cenie: • jazd autokarem, oclegów w pensjonacie/gasth egionie Europa Sportregion/Zi koje 2 - os. z możliwością dost azenkami, niadań, eka pilota	w cenie: • przelot samolotem czarterowym na trasie: Warszawa - Salzburg - Warszawa • 7 noclegów w pensjonacie/gasthofie regionie Europa Sportregion pokoje 2 - os. z możliwością dostawki z łazienkami, • 7 śniadań, • opieka pilota

jedyny przelot czarterowy na narty do Austrii

biurowy internetowy sklep turystyczny **triada on line** www.triada.pl

uliczka od codzienności **KRAKÓW, ul. Starowiślna 46, tel. 422 48 48**

ZIMOWISKO NA NARTACH

USTRYKI DOLNE 27/01-7/02/2003

oraz inne
w POLSCE, na SŁOWACJI i w WŁOSZACH

YES YES Travel, ul. Grzegorzewska 33A, tel. (12) 429-62-26, www.yes.pl

WROCŁAWSKIE CENTRUM SYLWESTRA

WROCŁAW 071/ 791 61 82 KRAKÓW 012/ 422 72 30
071/ 791 61 84 012/ 422 65 76

Koordynator Wrocław - Dolny Śląsk 0600 935 369
Koordynator Warszawa - Mazowsze 0602 180 947
Koordynator Kraków - Małopolska 0602 366 892



OD NIEDZIELI DO TPN

Zdrożały bilety

O złotówkę zdrożały – w minioną niedzielę – bilety wstępu do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Do tej pory wstęp dla dorosłych poza sezonem letnim kosztował 2 zł. Bilety ulgowe zdrożały natomiast z 1 zł do 1,50 zł. Władze parku zrezygnowały jednocześnie z pobierania opłat na kilku mniej uczęszczanych punktach wejściowych.

Od przyszłego roku sezon letni ulegnie wydłużeniu i będzie trwał od połowy czerwca do połowy października. W lecie normalny bilet wstępu do TPN będzie kosztował 4 zł, a ulgowy – 2 zł. Dotychczas sezon letni trwał od początku lipca do końca sierpnia i wstęp dla dorosłych kosztował 3 zł, a dla młodzieży – 1,50 zł.

Dopłata do miejscówki na wyjazd kolejką liniową na Kasprowy Wierch przez cały rok będzie kosztować 2 zł. Do tej pory było tak tylko w sezonie letnim, poza nim trzeba było zapłacić 1,50 zł.

Za bilety zbiorowe (10-osobowe dla dorosłych) poza sezonem teraz trzeba będzie zapłacić 30, a za ulgowe – 15 zł. W sezonie bilety grupowe kosztować mają odpowiednio: 40 i 20 zł. Z opłat za wstęp do parku zwolnieni są mieszkańcy Zakopanego oraz podtatrzańskich miejscowości.

W ostatnich latach na teren TPN wchodziło od 2 do 2,5 mln osób rocznie, nie licząc ponad 1 mln turystów przekraczających polsko-słowackie przejście graniczne na Lysej Polanie w Tatrach, które leży w granicach parku. Podróżni przejeżdżający przez to przejście nie płacą biletów do TPN. (PAP)

www.aladin.pl

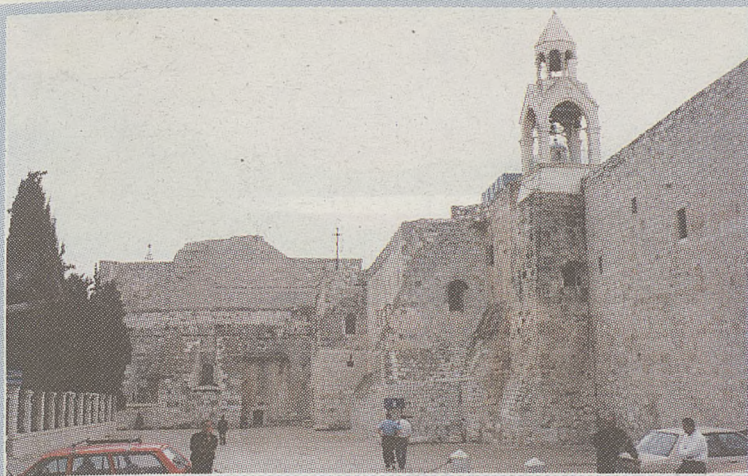
Aladin
BIURO PODRÓŻY

DJERBA	1399 zł
TUNEZJA	1299 zł
EGIPT	999 zł

ŚWIAT MARZEŃ (423 45 22), SOLTUR (429 10 99), ATIR (292 63 31), EXCALIBUR (421 05 77), TURYSTA (422 81 64), GALICJA (422 78 23), CENTRUM TURYSTYKI (423 33 60, 431 02 92), GOLDEN TRAVEL (422 32 96), POL-TOUR (421 81 37)

Praca, nauka, praktyki, turystyka
USA, AUSTRALIA, KANADA, NOWA ZELANDIA, ANGLIA

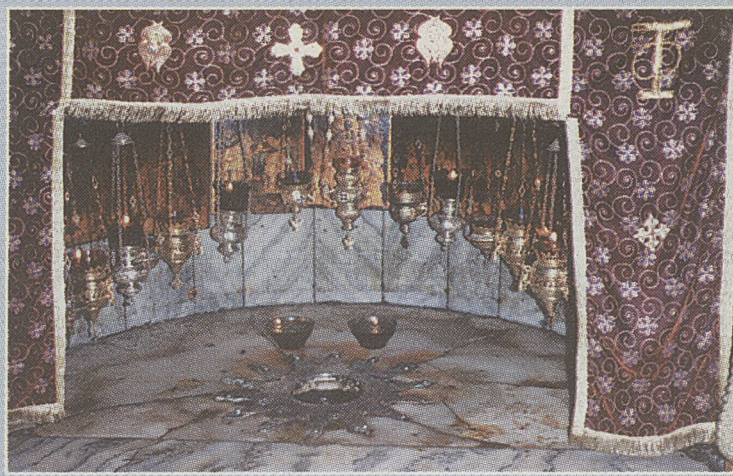
ATJ LINGWISTA
Oddział Kraków,
tel./fax (012) 421-30-21, tel. 427-11-06



Bazylika Narodzenia



Wejście do bazyliki było bardzo niskie, aby uniemożliwić poganom wjeżdżanie do świątyni na koniach



Gwiazda oznaczająca miejsce, gdzie narodził się Jezus

Słowa proroka Izajasza są zapowiedzią przyścia na świat Zbawiciela. I właśnie tutaj, w Betlejem, ta wielka obietnica się spełniła. Od dwóch tysięcy lat chrześcijanie z pokolenia na pokolenie wypowiadali nazwę Betlejem z głębokim wzruszeniem i radosną wdzięcznością.

Jan Paweł II, 22 III 2000, Betlejem

Betlejem, czyli „Dom Chleba”

Betlejem to polska nazwa miasteczka Beit Laham, co oznacza w języku starożytnych Żydów „Dom Chleba”. Skąd wzięła się ta nazwa? Trudno mieć w tej sprawie całkowitą jasność, gdyż pierwsza osada została w tym miejscu założona kilkanaście wieków przed narodzeniem Chrystusa, a burzliwe dzieje tego miasteczka sięgają głęboko w otchłań historii.

Jednym z najważniejszych źródeł o historii Betlejem są księgi Starego Testamentu. Wspomina o nim już pierwsza z ksiąg - Księga Rodzaju: „A Rachela umarła i została pochowana przy drodze do Efrata, czyli Betlejem.” (Rdz 35,19). Także tutaj poznali się Rut i Booz. „Rut wyszła więc i przyszła zbierać kłosa na polu za żniwiarzami, a przy padkiem tak się stało, że było to pole Booz, który był z rodu Eli-

meleka. (Rut 2,3). Tutaj także, 1000 lat przed Chrystusem, urodził się Dawid - pasterz i późniejszy król Izraela. To od jego imienia wzięło się później określenie - miasto Dawidowe zwane Betlejem.

Najdokładniejszą relację dotyczącą narodzin Jezusa daje nam święty Łukasz Ewangelista. „W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, kiedy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Podjąłi więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i z rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.” (Łk 2, 1-5). Maryja urodziła Syna i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Marzenie papieża

Na miejscu, gdzie przed dwoma tysiącami lat stał żłob-

ek, w którym leżał Syn Boży, stoi dziś ogromna bazylika. To jeden z najświeższych kościołów na świecie i jedna z najcenniejszych i zarazem najstarszych świątyni chrześcijaństwa. - W pierwsze Boże Narodzenie mojego postępowania jako Następcy Apostoła Piotra publicznie wyraziłem swe wielkie pragnienie rozpoczęcia mego pontyfikatu w Betlejem w Grocie Narodzenia - mówił w marcu 2000 r. papież Jan Paweł II podczas homilii na placu przed Bazyliką Narodzenia. - Wówczas nie było to możliwe i nie było to możliwe aż do tej chwili. Lecz dzisiaj jakże nie mógłbym wielbić Boga wszelkiego miłosierdzia, którego drogi są tajemnicze i którego miłość nie zna końca, za to, iż w tym roku Wielkiego Jubileuszu doprowadził mnie do miejsca narodzenia Zbawiciela? Betlejem jest samym sercem mojej Pielgrzymki Jubileuszowej. Drogi, które podjąłem, doprowadziły mnie do tego miejsca i do tajemnicy, którą ono głosi.

Już pierwsi chrześcijanie otaczali kultem miejsce, w którym na świat przyszedł Jezus.

Pewną przeszkodą stało się jednak to, że już w połowie II wieku, po stłumieniu powstania żydowskiego, cesarz Hadrian nakazał zniszczyć w mieście obiekty kultu Żydów i chrześcijan. Wówczas to właśnie w Grocie Narodzenia umieszczono obraz przedstawiający Jowisza i rzeźbę Wenus. Grota otoczono ogrodem, który poświęcono Adonisowi - jednemu z rzymskich bożków. „Autorzy prześladów przypuszczali - ubolewał święty Hieronim - że przez zbrukanie świętych miejsc pozabawią nas wiary w Zmartwychwstanie i Krzyż”. Ten stan trwał kilkaset lat.

Bazylika Narodzenia

Sytuacja chrześcijan w Rzymie zmieniła się na lepsze w IV wieku, po objęciu władzy przez Konstantyna, który przyjął chrzest i uznał chrześcijaństwo za religię państwową. Jego zasługą jest też wzniesienie pierwszego kościoła nad Grota Narodzenia. Ponad 100 lat później budowla ta została przebudowana przez Justyniana - cesarza, który zaprzagnął stworzyć

świątynię wspanialszą od innych. Ogromna część wzniesionego przez niego kościoła przetrwała do naszych czasów.

W 614 r. świątynia przetrwała najazd Persów, gdyż najeźdźcy dopatryli się rodaków w postaciach Trzech Mędrców. W 1099 r. budowlę przejęli krzyżowcy i w połowie XII wieku odnowili dużą jej część. Gdy później Betlejem znalazło się w rękach Arabów dowodzonych przez Saladyna, ci uszanowali kościół. Okres bezczeszczenia rozpoczął się dopiero w XIII wieku, za sprawą mameluków.

Przez długi czas to jedno z najświętszych miejsc chrześcijaństwa było bardzo zaniebane. Kolejnych zniszczeń dokonały również siły natury, zwłaszcza trzęsienie ziemi (1834 r.) i pożar (1869 r.).

Do Groty Narodzenia

Do wnętrza bazyliki wchodzi się przez niskie drzwi - tak zwane Drzwi Pokory. Znajdują się one w pobliżu zamurowanego wejścia, a są tak niskie, gdyż miały uniemożliwić poganom

wjeżdżanie do środka na koniach. Po prawej stronie widać ślady pierwszego wejścia do świątyni. W przestronnej głównej nawie sklepienie podpierają kolumny z czerwonego wapienia, które ciągną się długim szeregiem aż do ołtarza; po prawej stronie odnajdziemy ogromną chrzcielnicę.

W środku głównej nawy znajdują się drewniane klapy w podłodze. Gdy są otwarte, zwiędzający mogą oglądać piękne mozaiki z IV wieku - pozostałości świątyni wzniesionej za czasów Konstantyna.

Obok ołtarza znajdują się schody, które wiodą do Groty Narodzenia. Tu wzrok przyciąga niewielka srebrna gwiazda, znajdująca się na małym wzniesieniu na podłodze. Na gwiazdzie widnieje łacińska inskrypcja - „Hic de Virgine Maria Jesus Christus Natus Est”, co oznacza: „Tutaj z Dziewicy Maryi narodził się Jezus Chrystus”. Przyjął się zwyczaj całowania gwiazdy przez pielgrzymów. Są dni, kiedy - ze względu na niestabilną sytuację polityczną - przybywa tutaj bardzo mało ludzi. Wówczas, oprócz ucałowania gwiazdy, pielgrzymi mają także czas, by się pomodlić i przedstawić swe prośby Bogu. Ciszę panującą w grocie przerywa wówczas delikatny szelest paciorków różańca i wzruszające westchnienia.

LESZEK SZYMOWSKI
Fot. Autor

BILETY LOTNICZE TUI IATA
ceny w USD + TAX

New York	363	Toronto	430	Londyn	150
Chicago	333	Mexico	538	Rio De Janeiro	548
Miami	478	Sydney	995	Johannesburg	532

Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25, tel./fax 422-82-26
Tarnów, ul. Pułaskiego 7, tel. (014) 626-08-88, fax 676-09-09

Biuro Turystyki UNIKAT Sp. z o.o.
Członek Krakowskiej i Polskiej Izby Turystyki
Kraków, ul. Radziwiłłowska 33; tel. 423 03 04, 423 11 97

NARTY W GÓRACH POLSKICH I SŁOWACKICH

KRYNICA	OD 689 ZŁ / 7 DNI
SZCZYRK	OD 999 ZŁ / 7 DNI
ZAKOPANE	OD 489 ZŁ / 7 DNI
TATRANSKA ŁOMNICA	OD 779 ZŁ / 7 DNI
SPISSKA SOBOTA	OD 359 ZŁ / 7 DNI
CHOPOK	OD 332 ZŁ / 7 DNI

292390
HTTP://WWW.UNIKATTRAVEL.COM.PL

AGENCJA TURYSTYCZNA ARION
Firma założona 1992
Członek Polskiej i Krakowskiej Izby Turystyki

SYLWESTER 2002/2003
Praga, Wiedeń - Bratysława, Budapeszt - Kiskunhalas, Paryż
Ceny od 398,- zł/os.

ZIMOWISKA
Turnusy 8- lub 15-dniowe

Krynica	od 640,- zł
Szczawnica	od 565,- zł
Murzasiczle	od 580,- zł
Muszyna	od 580,- zł

OBOZY NARCIARSKIE
Turnusy 8-, 10- lub 15-dniowe

Zakopane	od 599,- zł
Słowacja - Tatrzńska Leśna	od 750,- zł
Austria - Ramingstein	1.245,- zł
Włochy - Cavareno	1.490,- zł

31-128 Kraków, ul. Karmelicka 32,
tel. (012) 632-01-50, 632-83-68,
www.arion.pl, arion@arion.pl

Z kim na ferie?

W każdą sobotę na łamach "Podróży z Dziennikiem" adresy małopolskich biur podróży.

Pokaż się w Małopolsce!

BUT HAPPY HOLIDAY 30-105 Kraków, ul. Kościuszki 33,
tel./fax 421-30-21, tel. 427-11-06

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012 619-91-87

DZIENNIK POLSKI

Z ostatniej chwili

Codziennie na stronach redakcyjnych najaktualniejsze oferty turystyczne (możliwość podmiany treści dzień wcześniej).

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-78.

BIURO TURYSTYKI „DEMEL”
Kraków, ul. Głowackiego 22
tel.: 636-16-00, 636-21-11
fax 636-45-43
czynne pon.-pt. 8 - 17
sobota 8 - 14

KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY: INTER CHALET, TUI POLSKA

OFERTA ZIMOWA!!!

WŁOCHY * FRANCJA * HISPANIA * GRECJA
AUSTRIA * NIEMCY I INNE KRAJE
AFRYKA * AZJA * AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE

ATRAKCYJNE CENY - ZAPRASZAMY

9945201C

W.M. HOTEL SYSTEM ZAPRASZA DO KRAKOWA!

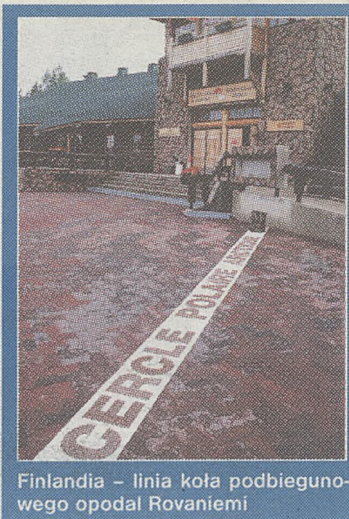
166 pokoi
basen
sauna
siłownia
restauracja
sale konferencyjne

99 PLN
pok. 2 os. superior

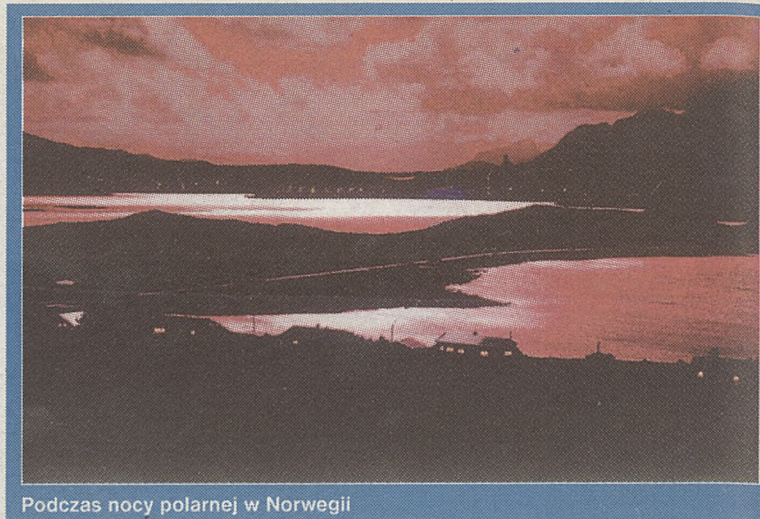
31-241 Kraków, Al. 29 Listopada 189 hotel system
tel./fax (+48 12) 614 48 00
www.hotelsystem.pl e-mail: reservation@hotelsystem.pl



Norwegia – Centrum Koła Polarnego w rejonie jego przebiegu



Finlandia – linia koła podbiegunowego opodal Rovaniemi



Podczas nocy polarnej w Norwegii

Długość arktycznej nocy i intensywność jej ciemności zmienia się wraz z szerokością geograficzną

Boże Narodzenie za polarnym kręgiem

Norwegia to kraj polarnego dnia, ale też polarnej nocy. Ona właśnie włada jej ziemiami i nad skutymi mrozem, bezkresnymi połaciami słońce tylko na krótko wylania się za horyzontu bądź nie pojawia się wcale. Długość arktycznej nocy i intensywność jej ciemności zmienia się wraz z szerokością geograficzną, toteż – rozciągnięte prawie na trzech tysiącach kilometrów – norweskie krainy tak bardzo się różnią.

Długi pas terytorium Norwegii niemal w połowie przecina niezwykle równoleżnik, opasujący glob ziemski na szerokości geograficznej +66°33'. To północne koło podbiegunowe, inaczej zwane kręgiem polarnym, zakreśla granicę występowania zjawiska nocy polarnej, co oznacza, że nad obszarami leżącymi na północ od niego zimową porą słońce nie wschodzi ani na jeden dzień. Im bliżej bieguna, tym dni takich jest więcej, polarna noc się wydłuża i w okolicach Przylądka Północnego od połowy listopada prawie do końca stycznia słońce nie pokazuje się wcale.

Panują ciemności – mówi się, że przerażające – a w ciągu długich tygodni, na dalekiej północy, w okręgach Troms i Finnmark przez horyzont nie przeciętnie się ani jeden promyk słońca. Poza okresem czarnej nocy przejawiają tam tygodnie, kiedy tarcza słoneczna tylko w południe wychyla się tuż nad widnokrąg, a wiecznością wydają się godziny tonące w szarościach i mroku, będące ni to dniami, ni nocą.

Koło podbiegunowe w Norwegii przebiega opodal małej osady Stodi, przez którą prowadzi Arktyczna Autostrada. Za Mo i Rana, wzdłuż drogi do Fauske, krajobraz letnią porą szybko się zmienia: posępne wrzosowiska przechodzą w pierw w równie smutne, trawiaste płaskowyże,

a te opadają wprost ku wiejącym pustką, rozległym dolinom Lonsdal i Junkerdalsura. To zimna, bezkresna tundra bez jednej choćby krzewinki, w którą dość zgrabnie wkomponowano budynek Centrum Koła Polarnego. Towarzyszą mu cały rok ośnieżone góry. Tylko latem dochodzi tam kolej, na kuli ziemskiej jedna z nielicznych, przecinających północne koło podbiegunowe.

Aurora borealis

Za jego granicą w przyrodzie zachodzą tak szybkie zmiany, że po półroczu letnim gwałtownie nastaje półrocz zimowe i nieprzenikniona ciemność. Gdy 1/3 terytorium Norwegii leży za arktycznym kręgiem, określenie jej krajem polarnej nocy jest uzasadnione.

Arktyczną nocą można obserwować niepospolicie piękny spektakl – zorzę polarną, którą na półkuli północnej jest *aurora borealis*, najlepiej widoczna w ciągu sześciu zimowych miesięcy, od października do marca. Przybiera ona różnorodne postacie o zmieniających się kształtach, najczęściej jasnozielonych lub jasnożółtych pasm i wstęg lub pulsujących, opalizujących światła. U Samów panuje przekonanie o jej irracjonalnej naturze. Często zorzę jest poświata zabarwiająca cały nieboskłon kolorami od bladego różu do krwistej czerwieni.

Podbiegunowe noce są niezwykle mroźne, najniższe temperatury skuwają kraj w styczniu i lutym, a słupek rtęci



Święta w katolickim kościółku

spada poniżej minus 30°C (rekord stycznia 1999 r. to minus 56°C). Jakby utrapień było mało, zima obfituje w nieprzeciętną ilość śniegu. Jego głębokość w górach może dochodzić do dziesięciu metrów, a niżej osiąga 200-300 centymetrów.

Jaśniejsze akcenty w mroki nocy wnosi dopiero Boże Narodzenie, zwane w Norwegii *jul*. Wywodzi się z czasów pogańskiego świętowania dnia urodzaju *joulu*, które – po chrystianizacji Norwegii – zastąpiono upamiętnianiem narodzin Chrystusa.

Dziś katolików jest niewiele, w parafiach funkcje proboszczów – z niedostatk rodzimych – pełnią irlandczy błądź niemieccy księża katolicki. Po mszy w sankach parafialnych wierni spotykają się z proboszczem zwykle przy słodkościach, a w Boże Narodzenie na wigilijnym opłatkach. Stara to tradycja, dająca okazję do sąsiedzki rozmów, bo Norwegowie, żyjący w oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od siebie farmach, nie mają ku nim wiele sposobności.

Od XVI wieku Norwegowie przynależą do Kościoła ewangelicko-augsburskiego, od lat coraz śmielej w ich życie wkracza laicyzacja, i dzisiejszy Norweg, odwiedzający kościół przeciętnie dwa razy w roku, świętowanie Bożego Narodzenia częściej wiąże z podtrzymywaniem tradycji.

Okres świąteczny trwa od Wigilii do Trzech Króli, a niektórzy wydłużają go o tydzień, świętowanie Bożego Narodzenia obchodzi się przy choince, która – świeża i pachnąca – pojawia się w każdym domu. Wigilia jest dla dzieci najważniejszym dniem, bowiem wtedy przybywa Święty Mikołaj, a Norwegowie mają „swojego” darczyńcę, który cały rok mieszka w wiosce Drobak koło Oslo.

Rybne przysmaki

W święta królują rybne przysmaki, przyrządzane czasem wyłącznie pod gust Norwegów. No, bo kto, prócz nich, będzie rozkoszował się potrawą *lutefisk*, suszonym dorszem o mdłym smaku, moczonym w ługu potasowym, aż nabierze galaretowatej konsystencji? Dorsz w innej postaci, także suszony, to popularny na południu kraju *torrfisk*, a holduje się również potrawom z łosia, smakując *gravelaks* z marynowanej ryby w zalewie z brandy i kopru, przyprawionej na słodko.

Mięso jest drogie i na co dzień nie każdego na nie stać. Lecz gdy w święta się nie oszczędza, można wybierać mię-

dy wołowiną a delikatnym mięsem renifera czy łosia.

Potrawy lubi się zakrapiać mocnym alkoholowym trunkiem *agavuit*, przyrządzanym z ziemniaków i kminku. Alkohol sporo kosztują – co ma sprzyjać prohibicji – lecz Norwegowie znaleźli doskonały na to sposób, i – w trosce o domowy budżet – powszechnie, a w ukryciu, pędzą bimber.

Na północ od Rovaniemi

W sąsiedniej Finlandii, 8 kilometrów na północ od Rovaniemi, stolicy fińskiej Laponii, koło polarne przechodzi przez rzadka porośnięte wysokimi świerkami prawie równinne tereny z licznymi oczkami niewielkich jezior. Na krótkim odcinku jego przebiegu poprowadzono białą linię, wobec czego koło podbiegunowe można tam – w sposób widoczny – przekroczyć.

Linia ta kończy się w wiosce Świętego Mikołaja, przy zwałistej, kamiennej budowli, zwanej – niezbyt trafnie – chatką Mikołaja. W niej to przesiaduje on cały rok, doglądając interesu: ma tam swoją pocztę, sklepiki i restauracje, pozuje do odpłatnych zdjęć, zatrudnia pracowników, odpisujących na listy dzieci z całego świata.

Wioska i przyległy Santa Park wyglądają uroczko dopiero zimą, kiedy czarna noc rozprasza biel śniegu, wspomagana dziesiątkami ukrytych lamp, gdy między chatkami suną psie zaprzęgi, a wśród ciężkich od śniegu drzew przemokła stada oswojonych reniferów.

W dawnych wiekach pustkę długich, polarnych nocy ludzie wypełniali opowiadaniem sobie baśni. Zwyczaj ten przetrwał, i gdy ostatni już gość opuści progę, w Finlandii oraz Norwegii słucha się opowieści, najczęściej o trollach, zasiadając blisko strzelającego ogniem, ciepłego kominka.

KRYSZYNA SŁOMKA

Zdjęcia: autorka

www. **IKATJUR**.pl

FERIE ZIMOWE NARTY !!!

Wczasy narciarskie
Pitztal, Austria
*apartamenty
*pokoje z wyżywieniem

Obory młodzieżowe
Austria, Francja
ceny od 1490 zł

Weekendowe
wycieczki na narty

Kraków, ul. Dietla 29
tel. 421-26-04, 421-49-74

Zima z DZIENNIKIEM

Ogłoszenie drobne
(do 10 słów)
3 zł z VAT

Wytnij i przesył poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH PBK S.A. III/O Kraków 10601406-320000225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

PAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”

Treść ogłoszenia

Wyłącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko

Telefon

Nr dowodu osobistego

TAJLANDIA LAST MINUTE	GWIAZDKA I NOWY ROK	WIOSNA NA CYPRZE
wyloty: 5, 13 i 20.01. 9 dni 16 dni Bangkok - 3 noce 2499 2699 Bangkok hotel turyst. 2699 2999 Pattaya hotel turyst. 2799 3199 Cha Am, Hua Hin 2999 3499 Phuket - (bus z Bangkoku) 2999 3499 Samui - (pociąg z Bangkoku) 3199 3699	GWIAZDKA wylot: 22.12 9 dni 16 dni Bangkok***BB 2899 3999 Pattaya - Inn Wing***BB 2999 4299 Pattaya - Ocean Wing***BB 3499 5999 Pattaya - Royal Cliff*** 4992 7598 Beach Garden Cha Am*** 3299 4599 Regent Cha Am*** 4499 6999 Phuket - Serene Resort*** 4299 6699 Hotel Andaman*** 4999 7999 Samui - Coral Cove Chalet 4499 6899 Samui - Aloha Resort 4699 7429 Emiraty Arabskie 3 noce w Dubaju + 4 noce w Ras Al Khaimah, hotele***BB 2999 5499 Hotel Holiday International***BB 2899 5299 Hotel AL Hamra Fort***BB 5499 9599 Hotel Villa Bintang***BB 4999 7599 Hotel Putri Bali***BB 5799 9199 Hotel Sheraton Laguna***BB 7299 11999 Lombok - 2 noce w Bangkoku w cenie Hotel Jayakarta***BB 5299 7799 Hotel Sheraton Senigigi***BB 6299 9599 Penang - 2 noce w Bangkoku w cenie Bay View Beach Resort***BB 5249 8399 Rasa Sayang Resort***BB 7792 12799	wylot: 29.12 9 dni 16 dni 3499 4499 4999 5999 5999 7598 5999 6999 6999 7999 6999 6999 9399 9399 9199 11999 w cenie 7799 9599 8399 8399 12799

Oferta ważna przy rezerwacji przed 28.01. na wyloty do stycznia i lutym

Oferta ważna przy rezerwacji przed 28.01. na wyloty do 28.03. 2003

Oferta ważna przy rezerwacji przed 28.01. na wyloty do 28.03. 2003

Oferta Inclusive:
Hotel Orient Palace lub Amir Palace***
1699 2499 1299

(restauracja, wyżywienie, drinki, przejazd, restauracja a la carte, jekken masaż, hopynoki)
Jeep Safari - dwa dni - 65 USD
wylot: 24.131.01. oraz 7.14.02. + 150

Ceny w PLN i zawierają opłatę za przelot, zakwaterowanie i transfer.
Nie zawierają opłat lotniskowych, ubezpieczeń i opłat wizowych.
Zapewniamy opiekę polskich pilotów.

WIOSNA W TUNEZJI

Oferta ważna przy rezerwacji przed 28.01. na wyloty do 28.03. 2003

7 dni 14 dni Dziecko
Hotel Scheherazade***BB (HB + 100)
1099 1399 899
Hotel Hill Dior***HB
1099 1399 999
Hotel Rosa Beach***HB
1099 1499 999
Hotel Amir Palace lub Orient Palace***HB
1299 1699 999

Kraków: ul. Armii Kraków 52, (12) 67 22 00; al. Słowackiego 64, 632 32 54; pl. Szczepański 3, 421 41 09; ul. Lubicz 25, 619 77 89; ul. Kościuszki 33, 427 11 06; os. Centrum A bl.1 644 13 66; Dębica (14) 681 23 00; Nowy Sącz (18) 443 62 00; Nowy Targ (18) 266 55 10; Okusz (32) 643 15 88; Rabka (18) 267 75 88; Rabka Zdr. (18) 267 99 37; Wadowice (33) 673 99 16

Zamów bezpłatny katalog 24 godziny na dobę: tel. (061) 6 570 674 infolinia: tel. (061) 6 570

www.eccoholiday.com

Nowy Sącz,
ul. Długosza 61
443-58-50, 443-84-90

SYLWESTER ŚWIĘTA FERIE

www.logos-tour.pl

KRONIKA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKI

Druga wpadka

W mieszkaniu natrafiono na nielegalną drukarnię dokumentów i... zdjęcia osób, które je chciały sobie wyrobić

We wczorajszym „Dzienniku” informowaliśmy o zatrzymaniu 40-letniego mieszkańca Krakowa, który jest podejrzany o fałszowanie różnego rodzaju dokumentów; na jego trop policja trafiła po sygnałach z firm, które prowadzą sprzedaż na raty (niektórzy kupujący legitymowali się podrobionymi dokumentami). W należącym do 40-latk mieszkaniu przy ul. Heleny znaleziono m.in.: drukarkę, skaner, suche pieczęcie do fałszowania starych dowodów osobistych, podrobione specjalistyczne zaświadczenie, uprawniające do pracy przy urządzeniach pod wysokim napięciem, papier, z którego wykonywane są dyplomy wyższych uczelni i prawa jazdy. W czwartek wieczorem zatrzymano natomiast kolejną osobę zamieszkałą w ten proceder.

W mieszkaniu należącym do 37-letniego mieszkańca naszego miasta (przy ul. Kurczaba) znaleziono profesjonalną

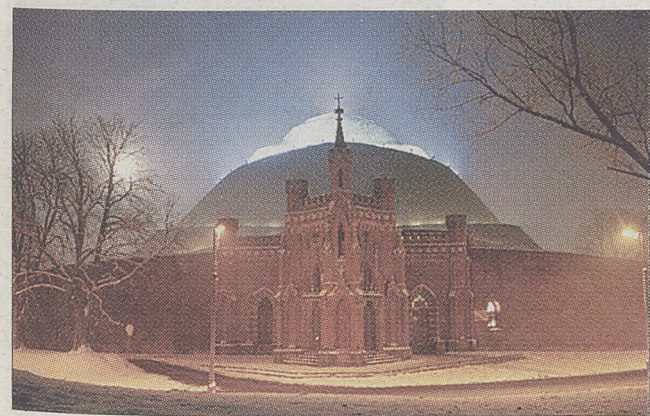
drukarnię fałszywych dokumentów, w tym m.in.: komputer, skaner i drukarkę, nitownicę, przebijak i tzw. ścisk (służące do „składania” dokumentów), a także arkusze papieru różnych formatów oraz gramatury, z których można zrobić prawa jazdy, świadectwa kwalifikacji, dyplomów uczelni, świadectwa szkolne, dowody rejestracyjne. Były tam również różnego rodzaju wzory oryginalnych dokumentów, pieczętki, a także zdjęcia kilku osób, które zostały im, by wyrobić im fałszywe dokumenty.

Być może te dwie osoby to jeszcze nie wszyscy, którzy są zamieszani w tę sprawę. Przypominamy, że za podrobienie dokumentów może grozić kara więzienia do 5 lat. Policja z pewnością zainteresuje się także tymi, którzy skorzystali z usług nielegalnych drukarni; za używanie fałszywych zaświadczeń, dowodów itp. także można dostać pięć lat.

(J.ŚW)

Kto zapłaci za iluminację?

Światło na Salwatorze



Fot. Anna Kaczmarz

Wczoraj rozblęta iluminacja kościołów św. Małgorzaty oraz Najświętszego Salwatora. To ostatnie w tym roku realizacje oświetlenia zabytkowych obiektów. W mijającym roku udało się zrealizować iluminację Pałacu Wielopolskich, kościoła oo. Franciszkanów, Pałacu Biskupiego oraz kościoła św. Józefa i dwóch kościółków na Salwatorze. Łącznie miasto wydało na to zadanie 525 tys. złotych.

Iluminacja rozświetliła wczoraj także szczyt kopca Kościuszki. Komitet Kopca Kościuszki stara się o pomoc miasta w utrzymaniu oświetlenia i dlatego zaprezentował przedstawicielom gminy iluminację obiektu. Kopicz zostanie także oświetlony w noc Bożego Narodzenia. Na razie oświetlona jest tylko góra obiektu, bowiem podstawa kopca wciąż czeka na remont.

(WT)

Kronika wypadków

Na ul. Opolskiej o godz. 14.35 polonez potrącił mężczyznę, który doznał niegroźnych obrażeń. Do potrącenia pieszego przez opła doszło o 14.30 na ul. Królewskiej. W Kaszowie star zderzył się czołowo z lublinem; kierowca lublina doznał urazu kręgosłupa i złamania podudzia. Z powodu uszkodzenia o godz. 19.05 sieci tramwajowej na ul. Krakowskiej przez półtorej godziny wyłączone było z ruchu tramwajowego skrzyżowanie ul. Dietla i Krakowskiej. Na ul. Starowiślniej, w tramwaju linii 6, nietrzeźwy mężczyzna spadł z siedzenia, doznając rany głowy. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 113 pacjentom. Policja Drogiwa interweniowała w Krakowie i w powiecie krakowskim w 3 wypadkach, a także w 46 kolizjach, ponadto zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców.

(WES)

Kierowca do fotografii

Aparat zarejestruje wszystkich, którzy znacznie przekroczą prędkość w tym miejscu – zapewnia aspirant sztabowy Tomasz Bienas

Wczoraj na kilku dwupasmowych drogach w Krakowie, na specjalnych wysięgnikach, pojawiły się skrzynki na fotoradary. Na ul. Armii Krajowej, gdzie instalowano pierwsze trzy – wielu kierowców zwalniało z zaciekawieniem. – *Za kilka tygodni też będą to robili, ale z innego powodu – aparat zarejestruje wszystkich, którzy znacznie przekroczą prędkość w tym miejscu – zapewnia aspirant sztabowy Tomasz Bienas z krakowskiej policji drogowej.*

Na odcinku ul. Armii Krajowej jest ograniczenie do 60 km na godzinę, zaś na łuku między ul. Zarzeczce a Przybyszewskiego trzeba jechać jeszcze 10 km wolniej. Z reguły jednak większość kierowców nie dostosowuje się do tej prędkości. W styczniu będą musieli to robić, chyba że chcą zostać sfotografowani przez specjalne aparaty z radarem – i zapłacić kilkusetzłotowe mandaty.

– *W Krakowie fotoradary będą mogły zostać umieszczone w 15 miejscach – mówi podinspektor Ryszard Grabski, naczelnik sekcji ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. – Urządzenia znajdują się na ul. Armii Krajowej, ciągu ulic Opolskiej, Lublańskiej i Bora-Komorowskiego, Wielickiej, po jednym stanowisku przy ul. Nowohuckiej i Konopnickiej. Nie zamierzamy utrzymywać w tajemnicy miejsc, gdzie będziemy „fotografować” kierowców i ich auta – wręcz zastanawiamy się nad tym, by w tych rejonach postawić specjalne tablice ostrzegawcze.*

Wczoraj pracownicy firmy z Opola zamontowali już siedem stanowisk, gdzie umieszczone będą fotoradary. Teraz specjalne pomiary i kalibrację urządzeń muszą przeprowadzić specjaliści z Okręgowego Urzędu Miar. – *Fotoradar działa w każdych warunkach, w zimie w skrzynce dodatnia temperatura utrzymuje spe-*

cialna grałka, latem przed nagraniem chronią podwójne ścianki, w nocy obraz rejestrowany na kliszy (czyli numer rejestracyjny auta i twarz kierowcy) doświetla specjalny flesz – tłumaczy jeden z pracowników montujących te urządzenia. – Tego sprzętu nie da się oszukać – wykonuje trzy zdjęcia na sekundę, potrafi „rozpoznać” pojazd osobowy od ciężarowego i rejestruje tylko te pojazdy, które przekroczą obowiązującą prędkość o określony przez policjantów wartość – z zasady o 20–25 km na godz.

W Warszawie, gdzie takie urządzenia działają już na stałe od ponad roku – efekty ich pracy są bardzo dobre. Np. na Bielanach fotoradar w ciągu miesiąca zarejestrował 3263 wykroczenia. Rekordzista w miejscu, gdzie wolno jechać maksymalnie 60 km na godzinę, osiągnął nawet 146 km/h. Takie przypadki zapewne na początku będą występować też w Krakowie, szczególnie w godzinach nocnych. Kierowcy muszą jednak sobie zdawać sprawę z tego, że trzykrotne sfotografowanie naszego przejazdu na jednym ciągu drogowym, przy przekroczeniu obowiązującej prędkości o 51 km na godzinę, skutkowa-



Fot. Piotr Kędziński

może nie tylko trzema mandatami za 1500 złotych, ale i 30 punktami karnymi, kwalifikującymi do natychmiastowego odebrania prawa jazdy.

Aspirant sztabowy T. Bienas wielokrotnie rozmawiał z wezwanymi na przesłuchanie krakowskimi piratami drogowymi, ustalonymi na podstawie zdjęć. – *Najczęściej taki kierowca po okazaniu fotografii zdawał sobie sprawę, że dalsze tłumaczenie się jest bezsensowne i trzeba ponieść karę – mówi asp. sztab. T. Bienas. – Jeżeli jego autem jechał inny kierowca, właściciel ma obowiązek wskazać tę osobę.*

Na razie trzy krakowskie fotoradary wykorzystano w całej Małopolsce – 1275 kierowców musiało już zapłacić mandaty za zarejestrowane przekroczenia prędkości; kilku, którzy nie zdążyli ich zapłacić w ciągu 14 dni od chwili ujawnienia wykroczenia, czeka teraz na orzeczenia sądów grodzkich.

– *Liczymy, że stanowisk dla fotoradarów, jak i samych urządzeń będzie kiedyś więcej – wtedy koniecznie trzeba się zająć inną krakowską plagą – przejazdami na skrzyżowaniach na czerwonym świetle – dodaje podinsp. R. Grabski.*

(MADE)

Notujemy

■ **Z FAŁSZYWYM PRAWEM.** Na terenie Prądnika Białego policjanci zatrzymali do kontroli drogową mercedesa, którego kierowca postąpił się fałszywym prawem jazdy. Jak się okazało – prawdziwe zostało mu cofnięte za przekroczenie limitu punktów karnych. Mężczyzna trafił do aresztu; grozi mu do 5 lat więzienia. Za kratkami znaleźli się też 3 mężczyźni, w których fiacie 126p policjanci znaleźli 4 porcje marihuany, a towarzyszący im 16-latek trafił do Policijnej Izby Dziecka. (wes)

■ **OPLATEK W AGH.** Na oplatkowe spotkanie w AGH przyszli nie tylko pracownicy i studenci, ale również znani politycy i przedsiębiorcy – absolwenci tej uczelni. Honorowym gościem był ks. bp Kazimierz Nycz. Błogosławiąc zebranych oraz ich rodziny, ksiądz biskup nawiązał do na-



Fot. A. Kaczmarz

rodzin Jezusa Chrystusa, wspominając o Betlejem, które w tym roku na próżno wygląda pielgrzymów; mówił o radości i nadziei, które tworzą nastrój świąt Bożego Narodzenia, pozwalając przetrwać trudne momenty. Na zdjęciu rektor AGH prof. R. Tadeusiewicz dzieli się oplatkiem z prof. Zygmuntem Kaweckim, doktorem honoris causa tej uczelni. (g)

■ **Z PIEKARNIKA I ŁAZIENKI.** Strażnicy miejscy zakręcili główny zawór gazu w mieszkaniu, z którego ulatniał się gaz. Jak się okazało, w mieszkaniu włączony był (lecz nie zapalony) gaz w piekarniku, a właściciel lokalu w stanie nietrzeźwym leżał na łóżku z niedopałkiem w dłoni. Pogotowie ratunkowe przewiozło go na oddział toksykologii. Wezwane przez Straż Miejską pogotowie gazowe stwierdziło, że gaz ulatniał się również z nieuszczelnionej instalacji w łazience. Pracownicy gazowni zdemonstrowali licznik. (wes)

■ **ODSTAWIENI DO „ZŁOBKA”.** Strażnicy miejscy przewieźli w nocy do izby wyczerpień 5 osób, w tym 47-letnią kobietę, której wcześniej, z powodu lekkich ran, udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe. (wes)

Prezesi zachorowali

Sytuacja w ARM komplikuje się jeszcze bardziej

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski zdecydował, że wymieni zarząd Agencji Rozwoju Miasta. Na razie obecnemu prezesowi i wiceprezesowi nie można wręczyć wypowiedzeń, bo są na zwolnieniach lekarskich.

Tydzień temu prezydent Jacek Majchrowski postanowił odwołać prezesa ARM Andrzeja Jakubika i wiceprezesa Jerzego Szildera. Ich miejsce mają zająć: Robert Romanowski (prezes) i Janusz Pierzchała (wiceprezes), którzy swoje funkcje mają objąć od nowego roku. Może z tym być kłopot, bowiem obecnemu zarządowi nie wręczono jeszcze wypowiedzeń – prezes i wiceprezes są od kilku dni na zwolnieniu lekarskim, które kończy się w tym tygodniu.

Obaj panowie umowy o pracę podpisywali kilka tygodni temu, wystarczy więc dwutygodniowe wypowiedzenie. Wcześniej pisaliśmy o tym, że obaj chcieli mieć zapisany w umowach dłuższy termin wypowiedzenia, ale nie spełniono ich warunków i ostatecznie podpisano umowy w wersji akceptowanej przez poprzedni Zarząd Miasta, działający jako Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

To nie jedyny kłopot ARM. Zwolnieni we wrześniu byli prezesi (Sławomir Podgórci i Mariusz Szubra) domagają się przed sądem uznania nieskuteczności wręczonych im wypowiedzeń. Jak się dowiedzieliśmy, ARM zlecił obsługę prawną tej sprawy nie tej kancelarii, która obsługuje agencję (odtwarzając za to ryczałtowo wynagrodzenie). Dodatkowe zlecenie to wydatek ok. 8,7 tys. zł.

Od kilku miesięcy jedna z najważniejszych miejskich agencji przeżywa ogromne kłopoty; ich powodem były decyzje Zarządu Miasta pod przewodnictwem prezydenta Andrzeja Gołasia (który nadal jest przewodniczącym RN ARM). Najpierw zwolniono zarząd agencji, później powołano prezesa, który sam po kilku dniach zrezygnował z pracy. Następnie do zarządu trafili obecni prezesi, do kompetencji których nowy prezydent ma poważne zastrzeżenia („Dziennik” pisał o tym wcześniej). Warto podkreślić, że ARM odpowiada za realizację najważniejszych miejskich inwestycji strategicznych (m.in. szybkiego tramwaju).

(GEG)

MASZ DACH Z BLACHY? ZJEJŻDZA CI ŚNIEG?

ZADZWOŃ! 501 417 460

ZAMONTUJEMY ŁAPACZE ŚNIEGU URATUJESZ! - RYNNY, AUTO, OGRÓD

BIURO OBSŁUGI KLIENTA CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH ul. ZAKOPIAŃSKA 56A

RETMS tel./fax 269-25-75

Z TYM KUPONEM 10% RABATU

Drobne zamiast biletu

Pusia ma imieniny 2 stycznia

Przejazd jest bezpłatny. Czy mogą państwo w zamian za to wpłacić choćby drobny datek na pomoc dla bezdomnych zwierząt? – tak pasażerów specjalnego tramwaju linii nr 8 witało z puszkami w dłoniach 4 wolontariuszy Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które wraz z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UMK zorganizowało wczoraj kwesną na rzecz opuszczonych i głodujących zwierzątek.

Specjalna ósemka z pozaklejanymi taśmą kasownikami jeździła od godz. 8 do 18. – Sporo zebrałiśmy w ciągu tych kilku godzin. Ludzie dają najczęściej po 2 zł, niektórzy wrzucają do puszek wszystkie drobne, jakie posiadają, zdarzają się nawet banknoty 10- czy 20-złotowe – poinformował wolontariusz Szymon. – Nie dam, bo nie mam drobnych – kiwał przecząco głową mężczy-

zna w średnim wieku, jednak większość pasażerów przychylnie podchodziła do akcji. – To bardzo dobry pomysł, by pomagać zwierzątkom. Trzeba to robić szczególnie teraz – w zimie. Psy jeszcze nie mają tak źle, ale te biedne koty w piwnicach czy na podwórkach marzną i głodują – powiedział 23-letni Tomasz. – Ja sam mam kota, więc nie przejdę obojętnie obok zwierzęcia w potrzebie. Dokarmiam koty z naszego podwórka, a także na działce.

Procz datków pieniężnych wolontariusze zbierali również podpisy pod petycją przeciw nowelizacji Ustawy o ochronie zwierząt, gdzie pojawił się zapis zezwalający myśliwym na odstrzał dziczyńskich psów i kotów. – Nie jest on dobrze sprecyzowany, bo jakie zwierzę jest dziczyńskie? Proszę sobie wyobrazić, że niektórzy strzelają nawet do psów w kagańcu, gdy niedaleko znajduje się właściciel – tłumaczyła przedstawicielka KTONZ. – Pasażerowie bardzo chętnie podpisują się pod tą petycją. Już zebrałam ok. 120 podpisów, a mam nadzieję, że będzie ich dużo więcej. Każdy, kto wspomógł bezdomne zwierzęta, otrzymywał w zamian „zwierzęcy” kalendarz na rok 2003, w którym do każdego dnia przyporządkowane były dwa imiona czworonogów. – Fajny jest ten kalendarz – śmiał się jeden z pasażerów, uważając przeglądając dzień po dniu. – Jak tylko wrócę do domu, powiem mamie, że nasza kotka Pusia obchodzi imieniny 2 stycznia.

Za zebrane podczas wczorajszej kwesy pieniądze zakupiona zostanie m.in. karma dla bezdomnych psów i kotów, a także owies dla łabędzi. Każdy, kto chciałby nabyć „zwierzęcy” kalendarz, może przyjść do siedziby KTONZ przy ul. Floriańskiej 53 (kalendarze będą rozdawane od stycznia – w zamian za drobne datki pieniężne). (PSZ)



Fot. Anna Kaczmarz

Wigilia dla najuboższych

Po raz piąty pod patronatem prezydenta miasta oraz kard. Franciszka Macharskiego grupa restauracji „Chłopskie Jadło” organizuje wigilię dla osób ubogich i bezdomnych. Posiłki wydawane będą jutro od godz. 11 na Rynku Głównym, od strony kościoła św. Wojciecha. Prowadzona będzie też równocześnie kwesta pieniężna oraz zbiórka ciepłej odzieży.

Naszym założeniem jest zorganizowanie spotkania tych, którzy mają coś do zaofiarowania, z tymi, którzy potrzebują. Ma to być bez udziału pośredników – mówi Jan Kościuszko, szef „Chłopskiego Jadła”. Akcję rozpoczęto już 2 miesiące temu – wtedy zaczęto lepić pierogi z kapustą i grzybami, których będzie ponad 100 tysięcy sztuk. Przygotowano również 1000 kilogramów kapusty z grochem i grzybami, a dziś rozpoczyna się gotowanie kilkunastu tysięcy litrów zupy grzybowej z łazankami. W sumie „Chłopskie Jadło” planuje wydać około 40 tysięcy porcji wigilijnych potraw.

W trakcie wydawania posiłków odbędzie się zbiórka ciepłej odzieży, która natychmiast będzie przekazywana potrzebującym. Organizatorzy apelują o przyniesienie kocy, swetrów, kurtek, ciepłych spodni i zimowych butów. Na Rynku wolontariusze kwestować też będą na rzecz stowarzyszenia „Misja Dworcowa”, które zebrane pieniądze przeznaczy na pomoc bezdomnym i ubogim.

Jan Kościuszko przyznaje, że – prowadząc akcję wigilijną już od kilku lat – zauważa wzrastającą liczbę osób potrzebujących pomocy. – Podczas pierwszej wigilii wydaliśmy 6 tysięcy porcji, a rok temu już ponad 30 tysięcy. Sytuacja zmienia się na gorsze. Wielu bezdomnych specjalnie na ten dzień przyjeżdża do Krakowa, ponieważ wiedzą, że chociaż ten jeden raz będą mieli okazję się najeść – twierdzi Jan Kościuszko. (SIE)

Bajkowa i współczesniona

Pinokio w stajence

Nie tylko Święta Rodzina, kołędnicy i aniołki, ale także postaci z bajek, Japonki, diabły czy biała śmierć w minisukience wystąpiły w nietypowej pastorálce „Ze skrzypkami do Jezuska”, wystawionej przez Studio Teatru Muzyki i Tańca w Krakowie. Spektakl odbył się wczoraj, w sali Katolickiego Centrum Kultury przy parafii św. Jadwigi Królowej, a mogli go tym razem obejrzeć uczniowie krakowskich szkół.

Premiera pastorálki odbyła się 3 lata temu. Do tej pory wystawiliśmy spektakl ponad 20 razy; grają w nim dzieci i młodzież w wieku od 4 do 18 lat – poinformowała dyrektor Studia Teatru Muzyki i Tańca Elżbieta Armatys, która napisała scenariusz i wyreżyserowała spektakl. – Od początku chodziło o to, by pastoralkę tę „uczłowieczyć” i współczesnić, by nie była ona patetyczna, by dzieci mogły się utożsamiać z postaciami. Dlatego właśnie w przedstawieniu występują m.in. dalmatyńczyki, Pinokio i Królowa Śnieżka z krasnalami. Te i inne bajkowe postaci odwiedziły Jezuska, obdarowały go prezentami (np. maskotka krowy Milki), a małe aniołki tańczyły i śpiewały nie tylko tradycyjne koledy, ale również mniej znane pastoralki i całkiem nowoczesne utwory (jako że spektakl wyreżyserowany został w formie musicalu). – Odstaw wreszcie ten kieliszek, wyglądasz jak bazyliżek. Wy mnie bracia postuchajcie, do stajenki przybywajcie – wołał Rosjanin, który przyszedł do Jezuska, by podarować mu samowar, a koledę „Cicha noc” zaśpiewano Dzieciątku po japońsku i niemiecku. W spektaklu nie mogło również zabraknąć królewskiego orszaku, na końcu którego kroczył ochroniarz w ciemnych okularach. – Kacper jestem, król tak wielki, że do spodni nosi szelki. Ja byłem Melchior, duża króla, ja mieć dary jak ta góra – przedstawiali się dwaj władcy. Trzeciego nikt nie mógł zrozumieć, więc przedstawił go jego osobisty tłumacz: – Król Baltazar ma swój bazar. Wiózł na statku dużo mirry, półpiraci mu wzięli. Widzowie mogli również zobaczyć pantomimę o królu Herodzie, który przez telefon komórkowy dowiedział się o tym, że narodził się Zbawiciel. Przedstawieniu towarzyszyła świetna muzyka (m.in. Igora Strawińskiego), a oklaskom nie było końca.

Spektakl będzie można zobaczyć także jutro o godz. 12 (ul. Łokietka 60). (PSZ)



Fot. Anna Kaczmarz

Warto wiedzieć i skorzystać...

„GEOTURYSTYKA DLA KAŻDEGO” – wycieczkę szlakiem kamiennych pachotków poprowadzi prof. Jacek Rajchel z Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH. Zbiórka dziś o godz. 12 na pl. Mariackim.

KONCERT CAPELLI CRACOVENSIS – dziś o godz. 18 w Filharmonii Krakowskiej (ul. Zwierzyniecka 1). S. Gałoński – dyrygent, K. Wiwer – sopran, P. Eastwood – kontratenor, R. Tritschler – tenor, Z. Grygiel – baryton. W programie: Mesjasz Georga Friedericha Händla. Bilety w cenie od 10 do 20 zł w kasie CC (budynek filharmonii, wejście od ul. Straszewskiego).

IZBA INFORMACJI MŁODZIEŻOWEJ (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69) zaprasza na cykl spotkań pt. „Co dalej absolwencie”. 23 bm. w godz. 10 – 14 otwarte konsultacje w zakresie wyboru kierunku studiów. 24 bm. w godz. 10 – 12 otwarte konsultacje w zakresie studiowania za granicą. 27 bm. w godz. 10 – 14 wykorzystanie Internetu przy wyborze kierunku studiów. 30 i 31 bm. w godz. 10 – 14 otwarte konsultacje w zakresie wyboru kierunku studiów.

KONCERTY W KLUBIE MUZYCZNYM „AWARIA” (ul. Mikołajska 9; wstęp wolny) – dziś o godz. 19 Quartet Prezesa (jazz). 22 bm. o godz. 19 Ilona's Blues. 23 bm. o godz. 19 Marek Kalman (piano jazz).

W SALI KATOLICKIEGO CENTRUM KULTURY (przy parafii św. Jadwigi, ul. Łokietka 60) – 22 bm. o godz. 12 pastoralka „Ze skrzypkami do Jezuska” (Studio Teatru Muzyki i Tańca).

FUNDACJA „ZWIERZĘTA KRAKOWA” szuka dobrych domów dla młodych, zaszczerpionych, nauczonych czystości kotów (wszystkie zwierzęta wysterylizowane). Informacje pod nr. tel.: 654-96-09, 282-85-85.

W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 27) – dziś o godz. 21 opłatek jazzowy połączony z koncertem Marka Stryszowskiego (band).

W CENTRUM KULTURY I SZTUKI „MOLIERE” (ul. Szewska 4) – dziś, 27 i 28 bm. o godz. 20.30 taneczne wieczory w Molierze.

OTWARTE REKOLEKCJE ADWENTOWE Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” w kościele św. Szczepana (ul. Sienkiewicza) – dziś o godz. 9 oraz 22 km. o godz. 9.30. Nauki rekolekcyjne wygłosi O. Leon Knabik.

KRAKOWSKI KLUB KOLEKCJONERÓW zaprasza dziś (w godz. 9 – 13, ul. Siemiradzkiego 13/6) na giełdę kolekcjonerską. W czasie giełdy komisja KKK udzielać będzie bezpłatnych porad i wycen wszystkich przedmiotów wykonanych do 1945 roku.

„KRAKÓW Z LOCHEM CAMELOT ŚPIEWA KOLEDY” – lekcja śpiewania II – 22 grudnia o godz. 16 na Targach Bożonarodzeniowych w Rynku Głównym (koło wieży ratuszowej).

NA BAL POŻEGNANIA STAREGO ROKU zaprasza Klub Samotnych Serc Kubackiego – 30 bm. w godz. 17 – 24 w restauracji „Jubilat” (ul. Zwierzyniecka 50).

Tańszy karp

W tabeli, opublikowanej w „Dzienniku Rodzinnym” 19 bm., ukazała się błędna informacja o cenie żywego karpia w hipermarkecie Real. Prawidłowa cena to 5,89 zł za 1 kg. Czytelników oraz Real przepraszam za pomyłkę. (PJL)

W galerii ZPAP Pryzmat, przy Łobzowskiej

Jubileusze z opłatkami



Fot. Wacław Kłag

Związek Polskich Artystów Plastyków odprawi swój opłatek jak należy: w galerii i w oprawie wernisażu. Wernisaż zaś inauguruje wystawę jubileuszową z udziałem grupy artystów, obchodzących w danym roku okrągłe rocznice metrykalne bądź artystyczne. Artyści bywają wybitni, nagradzani, często wystawiający – i mniej wybitni. Jubileuszowa wystawa na koniec roku jest w swojej istocie demokratyczna: równa wszystkim. Wszak wszyscy są artystami profesjonalnymi, absolwentami Akademii...

W tym roku jubilatami są: Danuta Kowalska (projektantka wnętrza i mebli, malarka), Ewa Ławrusiewicz (malarka), Kazimierz Machovina (malarz), Leszek Misiak (malarz), Piotr Schneider (grafik). Gratulacje i życzenia składał im nowo obrany prezes krakowskiego Okręgu ZPAP Stanisław Tabisz. Były życzenia od kolegów młodszych i starszych, także od związkowego seniora, prezesa Klubu Malarzy Leszka Dutki.

Wystawa prezentująca nawiązującą pracę pięciorga jubilatów (obrazy, pastele, fotografie) jest tak zróżnicowana jak różni są oni sami. Jest na co popatrzeć. (AN)

Potrafiają pomagać

Wielki znicz zapłonął wczoraj wieczorem przed wejściem do hotelu Royal. Był to znak, że odbywa się tam świąteczne spotkanie działaczy i przyjaciół Fundacji Prometeusz Pro Publico Bono.

Fundacja Prometeusz już od 14 lat zajmuje się działalnością charytatywną. Opiekuje się przede wszystkim dziećmi niepełnosprawnymi, z domów dziecka i ubogich rodzin. Stała się już znana z organizowania co roku imprez integracyjnych dla najmłodszych – festynu w Dniu Dziecka oraz balu karnawałowego. Także tej zimy, na początku lutego, odbędzie się Wielki Bal Integracyjny dla 2 tysięcy dzieci.

Podczas wczorajszego spotkania opłatkowego wręczone zostały wyróżnienia fundacji w postaci dyplomów, medali „Serce za serce” oraz statuetek „Orla Białego” i „Prometeusza”. – Wyróżnienia otrzymują wszyscy, którzy zasłużyli się pomagając dzieciom – zarówno sponsorzy, jak i wolontariusze. Jest to wyraz wdzięczności dla tych, bez których fundacja nie mogłaby funkcjonować. Czaszy są obecnie bardzo ciężkie, więc tym bardziej podziwiamy ludzi, którzy potrafią podzielić się z innymi – powiedział „Dziennikowi” Krystyna Ibek, główna księgowa fundacji. (SIE)

Krakowska Kongregacja Kupiecka, Fundacja Promocji Kultury Miasta Krakowa, Firma „Artim” Sp. z o.o. zapraszają na

Targi Bożonarodzeniowe

na placie Rynku Głównego 29.11.02 r. – 5.01.03 r.

21.12	godz. 12.00	Konkurs tradycyjnego ubierania choinek
22.12	godz. 10.45	Występ Dziecięcego Zespołu Muzycznego „Bemolki”
	godz. 11.45	Ogłoszenie wyników konkursu „Witryna 2002”
	godz. 12.00	Opłatek prezydencki
	godz. 12.15	Występ Chóru Salezjańskiego
	godz. 16.00	Kraków z Lochem Camelot śpiewa koledy - lekcja śpiewania II
23.12	godz. 11.30	Spotkanie przy Barbakanie
	godz. 11.45	Przemarsz ul. Floriańska na Rynek Główny
	godz. 12.00	Prezentacja zespołu na estradzie
24.12	godz. 12.15	Pokaz „lamentu” Dziadów pod pomnikiem A. Mickiewicza

Sponsorzy: Orlen Oil Sp. z o.o., Agencja Mienia Wojskowego Oddział Terenowy w Krakowie, Coca-Cola Beverages Polska Sp. z o.o.

Patroni medialni: „Dziennik Polski”, Telewizja Kraków, Radio Wanda 92,5 FM „Złote Przeboje”

Blżej Nowego Miasta

Trzy umowy



Ulicę Pawią czeka przebudowa

Fot. Piotr Kędzierski

Prezydent Krakowa wyraził zgodę na zawarcie trzech umów ze spółką TST Polska. Umowy dotyczą nieruchomości, potrzebnych na przebudowę ul. Pawiej i ul. Szlak.

Pierwsza z umów dotyczy darowizny na rzecz miasta prawa użytkownika wieczystego dwóch działek o łącznej wartości blisko 250 tys. zł. Warunkiem zawarcia tej umowy będzie wpisanie do ksiąg wieczystych firmy TST Polska jako użytkownika, w miejsce obecnego - PKS. TST odda miastu tylko niewielką część terenu utrzymanego od PKS, która potrzebna jest na poszerzenie ulicy.

Dруга z umów też dotyczy darowizny na rzecz miasta. Będą to wydzielone działki o łącznej powierzchni 0,5 ha, o wartości ok. 2,47 mln zł. I one są potrzebne pod budowę nowych dróg.

Trzecia z umów będzie zawierała warunki zamiany pomiędzy TST Polska a gminą Kraków i będzie to tylko umowa przedwstępna. Firma przekaże miastu prawo użytkownika wieczystego do działek o łącznej powierzchni 2,3 ha, w zamian otrzyma tylko 0,11 ha wraz ze stojącym na tej działce budynkiem przy placu Kolejowym 5. Wartość nieruchomości przekazywanych miastu oszacowano na 9,52 mln zł, a wartość oddawanych TST - na 2,1 mln zł. Zamiana odbędzie się bez wyrównywania różnicy w cenach. Podpisanie umowy przedwstępnej ma umożliwić inwestorowi starania o uzyskanie pozwoleń na budowę. (GEG)

Zabawa na Rynku Głównym

Sylwester z Kasią

- Atrakcyjnie, ciekawie, bezpiecznie - tak zapowiada Bogusław Sonik, dyrektor Biura Kraków 2000, tegoroczną imprezę sylwestrową na Rynku Głównym. Podczas tej jedynej nocy w roku wystąpią: DJ Adamus, zespół Blue Cafe oraz Kasia Kowalska. Organizacja zabawy pochłonie około 250 tys. złotych, z których większość pochodzić będzie z kasy miejskiej.

- Przygotowujemy coś w rodzaju „miksi przebojów” i nastawiamy się raczej na muzykę bardziej rozrywkową niż smutną. Mam ogromną treść, ponieważ wcześniej nie występowałam przed tak dużą publicznością - powiedziała Kasia Kowalska, która będzie gwiazdą tego wieczoru. Jej koncert rozpocznie się po godz. 23 i zakończy dopiero po północy. Artystka zapewniła, że nawet gdyby było bardzo zimno, nie zrezygnuje z występu. Organizatorzy zostali też zobowiązani do utrzymania na scenie temperatury 15 stopni. Kasia Kowalska wraz z zespołem planuje po koncercie zabawę w jednym z krakowskich lokali.

Impreza na Rynku rozpocznie się około godz. 21 koncertem DJ Adamusa, który znany jest na polskiej scenie klubowej. Następnie - między godz. 22 a 23 - zagra zespół Blue Ca-



Kasia Kowalska będzie gwiazdą nocy sylwestrowej na Rynku Głównym

Fot. Anna Kaczmarz

fe, a później zaśpiewa Kasia Kowalska. Jej występ przerwany zostanie na 5 minut przed północą - wtedy rozpocznie się odliczanie. O godz. 24 prezydent miasta Jacek Majchrowski złoży wszystkim życzenia noworoczne, a bezpośrednio po nich zaplanowano pokaz sztucznych ogni.

Scena ustawiona będzie w pobliżu kościoła św. Wojciecha. Kilka ulic zostanie zamkniętych jako trasy ewakuacyjne, przewidziano również 4 punkty medyczne: za kościołem św. Wojciecha, na Rynku między ulicami Szewską a św. Anny oraz u wylotów ulic: Floriańskiej i św. Jana. U wylotów ulic prowadzących do Rynku ustawione zostaną toalety. Nad bezpieczeństwem bawiących się czuwać będzie około 1000 osób, w tym policjanci i pracownicy ochrony. Podczas zabawy obowiązywać będzie zakaz spożywania alkoholu. (SIE)

Nie chcą podpisać

To my zostajemy sam na sam z pacjentem, który prosi nas: „panie doktorze, lecz mnie, bo ja umieram” - mówią lekarze podstawowej opieki zdrowotnej

Krakowscy lekarze podstawowej opieki zdrowotnej zastanawiają się, czy podpisać aneks do umowy z Małopolską Regionalną Kasą Chorych na przyszły rok, ze względu na jego niekorzystne warunki. Jeżeli lekarz pracujący w jakimś rejonie Krakowa aneksu nie podpisze, kasa chorych będzie musiała poszukać innej placówki, która obejmie opieką lekarską pacjentów mieszkających w tej części miasta, co może być bardzo trudne. Dr Zbigniew Ulatowski, zastępca dyrektora ds. medycznych MRKCh, na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Profilaktyki Rady Miasta Krakowa apelował do lekarzy POZ, aby nie protestowali w ten sposób, ponieważ najważniejsze jest dobro pacjenta. Jacek Kukurba, były dyrektor MRKCh, zaproponował lekarzom pomoc w negocjacjach z obecnym zarządem kasy.

Krakowscy lekarze POZ są zdesperowani. - Jestem bardzo zaniepokojona - mówiła Małgorzata Radwan-Ballada, członek komisji i lekarz POZ. - Aneks poszerza nasze obowiązki, a stawki są zmniejszone. Boimy się go podpisać. Przedstawiciele krakowskich Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej zwracali szczególną uwagę na to, że jeden z punktów aneksu, który był w nim umieszczony w latach poprzednich, został w tym roku wycofany - punkt ten określał dokładnie, jakie badania jest zobowiązany wykonać lekarz rodzinny, jeżeli pacjent jest kierowany do szpitala.

- Nie zostało jasno powiedziane, jakie badania musimy zrobić, a jakich nie. W efekcie pacjent będzie odsyłany od lekarza szpitalnego do nas i odwrotnie. Nie powinno się na to narażać chorych ludzi - podkreślali lekarze POZ. Drugą, bardzo istotną sprawą, na którą skarżyli się lekarze, jest znaczne obniżenie wartości kontraktów. - Brakuje nam pieniędzy na udzielanie świadczeń co najmniej na miesiąc - mówili. - Z trudem utrzymujemy płynność finansową, tym bardziej że wzrosły jeszcze opłaty za energię i ogrzewanie.

Zbigniew Ulatowski tłumaczył, że obecna wysokość stawek wynika z planu finansowego, zatwierdzonego przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. - Ze względu na zmianę sytuacji prawnej i decyzyjnej, czyli likwidację kas chorych i wprowadzenie oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia już na początku przyszłego roku, nie będziemy mieć wpływu na kształtowanie rynku - mówił. - Naszym zadaniem jest jedynie utrzymanie płynności finansowej. Dyrektor Ulatowski przyznał, że sytuacja jest trudna również dla kasy chorych. - Nas także te aneksy nie zadowalają - podkreślał. Zebrani jego wypowiedź określili jako „o wysokim stopniu ogólności”. - To my zostajemy sam na sam z pacjentem, który prosi nas „panie doktorze, lecz mnie, bo ja umieram”. Pacjent nie wie tego, że my mamy dla niego tylko 50 złotych rocznie - denerwowali się przedstawiciele NZOZ-ów.

Pewną szansą na poprawę sytuacji jest uchwalone przez Sejm podniesienie składek na ubezpieczenie o 0,25 procent. - Plan finansowy, na podstawie którego powstawały aneksy, nie obejmował jeszcze tych zwiększonych składek. Przesłaliśmy do UNUZ korektę planu i gdy tylko zostanie ona zatwierdzona, będziemy ponownie aneksować umowy. Powinno to nastąpić za parę tygodni - twierdził Zbigniew Ulatowski. Nie potrafił odnieść się do kwestii zniesienia punktu, dotyczącego badań przedszpitalnych. - Nie byłem przygotowany do tak precyzyjnego omawiania aneksu. Proszę jednak przysłać pytania; przy pomocy naszego biura prawnego przygotuję odpowiedzi na piśmie - mówił.

Jacek Kukurba, były dyrektor MRKCh, który zaproszony został przez Komisję Zdrowia i Profilaktyki jako osoba, która tworzyła podstawową treść umowy, zaproponował lekarzom wskazanie prawnika, który zaopiniuje umowę i nowy aneks. Małgorzata Radwan-Ballada zwróciła się też o pomoc do Pawła Stańczyka, sekretarza miasta, który jednak stwierdził, że umowa dotyczy przede wszystkim samych lekarzy i kasy chorych. Ostatecznie zdecydowano, że aneks umowy zostanie przeanalizowany przez radcę prawnego Okręgowej Rady Lekarskiej, który poda swoją opinię w przyszłym tygodniu. Lekarze powinni podpisać aneksy do końca grudnia. (SIE)

Techniczny skok

- W lutym pierwsze ze 105 nowych radiowozów wyjadą na ulice Krakowa; cały czas ostatnie testy przechodzi stanowisko wspomagania dowodzenia; mamy też już podgląd z zamontowanych kamer z kilku neuralgicznych punktów miasta - zapewnił podinspektor Andrzej Skowroński, komendant krakowskiej policji, podczas przedświątecznego spotkania z krakowskimi dziennikarzami.

Ponadto za kilka tygodni rozpoczyna pracę fotoradary na drogach; być może także wszyscy krakowscy dzielnicowi dostaną nowe telefony komórkowe. Nie wiadomo jednak, czy zmiany w finansowaniu jednostek miejskich i powiatowych z centralnego budżetu nie spowodują, iż na te wszystkie „nowości” nie starczy pieniędzy. Na szczęście krakowska policja - mimo obsługi wizyty Ojca Świętego i przygotowywania stanowiska wspomagania - nie kończy tego roku na minusie. (MADE)

Wigilijne sianko

Dzisiaj o godzinie 12 krakowska Unia Wolności organizuje spotkanie wigilijne z mieszkańcami naszego miasta. Na Rynku Głównym w pobliżu wieży ratuszowej członkowie ugrupowania rozdawać będą krakowianom sianko i składać świąteczne życzenia.

W poniedziałek z kolei Radio Alfa przy pomocy drabiniastego wozu organizuje dostawę wigilijnego sianka dla mieszkańców. Wóz przejedzie ulicami Krakowa z postojami przy centrach handlowych na ul. Bora-Komorowskiego i Pilotów, przy Starym i Nowym Kleparzu oraz na Rynku Głównym. (SIE)

Ciepłej niż w domu

W klubie „Na Kotłowym”

Miły wigilijny wieczór spędził wczoraj w Klubie „Na Kotłowym” ci, którzy przyjęli zaproszenie od Lucjana Tabaki, prezesa Małopolskiego Zarządu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Przy pięknie nakrytych stołach zasiadło blisko sześćdziesiąt osób. Byli wśród nich samotni, bezdomni, były rodziny wielodzietne, których nie stać na wyprawienie świąt.

Dzięki hojności Cechu Rzemiosł Spożywczych uczestnicy wigilii raczyli się czerwonym barszczem, smażoną rybką, czerwoną kapustą oraz smaczym wizerunkiem makowcem. Każdy zaproszony otrzymał ponadto w prezencie świąteczną chałkę, a dzieci pomarańcze i słodycze. Nie zabrakło też koled. Śpiewającym z wdziękiem akompaniowali na fortepianie, skrzypcach i flecie młodzi wolontariusze PCK.

- Wracamy do naszej wigilijnej tradycji - powiedziała Barbara Stawska, kierowniczka Wydziału Organizacyjnego MZO PCK w Krakowie. - Dla mnie i dla mojej rodziny to bardzo wystawne przyjęcie. Nie będzie mnie stać na takie święta w domu. No i ciepło tu jest, a u nas w mieszkaniu ziąb niemiłosierny - powiedziała jedna z obecnych kobiet. (ML-K)

Środowisko naturalne w Krakowie

Czyściej i głośniej

W ostatnich latach krakowianie ograniczyli zużycie wody, za to więcej ścieków jest już oczyszczanych. Sukcesywnie spada zanieczyszczenie powietrza pyłami i gazami. Coraz większym problemem staje się natomiast hałas, którego poziom w wielu miejscach przekracza dopuszczalne 60 decybeli.

To główne wnioski z „Raportu o stanie środowiska naturalnego miasta Krakowa za lata 1999 - 2001 z analizą porównawczą pięciolecia 1994 - 1998”, wydanego przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Urząd Miasta Krakowa. Przedstawiono w nim informacje na temat gospodarki wodno-ściekowej, odpadów, zanieczyszczeń powietrza, zieleni, hałasu i ochrony przeciwpowodziowej.

Mniej wody i ścieków

Statystyczny krakowianin zużył w ubiegłym roku 55,6 m sześć. wody, czyli o 2,7 m sześć. mniej niż w 1999 roku. Od kilku lat tendencja spadkowa zużycia wody w gospodarstwach domowych utrzymuje się na stałym poziomie, choć zwiększa się liczba korzystających z wodociągowych ujęć - w roku 1999 do miejskiej sieci wodociągowej podłączonych było 95,2 proc. gospodarstw domowych, w ubiegłym roku - 95,8 proc. Dla przemysłu decydujący był rok 1999, kiedy to zużycie wody spadło o ponad jedną trzecią. Był to skutek wprowadzenia obiegów zamkniętych wody w wielu za-

kładach (wielokrotnego wykorzystywania tej samej wody).

Mniejsze zużycie wody spowodowało zmniejszenie ilości ścieków, ale w ubiegłym roku odnotowano niewielki wzrost ilości ścieków. Jedynie 22 proc. ścieków komunalnych podlega mechaniczno-biologicznemu oczyszczaniu, 4 lata temu taką obróbkę przechodziło jeszcze mniej, bo zaledwie 11 proc. Lepiej jest w przypadku ścieków przemysłowych, bo tylko 2 proc. nie podlega oczyszczeniu (w roku 1998 było to 14 proc.).

Mniej pyłów

Od roku 1994 emisja pyłów do powietrza spadła o 66,7 proc., a emisja gazów - o 65 proc. Tlenku węgla jest mniej o 74,8 proc. Spadła także emisja dwutlenku azotu (o 40,7 proc.) i dwutlenku siarki (o 33,5 proc.), ale w globalnej emisji gazów wzrósł udział dwutlenku siarki (kiedyś ten gaz stanowił 15 proc. ogólnej emisji, dziś 30 proc.). W ciągu 8 ostatnich lat wzrósł udział w emisji tzw. energetyki zawodowej, czyli zakładów wytwarzających ciepło, choć one same zmniejszyły

swoją emisję. Dziś 33 proc. pyłów to emisja z elektrociepłowni, gdy 8 lat temu - 18 proc., a gazów - 28,5 proc., gdy poprzednio - 12,6 proc.

Coraz głośniej

Od roku 1996 na terenie Krakowa, przy al. Krasińskiego, prowadzone są pomiary akustyczne hałasu drogowego. 6 lat temu średni roczny poziom natężenia hałasu przy tej ulicy wynosił 72,7 dB, w roku 1998 spadł do 71,4 dB, a w kolejnych latach rósł stopniowo, by w II półroczu 2001 dojść do 74,2 dB.

Hałas sięgający 50 - 55 dB jest już dokerkliwy, hałas na poziomie 70 dB może być przyczyną uszkodzenia słuchu. „Mało jest rejonów, gdzie normy hałasu nie byłyby przekraczane” - można przeczytać w raporcie. (GEG)

Od poniedziałku na stronach internetowych „Magicznego Krakowa”, serwisu Urzędu Miasta Krakowa: www.krakow.pl, będzie dostępna pełna wersja „Raportu o stanie środowiska naturalnego miasta Krakowa za lata 1999 - 2001”.

„KOLEDY PO SASIEDZKU”
KONCERT CHÓRU KAMERALNEGO
WOSKRESINIA - Równe, Ukraina
pod dyrekcją Aleksandra Tarasenki
21 XII 2002 r., godz. 20.00
Bazylika oo. Franciszkanów, ul. Franciszkańska
wstęp wolny (kwesta na renowację bazyliki)

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

By wszyscy mogli świętować



Paczki świąteczne czekały też wczoraj na najmłodszych

W święta Bożego Narodzenia nikt nie powinien czuć się samotny, a na wigilijnym i świątecznym stole nikomu nie powinno zabraknąć posiłku. By tej tradycji stało się zadość, od kilku lat UMiG Wieliczka organizuje pomoc. Wczoraj 150 rodzin wielodzietnych z miasta i gminy otrzymało świąteczne paczki, w których znalazły się artykuły żywnościowe i słodycze.

Kilkanaście paczek dla dzieci przygotowała też Młodzieżowa Rada Powiatu Wielickiego ze zbiórki darów w ramach akcji „Czekoladowa gwiazdka”. – *Wiem, że państwa rodziny szczególnie odczuwają trudną sytuację materialną i skutki bezrobocia w naszym kraju. Dla wielu z państwa rodzin to był na pewno trudny rok. I pieniędzy z kasy państwowej i gminnej nie ma na tyle, by wszystkie rodziny mogły żyć w dostatku. Ale składając dziś życzenia, chcemy ofiarować przynajmniej taką pomoc, która pomoże przygotować świąteczny stół* – powiedział burmistrz Wieliczki Józef Duda.

Do życzeń przyłączyła się kierowniczka Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Grażyna Chlebda. – *Organizując tę pomoc, staramy się wybrać spośród naszych podopiecznych te rodziny, którym jest dziś szczególnie ciężko. Współpracujemy także z PCK, które organizując pomoc zasięga u nas informacji, by nie pominąć nikogo, komu potrzebne jest wsparcie* – mówi Grażyna Chlebda.

Tekst i fot.: (WR)

Radwanowice

Szkolna integracja



Uczniowie w pięknym przedstawieniu jasełkowym

W siedzibie Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach (gm. Zabierzów) odbyła się uroczystość wręczenia honorowych „Nagród społecznych im. Stanisława hr. Prószynskiego” osobom wspierającym działalność na rzecz niepełnosprawnych.

Otrzymało je 19 osób z całej Polski, z Małopolski sześć: Maria Dzięgiel, Kazimierz Czekał, Anna Filek, Jerzy Laskowski i Ireneusz Kościółek i Barbara Wąsowicz. Dyplomy z tekstem dewizy rodu Prószynskich: SEMPER IMMOTA FIDE – ZAWSZE NIEWZRU-SZONEJ WIARY, wręczył laureatowi prezes fundacji ks. Tadeusz Zaleski.

Uroczystość tę poprzedziło spotkanie oplatkowe, zorganizowane w otwartej w tym roku szkolnym Integracyjnej Szkole Podstawowej im. Ofiar Pacyfikacji w Radwanowicach (gm. Zabierzów), gdzie uczęszcza 72 dzieci. Jest ona jedną z niewielu niepublicznych, większych placówek w Polsce, gdzie uczą się wspólnie uczniowie niepełnosprawni ze zdrowymi. Prowadzi ją, założone przez rodziców uczniów (po likwidacji szkoły gminnej), Oświatowe Towarzystwo Integracyjne wraz z Fundacją im. Brata Alberta.

Codziennie dwanaścioro niepełnosprawnych dzieci z gminy Zabierzów i Krzeszowice przywożonych jest najpierw na zajęcia do świetlicy terapeutycznej w fundacji, a następnie do szkoły.

(ETYZ)

Z „Gentry” i „Strawo”

Jeszcze kamieniczki i zbiornik wody

Do 15 maja przyszłego roku gmina Wieliczka przedłużyła wykonanie niektórych zadań objętych dofinansowaniem z kontraktu regionalnego dla województwa małopolskiego na realizację projektów z programów „Centra” i „Strawo”.

– *Stosowne aneksy do obu umów zostały już podpisane z wojewodą i marszałkiem. Finansowo z wykonania tych zadań gmina powinna rozliczyć się do 15 czerwca przyszłego roku* – mówi burmistrz Wieliczki Józef Duda.

Przypomnijmy, że całość robót objętych projektem „Centra” ma kosztować 1,64 mln zł. Z tego rząd RP dofinansował 0,77 mln zł, a resztę wyklada gmina.

Z programu „Centra” czeka jeszcze gminę w przyszłym roku wykonanie remontu elewacji zabytkowych kamieniczek w Rynku Górnym należących do prywatnych właścicieli, którzy zadeklarowali swój dwudziestoprocentowy udział w finansowaniu tych prac. Z 12 objętych projektem renowacji kamieniczek wykonano

na razie odnowę elewacji trzech z nich, stojących na rogu rynku i ulicy Seraf. Zakończono już także remont ściany frontowej zabytkowego pałacu Przychockich z 2. poł. XVIII wieku, gdzie mieści się obecnie siedziba Zespołu Szkół Zawodowych. Do położenia pozostał także jeszcze z wszystkich wykonanych w mieście chodników właśnie ten w Rynku Górnym.

Z kolei w ramach zadań objętych programem „Strawo” (likwidacja strat wody w wodociągach) wykonany już został system monitoringu sieci wodociągowej i zmodernizowana została ona tam, gdzie było to konieczne. Wymieniono także stare wodomierze. Na przyszły rok została tylko budowa zbiornika na wodę o pojemności 1000 m sześc. na ujęciu wody pitnej w Węgrzcach Wielkich.

Warto przypomnieć, że pieniądze z dofinansowania przyszły do gminy późno (dopiero pod koniec sierpnia wojewoda podpisał umowy wykonawcze) i najpierw realizowała ona zadania objęte programami ze swoich funduszy. Na dokończenie robót w Rynku Górnym gmina wyda w przyszłym roku z budżetu około 330 tys. zł, natomiast na budowę zbiornika w Węgrzcach Wielkich około 300 tys. zł.

Tekst i fot.: (WR)



Odnowiona elewacja ściany frontowej pałacu Przychockich w Rynku Górnym

Dobczyce

Chleba nie zabraknie

Coraz bardziej popularna wśród młodzieży staje się idea wolontariatu i bezinteresownej pomocy ludziom biednym, zagubionym, nieszczęśliwym. Młodzież szkolna obala w ten sposób stereotypy, upatrujące w młodym pokoleniu wyłącznie postaw egoistycznych. Wyraźne ożywienie w tym względzie widać i w Dobczycach, gdzie oprócz prężnej parafialnej Grupy Apostolskiej zaczął działać „Klub Ośmiu”, zawiązany przy Zespole Szkół Rolniczych.

– *Naszą grupę stanowi 22-osobowe grono uczniów i uczniów, ludzi wrażliwych, pragnących pomagać potrzebującym. Opiekę nad klubem sprawuje Iwona Puchała, ucząca języka polskiego* – mówi Ewelina Cygan, uczennica kl. IIIa Technikum Ekonomicznego.

Właśnie ta młodzież dziś i jutro organizować będzie wigilię uliczną na dobzczyckim Rynku. W godz. 12–15 w sobotę i niedzielę każdy, kto zatrzyma się przy specjalnym koszu, usłyszy życzenia świąteczne i będzie mógł podzielić się chlebem, upieczonym specjalnie na tę okazję przez miejscowe piekarnie. Dla nikogo nie zabraknie...

(ADOM)

Proszowice

Ślisko, ale spokojnie

Teoria głosząca, że złe warunki drogowe wcale nie muszą skutkować natychmiastowym wzrostem liczby wypadków i kolizji, w ostatnich dniach znajduje potwierdzenie w faktach. Choć warunki jazdy są prawdziwie zimowe, na drogach panuje względny spokój.

Wczoraj w powiecie tylko główne, najczęściej uczęszczane szlaki miały czarne nawierzchnie. Na drogach bocznych było już nieco gorzej. Jezdnie, zwłaszcza na otwar-

tych terenach, pokrywała warstwa zmarzniętego śniegu. W wielu miejscach było więc ślisko, a warunki jazdy dodatkowo utrudniała mgła. Miało to jednak pozytywny wpływ na skłonności kierowców do mocniejszego wciskania pedału gazu. Prowadzący poruszali się z reguły bardzo ostrożnie. Dodatkową korzyścią, jaką odnosili z takiej jazdy, była możliwość oglądania pięknych widoków: oszronione przydrożne drzewa i krzewy prezentowały się naprawdę efektownie.

Tekst i fot.: (ALG)



Przydrożne rośliny wyglądały bardzo efektownie

Nowe Brzesko

Zaopatrzyli się na święta?

Nadchodzenie świąt można poznać nawet po asortymencie, jaki pada łupem złodziei.

W nocy z czwartku na piątek nieznanymi sprawcy włamali się do jednego z nowobrzezskich sklepów. Po zerwaniu kłódek zabrali wyroby wędli-

niarskie i drobiowe. Łączną wartość skradzionych wyrobów oszacowano na 800 zł. Najwyraźniej poczynili w ten sposób zaopatrzenie na świąteczny stół...

(ALG)

Aleksandrowice

Jutro bezpłatnie

Jutro w budynku sołeckim w Aleksandrowicach samorząd gminy Zabierzów zorganizował będzie „Białą sobotę”.

Bezpłatnych porad lekarskich wszystkim chętnym, bez względu na miejsce zamieszkania, udzielać będą specjaliści: kardiolog, okulista, urolog oraz lekarz medycyny rodzinnej. Także za darmo będzie można sprawdzić poziom cukru we krwi, zmierzyć ciśnienie tętnicze oraz zbadać pracę serca aparatem EKG.

(ETYZ)

Koszyce

Mikołaj z TPD

40 dzieci z gminy Koszyce otrzymało wczoraj prezenty w postaci zimowej odzieży i paczek ze słodyczami. W rolę Świętego Mikołaja, wręczającego podarki, wcielił się Stanisław Nowak, prezes Zarządu Gminnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W gminie Koszyce działa 5 szkolnych kół TPD. To właśnie ich opiekunowie typowali uczniów, którzy zostali wczoraj obdarowani przez św. Mikołaja. Imprezie towarzyszyła prawdziwie świąteczna atmosfera: były bożonarodzeniowe i noworoczne życzenia oraz oplatki. Dzieci i młodzież zrewanżowała się, prezentując program artystyczny i śpiewając kolędy.

(ALG)

Myślenice

Gołębie „lecie”

Dzisiaj w budynku OSP na Dolnym Przedmieściu o godz. 14.30 otwarta zostanie okręgowa wystawa gołębi pocztowych.

Wystawa jest jednym z punktów obchodów 70-lecia Okręgu Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Krakowie. Program uroczystości obejmuje: mszę i poświęcenie sztandaru (godz. 13, kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny), spotkanie gości i hodowców gołębi pocztowych (14.30, remiza OSP, ul. Kazimierza Wielkiego 104) oraz zwiedzanie wystawy (godz. 15–18).

(JA)

Niepołomice

Niegościnni...

Ostatni w starym roku turniej halowej piłki nożnej rozegrano w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach.

O puchar dyrektorki Ewy Rogóz rywalizowało 6 zespołów: dwie drużyny gospodarzy oraz goście z LO i Zespołu Szkół w Wieliczce, LO w Łapanowie oraz Zespołu Szkół w Gdowie. Niepołomiczanie nie dali się pokonać. Mecz finałowy, rozegrany między dwiema drużynami gospodarzy, zakończył się wynikiem 4–1. Trzecie miejsce wywalczyli piłkarze z Zespołu Szkół w Wieliczce.

(WR)

21 grudnia

sobota

Tomasza, Seweryna



Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10-17, tel. 432-07-60; **ul. Długa 88**, tel. 633-42-90, sobota, niedziela 8-23; **ul. Dunajskiego 2**, codziennie 8-21, tel. 422-65-04; **ul. Dobrego Pasterza 67**, sobota 8-18, niedziela 9-15, tel. 412-38-88; **ul. Rusznikarska 14a**, sobota 8-18, niedziela 9-15, tel. 632-66-50; **os. Bohaterów Września 2**, sobota 9-19, niedziela 9-16, tel. 645-83-13; **ul. Mogińska 21**, codziennie 8-22, tel. 411-01-26, **ul. Szpitalna 38**, tel. 422-65-34, 8-24 (oprócz niedziel).



Dyżury szpitali

Sobota
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY - Lea 44 (Szpital Kolejowy), **OKULISTYCZNY** - Witkowiec (Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

CAŁODOBOWE: ul. Krowderska 31, tel. 430-00-35; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Kalwaryjska 94, tel. 656-18-50; ul. Kapelanka 56 **TESCO**, tel. 296-42-39; **os. Centrum A 3**, tel. 644-17-36; **pl. Wolnica 12A**, tel. 430-58-54; **ul. Felicjanek 27**, (róg Zwierzynieckiej), tel. 431-21-56 (oprócz niedziel).

KRZESZOWICE, ul. Wyki 6a, **MIECHÓW**, ul. Mickiewicza 2 (po godz. 20), **MYŚLENICE**, ul. Pardyaka 12, **SKAWINA**, ul. Popieluszki 8, **WIELICZKA**, ul. Szpunara 17.

Niedziela
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY** - os. Młodości 10 (Szpital im. S. Żeromskiego), **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa doraźna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; **Centrala**: tel. 424-42-00; **Lotnisko Balice**: **Alarmowy**: tel. 285-59-99, **Linia zwykła**: 285-50-89; **Teligi 8**: tel. 658-59-99; **Rynek Podgórski**: tel. 656-59-99; **Nowa Huta**: tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32**: tel. 633-39-99, **Alarmowy**: tel. 633-39-99; **Skawina**: tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka**: tel. 278-12-89, **Alarmowy**: tel. 999; **Miechów**: Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **Myślenice**: tel. 999; **Jerzmanowice**: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice**: tel. 281-19-99; **Skała**: tel. 389-19-99; **Krzeszowice**: tel. 999; **Proszowice**: tel. 999, **Zachorowania i przewozy**: tel. 386-21-35.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.
„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.
SCANMED, całodobowe wizyty domowe, pediatrzy, internści, 292-33-00.
POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustyńska 13, 292-33-00.
POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogińska 121, tel. 413-04-66.
POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zacisze 6, tel. 422-22-66.
MAŁOPOLSKIE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE „VI-TADENT” - całodobowo, ul. Dietla 38, tel. 432-86-00.
POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.
TRANSPORT MEDYCZNY krajowy i międzynarodowy. Scanmed, 0606 944-360.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); **ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant)**: codziennie 8 - 20; tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe. **PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ**
Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pn.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19
Ul. św. Wawrzyńca 13: pn.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19

Ul. Kalwaryjska 32: pon.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19
Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn.-śr. 7-15.30, wt. 10.30-19, czw. 11-19
Ul. Polonijna 1: pn.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19
Ul. Mogińska 15a: pn.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19
Ul. Podwale 3/5: pn.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19, pierwsza i druga sobota miesiąca 7-14.
Mistrzejowice (pętla autobusowa): pn.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19
Centrum D bl. 7: pn.-śr. 7-20, czw., pt. 7-19.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa, 102,40 FM

tel. 285-85-85

6.00 - 13.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 22.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 22.00 - 2.00 **Lista przebojów Radia Alfa** - powtórzenie 4.00 - 6.00 Noc z Radiem Alfa.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; **Zakopane - Podhale 100,0 MHz**; **Nowy Sącz 90,0 MHz**; **Krynica 102,1 MHz**; **Rabka 87,6 MHz**; **Tarnów 101 MHz**

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. **Skrót wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Auto-serwisy 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45.**

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Sławomir Mokrzycki, Jakub Janicki 9.05 - 17.00 „To ja, Twoja sobota” 9.00 - 13.00 prow. Krzysztof Górliski, od 13.00 - 17.00 prow. Mariusz Bartkowiak, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 10.05 Magazyn filmowy „Filmowciąg” - Joanna Bukowska, Agata Jałyńska 11.05 Kantorek zamian - Krystyna Święcicka-Wójcik 11.45 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 29) 13.15 Cztery łapy - Paweł Sołtysik 14.05 To lubię „Boże Narodzenie w sztuce współczesnej” - program Justyny Nowickiej 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - Anna Łoś 17.05 - 18.00 To się musi kołysać - Antoni Krupa 18.05 - 19.00 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbiczka 19.05 - 20.00 Radio Muzyka Sport 20.05 - 22.00 Pociąg do muzyki - Piotr Chronowski 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 Galicyjskie gadanie - Witold Ślusarski 23.05 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 29) 23.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Antoni Krupa 1.00 Galicyjskie gadanie - Witold Ślusarski (powt.) 2.00 „Na wschód od zachodu” - Anna Łoś (powt.).

Opera FM

tel. 421-96-96

6.35 **J. Haydn „L'infedelta delusa** - M. Kalmar, J. Paszthy, I. Rozsos 8.50 **A. Lortzing „Próba operowa”** - K. Hirte, G. Litz, K. Lovas 9.40 **L. Janacek „Jenufa”** - E. Söderström, W. Ochman, L. Popp 11.50 **G. Rossini „Mojżesz”** - J. Gregor, M. Kalmar, A. Molnar 14.20 **G. Bizet „Carmen”** - J. Larmore, T. Moser, A. Gheorghiu 17.00 **M. Musorgski „Borys Godunow”** - M. Talvela, N. Gedda, L. Mróz 20.45 **G. Verdi „Nabucco”** - P. Cappuccilli, P. Domingo, J. Nesterenko 22.55 **A. Vivaldi „Cantone in Utica”** - C. Gasdia, M. Schmiege, S. Rigacci 0.40 **A. Thomas „Hamlet”** - T. Hampson, J. Anderson, S. Ramey 3.55 **S. Wagner „W niedźwiedziej skórze”** - V. Horn, H. Kichli, K. Lukie.

Radio Plus, 106,10 FM

tel. 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Informacje: 8.00 - 18.00 (co godzinę)
Prognoza pogody: 8.40 - 17.40 (co godzinę)

8.00 - 12.00 **Plus dobry**: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy, informacje z regionu, zapowiedzi najciekawszych imprez w Krakowie i Małopolsce 12.00 - 14.00 **Muzyczny kalendarz** - trasy koncertowe, debiuty i premiery, najważniejsze daty, największe hity i najlepsze nowości w programie Marcina Wilka 14.00 - 18.00 **Rytm & Plus**: popołudnie z najlepszą muzyką, nowości i zapowiedzi, muzyczne niespodzianki, a kilka minut po 15 „Radiowa anatomia melancholii”, czyli artyści i muzyka o prawdziwie jesiennym obliczu: 18.00 - 22.00 **Poczym Plusa**: Mariusz Kuś i Tomek Brhel.

Radio Wanda, 92,50 MHz

tel. 200-02-00

8.00 - 12.00 **Program poranny**, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 **Program popołudniowy**, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 **Program wieczorny**, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 **Program nocny** (muzyka non stop).

Radio Wawa

107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50.

9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Klaps** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnie** - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa, 102,40 FM

tel. 285-85-85

6.00 - 10.00 **Blok muzyki** „Przebój za przebojem” 10.00 - 11.00 **Alfolandia** 11.00 - 17.00 **Blok muzyki** „Przebój za przebojem” 17.00 - 19.00 **Z dyskotekowej szuflady** 19.00 - 22.00 **Blok muzyki** - przebój za przebojem 22.00 - 1.00 **Radio Ludzi** Znalezionych 1.00 - 6.00 **Noc z Radiem Alfa**.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; **Zakopane - Podhale 100,0 MHz**; **Nowy Sącz 90,0 MHz**; **Krynica 102,1 MHz**; **Rabka 87,6 MHz**; **Tarnów 101 MHz**

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. **Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwisy 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.**

6.05 - 8.00 **Pejzaże regionalne** - zaprasza Jan Stępień 8.10 - 12.00 **Między spaniem a śniadaniem** - prow. Agata Jałyńska i Wojciech Cegielski, w tym: 9.10 „Książka na 6-tkę” - aud. Barbary Gawryluk 9.30 **Ścieżki miłości** - „Intrygi i namiętności” - Aleksander Puszkin - w opr. Beaty Kasztelaniec i Marka Mierzwiaka 10.05 **Globtroter** - program Marka Tomalika i Jacka Torbiczka 11.45 - 12.00 **Z radiowej biblioteki**: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 30) 12.10 - 13.00 **Dzieciaki** - prow. Brian Scott 13.05 - 18.00 **Kocham Ra-**

dio - prow. Kinga Burzyńska i Marceli Kwaśniewski, w tym: 13.15 „Powrót pianisty” - rep. Barbary Grebeckiej - Studio Reportażu i Dokumentu 14.05 „Wróblek” - konkurs dla najwspanialszego słuchacza 15.05 „Boje o przeboje” - program Piotra Chronowskiego 16.20 **Rozmowy o modzie** Jolanty Hofer z Joanną Schoen 18.00 - 20.00 **Radio - Muzyka - Sport 20.05 - 21.00** Songi, bluesy, ballady - audycja Antoniego Krupy 21.05 „Bogu co boskie” - z biskupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gowin 21.15 - 22.00 **Zaczarowany Kraków** - aud. Katarzyny Pelc 22.00 - 22.30 **BBC 22.30 - 23.00** „Powrót pianisty” - reportaż Barbary Grebeckiej (powt.) 23.05 - 23.00 **Z radiowej biblioteki**: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 30, powt.) 23.15 - 1.00 **Nocny Szlak Radia Kraków** - prow. Piotr Czyż 1.00 **Ścieżki Miłości** - „Intrygi i namiętności” - Aleksander Puszkin (powt.) 1.30 **Zaczarowany Kraków** - aud. Katarzyny Pelc.

Opera FM

tel. 421-96-96

6.15 **J. Strauss II „Zemsta nietoperza”** - N. Gedda, A. Rothenberger, R. Holm 8.10 **G. Rossini „Tankred”** - V. Kasarova, E. Mei, R. Vargas 11.35 **W. A. Mozart „Così fan tutte”** - E. Schwarzkopf, Ch. Ludwig, A. Kraus 14.25 **G. Donizetti „Maria Padilla”** - L. McDonall, D. Jones, G. Clark 17.00 **V. Bellini „Pirat”** - M. Callas, P.M. Ferraro, C. Ego 19.10 **Ch. Gounod „Faust”** - J. Hadley, C. Gasdia, S. Ramey 22.45 **G.F. Haendel „Riccardo Primo”** - S. Mingardo, S. Piau, O. Lallouette 2.05 **A. Vivaldi „Montezuma”** - D. Visse, D. Borst, I. Poulenard 4.20 **G.A. Benda „Romeo i Julia”** - Ch. Immler, H. Kordes, H. Treusch 5.50 **J. Offenbach**

„Piękna Helena” - J. Norman, J. Aler, G. Bacquier.

Radio Plus, 106,10 FM

tel. 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Informacje: 8.00 - 18.00 (co godzinę)

Prognoza pogody: 8.40 - 18.40

8.00 - 12.00 **Plus dobry**: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy i duża dawka dobrej muzyki 12.00 - 15.00 **Spotkanie z...** - niedzielna sjeść ze znanymi i ciekawymi ludźmi 15.00 - 19.00 **Piosenki na życzenie**: 240 minut tylko Waszej muzyki na naszej antenie. 200-6-200 - zadzwoń, zamów, słuchaj 19.00 - 20.00 **Z życia Kościoła** - najważniejsze wydarzenia z życia archidiecezji krakowskiej 21.00 - 22.00 **Galicyjskie wieczory z piosenką** - ciepła muzyka na zimne wieczory w programie Lidii Jazgar.

Radio Wanda, 92,50 MHz

tel. 200-02-00

8.00 - 12.00 **Program poranny**, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 **Program popołudniowy**, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 **Program wieczorny**, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 **Program nocny** (muzyka non stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach.

11.10 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 11.46 **Przegląd tygodników polskich** - powtórzenie z piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretny dziennik mola książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 22.10 **Rockowa trzynastka**.



Teatry

Sobota

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Chory z urojenia”.
STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: Trzeci akt według „Szewców” S.I. Witkiewicza.
STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 14: „Mistrz i Małgorzata” (wieczór I i II).
STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Wariacje enigmatyczne”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Ślub”.
SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: Loch Camelot „Bohemienne”. Piosenki francuskie.
LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Prywatna klinika”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 18.30: „Siostry Parry”.
SCENA STU (al. Krasińskiego 16) - „Kolędy po sąsiedzku” 19: Koncert kolęd i pastorałek Dominika Pietraszko (spektakl zamknięty); 20: Chór Wokresinnia - Ukraina - bazylika oo. Franciszkanów (wstęp wolny).

Niedziela

STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 14: „Mistrz i Małgorzata” (wieczór I i II).
STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Wariacje enigmatyczne”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Ślub”.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Tygrysek Pietrek”.
LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Prywatna klinika”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 19: „Siostry Parry”.
SCENA STU (al. Krasińskiego 16) - „Kolędy po sąsiedzku” 17: Koncert kolęd i pastorałek Dominika Pietraszko.
PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50) - 12: „Z szopką na ten Nowy Rok”.



Sklepy nośne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.
A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.



Kina

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pa-sterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „8 kobiet” (118', 15 l.) - 14.15, „Afera poniżej zera” (100', 15 l.) - 15, „Ali G” (115', 15 l.) - 10, 14.50, 21.30, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” (120', b.o.) - 9.35, „Bez przedawnienia” (126', 15 l., premiera) - 10.05, 12.35, 18.05, 20.35, „Czerwony smok” (142', 18 l.) - 12.25, 17.45, „Dragon Ball” (113', b.o.) - 9.55, „Edi” (115', 15 l.) - 14.25, 17.05, 19.15, 21.35, „Epoka lodowcowa” (96', b.o.) - 12.05, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (158', b.o.) - 9.30, „K-19” (153', 15 l.) - 10.25, 16.35, „Mr Deeds - milioner z przypadku” (111', 15 l.) - 10.15, 15.25, 20.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105', b.o.) - 9.45, 12, 14.05, „Pianista” (148', 15 l.) - 13.25, 19.35, „Planeta skarbów” (105', b.o.) - 9.40, 11.45, 13.45, 16.05, „Raport mniejszości” (160', 15 l.) - 15.05, „Skok” (124', 15 l.) - 18.20, „Straż wiejska” (110', 15 l., premiera) - 11.55, 16.45, 19.05, 21.25, „Stuart Malutki 2” (78', b.o.) - 10.10, „Śmierć nadejdzie jutro” (149', 15 l.) - 12.30, 15.20, 18.10, 21, „Śnięty Mikołaj” (120', b.o.) - 10.30, 13.10, 15.30, 18, „The Ring” (142', 15 l.) - 12.10, 15.10, 17.50, 20.30, „The Ring - Krag” (142', 15 l.) - 12.40, 17.10, 19.20, „Transporter” (102', 15 l., premiera) - 20.50, „Wielbicielka” (142', 15 l.) - 20.20, „Wielki podryw” (138', 15 l.) - 12.20, 17, 19.40, „Zemsta” (105', 12 l.) - 9.50, „Znaki” (121', 15 l.) - 16.15, 18.35, 21.05; **od 20 - 30.12 bilety na wszystkie seanse kosztują tylko 10 zł!**

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): Najlepsze bajki - Reksio, Bolek i Lolek i inni” cz. I (pol., b.o.) - 14.30, „Mr Deeds - Milioner z przypadku” (USA, 12 l.) - 16.15, „Edi” (pol., 15 l.) - 18, „The Ring” (USA, 15 l.) - 20 (dla pierwszych 50 osób koszulka z filmu), „Przejrzej Harr'ego” (USA, 15 l.) - 22.15;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Zemsta” (pol., 12 l.) - 10, „Planeta skarbów” (USA, b.o.) - 12, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, Hity roku: „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” (USA, 15 l.) - 20;

APOLLO FILM: ŚWIT: nieczynne;

APOLLO FILM: MIKRO: „Gusta i guściki” (fr., 113') - 16, „Gosford Park” (ang./USA, 137') - 18, „Znaki” (USA, 107') - 20.30;

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni - Drużyna Pierścienia” - 13.30, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 16.40, „Czerwony smok” (USA, 18 l.) - 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 18.45, „Mr Deeds - milioner z przypadku” (USA, 12 l.) - 20.45;

ARS REDUTA: „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) - 12.30, „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 15.15, „Edi” (pol., 15 l.) - 17, 19, 20.55;

ARS SZTUKA: „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 12.30, „The Ring” (USA, 15 l.) - 14.15, 16.30, 18.45, 21;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): Władca Pierścieni” - 14.15, „Zemsta” - 12, „Czerwony smok” - 20, „Śmierć nadejdzie jutro” - 11.45, 14.30, 17.15, 20, „Katedra” - 16.40, 19.10, 21.25, „Znaki” - 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 11, 13, 14.45, „Planeta Skarbów” - 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, „Dzień świra” - 19.45, „Skok” - 21.45, „Wielbicielka” - 13.30, 17.30, 19.30, „Stuart Malutki 2” - 11.30, 15.30, „K-19” - 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11, 13, 15, 17, „8 kobiet” - 19, „Raport mniejszości” - 21.15, „Milioner z przypadku” - 14, 20.45, „Luzacy” - 12, 18.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, „The Ring” - 13.45, 16, 18.15, 20.30, „Lilo i Stich” - 12, „Śnięty Mikołaj 2” - 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Pianista” - 20.15;

CINEMA CITY ZAKOPIAN-KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Planeta Skarbów” - 10, 12.14, 16, „Wielbicielka” - 18, „Czerwony smok” - 20, 22.30, „Wojna plemników” - 11, 21, „Afera poniżej zera” - 13, 15, 17, 19, „Straż wiejska” (premiera) - 9.15, 11.15, 13.15, 15.15, 17.30, 19.30, „Femme fatale” - 21.30, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, 20.45, „Jak to się robi z dziewczynami” - 18.45, „Stuart Malutki 2” - 9.15, 11, 12.45, 14.30, „Pianista” - 17.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, „Raport Mniejszości” - 20.45, „Katedra” - 9.25, 13.14, 15.55, 18.10, 20.25, 22.40, „Znaki” - 9.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30, 22.45, „Potwory i spółka” - 12, „Ali G.” - 9.15, 13.30, 17.45, 21.45, „Zemsta” - 11.15, 15.30, „Dzień świra” - 19.45, „The Ring” - 10, 14.15, 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 12.30, „Śnięty Mikołaj 2” - 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, „K-19” - 20.15, „Śmierć nadejdzie jutro” - 15.45, 18.30, 21.15, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” - 13.30, „Lilo & Stich” - 9.45, 11.30, „Smoking” (premiera) - 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Droga przez życie” (3D) - 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) - 12.15, 14.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) - 10, 15.45, „T-REX” (3D) - 11;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pokój syna” (wł./fr., 99') - 15.45, 20.30, „Pianista” (fr./pol./ niem./ang., 148') - 17.45;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KINO POD BARAMAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Edi” (pol., 100') - 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./bel./fr./ang./wł., 98') - 14.15, „The Ring - Krag” (jap., 95') - 16.15, 21.45, „Koniec z Hollywood” (USA, 114') - 18;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): SPInka 2002: „Bóg jest wielki, a ja ma-lutka” (fr., 2001) - 15, „Kroniki portowe” (USA, 2001) - 20.30, „Niebo” (niem./amer., 95') - 18.30, SPInka 2002: „Kroniki portowe” (USA, 2001) - 20.30;

PARADOX (ul. Krowoder-ska 8): „Włoski dla początkujących” (duń., 15 l.) - 16, „Magnolia” (USA, 15 l.) - 18;

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Ziemia niczyja” (boś./słow./belg., 15 l.) - 15, „Anioł w Krakowie” (pol., 15 l.) - 16.45, „8 kobiet” (fr., 15 l.) - 18.20, „Droga do zatracenia” (USA, 15 l.) - 20.15;

SFINKS (Górali 5): „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra” (fr./niem., b.o.) - 17, 19;

TECZA (ul. Praska 52): „Śnieżne psy” (USA, b.o.) - 15, „xXx” (USA, 15 l.) - 16.45, „Bad Company” (USA, 15 l.) - 18.45;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Reksio i inni”, cz. II - wy-brane filmy dla dzieci z okazji 55 lat Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej - 14.15, „Nie-wierna” (USA, 18 l.) - 16, „Beczka prochu” (jug./fr., 15 l.) - 18.15, „Ghost Dog - droga samuraja” (USA, 15 l.) - 20;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Śmiertelna wylizanka” (USA, 15 l.) - 19.

Niedziela

Multikino (ul. Dobrego Pa-sterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „8 kobiet” (118', 15 l.) - 14.15, „Afera poniżej zera” (100', 15 l.) - 15, „Ali G” (115', 15 l.) - 10, 14.50, 21.30, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” (120', b.o.) - 9.35, „Bez przedawnienia” (126', 15 l., premiera) - 10.05, 12.35, 18.05, 20.35, „Czerwony smok” (142', 18 l.) - 12.25, 17.45, „Dragon Ball” (113', b.o.) - 9.55, „Edi” (115', 15 l.) - 14.25, 17.05, 19.15, 21.35, „Epoka lodowcowa” (96', b.o.) - 12.05, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (158', b.o.) - 9.30, „K-19” (153', 15 l.) - 10.25, 16.35, „Mr Deeds - milioner z przypadku” (111', 15 l.) - 10.15, 15.25, 20.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105', b.o.) - 9.45, 12, 14.05, „Pianista” (148', 15 l.) - 13.25, 19.35, „Planeta skarbów” (105', b.o.) - 9.40, 11.45, 13.45, 16.05, „Raport mniejszości” (160', 15 l.) - 15.05, „Skok” (124', 15 l.) - 18.20, 20.50, „Straż wiejska” (110', 15 l., premiera) - 11.55, 16.45, 19.05, 21.25, „Stuart Malutki 2” (78', b.o.) - 10.10, „Śmierć nadejdzie jutro” (149', 15 l.) - 12.30, 15.20, 18.10, 21, „Śnięty Mikołaj” (120', b.o.) - 10.30, 13.10, 15.30, 18, „The Ring” (142', 15 l.) - 12.10, 15.10, 17.50, 20.30, „The Ring - Krag” (142', 15 l.) - 12.40, 17.10, 19.20, „Wielbicielka” (142', 15 l.) - 20.20, „Wielki podryw” (138', 15 l.) - 12.20, 17, 19.40, „Zemsta” (105', 12 l.) - 9.50, „Znaki” (121', 15 l.) - 16.15, 18.35, 21.05; **od 20 do 30.12 bilety na wszystkie seanse kosztują tylko 10 zł!**

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” (pol., b.o.) - 13.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) - 15.15 (dla każdego dziecka prezent), „Edi” (pol., 15 l.) - 18, „Przejrzej Harr'ego” (USA, 15 l.) - 20, „The Ring” (USA, 15 l.) - 22.15 (dla pierwszych 50 osób koszulka z filmu);

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Zemsta” (pol., 12 l.) - 10, „Planeta skarbów” (USA, b.o.) - 12, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, Hity roku: „Kariera Nikosia Dyzmy” (pol., 15 l.) - 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” (USA, 15 l.) - 20;

APOLLO FILM: ŚWIT: nieczynne;

APOLLO FILM: MIKRO: „Gusta i guściki” (fr., 113') - 16, „Gosford Park” (ang./USA, 137') - 18, „Znaki” (USA, 107') - 20.30;

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni - Drużyna Pierścienia” - 13.30, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 16.40, „Czerwony smok” (USA, 18 l.) - 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 18.45, „Mr Deeds - milioner z przypadku” (USA, 12 l.) - 20.45;

ARS REDUTA: „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) - 12.30, „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 15.15, „Edi” (pol., 15 l.) - 17, 19, 20.55;

ARS SZTUKA: „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 12.30, „The Ring” (USA, 15 l.) - 14.15, 16.30, 18.45, 21;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): Władca Pierścieni” - 14.15, „Zemsta” - 12, „Czerwony smok” - 20, „Śmierć nadejdzie jutro” - 11.45, 14.30, 17.15, 20, „Katedra” - 16.40, 19.10, 21.25, „Znaki” - 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 11, 13, 14.45, „Planeta skarbów” - 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, „Dzień świra” - 19.45, „Skok” - 21.45, „Wielbicielka” - 13.30, 17.30, 19.30, „Stuart Malutki 2” - 11.30, 15.30, „K-19” - 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11, 13, 15, 17, „8 kobiet” - 19, „Raport Mniejszości” - 21.15, „Milioner z przypadku” - 14, 20.45, „Luzacy” - 12, 18.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, „The Ring” - 13.45, 16, 18.15, 20.30, „Lilo i Stich” - 12, „Śnięty Mikołaj 2” - 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Pianista” - 20.15;

CINEMA CITY ZAKOPIAN-KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Planeta skarbów” - 10, 12, 14, 16, „Wielbicielka” - 18, „Czerwony smok” - 20, „Wojna plemników” - 11, 21, „Afera poniżej zera” - 13, 15, 17, 19, „Straż wiejska” (premiera) - 9.15, 11.15, 13.15, 15.15, 17.30, 19.30, „Femme fatale” - 21.30, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, 20.45, „Jak to się robi z dziewczynami” - 18.45, „Stuart Malutki 2” - 9.15, 11, 12.45, 14.30, „Pianista” - 17.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, „Raport Mniejszości” - 20.45, „Katedra” - 9.25, 13.14, 15.55, 18.10, 20.25, 22.40, „Znaki” - 9.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30, 22.45, „Potwory i spółka” - 12, „Ali G.” - 9.15, 13.30, 17.45, 21.45, „Zemsta” - 11.15, 15.30, „Dzień świra” - 19.45, „The Ring” - 10, 14.15, 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 12.30, „Śnięty Mikołaj 2” - 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, „K-19” - 20.15, „Śmierć nadejdzie jutro” - 15.45, 18.30, 21.15, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” - 13.30, „Lilo & Stich” - 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, „Raport Mniejszości” - 20.45, „Katedra” - 9.25, 13.14, 15.55, 18.10, 20.25, „Znaki” - 9.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30, „Potwory i spółka” - 12, „Ali G.” - 9.15, 13.30, 17.45, 21.45, „Zemsta” - 11.15, 15.30, „Dzień świra” - 19.45, „The Ring” - 10, 14.15, 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 12.30, „Śnięty Mikołaj 2” - 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, „K-19” - 20.15, „Śmierć nadejdzie jutro” - 15.45, 18.30, 21.15, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” - 13.30, „Lilo & Stich” - 9.45, 11.30, „Smoking” (premiera) - 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Droga przez życie” (3D) - 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) - 12.15, 14.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) - 10, 15.45, „T-REX” (3D) - 11;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pokój syna” (wł./fr., 99') - 15.45, 20.30, „Pianista” (fr./pol./ niem./ang., 148') - 17.45;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KINO POD BARAMAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Edi” (pol., 100') - 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./bel./fr./ang./wł., 98') - 14.15, „The Ring - Krag” (jap., 95') - 16.15, 21.45, „Koniec z Hollywood” (USA, 114') - 18;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): SPInka 2002: „Bóg jest wielki, a ja ma-lutka” (fr., 2001) - 15, „Kroniki portowe” (USA, 2001) - 20.30, „Niebo” (niem./amer., 95') - 18.30, SPInka 2002: „Kroniki portowe” (USA, 2001) - 20.30;

PARADOX (ul. Krowoder-ska 8): „Włoski dla początkujących” (duń., 15 l.) - 16, „Magnolia” (USA, 15 l.) - 18;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pokój syna” (wł./fr., 99') - 15.45, 20.30, „Pianista” (fr./pol./ niem./ ang., 148') - 17.45;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KINO POD BARAMAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Edi” (pol., 100') - 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./bel./fr./ang./wł., 98') - 14.15, „The Ring - Krag” (jap., 95') - 16.15, 21.45, „Koniec z Hollywood” (USA, 114') - 18;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): SPInka 2002: „Bóg jest wielki, a ja ma-lutka” (fr., 2001) - 15, „Niebo” (niem./amer., 95') - 16.45, „8 kobiet” (fr., 103') - 18.30, SPInka 2002: „Kroniki portowe” (USA, 2001) - 20.30;

PARADOX (ul. Krowoder-ska 8): „Włoski dla początkujących” (duń., 15 l.) - 16, „Koniec przemocy” (niem./USA, 122') - 17.55, „Million Dollar Hotel” (USA, 15 l.) - 20;

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Ziemia niczyja” (boś./słow./



Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom:** *Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; Wyst. czasowa w komorze S. Staszica: św. Barbara - patronka ludzkiego losu; codz. 8-16 (20 proc. zniżki na bilety wstępu); inf. tel. 278-73-66;*

MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH:

EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom kopalni soli, gł. 135 m): Wyst. st.: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządz. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makietka XVII-w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; codz. 9-16, wystawa dostępna dla niepełnosprawnych, inf. (012) 278-58-49; **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8):** Wyst. st.: *Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala gotycka; Kompleks zamku żupnego i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic; wyst. czas.: Fortuny na soli wyrosłe (do 31.03.03); codz. 9-15, nd., wt. - niecz., inf. (0-12) 278-32-66;**

MUZEUM NIEPOŁOMICKIE (ul. Zamkowa 2): Wyst. czas.: *Lalki japońskie (do 31.12); Sceny łowieckie - wystawa fotografii Włodzimierza Puchalskiego (do 14.01.03); wt.-pt. (10-16), sb.-nd. (10-14), pn. niecz., śr. wstęp wolny; grupy zgłaszać wcześniej, tel. (12) 281-30-11 (8 - 16);*

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15, wstęp bezpłatny), pn. niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro):** Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodn., w cenie biletu przewodn. (z j. ang. o pełnych godz., pierwsza grupa o godz. 10, wejście co 15 min); wt.-sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. nieczynne; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** *Sztuka Wschodu; wt.-sb. (9.30-15), nd. (22 i 29.12 bezpłatnie 10-15), pn. - niecz.; **WAWEL ZAGINIONY:** pn., śr.-sb. (9.30 -**

wł./belg., 15 l.) - 15, „Anioł w Krakowie” (pol., 15 l.) - 16.45, „8 kobiet” (fr., 15 l.) - 18.20, „Droga do zatracenia” (USA, 15 l.) - 20.15;

SFINKS (Górali 5): „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra” (fr./niem., b.o.) - 17, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 19;

TECZA (ul. Praska 52): „Śnieżne psy” (USA, b.o.) - 15, „xXx” (USA, 15 l.) - 16.45, „Bad Company” (USA, 15 l.) - 18.45;

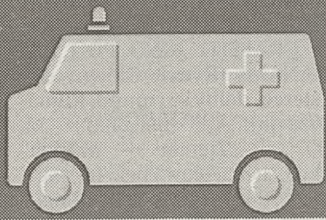
WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Reksio i inni” cz. II - wy-brane filmy dla dzieci z okazji 55 lat Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku Białej - 14.15, „Niewierna” (USA, 18 l.) - 16, „Beczka prochu” (jug./fr., 15 l.) - 18.15, „Ghost Dog - droga samuraja” (USA, 15 l.) - 20;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Śmiertelna wylizanka” (USA, 15 l.) - 19.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

Informator Medyczny

Wizyty Domowe



ANGINA, grypa. 012/655-61-69. 144683/A
DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/637-20-55, 0602-531-538. 23460/A
DOMOWA diagnostyka, USG, chirurgdzy. 012/636-27-91. 144649/A
ESPERAL. 0603-925-891. 144229/A
LARYNGOLOG. 0602-358-357. 132150/A
MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/633-15-54. 143496/A
MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 142614/A
MASAŻE kompleksowo. 0605-066-781. 24551/A
NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/411-70-95, 0604-308-273. 143141/A
ODTRUCIA poalkoholowe. Terapia. 012/421-71-56. 143780/A
ODTRUWANIE Esperal. 0601-44-71-91. 143775/A
PEDIATRA nocny. 012/425-83-03. 134941/B
PEDIATRA, 7 dni w tygodniu. /012/413-63-23, 0601-43-65-04. 149225/A
PEDIATRA, alergja. 0603-245-765. 142644/A

PEDIATRA, specjalności. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 144588/A
PEDIATRA. 012/636-74-93. 143752/A
PEDIATRA. 0501-330-770. 143758/A
PEDIATRA. 0601-52-00-82. 144684/A
PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 149730/A
REHABILITACJA. /012/637-15-12.24580/A
SPECJALISTA chirurg naczyniowy. 012/647-59-52. 143854/A

Usługi pielęgniarские

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 142586/A
DOM opieki, 1,100 zł. 0602-75-75-12. 105347/A
DYPLOMOWANA pielęgniarka. /012/641-58-78, 0501-638-739. 149915/A
KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49. 142590/A
PIELĘGNIARKA najtaniej. 012/411-69-70, 0600-15-62-73. 143024/A
PIELĘGNIARKA, położna. /012/647-52-62, 0604-502-705. 149096/A
PIELĘGNIARKA. /012/649-89-53, 0501-758-202. 143021/A
PIELĘGNIARKA. 012/422-08-18. 143012/A
PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242, 0691-83-98-56. 143455/A
012/414-11-97. 142616/A

MAXI MED wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- **ODTRUWANIE POALKOHOLOWE**
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- **TERAPIA MAŁŻEŃSKA**
- chirurg-urazowy, ortopeda
- **BÓL - LECZENIE**

tel. 427-02-61 cała doba
421-71-56

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- **ZABIEGI CHIRURGICZNE**
- **USG W DOMU PACJENTA**
- **ODTRUWANIE** poalkoholowe, wszywanie **ESPERALU**
- **WYMIANA CEWNIKÓW**

641-91-57 L4
643-59-42
 codziennie 9-22 **MEDICUS**
 Zgłoszenia z całego Krakowa

„LEKARZ” 657-00-77

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatra
- Internista
- Laryngolog
- Okulista
- Reumatolog
- Neurolog
- Pulmonolog
- Dermatolog
- Urolog
- Chirurgdzy
- Odtruwanie, Esperal

150092/02
L4 150092/02

Gabinety

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00) sobota: pierwsza wizyta bezpłatna! 012/413-72-56, Mogilska 121/704. 150278/A

AKUPUNKTURA, masaż, iryodiolagnostyka. Medycyna Dalekiego Wschodu. Świtezianki 3. /012/413-35-65 10.00-18.00, sob 9.00-13.00. Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 143108/A

AKUPUNKTURA. „Zdrowie”, Gertrudy 28./012/429-25-23, /012/429-53-99. 150934/H

ALERGIA - testy, odczulanie. Inne schorzenia. Bionix Studio. Gabinet lekarski BRT. Mikołajska 9/7. 012/422-62-56. 143444/A

ALERGIA, biorezonans, al. Pokoju 4, /012/429-61-15, /012/260-44-90. 143313/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, pediatra, internista ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 150276/A

ALKOHOLIZM, lęki, depresje, psycholog, hipnoza. 012/421-62-01, 0606-972-315. 148928/A

BADANIE włosów. 012/266-97-40. 144662/A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 012/266-97-40. 144665/A

DERMATOLOGDZY. 012/423-40-43. 136970/A

DERMATOLOG specjalista. 012/634-40-32, 0604-190-161. 144691/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 143768/A

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0603-616-491. 76487/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0603-620-397. 76487/B

GINEKOLOG, anesteziolog. 504-934-832. 144047/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie. Kraków 0606-299-919. 23518/A

GINEKOLOG, USG, cytologia, laser, test ciążyowy. 0501-601-411, /012/415-53-44. 143932/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 142239/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 11810/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-158. 149653/A

GINEKOLOG. Najtaniej. 0503-544-500. 976/A

GINEKOLOG: leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 150531/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnal. /012/656-38-35, 0604-238-938. 142038/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 144044/A

GINEKOLOGIA, USG, 012/423-38-88, całodobowo, 0601-436-669. 136628/A

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA

Tel. 411-13-78, całą dobę

INTERNISTA- PSYCHIATRA. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 149229/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG. Starowińska 13. /012/422-78-08. Cytologia /012/422-56-32. 143503/A

LOGOPEDA, psycholog, pedagog; dysleksja. 012/427-01-93, 0606-912-589, 20.00-22.00. 24083/B

ŁUSZCZYCA bielactwo. 012/266-97-40. 144664/A

MASAŻ antystresowy. 0506-49-83-49. 146893/A

MASAŻ bioteryczny. 0506-85-83-84. 142046/A

MASAŻ ezoteryczny. 0691-067-451. 150273/A

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 142613/A

MASAŻ relaksacyjny. 0601-929-027. 144591/A

MASAŻ szwedzki. /012/632-58-25. 150378/B

MASAŻ. 0505-804-759. 144293/A

MASAŻ. 0506-500-448. 143661/A

MASAŻ. 503-919-391. 118891/A

MASAŻ. 506-927-306. 118890/A

MASAŻ. 506-927-332. 118889/A

MASAŻ. 609-724-465, 692-68-00-04. 144345/A

MASAŻE profesjonalne. 012/654-61-03, 0504-462-960. 132870/A

MASAŻE wschodnie. /012/430-12-63. 150378/A

OKULISTYKA: poradnia. /012/266-55-46. 143650/A

OTYŁOŚĆ!!! Centrum Leczenia Otyłości. Leczenie pod kontrolą lekarzy, wieloletnie doświadczenie. 012/423-02-38. 982/A

POLSKO-francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie: IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja-ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 145185/A

PSYCHIATRZY, psychologdzy, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 143445/A

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 143764/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 144037/A

PSYCHOLOG, porady. 0501-410-912. 144481/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67, 0505-019-652. 23560/A

PSYCHOLOG. Bogumila Cichowicz. Opinię, terapię. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 149367/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalitik. /012/425-76-87, 0605-428-979. 143343/A

PSYCHOSOMA Gabinet Lekarski. Psychiatra. Internista. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 143568/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy. 0602-641-511. 145372/A

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza. Problemy kobiet. Mgr psychologii Bogusława Pawelec. 012/415-36-38, 0601-53-33-94. 143468/A



MACIERZYŃSTWO

Kraków, ul. Białoprowadnicka 8
 tel/fax: +12 415 88 00, 415 88 22

• OŚRODEK DIAGNOSTYKI I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI
 • AMBULATORIUM POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNE

Czynne codziennie 8⁰⁰ - 20⁰⁰

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
 Kraków, ul. Długa 31,
 tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

ORT TRA

Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka

wtorki godz. 15.30-18.00
 tel. 619-71-13
 Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
 rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski
 Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.
 Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

GABINET ALERGOLOGICZNY

Prof. dr hab. Ewa Niżankowska-Mogilnicka
 Kraków, ul. Skawińska 27/18,
 rej. tel. 012/430-51-00

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA KLINIKA SPES

Bezpłatne KTG dla PacjenteK powyżej 35 tygodnia ciąży.
 Rejestracja 427-15-48, 427-15-49.
 Uwaga! Bezpłatne porody, bez bólu.

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator).
 Świadczenie bezpłatne refundowane przez kasę chorych.

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3 (obok bramy głównej HTS)
 tel. 685-54-00, 685-56-55, 685-45-55.

Świadczymy pełne usługi w zakresie: POŁOŻNICTWA ♥ GINEKOLOGII ♥ AMBULATORIUM
 Bezpłatna szkoła rodzenia - tel. 647-63-44 Gemelli

ŚWIADCZENIA BEZPŁATNE REFUNDOWANE PRZEZ KASĘ CHORYCH

Doktor K + Medprof

ul. Szpitalna 38
 naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA MAMMOGRAFIA
 www.mediprof-doktor.pl
 pon.-pt. 8-20, sob. 9-14
 GABINETY LEKARSKIE LABORATORIUM DENSYTOLOGIA
 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com
 Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05
 tel./fax: (012) 415 86 60
 pn. do pt. 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamika).

BADANIA i ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroskopia, drogi żółciowej (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie kurcu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wycinięcie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. zylaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT). Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarstwiej. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, Dr Wójcik, również wizyty domowe. /012/655-24-28, 0501-343-942. 143357/A

UROLOG, Gabinet Specjalistyczny, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 22038/A

UROLOG. Batorego 4. 012/633-52-80. 143766/A

USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 143442/A

CENTRUM MEDYCZNE

FALCK

Medycyna pracy
 Gastroscopia
 Testy oddechowe (helicobacter pylori)
 Kolonoskopia
 Ginekologia, cytologia, biocenoza
 USG - biopsje
 Okulistyka
 Laryngologia
 Konsultacje i badania
 Specjalistyczne (pełen zakres)
 Analizy - pełny zakres
 Szczepienia ochronne (przeciwko WZW, grypie i inne)
 Badania bakteriologiczne
UWAGA
 Akceptujemy karty płatnicze
 Ul. Mazowiecka 4-6
 tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
 pon. - pt. 7⁰⁰ 20⁰⁰ sob. 9⁰⁰ 13⁰⁰

Całodobowe wizyty domowe

Przewoży chorych w kraju i za granicą
 Szkolenia z zakresu PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ
 Kraków ul. Lea 210
96-75
 14455502

WIZYTY DOMOWE LEKARZY

Internistów Pediatrów
SCANMED
CAŁODOBOWE
 tel. 412 36 93
 14327802

Centrum Medyczne „ZABINIEC”

ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02

TOMOGRAMIA KOMPUTEROWA

RENTGEN + USG
 DOPPLER
 TRANSPORT CHORYCH tel. 416 32 00, 0602 799 053

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI
 Odtruwanie poalkoholowe ESPERAL
 *Gastroskopia *Rektoskopia *Cytologia
 *Osteoporoza *Wizyty domowe

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

„MEDICINA 2000” – Konsultacje Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty lekarskie 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

SKOL MED GABINETY LECZARSKIE
413-32-14
411-88-03
al. Beliny Prażmowskiego 26b

LEKARZE 15 SPECJALNOŚCI

MAMMOGRAFIA badania krwi
Rejestracja pon-pt godz. 8-19

OSRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ REMED
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne
- EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI
- HOLTZER, HOLTZER ciśnieniowy

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (012) 632-73-01

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY

KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- reumatolog • chirurg ortopeda
- hematolog • endokrynolog
- internista • kardiolog • anesteziolog
- diabetolog - cukrzyca,
- otyłość • geriatra
- otolaryngolog • onkolog
- lek.medycyny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ
CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, żylaki • PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
• GINEKOLOGIA lek. M. Chrzanowski
• STOMATOLOGIA • ORTOPEDIA

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

KLINIKA KRAKOWSKA
tel. 638 38 18, ul. Mehoffera 6 (Azory), www.klinika.krakow.pl

- lekarze wszystkich specjalności
- badania analityczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- RTG, USG - pełny zakres
- gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
- badania Medycyny Pracy

Umowa z Kasą Chorych na konsultacje laryngologiczne, kardiologiczne oraz usługi Poradni Rehabilitacji (lekarz, zabiegi)

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres;
- EKG wys. (bieżnia), Holtzer
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULUSCI-pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu

rabatów do 20%

Ośrodek Diagnostyczno-Lecznicy „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynitarńska 11

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE - WARUNKI DOMOWE. NOWOŚĆ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA USŁUG

Klinika Wideochirurgii
prof. A. Cienciała, dr n. med. R. Mądry
Operacje laparoskopowe
przepuklin • pęcherzyka żółciowego • wyrostka robaczkowego • i inne

Klinika Chirurgii Plastycznej i Estetycznej
Prof. dr hab. med. Jerzy Strużyna
Twarz - korekcie zmarszczek, zniekształceń
Piersi - powiększanie, pomniejszanie
Powłoki - nowotwory skóry, znamiona

Operacje w zakresie: • chirurgii ogólnej • naczyniowej • dziecięcej • ortopedycznej - urazowej (artroskopia) • urologii • ginekologii • laryngologii • okulistyki

CENTRUM TERAPII „KONARY” • uzależnienia • otyłość • stres Leczenie ambulatoryjne i sanatoryjne.

KRÓTKIE HOSPITALIZACJE DIAGNOSTYCZNE leczenie bólu przewlekłego

Konsultacje specjalistów
• chirurg ogólny • naczyniowy • dziecięcy • urazowy - ortopeda • onkolog • neurochirurg • proktolog • urolog • ginekolog • laryngolog • okulista • internista • kardiolog • endokrynolog • androlog • alergolog • pulmonolog • dermatolog • neurolog • neurolog dziecięcy • psychiatra • psycholog • mikrobiolog kliniczny • badania profilaktyczne i kierowców • rehabilitacja-masaże

USG- pełna diagnostyka
biopsje cienkoigłowe, rektoskopia, badania laboratoryjne, wymazy, autoszczepionki - dobór leków
spirometria, testy skórne
Gabinet laryngologiczny dzieci i dorosłych
choroby nosa, uszu, gardła i krtań
lek. med. Andrzej Kozok
Leczenie zachowawcze i operacyjne
DOMOWE WIZYTY PIELEGNIARSKIE
POBIERANIE KRWI, OPIEKA

SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZCE A, B, A i B SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE - CENY PROMOCYJNE!
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, ; 430 55 00 w. 193 i 203, 430 57 74, e-mail: chirurgiajd@pro.onet.pl

Szpital Zakonu Bonifratrów
sw. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynitarńska 11

Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-20.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:
• badania laboratoryjne • cytologia
• RTG • USG • gastroskopia
• rektoskopia • kolonoskopia

Gabinety specjalistyczne:
• chirurgia ogólna, onkologiczna, naczyniowa, urazowa, dziecięca • ortopedia
• proktologia • urologia
• ginekologia i położnictwo
• choroby wewnętrzne
• kardiologia • choroby zakaźne
• hepatologia • gastrologia
• endokrynologia • laryngologia
• neurologia • anesteziologia i leczenie bólu • alergologia
• dermatologia • rehabilitacja
• badania okresowe i kierowców
• szczepienia p. żółtaczkę (WZW)

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne
Zabiegi dermatochirurgiczne

Centrum Rehabilitacji
KOMPLEKSOWE SYSTEMY
BADANIA POSTAWY
Nowe możliwości w diagnostyce

- Ból kręgosłupa
- Osteoporozy
- Wady postawy/skoliozy płaskostopia

Nowe formy terapii (012) 429-53-99

ZDROWIE
PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA
Ciężkie postacie trądzika
Choroby włosów i łysienie
Grzybice
Profilaktyka nowotworów skóry
KOMPUTEROWA NIEINWAZYJNA DIAGNOSTYKA SKÓRY
(012) 429-25-23
Kraków, ul. Św. Gertrudy 28

ANALIZY
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGICZNE W SUROWICY KRWI
KRAKÓW ul. KATARZYNY 5
430-60-70

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-piątek 8-20, Sobota 8-14

KARDIOLOG *Analityka*

- EKG, EKG wysiłkowy;
- Holter serca
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci;
- Leczenie nadciśnienia

DERMATOLOG, ALERGOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha

www.kardiodent.medi.net.pl
e-mail: kardiodent@medi.net.pl

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO - ESTETYCZNE

- Pełny zakres zabiegów dermatologicznych i kosmetycznych
- Konsultacje z zakresu dermatologii i dermatologii dziecięcej, dermatochirurgii
- Kondycjonowanie skóry

ZAPRASZAMY!!!

ENDERMOLOGIE - usuwanie cellulitu i redukcja tkanki tłuszczowej, jedyną niechirurgiczną metodą sprawdzoną w 70 krajach (skuteczność potwierdzona badaniami medycznymi)

GRUDZIEŃ 15% RABATU
pn.-pt. godz 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, tel. (012) 431 16 09, tel./fax (012) 431 18 01

CHOROBY SKÓRY

- łuszczyca
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybice
- lasery biostymulujące
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
Medical Hair,
konsultacje i operacje w Krakowie.
Infolinia: 0-801/321-370
GSM 0-609/202229

LECZENIE:
- depresji
- łuszczycy
- bielactwa

dr. hönle
medycyna estetyczna

LAMPY DO FOTOTERAPII
Wylączny dystrybutor: Optimed,
ul. Śliczna 30, Kraków, tel. 417-30-70,
www.optimed.home.pl

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
WYNIKI NATYCHMIAST
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

PIERWSZY W MAŁOPOLSCIE OSRODEK STOSUJĄCY TECHNIKĘ IVF-ET

Ośrodek Leczenia Niepłodności „Pro Familia” NZOZ
Adres: 30-432 Kraków, ul. Warowna 113
(012) 262-02-75, 421-04-71, (0601) 40-29-20

- IN VITRO FERTYLIZATION - zapłodnienie pozaustrojowe i transfer zarodków (IVF-ET), mikromanipulacja (ICSI) i inne.
- Kompleksowe leczenie niepłodności małżeńskiej (w tym leczenie operacyjne w pełnym zakresie oraz laparoscopia i histeroscopia) z wykorzystaniem technik wspomaganą prokreacji (inseminacje domaciczne (IUI)).

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

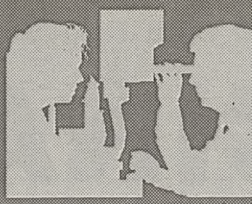
GABINETY LEKARSKIE

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI **Informatory „Dziennika Polskiego”**
codziennie, tanio, skutecznie

Szczegółowe informacje dla reklamodawców pod nr. tel. 012/619-91-34.

Gabinety

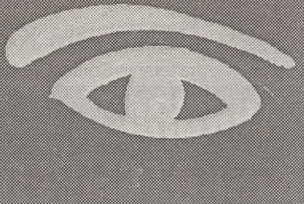


Fundacja „Pro Humana Vita”
PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
LEKARZE SPECJALISCI I PSYCHOLOGI
 Cytologia, biocenoza
USG pełny zakres USG
 Szczepienia przeciw grypie
 Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt. 8-20 sob. 8-12
 tel. 422-53-29, 422-53-49
 Naturalne Planowanie Rodziny
 14458302

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
 NOWA PORADNIA REHABILITACYJNA:
 Konsultacje lekarskie specjalistów: neurolog, rehabilitacji ruchowej
 Zabiegi rehabilitacyjne: masaż, fizykoterapia, jontofora, biostymulacja laserowa, solux
 Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych, masaż onychialny, relaksujący, odchudzający
 PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
 terapie małżeńskie, problemy szkolne
 Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5
 14327902

COLON - HYDROTERAPIA
 lek. med. W. Skamla
Bezbolesne płukanie jelita grubego
 - choroby j. grubego, zaparcia, wzdęcia
 - choroby pasożytnicze
 - grzybnice i drożdżycę
 - odtrucie z subst. konserwujących oraz metali ciężkich
 Inf.: tel. 637-95-39, 0501-014-316.
 14287602

Okulistyka



PROFESJONALNY GABINET FONIATRYCZNY
 (dla nauczycieli, śpiewaków, pracujących głosem)
 oraz gabinety:
 ■ kardiologiczny
 ■ okulistyczny
 ■ endokrynologiczny
 ■ rektoskopia
 ■ laseroterapia
 ■ proktologiczny
 ■ neurologiczny
 ■ choroby naczyń
 ■ psychiatryczny i psychologiczny
 ■ reumatologiczny
 ■ internistyczny
 ■ laryngologiczny
 ■ bad. profilaktyczne
INTER-MEDICUS, ul. Strakowa 1
 (przecznica Kobierzyńskiej)
 godz. 12.00 - 20.00
 tel. 266-71-60, 266-86-89
 14477402

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
 os. Słoneczne 8, tel. 425-86-98
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, ENDOKRYNOLOG, EKG
 BADANIA KIEROWCÓW, BADANIA ANALITYCZNE I BAKTERIOLOGICZNE
 Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
 9897801

SCHORZENIA KRĘGOSŁUPA
 DR CHARLES JANGDHARI
 DYPLOMOWANY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
bóle kręgosłupa, kończyn, głowy, skolioza, wypadnięcie dysku, rwa kulszowa
 Kraków, ul. Westerplatte 12/4
 rejestracja telefoniczna: (012) 430-29-76
 www.chiropraktyka.medi.pl
 14327902

Kraków, ul. Królewska 92
 rej. tel. 637-60-77
 pon.-pt. w godz. 10.00-19.00
OKULISTA OPTYK
 • badania wzroku
 • badania dla kierowców (lekarz uprawniony)
 • dobór okularów i soczewek kontaktowych
 • gabinet leczenia zęza
 • wizyty domowe
 • cieniokie szkła okularowe
 • szybka obsługa dla pacjentów gabinetu
 14411502

Salon Optyczny
 dyplomowany optyk dr inż. Jerzy Słomski
 Specjalność **OKULARY PROGRESYWNE**
 • okulary do komputera
 • szkła korekcyjne supercienkie
 • fotochromy brązowe, szare, zielone
 • okulary słoneczne - kolekcja 2002
Gabinet Okulistyczny
 dr n. med. Joanna Słomska dr n. med. Renata Urban
 • komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
 • zabiegi operacyjne - laseroterapia
 • laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
 • soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26, tel. (012) 423-13-03, 421-35-21
 www.okulista.krakow.pl
 14455802

MEDYCYNĄ LASER GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
CYTOLOGIA • ANALITYKA
SOBOTA PROMOCJA 10%
UL. DŁUGA 30
 REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80
 14478202

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA
 lek. med. **Artur Zawisz**
 specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
 - korekcja zmarszczek, twarzy i szyi
 - korekcja nosa, uszu i piersi
 - modelowanie sylwetki, itp.
 tel. kom. 0608 099 939
 ul. Nowowiejska 3, 30-052 Kraków
 tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00
 15034902

www.consensus.med.pl
Consensus
 Niepubliczny ZOZ
DEPILACJA LASEROWA LASEROWE ZAMYKANIE NACZYŃ DERMATOLOGIA ESTETYCZNA
 blizny, rozstęp, zmarszczki, przebarwienia, korekcja ust
 KRIOCHIRURGIA, NADPOTLIWOŚĆ
 Kraków, Zygmunt Augusta 9
 (0...12) 411-36-35, 431-21-81
 1379902

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 lek. med. Renata Hejmo dermatolog
 dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne
 • wypełnianie zmarszczek i ust
 Rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
 ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
 tel. 423-26-25.
 1379902

DERMED
 Gabinet Kosmetyki Laserowej
 • trwała depilacja
 najskuteczniejszym laserem diodowym
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA do 30%
 • makijaż trwały i tatuaż biologiczny metodą NR 1 W EUROPIE
 • usuwanie zmian naczyniowych • leczenie trądziku
 • usuwanie blizn i przebarwień potrądzikowych
byliśmy pierwsi! Jesteśmy najlepsi!
 Kraków, ul. Floriańska 8, tel. 292 74 65 www.dermmed.pl
 14325602

Aparaty Słuchowe

APARATY SŁUCHOWE INMED
 Kraków, ul. Czapińskiego 3, tel. 631-13-80
 Wieliczka, ul. Szpunara 20 tel. 278-11-83
 Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej tel. 842-43-42
 Olkusz, Gal-Med, ul. Sławkowska 4 tel. 754-34-64
 13881802

APARATY SŁUCHOWE
 ♦ dobór komputerowy ♦ badania
 ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
"FONMED" S.C. KRAKÓW
 ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
 Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
 www.fonmed.com.pl
 Realizujemy wnioski Kasy Chorych
 14329802

APARATY SŁUCHOWE FONIKA
 Bezpłatnie:
 ♦ badanie słuchu, dobór
 ♦ wizyty domowe
 Naprawa, akcesoria, raty
 ul. Długa 46/1, 634-25-51
 os. Na Skarpie 27, 425-70-07
 Refundacja Kasy Chorych i PFRON
 14337502

APARATY SŁUCHOWE
 refundacja kas chorych i PFRON
 ♦ szeroki asortyment ♦ dobór komputerowy
 ♦ raty nieoprocentowane ♦ laryngolog
 ♦ wideooskopia - diagnostyka szumów usznych ♦ bezpłatne badania słuchu
 ♦ wizyty domowe
 Kraków, ul. Urzędnicza 10
 tel. (012) 632-41-74
 filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
 tel. (012) 282-64-57
 14328702

MEAMORFOZA
 SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ
WANDA GEYER
TWINSVELTE
 urządzenie modelujące sylwetkę, ujędrniające, likwidujące cellulit i oczyszczające z toksyn
WYKONUJEMY ZABIEGI:
 • kosmetyczne i pielęgnacyjne na twarz i ciało
 • usuwanie czerwonych naczynek krwionośnych
 • makijaż trwały
 • regeneracja włosów kosmetykami Rene Furterer
 • fryzury na każdą okazję
 • manicure, tipy, pedicure, pedicure leczniczy
 • solarium ERGOLINE
 • masaże lecznicze, regeneracyjny drenaż limfatyczny
 31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13
 Tel. 012 421 91 48, 422 96 39
 www.metamorfoza.krakow.pl
 13789902

OTYŁOŚĆ!!!
GENTRUM LECZENIA OTYŁOŚCI.
 Leczenie pod kontrolą lekarzy, wieloletnie doświadczenie.
Kraków, Garncarska 8, (012) 423-02-38.
 98202

JEDYNE AUTORYZOWANE CENTRUM MICROLYSIS w Krakowie
 Bezinwazyjne zamykanie naczynek krwionośnych
 Usuwanie owłosienia
 - bezbolesnie
 - bez blizn
 - o każdej porze roku
 Zabiegi antycellulitowe i odchudzające trwała na rzęsy
 Sztuczne paznokcie (fly - on), zdobienie
 Kraków, pl. Mariacki 9
 (012) 431-24-48, 422-52-48
 0601-520-851
 14459002

SUN STUDIO
 ROK ZAŁ. 1990
GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ I KOSMETYKI, SOLARIUM
 * Odchudzanie komputerowe
 * Zabiegi odmładzające
 * Leczenie cellulitis
 * Bezbolesne przekłuwanie
 * Ujędrnianie ciała
 * Dieta Cambridge
 * Krioterapia
 * Solaria Turbo z klimatyzacją
 * Kosmetyka
 * Usuwanie owłosienia, naczyń, brodawek
 * Makijaż trwały
 * Tipy
 * inne
 róg Karmelickiej i Dunajewskiego
 ☎ 648-95-55
 1502002

ODCHUDZANIE DEPRESJA
 Alergia • Nerwice • Migreny • Bóle kręgosłupa
RZUCISZ PALENIE na 95%
 Kraków, ul. Komorowskiego 12 pok. 622
 427-17-17
 Hic. Myslenice
 151717

GROTA SOLNA i TLENOWA
PIERWSZA w KRAKOWIE
 ♦ mikroklimat Wieliczki
 ♦ inhalacje solne - tężnia!
 ♦ terapia tlenowa
PRZYJEDZ DO NAS PO ZDROWIE
 ul. KALWARYJSKA 60, tel. 656 71 81
 pon. - pt. 10-21 sob. 11-15
 14412202

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bińczycka lok. 117
 tel. 0602-114-789
 14377802

DEPILACJA LASEROWA
KOSMETYKA: TRADYCYJNA - THALGO
KOSMETYKA APARATEM SKIN MASTER PLUS - czyszczenie skóry bez wyciskania
 nawilżanie, regeneracja, lifting, usuwanie zmarszczek, przebarwień, rozstępów, blizn.
MAKIAŻ PERMANENTNY, TIPS, WZMACNIANIE PAZNOKCI NATURALNYCH
DERMATOLOGIA KOSMETYCZNA: wypełnianie zmarszczek, powiększanie ust, mezoterapia, embrioblasty.
Kraków, ul. Wielopole 18 b, tel. (012) 423-24-48, 423-24-56
 14458402

ZAINWESTUJ W ZDROWIE
DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”
Informator Medyczny
 Ceny reklamy: 38 zł/moduł, 1 zł/słowo
Odnowa Biologiczna
 Cena reklamy: 20 zł/moduł
 Sprzedaż reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.
 Wszystkie ceny bez VAT.
 2483802

STUDIO KREACJI STYLU
ROBIMY TO NAJLEPIEJ!
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI
 ♦ fantazyjne fryzury i makijaże
 ♦ kreacja stylu ubioru
 ♦ nauka makijażu, tipsy
 ♦ dieta cambridge
 tel. (012) 41-41-333, 414-23-87
 14459202

RZUĆ PALENIE
 Zabiegi aparatem bioresonansu:
 nałogi * alergię * nerwice * otyłość
 Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002
 Rewelacyjne efekty !!!
 Kraków, os. Złota Jesień ☎ 647-43-28
 15085802

NOWOŚĆ
 KOMPUTEROWA KONTROLA STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU
WSZYSTKIE NARZĄDY APARATEM „OBERON”
 I DOBÓR BIOAKTYWNYCH DODATKÓW ŻYWNOŚCIOWYCH „VISION”.
 Rejestracja telefoniczna 0501-691-499.
 15095102

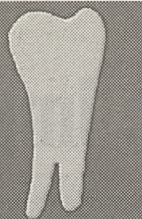
Odnowa Biologiczna
 20 zł/moduł
 Cena netto
Zapraszamy:
 gabinety kosmetyczne, sauny, solaria, fitness kluby, gabinety odnowy biologicznej, salony fryzjerskie itp.
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 012/619-91-84.
 122363d

www.daphne.pl
 Autoryzowany gabinet
THALGO
 Morskie zabiegi na twarz i na ciało
 Terapia masażem
 Głęboki bio-peeling cypryjski
 ul. L. Węgierskiego 4
 boczna z Królowej Jadwigi tel. 425-20-21
 2483802

OLXY-VITA
STUDIO KURACJI I KOSMETYKI TLENOWEJ TERAPIA TLENOWA
NOWOŚĆ! KOSMETYKA TLENOWA
STUDIO POSIADA CERTYFIKAT
 ul. Kasztelanska 45, tel. 427 04 53
 Pon.-pt. od 10-18 pozostałe do uzgodnienia
 122363d

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:
 ul. Wiślna 2, ul. Starowiślna 2, tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
 pn. - pt.: 8 - 18
 sob.: 10 - 14
DZIENNIK POLSKI

Stomatologia



BARDZO tanio. Protetyka. 012/296-35-55. 1511802

BEZBOLESNE leczenie, protezy bezklamrowe, porcelana, zatraski korzeniowe- paradontoza, RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 143348/A

BEZBOLESNA stomatologia. Tanio, rabaty! Dyzur: soboty, niedziele, święta. Os. Kazimierzowskie 7 /012/647-02-01, /012/649-03-45 146040/A

DOSTAWY naprawy, protezy, Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19. /012/632-90-24. 149744/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, 012/633-82-50, 144329

IMPLANTY zębowe. 0501-601-502. www.implanty.w.pl 15119002

KAZIMIERZOWSKIE 30. 012/647-94-48 pełny zakres usług stomatologicznych. 144686/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 142289/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00. /012/413-04-66. 143640/A

PROMOCJE świąteczne! Protezy, naprawy, Kolorowe, 012/425-88-53. 149115/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. 143218/A

„WIE-MAR-DENT” stomatologia protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory, 637-14-41. 143277/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 142886/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1 A/3G. 012/645-93-33. 142563/A

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE PORCELANA

LASER - ŻEL

REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. (8-20) tel.(012) 4233192

AGMADENT

STUDIO STOMATOLOGICZNE

PEŁNY ZAKRES USŁUG

PROTEZYKA • RENTGEN

WYBIELANIE ZĘBÓW

LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20 tel.412-32-03 sob. 9-15

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA

- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12

TEL. 267-01-55, 269-2945

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

GABINET STOMATOLOGICZNY

OS. DYWIZJONU 303

PAW. I TEL. (012) 649-44-66

PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

pełny zakres usług stomatologicznych - protetycznych

ortodoncja

Rtg zębów

Wybielanie zębów

Całodobowe Centrum Stomatologii

432 86 00

Specializacja:

Implanty, leczenie chorób przyzębia

• RTG

• Bezbolesne znieczulenie - the Wand

• Bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego

• Rekonstrukcja złamanych zębów

• Mosty, licówki, korony, protezy natychmiastowe

• Kolorowe wypełnienia dla dzieci

• Stomatologia estetyczna - likwidacja przebarwień

• Konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej

• Usuwanie zębów, leczenie w narkozie

• Naprawa protez na oczekaniu

• Szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)

31-070 Kraków, ul. Dietla 38

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.

RTG punktowy i panoramiczny

WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16

634-58-93, 634-24-09

NAPRAWA PROTEZ

na oczekaniu

korony, mosty z porcelany.

LECZENIE PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰-20⁰⁰

ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DOROSŁYCH I DZIECI

MAŁGORZATA SZYNDLAR - DUDEK specj. II **ORTODONCJI** (aparaty stałe i ruchome)

IWONA SANAK specj. II stomatologii zachowawczej specj. II stomatologii dziecięcej

JOLANTA KOŁACZYK specj. I stomatologii ogólnej

JOLANTA WAŚ lek. stomatolog

tel. **430-10-50**

ul. Podwałe 2

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)

II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13

tel. **269 28 70**

EXPRESS

DENT AMERICA

www.dentamerica.pl

TRÓSKLIWA POLSKO - AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

NOWOŚĆ!!! WYBIELANIE ZĘBÓW w 60 MINUT

PEŁNY ZAKRES USŁUG

stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)

protetyka • chirurgia • narkozy

RTG

pl. SZCZEPAŃSKI 3 | pl. SZCZEPAŃSKI 3

421-89-48 | 421-75-11

430-21-88 - I p. | ortodoncja - II p.

ul. Wieliczka | ul. Słowackiego 9

tel. 288 10 74

pn.-pt. 9 - 20

sob. 9 - 14

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

• **KOMPLEKSOWE** specjalistyczne leczenie stomatologiczne • **IMPLANTY** (wszczepy) szwajcarskiej firmy Straumann - 9 letnie doświadczenie • **LECZENIE** chorób przyzębia i regeneracja kości

• **ZNIECZULENIE WAND** • **ORTODONCJA** - dr Anna Widmańska - białe aparaty stałe...

Ponad 50 letnia tradycja rodzinna i 20 letnie doświadczenia własne !!

tel. **633-20-38** Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

inter DENTAL

RTG - PANTOMOGRACZNY

mosty, licówki, korony i korony pełnoceramiczne

nowoczesna protetyka - wszelkie protezy - TELESKOPOWE

szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)

zabiegi estetyczne - likwidacja przebarwień

leczenie w narkozie (wszelkie zabiegi)

implanty, biżuteria nazębna

radiowizjografia

kamera wewnątrzustna

BEZBOLESNE znieczulenia - system The Wand

lek.stom. Marta Marska

lek.stom. Tadeusz Dudek

lek.stom. Marcin Sielski

lek.stom. Sławomir Karwan

lek.stom. Andrzej Marczyński

Kraków, ul. Karmelicka 3, tel. 421 48 00

pon. - pt. 9⁰⁰ - 21⁰⁰, sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰

DENTYSTYKA

leczenie zachowawcze

chirurgia w narkozie 411-56-04

protetyka na oczekaniu

ortodoncja - RTG

usługi w domu u pacjenta

RATY - KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44

os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97

Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

www.dentystyka.krakow.pl

Pol Dent

Stomatologia estetyczna

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego) tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Niedziela i święta 9-20

STOM. ZACHOWAWCZA

wypełnienie kompozytowe chem. 19.- zł.

wewnątrzustną 69.- zł.

wypełnienie światłoutwardzalne 29.- zł.

usunięcie zęba 39.- zł.

usunięcie kamienia z polerowaniem 48.- zł.

PROTEZYKA

19.- zł.

znieczulenie 9.- zł.

proteza całkowita 349.- zł.

e-mail: cartex@ramtel.com.pl

NAJNIŻSZE CENY USŁUG PONADSTANDARDOWYCH !!!

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług

Leczenie Chirurgia

Protetyka Ortodoncja

Narkozy

Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta

Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)

pon.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00

tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

rok zał. 1991

- korekta kształtu i koloru zęba

- rekonstrukcja złamanych zębów

- korony porcelanowe, protezy zatraskowe

- licówki porcelanowe

- ortodoncja (aparaty stałe i ruchome)

- chirurgia (resekcja, implanty)

- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej

Pracownia RTG ul. Lubicz 24 wykonuje zdjęcia:

- punktowe

- panoramyczne

- ortodontyczne (cefalo, wiek kostny)

- scany

- implantologiczne

Kraków ul. Lubicz 24 tel. **430-34-63**, Nowa Huta os. Teatralne 10 (Kino Świt) tel. **644 89 01**

Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

kowdent

dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie zębów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14

ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

RTG na miejscu

RATY

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.

tel. (012) 269-13-35

ROYAL MEDICAL

Kompleksowa Opieka Stomatologiczna

do godz. 14.00 - rabat 10% na wszystkie usługi

• PROTETYKA* • CHIRURGIA • ORTODONCJA

• WYPEŁNIENIA • IMPLANTY • NARKOZA

*Korony z materiałów eliminujących ryzyko alergii

Kraków, ul. Zwierzyniecka 29 II p.

tel.: (*12) 431-15-85, fax: (*12) 431-15-62

czynne: pn.-pt. 9-20 sb. 9-13

Prywatna Praktyka Stomatologiczna GLOBUS s.c.

Oferujemy pełny zakres usług stomatologicznych:

- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- chirurgia stomatologiczna
- periodontologia - leczenie schorzeń przyzębia
- endodoncja - leczenie schorzeń miazgi
- protetyka • ortodoncja • laseroterapia
- profesjonalna profilaktyka

Kraków al. Pokoju 2A tel. (012) 412 07 99

Całodobowe Pogotowie Nagłych Przypadków tel. **412 36 93**

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez

licówki, mosty i korony porcelanowe, zatraski

korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie

rekonstrukcja złamanych zębów

chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie

ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)

biżuteria zębowa, kolorowe wypełnienia dla dzieci

ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej) tel. **422-22-66**

www.nonstopdent.krakow.pl

również w niedziele i święta

24 h

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED

również w niedziele i święta

ORTODONCJA APARATY Stałe, Ruchome

LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE IMPLANTY CHIRURGIA

BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ŻELEM

PROTEZY MOSTY PORCELANOWE ZATRZASKI

Wizyty Domowe

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

NAPRAWA PROTEZ RENTGEN

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)

tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

SPECJALIZACJA PROTETYKA

PORCELANA BEZ METALU NOWOŚĆ!

STOMATOLOGIA

rekonstrukcja złamanych zębów • chirurgia

implanty i wybielanie zębów • leczenie zachowawcze

Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035

Prądnik Czerwony, ul. D. Pasterza 93 tel. (012) 417-33-84

Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

ZAINWESTUJ W ZDROWIE

DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”

Informator Medyczny

Ceny reklamy: 38 zł/moduł, 1 zł/słowo

Odnowa Biologiczna

Cena reklamy: 20 zł/moduł

Sprzedaj reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.

Wszytkie ceny bez VAT.

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-16-69

STOMATOLOGIA

DZIENNIK POLSKI

Jubileuszowy rok zakończony

Nowe obiekty, ważne imprezy

Zakończył się rok jubileuszowy Akademii Wychowania Fizycznego imienia Bronisława Czecha. Krakowska uczelnia święciła swe 75-lecie. Swój rodowód wywodzi z Uniwersytetu Jagiellońskiego, tam powstało pierwsze studium wf.

Rok jubileuszu obfitował w ważne wydarzenia dla krakowskiej akademii. Uruchomiono drugi wydział uczelni - Rehabilitacji Ruchowej. Oddano do użytku okazały pawilon dydaktyczny oraz tor łuczniczy. W inauguracji nowego roku akademickiego wziął udział prezydent państwa. Swój jubileusz akademicka brać świętowała także na boisku. Zorganizowano bowiem 15 imprez sportowych o różnym zasięgu i profilu. Uczelnia była współorganizatorem ważnych wydarzeń w życiu sportowym miasta, jak np. akademickich mistrzostw świata w kajakarstwie, na nowym torze na Wiśle, lekkoatletycznych akademickich mistrzostw Polski czy akademickich MŚ w badmintonie. Udany okazał się dzień otwarty uczelni, 1 czerwca, kiedy wszyscy chętni mogli zwiedzić pomieszczenia AWF i zapoznać się z jej działalnością. Zorganizowano też konferencję naukową o perspektywach nauk o kulturze fizycznej.

W trakcie uroczystego podsumowania roku jubileuszowego wręczano zasłużonym pracownikom AWF okolicznościowe medale. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Wiesława Bisaga, Renata Mroczek, Lidia Walczyk, Marian Fiedor, Ryszard Marszałek, Marek Pieniążek, Józef Wronski, a Brązowe Krzyże - Ewa Babula, Małgorzata Karton-Głowacka, Krystyna Zwolińska, Edward Krupa i Tomasz Rydzyski. Medale Komisji Edu-



Trójkoszek Konrad Katarzyński z AZS AWF Kraków na tartanowym stadionie uczelni

Fot. Wacław Klag

kacji Narodowej przyznano Alicji Barwik-Schramm, Jadwidze Kozłowskiej, Leszkowi Bednarskiemu, Jerzemu Cempli, Czesławowi Gildnerowi, Tadeuszowi Kasperczykowi, Czesławowi Szmigielowi, Jerzemu Uzarowiczowi i Ryszardowi Winiarskiemu.

Medale i odznaczenia wręczali wojewoda małopolski Jerzy Adamik i rektor AWF prof. Marian Bukowiec. (JOT)

Zimowe mistrzostwa Małopolski w pływaniu

Moc rekordów

W Krakowie rozegrane zostały zimowe mistrzostwa Małopolski w pływaniu. Impreza była bardzo udana pod względem organizacyjnym i sportowym, ponieważ pływacy z naszego województwa czterokrotnie osiągnęli wyniki lepsze od aktualnych rekordów Polski oraz ustanowili trzynaście nowych rekordów Małopolski.

Organizatorem mistrzostw był Jordan Kraków i pływacy tego klubu dominowali zawody, a ich przewaga była najbardziej widoczna w sztafetach, w których najlepsze składy innych klubów przegrywały z trzecią lub czwartą drużyną Jordana. Dopisała frekwencja, zdarzało się, że na jednym dystansie startowało ponad trzydzieścioro zawodniczek lub zawodników. Uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach

wiekowych: open, juniörów 13- i 14-letnich oraz młodzików. Najlepszymi zawodnikami w kategorii open zostali Katarzyna Staszak z Jordana i Krzysztof Żołdak z Dworów Unii Oświęcim. Wśród juniörów wyróżniono dwójkę pływaków Jordana Kaję Nikiel i Adrianę Tracza, a wśród młodzików Monikę Murzyn z Jordana i Michała Janasa z Unii Tarnów. Bezapelacyjnie najlepszym zawodnikiem imprezy był Adrian Tracz, który poprawił dwa rekordy Polski i ustanowił indywidualnie i w sztafecie pięć nowych rekordów okręgu.

Wyniki lepsze od rekordów Polski: młodzik 13 lat 200 m klasycznym - Adrian Tracz 2.27.03; sztafeta Jordana 4x200 m klasycznym 9.28.37; sztafeta Jordana chłopców 4x100 zmiennym 4.22.83; junior

14 lat: sztafeta chłopców Jordana 4x200 dowolnym 8.20.08.

Nowe rekordy Małopolski, juniorzy 14-letni: 1. Adrian Tracz Jordan 200 m kl. 2.27.03; sztafeta chłopców Jordana 4x200 m dow. 8.20.08; sztafeta chłopców Jordana 4x100 m zm. 4.11.19; młodzik 13 lat: Adrian Tracz Jordan 200 m kl. 2.27.03; Adrian Tracz Jordan 100 m kl. 1.09.84; Piotr Połączarz Unia Oświęcim 800 m dow. 9.01.49; sztafeta dziewcząt Jordan 4x200 m dow. 9.28.37; sztafeta chłopców Jordana 4x100 m zm. 4.22.83; sztafeta chłopców Jordana 4x200 m dow. 8.55.94; młodzik 12 lat: Michał Janas Unia Tarnów 200 m dow. 2.10.79; Michał Janas Unia Tarnów 200 m zm. 2.25.43; sztafeta dziewcząt Jordana 4x200 m dow. 9.53.18; sztafeta chłopców Jordana 4x100 m dow. 9.49.84. (PAN)

Festiwal sportu politechniki

W hali sportowej Politechniki Krakowskiej odbył się II festiwal sportu dla uczniów „szkół życia”. Na starcie stanęło 10 drużyn z terenu województwa małopolskiego (Kobylanki, Miechowa, Nowego Sącza, Nowego Targu, Skawiny, Wieliczki i 4 z Krakowa).

Celem imprezy, której hasło brzmiało „Jesień bez barier”, była popularyzacja sportu wśród uczniów oraz rozwijanie sprawności fizycznej dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Jej organizatorem było KU AZS Centrum Sportu i Rekreacji Politechniki Krakowskiej oraz Zespół Szkół Specjalnych w Wieliczce. Rywalizowano w ponad 10 konkurencjach.

Rywalizację drużynową wygrał Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Nowego Sącza.

- Serdeczne podziękowania należą się wolontariuszom ze szkół życia - mówi wiceprezes KU AZS Politechniki Krakowskiej ds. sportu Jacek Majka. - Specjalne słowa uznania kieruję do Zespołu Szkół Specjalnych w Wieliczce, bez którego tej imprezy nie byłoby.

Warto wspomnieć, że dzieci odwiedził (i obdarował) św. Mikołaj, wystąpił też Zespół Taneczno-Aerobikowy KU AZS PK. Na zawodach był obecny prezes AZS Jan Kusiński. Nagrody wręczali rektorzy Politechniki Krakowskiej - prof. Marcin Chrzanowski oraz prof. Jan Kazior. (RCZ)

Kalendarzyk sportowy

SIATKÓWKA

Sera A kobiet: Wisła - Bank Pocztywo Bydgoszcz (s. 15)

BADMINTON

Ekstraklasa: AZS AGH - Hubal Białystok (s. 10), AZS AGH - SKB Suwałki (n. 10, hala przy ul. Piastowskiej)

KOSZYKÓWKA

I liga mężczyzn: Wisła Śnieżka - Kotwica Kołobrzeg (s. 18)

II liga mężczyzn: Glimar Gorlice - Cracovia (n. 17)

PIŁKA NOŻNA

Halowe rozgrywki trampkarzy, obiekt Wawelu (s. 10, n. 10) (PAN)

Futsal

Best w finale

Zespół Bestu awansował do finału rozgrywek o mistrzostwo Krakowa w piłce nożnej pięciopalcowej. W trzecim półfinałowym meczu Best pokonał Dzikie Węże 11-5 (3-2). Bramki zdobyli: Kępski 3, Kusia 3, Gruszka 2, Wojtasik, Wolsza Bednarz - Połomski 3, Ptak, Jarmik.

Mecz rozpoczął się udanie dla Dzikich Węży, które objęły prowadzenie 2-0, ale przeciwnik jeszcze przed przerwą zdołał wyjść na prowadzenie. Po przerwie przez pięć minut trwała zacięta walka, a na tablicy widniał remis 4-4. Gdy Best strzelił kolejną bramkę, Dzikie Węże zdecydowały się wycofać bramkarza, ale manewr się nie powiódł i Best zdołał wygrać w dwucyfrowych rozmiarach.

Pierwszy mecz finałowy (do trzech zwycięstw) odbędzie się w środę 8 stycznia. Mecz o trzecie miejsce (jedno spotkanie) pomiędzy Dzikimi Wężami a Tabakierą rozegrany zostanie 15 stycznia. (PAN)

Informator Podręczny

Gastronomia

GRAND HOTEL

UROCZYSTY WIECZÓR WIGILIJNY oraz SYLWESTROWY Serdecznie zapraszamy

Kraków, ul. Sławkowska 5/7 tel. 421-72-55, fax 421-83-60 hotel@grand.pl, www.grand.pl

Best Western Hotel Piast

KOLACJA WIGILIJNA PRZY ŚWIECACH ORAZ WIECZÓR SYLWESTROWY Serdecznie zapraszamy

Kraków, ul. Radzikowskiego 109 tel: 636 46 00, fax: 636 47 74 biuro@hotelpiast.pl, www.hotelpiast.pl

PROFESJONALNY CATERING

HOTEL LIPSK Kraków os. Albejtyńskie 1-2 tel. 647-33-91, 648-20-04 wesela, komunie, bankiety

RESTAURACJA SREBRNA GÓRA

Wesela Sylwester tel. 12 / 429 - 71 - 23 www.srebrnagora.home.pl

ZESTAWY KANAPKOWE

Na każdą okazję... Szeroki wybór kompozycji smakowej Dostawa na terenie Krakowa gratis

Mile wieczory w "CAFÉ SUKIENICE" SYLWESTER 2002/2003 KARAOKE - każda sobota wstęp wolny Rynek Główny 1/3 tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

Ekskluzywne kanapki

Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.

292 20 20, 292 29 29 Dostawa na terenie Krakowa gratis!

SYLWESTER RESTAURACJA ŚLĄSKA

Kraków, ul. Królewska 1 tel. 12 / 633 - 07 - 15

Spotkania Opłatkowe

Wyjątkowy świąteczny nastrój w Wierzyńku lub w Państwa Firmie Rynek Główny 15, tel. (12) 292 10 88

LOT CATERING

USŁUGI GASTRONOMICZNE W PEŁNYM ZAKRESIE Uroczyste spotkania wigilijne dla firm tel. (12) 285 52 61 do 64

DOLCE VITA

zaprasza na wieczory taneczne codziennie od 18.00 oraz coroczny BAL SYLWESTROWY. Szampańska zabawa, dobra kuchnia, w bardzo atrakcyjnych cenach. Kraków, Grodzka 43/1 p., 421-66-06 od 12.00

SYLWESTER NA STARYM KAZIMIERZU

Restauracja "KLIMAT" oferuje dobrą zabawę, świetną kuchnię i muzyką do białego rana. Cena 160 zł od osoby Rezerwacja: Plac Wolnica 7 Tel. 012/422-00-46 Serdecznie zapraszamy!

Restauracja Hotel*** Galicya

WESELA studniówki, komunie, wszelkiego rodzaju imprezy (z możliwością noclegu) Lokal klimatyzowany, parking strzeżony. Kraków, ul. Rzemieślnicza 4, tel/fax 012/267-34-20, 0501-233-379, 012/267-51-33, 0502-072-740

CUKIERNIA MICHALSCY

poleca TORTY PIĘTROWE OKOLICZNOŚCIOWE ciasta, ciastka bankietowe kanapki (z dostawą do domu) Tel. 012/637-73-35

pl. Dominikański 1 • św. Tomasza 18 • Butryka 6 pl. Imbramowski 138 • Małko, Gigant.

BALONY - GWIZDKI CZAPEKCI-GIRLANDY SERPENTYNY KAPELUSZE

Sylwester i kamawał tuż tuż, zapraszamy do naszej hurtowni. Rynek Dębnicki 5 - godz. 10-18 Tel. 0602 660 984 Tel/fax: 269 19 72

Opieka

SŁONECZNA PRYZYSTAN

Dom dla osób starszych z fachową opieką. Możliwość krótkich pobytów. Tel. (012) 270-01-80, 0603-225-282 www.slonecznaprzystan.prv.pl

Sport

SZKOŁA TENISA "LOB"

Piotr Kostuch Hala Tenisowa ESKADA Kraków, ul. Szuwarowa 1 Szkółka tenisowa dla dzieci Lekcje indywidualne dla dorosłych FERIE - OBOZY Narciarsko Tenisowy SŁOWACJA tel. (012) 266-05-46, 0604-72-48-05 szkola.tenisa@wp.pl

SNOW BOARD

KLUB, OBOZY... Karmelicka 13 tel. 421 38 02

RUDAWA TENNIS CLUB

zaprasza do nowo zbudowanej 4-kortowej hali tenisowej w Rudawie (Gm. Zabierzów) oferujemy: korty o nawierzchni dywanowej doskonale ogrzewanie promiennikowe komfortowe zaplecze lekcje indywidualne z trenerami szkółka tenisowa dla dzieci Rezerwacja tel: 012/283 83 89

Weterynaria

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS Kraków, ul. Szybka 29 (obok placu targowego w Bieńczycach) pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰ sob. 9⁰⁰-11⁰⁰ tel. 0601-47-70-50, (012) 642-08-49 porady, szczepienia, leczenie, zabiegi chirurgiczne Możliwość zamawiania wizyt domowych

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT

ul. Brodowicza 13, tel. 411-28-67, 411-84-98 pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰ • RTG, laboratorium weterynaryjne • salon fryzjerski • specjalistyczny sklep dla zwierząt Dyzur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach. PROMOCYJNE CENY KARM.

GABINET WETERYNARYJNY HELP

Lek. Wet. Seydou Zan Diarra zaprasza Kraków, Gdynska 11a, tel. 636-02-06 w godz.: 9-20; sob. 9-16; niedz. 10-13 www.propozycja.pl/help BADANIA LABORATORYJNE USG - EKG - zdjęcia RTG Chirurgia, ortopedia, dermatologia, okulistyka, położnictwo, ultradźwięki kowe usuwanie kamienia naczyniowego safaon pielęgnacji psów Sprzedaż karm "Eucanuba", "Royal", "Advance" Opakow. 10 i 15 Kg. Dostępne gratis

Informator Podręczny

Sprzedaj tylko w pakiecie 2 tygodniowym lub miesięcznym. Cena 20 zł/moduł Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-78. bez podatku VAT